

Zagadnienia ekonomiki rolnej

Dwumiesięcznik

2-3⁽¹⁴⁰⁻¹⁴¹⁾
1977

**Organ Komitetu Organizacji Produkcji Rolnej
i Wyżywienia Kraju PAN, Instytutu Ekonomiki Rolnej
i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE**

**Państwowe Wydawnictwo
Rolnicze i Leśne**

KOMITET REDAKCYJNY

*M. Brzóska, Z. Grochowski, F. Kolbusz, T. Marszałkiewicz,
Z. Smoleński (sekr. redakcji), Z. Wojtaszek,
A. Woś (red. naczelny)*

Redaktor T. Gronkiewicz

Cena prenumeraty krajowej: półrocznie zł 45,— rocznie 90 zł, cena numeru pojedynczego 18 zł.

Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

— do dnia 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze i cały rok następny,
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz wszelkiego rodzaju inne zakłady pracy, składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni, zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki **za granicę**, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00—958 Warszawa, Konto PKO nr 1531-71 — w terminach podanych dla prenumeraty krajowej.

PWRiL, Warszawa 1977 r. Nakład 2350 egz. Ark. wyd. 16,23. Ark. druk. 11,25. Cena 36 zł.

Częstochowskie Zakłady Graficzne — Częstochowa III Aleja 52 zam. 661 F-88

INDEKS 38307



Prof. dr hab. Stefan Schmidt
1889—1977

W dniu 22 stycznia 1977 r. zmarł w 88 roku życia prof. dr hab. Stefan Karol Schmidt — dr fil., ekonomista, rolnik oraz statystyk, profesor zwyczajny i były Kierownik Katedry Ekonomiki Rolnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. kierownik Katedry Statystyki Akademii Handlowej w Krakowie, b. dyrektor Studium Spółdzielczego U.J., b. kierownik Katedry Statystyki Matematycznej Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, dziekan Wydziału Rolniczego U.J. w latach 1945—47, członek Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, członek Rady Naukowej Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa, członek Sekcji Rolnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, członek Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, dożywotni członek Royal Economic Society, członek International Association of Agriculture Economics. Współorganizator i wykładowca tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen (Oranienburg).

Zmarły był uznanym w kraju i zagranicą wybitnym znawcą zagadnień ekonomiki i organizacji rolnictwa, jednym z pionierów zastosowań w Polsce metod statystyczno-matematycznych w tej dziedzinie wiedzy, a także działaczem ruchu spółdzielczego i kółek rolniczych.

Stefan Schmidt urodził się 26 lipca 1889 r. w Krzywaczce, wsi powiatu myślenickiego. W latach 1900—1907 był uczniem gimnazjum w Krakowie, które ukończył z odznaczeniem. Następnie zapisał się na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, a po roku przeniósł się na Uniwersytecie w Halle, gdzie obok przedmiotów przyrodniczych i rolniczych uczęszczał na wykłady z ekonomiki i filozofii ścisłej. Studia wyższe ukończył z doktoratem, który otrzymał w 1913 r. na podstawie rozprawy traktującej o problemie robotników sezonowych w rolnictwie Saksonii. Następnie podjął pracę w majątkach rolniczych na terenie ówczesnych Niemiec i po osiągnięciu odpowiedniej wiedzy praktycznej powrócił do kraju, gdzie zajął się gospodarstwem swojego ojca. Równocześnie rozwijał ożywioną działalność społeczną i gospodarczą. (Kasa Reiffensena, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Kółko Rolnicze, Związek Izb i Organi-

zacji Rolnych itp.). Nie zaniedbywał jednak swoich zainteresowań naukowych. Po spełnieniu wymaganych warunków w 1927 r. otrzymał stopień docenta na Wydziale Rolnym U.J.

W latach 1927—1928, będąc stypendystą Fundacji Rockefellera studiował jako „resident doctor” w Cornell University Ithaca, pod kierunkiem ekonomisty rolnego prof. Warrena i statystyka F. A. Pearsona. Przebywał również przez pewien czas w Kopenhadze u prof. H. Larsena. Odtąd, aż do śmierci, utrzymywał żywe kontakty z wieloma uczonymi z całego świata, takimi jak np. profesorowie Ezekiel i Heady ze Stanów Zjednoczonych, Blohm z RFN, czy Westermack z Finlandii.

Po powrocie z zagranicy Stefan Schmidt podjął na Wydziale Rolnym U.J. wykłady z ekonomiki politycznej i statystyki matematycznej. W 1935 r. objął po prof. Surzyckim Katedrę Ekonomiki Rolnictwa, a w 1936 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Lata okupacji mocno doświadczyły prof. Szmidta. Aresztowany wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, wrócił z obozu koncentracyjnego z mocno nadszarpniętym zdrowiem. Kilkakrotnie też cudem uniknął śmierci. Pomimo to włączył się do organizowania tajnego nauczania na oficjalnie nie istniejącym Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wojnie prof. Schmidt natychmiast przystąpił do pracy naukowej jako kierownik Katedry Ekonomiki Rolnictwa U.J., podejmując szereg badań zakrojonych na szeroką skalę. W 1946 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

W 1950 r. Katedra Ekonomiki Rolnictwa została zlikwidowana, a w 1951 r. prof. Szmidta przeniesiono w stan spoczynku. Nie był to jednak czas przymusowej bezczynności, gdyż prof. Schmidt nadal pracował intensywnie, czego głównym efektem jest dwutomowy podręcznik metod statystycznych przeznaczony dla zootechników.

W 1956 r. Profesor powrócił do swej ukochanej pracy i został kierownikiem Katedry Statystyki Matematycznej w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie. Nie tracił jednak kontaktów z ekonomiką rolnictwa, działając na tym odcinku poprzez Polską Akademię Nauk oraz jako „country correspondent” IAAC na Polskę, uczestniczył w międzynarodowych zjazdach (Meksyk, Francja, Indie) oraz brał udział w kilku zagranicznych seminariach i sympozjach.

W 1960 r. przeszedł na emeryturę. Dalej jednak był czynny — dokonał oceny kilkunastu prac doktorskich i habilitacyjnych, pisał recenzje dla wydawnictw krajowych i zgranicznych, utrzymywał współpracę z licznymi towarzystwami naukowymi, w których wygłaszał odczyty. Pracował naukowo aż do śmierci, publikując wiele cennych prac teoretycznych oraz ważnych dla praktyki.

Dorobek prof. Szmidta obejmuje około 180 pozycji, w tym 67 publikacji zwartych, z następujących dziedzin: ustroju rolnictwa w Polsce i zagranicą, polityki rolnej, ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych, organizacji obrotu artykułami rolnymi, metod badawczych w ogóle, a w szczególności zastosowań statystyki matematycznej w rolnictwie.

Z okazji 55-lecia pracy naukowej i dydaktycznej prof. Szmidta odbyło się zebranie w Polskiej Akademii Nauk, na którym jubilat stwierdził: „Odpowiedzialność za wpajanie zasad pracowitości i obyczajowości

spada dziś chyba w dużej mierze na pedagogów. Młodzież powinna widzieć w nich przykład pracy i prawdziwego poświęcenia się jej. Niech mi będzie wolno skorzystać z dzisiejszej sposobności, by gorące życzenia w tym względzie skierować do młodszych kolegów”.

Miał prawo tak powiedzieć był bowiem wzorem niezłomnej wprost pracowitości i poczucia obowiązku. Równie wymagający w stosunku do siebie, jak i współpracowników stał się w swojej dziedzinie zainteresowań niekwestionowanym autorytetem naukowym.

Odszedł człowiek o rzadko spotykanych walorach charakteru i intelektu.

Jan Steczkowski

FRANCISZEK KOLBUSZ
Akademia Rolnicza
Kraków

TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE PRZESŁANKI SPOŁECZNEJ I TECHNICZNEJ REKONSTRUKCJI GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ

Podstawowe założenia polityki przebudowy ustroju rolnego

Kwestia agrarna zajmuje jedno z czołowych miejsc w leninowskiej nauce o budowie społeczeństwa socjalistycznego. Jej punktem wyjścia jest głęboka analiza i ocena położenia mas chłopskich w ustroju kapitalistycznym, z której wynika niezbicie brak perspektyw rozwojowych chłopskiego rolnictwa, stałe zagrożenie ubożeniem i rozdrobnieniem gospodarki chłopskiej w wyniku narastającej kapitalistycznej koncentracji ziemi i innych środków produkcji w rolnictwie. Teoretyczne założenia leninowskiego programu agrarnego, stanowiącego dla marksistowskich partii komunistycznych i robotniczych podstawy rewolucyjnej taktyki w kwestii chłopskiej, zostały sformułowane w oparciu o głęboką analizę stosunków agrarnych oraz społecznego charakteru gospodarki chłopskiej. Dlatego też ujęcie przez Lenina kwestii agrarnej traktowane jest jako ogólny dorobek całego światowego ruchu komunistycznego, a podstawowe założenia leninowskiej teorii agrarnej stanowią zasady programu rolnego, realizowanego w różnych warunkach społeczno-gospodarczych ukształtowanych historycznym rozwojem danego kraju oraz w zależności od etapów rewolucyjnej walki klasy robotniczej o zdobycie władzy państwowej i budowę społeczeństwa socjalistycznego. Również i dla polskiego ruchu robotniczego, dla jego programu rolnego, leninowska teoria agrarna ma zasadnicze znaczenie. Odnosi się to także do poprzedniczek historycznych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej. Aktualność leninowskiej koncepcji rozwiązywania kwestii chłopskiej wynika z faktu, że pomimo iż forma indywidualnej produkcji chłopskiej w rolnictwie narodziła się jeszcze w łonie ustroju feudalnego, to jednak we współczesnym świecie stanowi nadal dominującą formę produkcji rolniczej. Zagadnienie dróg i metod rewolucyjnego przekształcenia na zasadach socjalistycznych tej bardzo rozległej sfery społecznej produkcji zajmuje ważne miejsce w naukowym komunizmie i praktycznej działalności partii komunistycznych i robotniczych.

Teoria marksizmu-leninizmu stawia w kwestii agrarnej sprawę socjalistycznej przebudowy chłopskiego rolnictwa jako historyczne zadanie, którego rozwiązanie spoczywa na klasie robotniczej i jej marksistowskiej

partii, jest jej rewolucyjnym obowiązkiem. Dlatego też, zgodnie z teoretycznymi przesłankami leninowskiego programu spółdzielczego, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza konsekwentnie realizuje politykę rolną, u podstaw której położone zostały trzy, wzajemnie ze sobą sprzężone założenia: kojarzenie wzrostu produkcji rolniczej z pogłębianiem i rozszerzaniem socjalistycznych stosunków produkcji na wsi i w rolnictwie oraz ze wzrostem poziomu życia ludności rolniczej tak, aby nie odbiegał od poziomu życia charakterystycznego dla innych warstw społeczno-zawodowych, a w szczególności klasy robotniczej. Praktyczna realizacja leninowskich założeń programu rolnego w Polsce przyniosła wiele interesujących wyników oraz doświadczeń zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, które służą do stałego doskonalenia programu działania. Niektóre z nich pragniemy przedstawić w niniejszym artykule, zdając sobie jednocześnie w pełni sprawę z tego, że wąskie jego ramy powodują konieczność bardzo skróconego i uproszczonego przedstawienia tych zagadnień.

W rozwiązywaniu kwestii agrarnej i chłopskiej ważną sprawą jest umacnianie na każdym etapie budownictwa socjalistycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, którym to zagadnieniom W. I. Lenin nadawał rangę wiodącą. Chodzi tu zarówno o wzajemne związki klasy robotniczej i chłopstwa o charakterze politycznym, jak też i ekonomicznym. Służą temu założenia polityki rolnej nastawione na dynamiczny wzrost produkcji rolniczej we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Leży to w interesie zarówno klasy robotniczej jak i ludności rolniczej. Z jednej strony klasa robotnicza i w ogóle ludność nierolnicza nabrała przekonania, że bez dostatecznej ilości artykułów żywnościowych na rynku nie mogą dynamicznie wzrastać jej realne dochody pieniężne, zaś ludność rolnicza w warunkach aktywnej polityki rolnej może także podnosić swój poziom życia tylko w oparciu o wzrost produkcji rolniczej. Biorąc jednak pod uwagę, że w rękach gospodarki chłopskiej w Polsce znajduje się około 80% ogólnej powierzchni użytków rolnych oraz że wytwarza ona także około 80% produkcji globalnej polskiego rolnictwa, to uzasadniona ekonomicznie, społecznie i politycznie jest jedynie polityka rolna kojarząca wzrost produkcji w chłopskim rolnictwie z jego przebudową.

W rozwijającej się spójni ekonomicznej między miastem a wsią wiodąca rola przypada państwu, co jednocześnie pozwala sterować procesami przemian ustrojowych tak, aby w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego aktywnie uczestniczyło także chłopstwo. Doświadczenia Polski, tak zresztą jak i innych krajów socjalistycznych wskazują, że aczkolwiek chłopi indywidualni zainteresowani są w socjalistycznej przebudowie wsi, to jednak ze względu na swoje położenie ekonomiczne nie stanowią klasy w pełni socjalistycznej. Opierają oni bowiem swoją działalność produkcyjną w dużym stopniu na prywatnej własności środków produkcji, a gospodarka rolna ma drobnotowarowy charakter. W układzie tym szczególna rola w planowanym oddziaływaniu na gospodarkę chłopską przypada obrotowi towarowemu, rynkowi, na którym państwo socjalistyczne spełnia funkcję wiodącą a zarazem regulującą.

W warunkach występowania towarowo-pieniężnych stosunków najistotniejszym czynnikiem sterowania gospodarką chłopską jest skala uspołecznienia obrotu towarowo-pieniężnego na linii rolnictwo i pozostałe

gałęzie gospodarki narodowej. Szybkie tempo rozwoju przemysłu stwarza z jednej strony techniczne przesłanki rekonstrukcji ustrojowej rolnictwa, z drugiej zaś czyni ją nieodzowną społecznie i ekonomicznie. Już obecnie występują duże różnice w wydajności pracy ludności zatrudnionej w rolnictwie i w innych gałęziach gospodarki na niekorzyść rolnictwa. Dlatego też pełna socjalistyczna rekonstrukcja rolnictwa staje się obiektywną, ekonomiczną koniecznością umożliwiającą stworzenie wysoko zorganizowanej gospodarki rolnej, opartej na dużej wydajności pracy, zdolnej do podnoszenia i zwiększania produkcji zgodnie z potrzebami żywnościowymi całego społeczeństwa.

Wiemy także, że wyrównanie warunków życia i pracy w mieście i na wsi nie będzie możliwe bez socjalistycznej przebudowy chłopskiego rolnictwa. Tę socjalną przesłankę coraz bardziej uświadamiają sobie sami chłopi, szczególnie młodzi rolnicy, dzięki czemu są oni inicjatorami wprowadzania w życie nowych, uspołecznionych form wytwarzania w rolnictwie. Dotykamy tu bardzo istotnej sprawy, którą W. I. Lenin określił mianem prawidłowego kojarzenia w procesie socjalistycznej przebudowy rolnictwa osobistych interesów chłopskich z interesami społecznymi. Interes społeczny rozumiemy jako dążenie do uspołeczniania środków produkcji kojarzone ze stałym rozwojem rolnictwa, które jest realizowane w miarę dojrzewania warunków materialno-technicznych i narastania sprzeczności pomiędzy tempem rozwoju sił wytwórczych a istniejącymi stosunkami produkcji, reprezentowanymi przez drobnotowarową gospodarkę chłopską. Rzecz jasna, że jeśli mówimy o rozwoju sił wytwórczych, to w naszym kraju rozumiemy to jako politykę rozwoju ekonomiki indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzrostu produkcji w tych gospodarstwach, a więc narastanie ekonomicznych, technicznych i społeczno-politycznych przesłanek przebudowy na bazie rozwijającego się chłopskiego rolnictwa. Przy takim, leninowskim podejściu niezbędnym warunkiem wyjściowym staje się konieczność przeprowadzenia technicznej rekonstrukcji, która, jak wiemy, wymaga znacznego rozwoju przemysłu, a zwłaszcza jego gałęzi pracujących dla potrzeb rolnictwa: przemysłu budowy maszyn i narzędzi rolniczych, środków transportu, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, materiałów budowlanych, przemysłu paszowego itp. Jednocześnie przemysł musi zapewnić miejsca pracy dla ludzi zwolnionych z rolnictwa w wyniku jego przemian strukturalnych, co jest także warunkiem wyższej, niż ma to miejsce w przypadku gospodarki drobnotowarowej, efektywności pracy. Takie wzajemne powiązanie gospodarki rolnej z pozostałymi gałęziami gospodarki narodowej znalazło kompleksowe odzwierciedlenie w uchwałach XV Plenum KC PZPR, na którym sformułowano zasady i założenia utworzenia w Polsce nowoczesnej gospodarki żywnościowej z wysoko rozwiniętym rolnictwem.

Zawarte w programie agrarnym Polski Ludowej wzajemne powiązanie wzrostu produkcji rolniczej z socjalistycznymi przeobrażeniami chłopskiego rolnictwa stanowi dialektyczną jedność, która wynika z faktu, że podnoszenie produkcji, rozwój sił wytwórczych rolnictwa dokonuje się przy pomocy metod i środków będących jednocześnie środkami i metodami narastania elementów socjalistycznego gospodarowania w rolnictwie.

Przeobrażenia socjalistyczne gospodarki chłopskiej w Polsce noszą charakter przemian rewolucyjnych, dokonujących się zarówno w sposobie

wytwarzania, jak też warunkach bytowych ludności wiejskiej, dlatego ich realizacja wymaga określonego czasu, który w zależności od konkretnych, ukształtowanych historycznych rozwojem warunków społeczno-ekonomicznych w poszczególnych rejonach kraju może trwać niejednako-wo długo oraz przybierać różne formy. W każdym bądź razie pod względem charakteru przemian stanowi określoną epokę, w czasie której przemiany dokonują się stopniowo, z zachowaniem określonych etapów, przy czym ogromną rolę spełnia tu przykład wyższości społecznych form gospodarowania oraz baza materialno-techniczna, na której działają uspołecznione gospodarstwa rolne.

Takie podejście W. I. Lenina dowodzi, że tempo uspołeczniania środków produkcji w rolnictwie zależne jest od konkretnych warunków, w jakich masy pracujące wsi pod przewodnictwem partii budują ustroj socjalistyczny. Lenin rozpatrywał zagadnienie przebudowy ustroju rolnego w ścisłym związku z ogólnym wzrostem kultury mas chłopskich i ich politycznej świadomości. Należy podkreślić, że ta wzajemna współzależność wynika również z faktu, że uspołecznienie środków produkcji w gospodarce chłopskiej stwarza korzystne warunki materialne dla przemian kulturalnych, dla podniesienia ogólnej kultury mas chłopskich, pozwalającej zrozumieć to, że socjalistyczna przebudowa rolnictwa leży w ich własnym interesie. Można więc na tej podstawie powiedzieć, że tempo uspołeczniania środków produkcji w rolnictwie zależy zarówno od przygotowania odpowiedniej bazy materialno-technicznej, jak też i narastania przesłanek społeczno-politycznych, od których zależy wybór drogi socjalistycznego rozwoju wsi i aktywne uczestniczenie chłopów w jej realizacji.

Uspołecznienie środków produkcji, będących własnością indywidualnych producentów chłopskich, stopniowe przechodzenie od niższych do najwyższych form socjalizacji, wymagają spełnienia wielu warunków o ogólnym charakterze, wśród których na podkreślenie zasługują: wzrost kultury środowiska wiejskiego oraz świadomości i aktywności społeczno-politycznej chłopów, rozwój organizatorskiej działalności państwa w rozwoju i umacnianiu rodzącego się układu socjalistycznego na wsi, udzielanie pomocy materialnej dla tego układu, a w szczególności stworzenie technicznych podstaw wprowadzenia nowoczesnej, wielkotowarowej produkcji. Ten ostatni problem wiąże się z zasadą, że punktem wyjścia socjalistycznej rekonstrukcji gospodarki rolnej jest rozwój przemysłu, który zaspokaja zapotrzebowanie socjalistycznego rolnictwa na nowoczesne środki produkcji. Zgodnie z marksistowsko-leninowskimi zasadami rozwoju społecznego, w procesie tworzenia nowego społeczeństwa decydujące znaczenie ma rozwój sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej, dla których podstawę stanowi nowoczesny, wysoko rozwinięty przemysł. Potrzeby te w Polsce nie są jeszcze w pełni zaspokojone, ale plany na okres najbliższych 10—15 lat zapowiadają znaczną poprawę.

Rzecz jasna, że uznanie wiodącej roli przemysłu nie oznacza akceptacji antymarksistowskich teorii, jakoby sama rewolucja w technice i technologii produkcji w rolnictwie rozwiązywała automatycznie kwestię agrarną i zmieniała stosunki produkcji, zastępując rewolucyjną przebudowę stosunków społecznych na wsi. Przemiany techniczne są kojarzone z rewolucją społeczną, pod którą rozumiemy socjalizację gospodarki chłopskiej, stanowiącą środek rozwiązania sprzeczności występujących

między rozwojem sił wytwórczych a zbyt ograniczonymi możliwościami tego rozwoju, stworzonymi przez indywidualne gospodarstwa chłopskie. Dlatego też rozwój sił wytwórczych traktujemy jako dynamiczną siłę, która właściwie wykorzystana w polityce rolnej powoduje zmianę w stosunkach produkcji w kierunku przybierania przez nie socjalistycznego charakteru.

Socjalistyczna przebudowa chłopskiego rolnictwa jest bardzo złożonym procesem, obejmującym swym zasięgiem socjalne, ekonomiczne i kulturalne przeobrażenia chłopskiego gospodarstwa, powodującym głębokie zmiany w całej organizacji jego życia i w psychice drobnego wytwórcy. Aby zmiany przebiegały najłagodniej, przejście chłopstwa na tory gospodarki socjalistycznej powoduje konieczność stosowania kompromisów zarówno w odniesieniu do sposobów tego przejścia, jak i form jego realizacji. Kompromisy te wynikają z potrzeby uwzględniania doraźnych interesów ekonomicznych chłopów i poziomu ich świadomości, z umiejętnego wiązania tych interesów z programem budowy socjalizmu, z zacieśnianiem więzów sojuszniczych chłopstwa z klasą robotniczą na każdym jego etapie.

Doświadczenia społecznej i technicznej rekonstrukcji rolnictwa

Spółdzielczość rolnicza w Polsce jest metodą budowy socjalizmu na wsi, która pozwala spełniać wszystkie warunki leninowskiego programu agrarnego. Jest ona przy tym drogą najprostszą, łatwą, dostępną i zrozumiałą przez chłopów. Często także pozwala ona wykorzystać doświadczenie ruchu spółdzielczego zdobyte przez chłopów wcześniej.

Jest charakterystyczne, że w Polsce w budowie socjalizmu na wsi rozwój spółdzielczych form gospodarowania przeplata się z rozwojem państwowych gospodarstw rolnych, które w procesie socjalistycznej rekonstrukcji chłopskiego rolnictwa odgrywają poważną rolę. Stanowią one nie tylko przykład wyższej wielkotowarowej, socjalistycznej gospodarki w rolnictwie — w porównaniu z drobnotowarową gospodarką chłopską, ale dostarczają chłopskiemu i spółdzielczemu rolnictwu nowoczesnych środków produkcji pochodzenia rolniczego, które w istotny sposób przyczyniają się do ekonomicznego umocnienia nowo powstałych zespołowych gospodarstw rolnych. Rzecz jasna, że wzajemne proporcje między spółdzielczym a państwowym układem w rolnictwie zależą od charakteru rolnictwa, jego struktury agrarnej i społecznej, od poziomu rozwoju sił wytwórczych. W Polsce PGR uczestniczą także w przebudowie chłopskiego rolnictwa na zasadzie przejmowania do zagospodarowania chłopskiej ziemi. Są one coraz częściej oceniane przez rolników jako wzór nowoczesności zarówno pod względem techniczno-technologicznym, jak również rozwiązywania problemów socjalno-bytowych w rolnictwie.

Charakteryzując podstawowe założenia leninizmu w sprawie budowy socjalizmu na wsi, pragnę podkreślić, że nie są one kontrowersyjne i nie mogą być kwestionowane. Wymagają natomiast umiejętności ich praktycznego zastosowania w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej i na danym etapie rozwoju gospodarczego, określenia dróg i metod ich praktycznej realizacji w kierowaniu postępowaniem społecznym na wsi.

Program taki realizowany jest także przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i stanowi umiejętnie zespolenie ogólnych zasad leninizmu w kwestii agrarnej z konkretnymi warunkami polskimi. Warunki te, ukształtowane w toku historycznego rozwoju społeczno-gospodarczego, określają specyfikę programu rolnego PZPR, którego generalna linia została sprecyzowana w deklaracji ideowej przyjętej przez Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r.

Specyfika budowy socjalizmu w naszym kraju znajduje swój wyraz właśnie w odniesieniu do programu socjalistycznej przebudowy rolnictwa zawartego w polityce rolnej PZPR i ZSL. Najogólniej rzecz biorąc, zasady tej polityki zawarte były w programie agrarnym Polskiej Partii Robotniczej. Podstawowym założeniem tego programu jest kojarzenie szybkiego rozwoju produkcji rolniczej z zadaniami socjalistycznych przeobrażeń stosunków społeczno-gospodarczych na wsi. Zagadnienie kojarzenia tych dwóch podstawowych zasad polityki rolnej ma głęboki sens teoretyczny, gdyż z jednej strony wskazuje na mylność mniemania — jakoby indywidualna gospodarka chłopska wykazywała trwałość ustrojową wraz ze zdolnościami rozwiązywania wszystkich problemów wynikających w rolnictwie i na wsi w toku gospodarczego rozwoju naszego kraju, a z drugiej strony — uderza w dogmatyczne twierdzenie odrzucające tezę o zdolności rozdrobnionej gospodarki chłopskiej do reprodukcji rozszerzonej, nawet w warunkach państwa socjalistycznego, udzielającego tej gospodarce wszechstronnej pomocy, zwłaszcza produkcyjnej. Jednocześnie rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych na naszej wsi potwierdza nieślusność innej tezy dogmatycznej, mówiącej o tym, że istnienie nieuspołecznionej chłopskiej gospodarki rolnej oraz jej dalsze rozwijanie są sprzeczne z socjalistyczną tendencją rozwojową naszego kraju i zniekształcają podstawowe zasady społeczno-ideowe naszego ustroju. Chodzi tu głównie o odpowiedź na pytanie — czy drobnotowarowa gospodarka chłopska w warunkach państwa socjalistycznego rodzi kapitalizm i burżuazję na wsi?

Najogólniej rzecz biorąc, główna zasada naszej polityki rolnej znajduje swoje konkretne odzwierciedlenie w praktycznych decyzjach podejmowanych przez naszą partię w odniesieniu do rolnictwa. Należy tu wymienić kilka zagadnień potwierdzających praktyczne wcielanie w życie tych zasad. Na pierwsze miejsce wysuwa się problem polityki inwestycyjnej, której proporcje wskazują na harmonijne wiązanie gospodarki rolnej z potrzebami gospodarki narodowej, preferując kierunki mające decydujące znaczenie dla realizacji podstawowego zadania gospodarki rolnej. Chodzi tu o rosnące nakłady na rozwój bazy technicznej w samym rolnictwie oraz dziedzinach ściśle z nim związanych, jak w sferze obrotu towarowego artykułami rolnymi oraz nakłady na przemysł rolno-spożywczy. Te dziedziny działalności gospodarczej wywierają istotny wpływ na rozwój produkcji rolniczej, jej specjalizację i unowocześnienie, przyczyniając się do wzbogacania i uszlachetniania produktów wytwarzanych przez rolnictwo. Ale w polityce inwestycyjnej na szczególne podkreślenie zasługuje realizacja zasady, w myśl której nakłady inwestycyjne ponoszone na rozwój produkcji rolniczej powinny wzrastać co najmniej w tym tempie, w jakim wzrastają w całej gospodarce narodowej. W ten sposób potrzeby rolnictwa w sferze produkcji, obrotu towarowego oraz uszlachetniania

produktów są coraz pełniej zaspokajane, co pozwala w szerokiej skali zastępować pracę żywą pracą uprzedmiotowioną, łagodzić napięcia społeczne i produkcyjne, powstające w wyniku rozwoju gospodarczego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wyeksponowanie w programie gospodarczym przyjętym przez VI i VII Zjazd PZPR roli usług produkcyjnych dla rolnictwa. Rozwój działalności usługowej na rzecz rolnictwa pozwala na oszczędność czasu pracy rolnika, który w większym stopniu może być wykorzystany do podnoszenia jej wydajności i dalszej intensyfikacji produkcji rolniczej. Rozwój usług w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w obrotowe środki produkcji powoduje zwiększenie zapotrzebowania na nie oraz obrotu nimi, a w konsekwencji intensyfikację gospodarki rolnej. Obsługa techniczna rolnictwa jest jedną z głównych dróg umożliwiania indywidualnej gospodarce chłopskiej korzystania z nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych, których zakup na własność uniemożliwia słaba siła ekonomiczna drobnych gospodarstw chłopskich. Jednocześnie rośnie rola sektora socjalistycznego w rozwoju gospodarki chłopskiej.

We współczesnym rolnictwie usługi stanowią jedną z głównych dźwigni rozwoju produkcji rolniczej i jej technicznego oraz technologicznego unowocześnienia. Usługi obok korzystnego wpływu na produkcję rolniczą spełniają także ważną rolę w tworzeniu nowych stanowisk pracy na wsi, w powstawaniu nowej grupy ludności wiejskiej o wysokich kwalifikacjach nierolniczych, ale służących rolnictwu, przyczyniających się do tego, że zawód rolnika staje się bardziej atrakcyjny, bowiem umożliwia się mu korzystanie ze zdobyczy współczesnej cywilizacji. W ten sposób stwarza się warunki do reprodukcji siły roboczej w rolnictwie, do zatrzymania na wsi pewnej części aktywnego zawodowo i społecznie przyrostu naturalnego, co jest niezbędne do prowadzenia intensywnej gospodarki rolnej.

Udostępnienie gospodarce rolnej nowoczesnych środków produkcji powoduje, że w zespole czynników decydujących o wzroście produkcji rolniczej coraz większą rolę zaczyna spełniać kultura rolna i umiejętności zawodowe ludności zatrudnionej w rolnictwie, decydujące o ekonomicznej efektywności postępu technicznego.

Zmiany zachodzące w tym zakresie powodują także przewartościowania w psychice społeczności wiejskiej, w wyniku czego w pozycji społecznej w środowisku wiejskim coraz większą rolę odgrywa nie własność, lecz walory osobiste rolnika, jego wiedza ogólna i fachowa, jego aktywność zawodowa i społeczna. Są to więc często zjawiska pozaekonomiczne, niemniej jednak z punktu widzenia przemian społecznych bardzo istotne, świadczące o tym, że środowisko rolnicze ulega przekształceniom charakterystycznym dla całego społeczeństwa — nabierającego coraz więcej cech rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wracając jednak do charakterystyki podstawowych problemów polityki rolnej wpływających na przebieg uspołecznienia rolnictwa, pragnę jeszcze wspomnieć o polityce gruntowej, która została bardzo wyraźnie skonkretyzowana w uchwałach VI Zjazdu PZPR. Myślą przewodnią tej polityki jest stworzenie wszystkich niezbędnych warunków, aby ziemia — jako podstawowy środek produkcji w rolnictwie — była w całości, a jednocześnie maksymalnie, intensywnie wykorzystana. Tam, gdzie gospodarka chłopska nie jest w stanie tego warunku spełnić, zadanie to bierze na siebie państwo w drodze przejmowania ziemi gospodarstw ekono-

micznie słabych i przekazywania jej do zagospodarowania państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom rolniczym, zespołom chłopskim oraz specjalistycznym gospodarstwom indywidualnym. W ten sposób następuje umocnienie i ekspansja sektora uspołecznionego. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w gospodarce ziemią państwowe gospodarstwa rolne są najbardziej predystynowane do przejmowania ziemi i włączania jej do intensywnego użytkowania. Ten produkcyjny punkt widzenia jest dominujący w określeniu zadań i zasad zagospodarowywania ziemi wypadającej z produkcji rolniczej. Rzecz jasna, że realizacja tego zadania zwiększa w naszym rolnictwie rolę i zasięg sektora państwowego, reprezentującego wielkotowarową, specjalistyczną gospodarkę rolną. Oczywiście jest, że wielkotowarowa gospodarka rolna, w przeciwieństwie do indywidualnej gospodarki chłopskiej, oparta jest w decydującym stopniu na wykorzystywaniu w procesie wytwarzania pracy uprzedmiotowionej pochodzenia przemysłowego, a więc wymaga większych nakładów finansowych. Dlatego też rozszerzenie zasięgu obszaruowego sektora uspołecznionego wiąże się ściśle z możliwościami wygospodarowania w skali całej gospodarki narodowej środków niezbędnych do intensywnego prowadzenia gospodarki na obszarach przejmowanych od podupadających gospodarstw chłopskich, a więc o niskim stopniu tradycyjnego zainwestowania.

Konsekwentna realizacja podstawowej zasady polityki rolnej, polegająca na kojarzeniu rozwoju produkcji w gospodarce chłopskiej z jej przeobrażeniami o charakterze socjalistycznym, jest głównym źródłem bezpośrednich sukcesów produkcyjnych naszego rolnictwa. Osiągnięte tempo przyrostu produkcji globalnej, wynoszące w latach 1971—1975 przeciętnie rocznie około 4%, stawia pod tym względem nasz kraj w rzędzie przodujących. Oczywiście, mówimy tutaj o uzyskanych wskaźnikach przyrostu produkcji globalnej rolnictwa, a nie o wydajności jednostkowej, np. plonach z 1 ha. Dodatkowym argumentem podkreślającym skalę tych osiągnięć może być fakt, że wzrost produkcji odbywał się przy kurczących się zasobach ziemi użytkowanej rolniczo na skutek postępującego procesu urbanizacji, w warunkach pogarszającego się stanu demograficznego rolnictwa na skutek starzenia się ludności rolniczej, feminizacji zawodu rolniczego, odpływu z rolnictwa do pracy poza rolnictwem najbardziej zdolnych i energicznych zasobów siły roboczej, czego nie równoważył dopływ wyspecjalizowanych kadr do rolnictwa.

Nie bez znaczenia w ogólnej ocenie dorobku naszego rolnictwa jest także fakt, że rozwijało się ono w niekorzystnej strukturze agrarnej, z jednoczesnym — masowym w swoim zasięgu — wzrostem liczby gospodarstw należących do ludności dwuzawodowej. Gospodarstwa te coraz częściej tracą towarowy charakter. Jeśli dodamy do tego zjawisko gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych, to możemy powiedzieć, że wzrost produkcji odbywał się w skomplikowanej sytuacji społeczno-ekonomicznej na naszej wsi, a więc sukcesy produkcyjne potwierdzają prawidłowość realizowanej polityki rolnej. Utrzymanie podstawowych zasad tej polityki, przy jednoczesnym rozszerzaniu i doskonaleniu środków i narzędzi jej realizacji, pozwala prawidłowo sterować przemianami społeczno-ekonomicznymi zachodzącymi w rolnictwie, pozwala coraz lepiej wykorzystywać rosnące możliwości stwarzane przez dynamicznie rozwijającą się gos-

podarkę narodową. Należy także podkreślić, że metody działania są systematycznie przystosowywane do zmieniających się warunków i obiektywnie zachodzących procesów, a więc polityka rolna jest procesem żywym, wpływającym na kształt socjalistycznego modelu naszego rolnictwa.

Ograniczone ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe rozważania ustrojowej istoty naszej polityki rolnej. Dlatego też ograniczę się tylko do ogólnego stwierdzenia, że — aczkolwiek o socjalistycznym charakterze rolnictwa świadczą istniejące w nim stosunki produkcji, a więc przy przewadze indywidualnej gospodarki chłopskiej nie można mówić o socjalistycznym charakterze naszego rolnictwa jako całości, to jednak w oparciu o nasze doświadczenia praktyczne można wyraźnie stwierdzić, że nie występują zasadnicze sprzeczności pomiędzy w pełni socjalistycznymi gałęziami gospodarki narodowej a indywidualnym rolnictwem.

Takie układy wzajemnych stosunków pomiędzy indywidualną gospodarką chłopską a sektorem socjalistycznym uwarunkowane są tym, że państwo socjalistyczne posiada w swym ręku różnorodne narzędzia i środki, przy pomocy których oddziałuje na rozwój gospodarki chłopskiej i jej ukierunkowanie zgodnie z potrzebami planowanego rozwoju całej gospodarki narodowej. Przy pomocy takich narzędzi, jak uspołeczniony rynek, powiązanie gospodarki chłopskiej systemem kontraktacji, zaopatrzenie w środki produkcji poprzez odpowiednią politykę finansową itp. państwo jest w stanie kierować rozwojem chłopskiego rolnictwa, wiązać te gospodarstwa z zadaniami planu centralnego.

Jednocześnie należy podkreślić, że na skutek wielu czynników działających w rolnictwie i w całej gospodarce narodowej nie występuje tendencja odradzania się kapitalizmu na wsi, ani rozwarstwiania chłopstwa na biedotę wiejską i chłopów kapitalistów. Przeciwnie nawet, kierunki przemian w stosunkach pracy w rolnictwie chłopskim wskazują, że gospodarstwa, które do niedawna miały charakter gospodarstw kapitalistycznych, przekształcają się w rodzinne. Tej ewolucji sprzyja między innymi stałe podrażnianie najemnej siły roboczej w rolnictwie na skutek ogólnego jej ubytku na wsi oraz coraz szerszy zasięg mechanizacji prac realizowanej zarówno w systemie mechanizacji uspołecznionej, jak też i indywidualnej. I wreszcie ta okoliczność, że dzięki stymulacyjnej działalności państwa, realizowanej w ramach spójni ekonomicznej gospodarki chłopskiej z socjalistycznym sektorem gospodarki narodowej, dzięki różnym formom społecznej akumulacji, odpowiedniej polityce inwestycyjnej państwa skierowanej na uruchomienie rezerw produkcyjnych i wielu innych poczynaniom polityki rolnej, indywidualna gospodarka chłopska wykazuje zdolność do reprodukcji rozszerzonej, czego wyrazem jest stałe zwiększanie majątku trwałego, wzrost ilości zużywanych obrotowych środków produkcji, a w szczególności wzrost plonów z 1 ha oraz wydajności jednostkowej zwierząt.

Niezależnie jednak od przedstawionych pozytywnych zjawisk zachodzących w gospodarce chłopskiej, można stwierdzić, że przeprowadzenie pełnej rewolucji technicznej w rolnictwie nie jest możliwe bez socjalistycznych przeobrażeń w stosunkach produkcji. Dlatego też polityka rolna PZPR wychodzi z naukowo uzasadnionego założenia kojarzenia wzro-

stu produkcji w gospodarce chłopskiej z przemianami o charakterze socjalistycznym. Socjalistyczne przeobrażenia w stosunkach produkcji są formą rozwiązywania sprzeczności pomiędzy poziomem sił wytwórczych, znajdujących swoje odbicie w nowoczesnych środkach produkcji dostarczonych rolnictwu, a możliwościami ich racjonalnego wykorzystania przez gospodarke indywidualną z należytyim efektem produkcyjnym. Dopiero taka sytuacja stanowić będzie naturalne przesłanki przekształcania struktury agrarnej w zgodności z przekonaniami samych rolników. Masy chłopskie w procesie rozwoju sił wytwórczych dochodzą coraz częściej do wniosku, że w oparciu o ich indywidualny system organizacji produkcji nie mogą z należytyim efektem ani podnosić produkcji, ani też zmieniać warunków swego życia, że dla obu tych zagadnień indywidualny system gospodarowania stwarza barierę nie do przebycia. Dlatego powstają nowe spółdzielnie produkcyjne. Obecnie jednak w większości gospodarstw chłopskich istnieją jeszcze poważne rezerwy produkcyjne, które można uruchomić i na ich bazie podnieść produktywność gospodarstw indywidualnych.

Długofalowe działanie w tym kierunku pozwala także uruchomić i pogłębić procesy ewolucyjne o charakterze przeobrażeń społeczno-gospodarczych i ustrojowych w obrębie wsi i chłopskiego rolnictwa. Takie traktowanie zadań, których realizacja dokonuje się w ramach programu rolnej partii, wynika z tego, że rezultaty polityki rolnej PZPR polegają nie tylko na określonych efektach produkcyjnych i zmianach w stosunkach społeczno-gospodarczych na wsi, ale także znajdują w nich odzwierciedlenie niektóre tezy uważane za teoretyczne zasady socjalizacji polskiego rolnictwa. Zasady te świadczą o nowatorskim podejściu naszej partii do koncepcji socjalistycznej przebudowy rolnictwa, o prawidłowym wcielaniu w życie, zgodnie z ukształtowanymi warunkami, teoretycznych zasad budowania socjalizmu na wsi, zawartych w ogólnym dorobku nauki marksistowsko-leninowskiej.

W najbardziej lapidarnym ujęciu tych zagadnień, można zwrócić uwagę na kilka przykładów, świadczących o twórczym podejściu do ogólnej koncepcji przebudowy ustroju rolnoego. Jak wiemy, główną cechą ustroju socjalistycznego jest uspołecznienie własności środków produkcji. Własność ta może występować zarówno w formie państwowej, jak i spółdzielczej, i odpowiednio do tego różne mogą być drogi i formy socjalizacji gospodarki chłopskiej. Uznając szeroką przydatność formy spółdzielczej, nie absolutyzuje się jej, lecz dopuszcza różne drogi socjalizacji. I tutaj szczególna rola w naszym kraju przypada państwowej gospodarce rolnej, która rozwiązuje jednocześnie dwa zadania: tworzy socjalistyczne stosunki produkcji w rolnictwie i pozwala wykorzystać dla produkcji rolnej ziemię, której stopień gospodarczego wykorzystania spada. Ale w procesie przebudowy uczestniczą także kółka rolnicze.

Inną interesującą zasadą polityki rolnej naszej partii jest aktywizowanie produkcyjne chłopów, oparte na szerokim rozwoju samorządu chłopskiego, spółdzielczości rolniczej, a w szczególności kółek rolniczych. W tym ostatnim przypadku na podkreślenie zasługuje oryginalna metoda narastania społecznej własności środków produkcji w obrębie gospodarki chłopskiej, której punktem wyjścia był i jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Ta forma społecznej akumulacji ma obok produkcyjnego także

ogromne znaczenie ustrojowe, gdyż uwidacznia chłopom barierę postępu technicznego, stworzoną przez wadliwą strukturę obszarową ich gospodarki.

Cechą szczególną programu rolnego, realizowanego w naszym kraju, jest udział w jego opracowaniu i realizacji partii chłopskiej, jaką jest Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, stojące na gruncie budowy socjalizmu pod przewodnictwem PZPR, będące istotnym czynnikiem aktywizacji politycznej mas chłopskich wokół realizacji zadań stojących przed polską wsią i aktywnym uczestnikiem wszystkich poczynąń w zakresie polityki rolnej. W formach i kierunkach wzajemnej współpracy PZPR i ZSL znajdują odzwierciedlenie formy systemu politycznego i socjalistycznej demokracji, odpowiadające polskim warunkom i tradycjom.

Mówiąc o specyfice budowy socjalizmu na wsi polskiej, zwrócić trzeba uwagę na znacznie wolniejsze jego tempo, niż to miało miejsce w pozostałych europejskich krajach socjalistycznych. Jest ono rezultatem tych czynników i warunków, które są uwzględniane we wszystkich dyskusjach dotyczących okoliczności przyspieszonego lub zwolnionego tempa przebudowy ustroju rolnego. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o uniknięcie ujemnych skutków politycznych i gospodarczych mogących wynikać ze zbyt pospiesznego zakończenia socjalistycznej przebudowy wsi. Dlatego też każde państwo realizuje w tym zakresie program w zależności od konkretnych swoich warunków i potrzeb. W Polsce zbyt szybkie tempo socjalistycznej przebudowy wsi groziłoby poważnymi konsekwencjami politycznymi w dziedzinie sojuszu robotniczo-chłopskiego i ujemnymi skutkami ekonomicznymi w postaci spadku produkcji rolniczej, co byłoby szkodliwe zarówno dla samego rolnictwa, jak też i dla potrzeb nierolniczej ludności pracującej. Dlatego też, jeśli mowa o specyfice w socjalistycznej przebudowie wsi, to należy ją także rozumieć jako swobodę kształtowania przeobrażeń w zależności od zmiennego układu warunków w poszczególnych krajach i wewnątrz krajów.

Przyznając wiodącą rolę rozwojowi sił wytwórczych w przekształcaniu stosunków produkcji w rolnictwie, w rozwoju bazy technicznej widzimy z jednej strony czynnik zmiany warunków pracy rolników jeszcze w ramach indywidualnej gospodarki chłopskiej, zastępowanie środkami technicznymi ubytku siły roboczej w rolnictwie, szczególnie w rejonach, gdzie występuje jej deficyt, a z drugiej strony — czynnik wzrostu wydajności pracy i poprawy materialnych warunków życia ludności wiejskiej. Jednocześnie, korzystne skutki technizacji gospodarki rolnej, dostrzegane przez samych chłopów, przy ograniczonych możliwościach ich szerokiego wprowadzenia do produkcji, wywołują zrozumiałą potrzebę zmian w stosunkach produkcji i formach własności. Dlatego też stopniową socjalizację polskiego rolnictwa należy rozumieć jako funkcję rozwoju sił wytwórczych, przy czym rewolucja techniczna w gospodarce rolnej będzie czynnikiem przyspieszającym tempo socjalistycznej przebudowy wsi.

Na zakończenie pragnę jeszcze raz podkreślić, że leninowski plan budowy socjalizmu w rolnictwie stanowi podstawę generalnej linii PZPR w polityce rolnej, wcielanej w życie w zależności od warunków rozwojowych polskiego rolnictwa. Potwierdzeniem właśnie tej linii jest realizowana konsekwentnie polityka rolna przyjęta na VI Zjeździe PZPR.

Wnioski odnośnie metod i tempa zmian ustrojowych są formułowane w oparciu o baczną analizę zmian zachodzących w społeczno-gospodarczych stosunkach na wsi, o analizę różnych form powiązań gospodarki chłopskiej z sektorem socjalistycznym oraz rozwój form socjalizmu na wsi. Jednocześnie uznawana jest powszechnie potrzeba poszukiwania różnych rozwiązań w procesie socjalistycznej przebudowy polskiego rolnictwa tak, aby uczestniczyły w niej dobrowolnie i aktywnie szerokie masy chłopskie, aby socjalizm pod kierunkiem partii był budowany ich własnymi rękami.

ФРАНЧИШЕК КОЛБУШ
Сельскохозяйственная Академия
Краков

ТЕОРЕТИЧЕСКИЕ И ПРАКТИЧЕСКИЕ ПРЕДПОСЫЛКИ СОЦИАЛЬНОГО И ТЕХНИЧЕСКОГО ПЕРЕУСТРОЙСТВА ЕДИНОЛИЧНОГО КРЕСТЬЯНСКОГО ХОЗЯЙСТВА

резюме

Проблемы социального и технического переустройства единоличного крестьянского хозяйства являются основным содержанием сельскохозяйственной политики, осуществляемой в Польше под руководством ПОРП. Исходя из ленинских принципов социалистического переустройства сельского хозяйства, сельскохозяйственная политика предполагает комплексное решение трех основных ее задач, а именно: сочетание роста сельскохозяйственного производства с расширением общественных отношений производства и одновременным ростом реальных денежных доходов сельскохозяйственного населения. Такие предпосылки сельскохозяйственной политики соответствуют как интересам рабочего класса, рост доходов которого связан также с обильностью продуктов питания в торговле, так крестьянскому классу, который заинтересован развитием своих хозяйств, а также улучшением условий жизни и труда. Взаимная связь развития сельского хозяйства с его социальным переустройством основанном на развитии производительных сил укрепляет ленинские принципы союза рабочих и крестьян, способствует преобразованию крестьянского класса в активного участника строительства развитого социалистического общества. Характерной чертой социального переустройства сельского хозяйства является участие в этом процессе государственного сектора, кооперативного, вместе с сельскохозяйственными кружками, простых форм кооперации внутри крестьянских единоличных хозяйств, а также сильная связь этого сектора с общественным сектором в сфере производства оборота и обслуживания.

Развитие единоличных крестьянских хозяйств происходит при активном участии общественных средств производства, что систематически увеличивает роль социалистической экономики по отношению к крестьянским хозяйствам. Также в результате демографических изменений часть земли и других средств производства крестьянского сельского хозяйства систематически переходит во владение общественному сектору, что увеличивает его удельный вес как в самой продукции, так и стоимости располагаемых им основных средств производства. В этом находит отражение политики укрепления и значения общественного сектора в сельском хозяйстве в целом. Эти взаимные связи и сцепление крестьянских хозяйств с общественным сектором способствуют росту активности крестьянских масс в процессе технической и социальной модернизации польского сельского хозяйства.

FRANCISZEK KOLBUSZAgricultural Academy
Kraków**THEORETICAL AND PRACTICAL ASSUMPTIONS OF SOCIAL AND TECHNICAL
RECONSTRUCTION OF PEASANT FARMING****s u m m a r y**

Problems of social and technical reconstruction of peasant farming constitute an essential part of the agrarian policy implemented in Poland under the guidance of the Polish United Workers' Party. Following the Lenin's concept of socialist restructuring of agriculture, the agrarian policy assumes complex solutions of the concept's three main lines namely, linking the growth of agricultural production with the expansion of social production relations, and with the simultaneous increase of incomes, in real terms, of the agricultural population. Such assumptions of the agrarian policy are both in the interest of the working class, the growth of whose incomes is also connected with the abundance of food articles on the market, and in that of the peasant class, which is interested in developing their farms and in improving living and working standards. The linkage of the development of agriculture with its social reconstruction based on expanded production capacities consolidates Lenin's principles of worker-peasant alliance and makes the peasant class an active participant in the construction of a developed socialist society. A characteristic feature of social reconstruction of farming is the participation in this process of the state and co-operative sectors, together with agricultural circles, of simple co-operation forms within the peasant farming, and a strong linking of the peasant farming with the socialized sector in the sphere of production, turnover and services.

The development of peasant farming is implemented with active share of social production means, which systematically increases the role of socialist economy towards peasant farming. Also, due to demographic changes, a part of land and of other production means of peasant farming systematically falls under the management of the socialized sector, which increases the share of the latter both in the very production and in the possession of production means. This is a reflection of the policy of consolidating the role and significance of the socialized sector in the entire agriculture. These mutual links and overlapping of the peasant farming with the socialized sector stimulate the activity of peasant masses in the process of technical and social modernization of Polish agriculture.

ANNA SZEMBERG
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

PROBLEMY DEMOGRAFICZNE CHŁOPSKIEGO ROLNICTWA

Poziom i struktura zatrudnienia

Nasilenie ubytku migracyjnego ludności czynnej zawodowo w rolnictwie chłopskim, jakie nastąpiło w ostatnich latach, nie wpłynęło w większym stopniu na zmiany w zatrudnieniu. Wynika to zarówno z wysokiego stanu zatrudnienia, jak i stosunkowo dużych przyrostów liczby osób w wieku produkcyjnym w tym okresie (wyż demograficzny). Z badań przeprowadzonych przez Instytut Ekonomiki Rolnej w 176 wsiach na terenie całego kraju¹ wynika, że średni roczny ubytek czynnych zawodowo w okresie 1972—75, wyrażony w osobach w pełni zatrudnionych, wynosił około 1%. Spowodowało to spadek przeciętnego zatrudnienia na 100 ha użytków rolnych w chłopskim rolnictwie o 1 osobę w ciągu 3 lat. Jest to wprawdzie spadek nieznaczny, ale godny uwagi, gdyż nastąpił po raz pierwszy po długim okresie stagnacji².

Ogólny poziom zatrudnienia jest w chłopskim rolnictwie w dalszym ciągu wysoki gdyż według danych GUS wynosi 28,1 w pełni zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych (według IER — 29, a po wyłączeniu gospodarstw z grupy 0,5 do 2 ha — 26 osób).

Różnice strukturalne w stanie zatrudnienia są bardzo znaczne, co wyraźnie wskazuje na różny stopień wykorzystania siły roboczej, a więc i na istnienie znacznych rezerw w gospodarstwach mniejszych obszarowo (tabela 1).

Racjonalizacja gospodarowania istniejącymi zasobami pracy jest ściśle uzależniona od poprawy struktury agrarnej, która, łącznie z wszechstronną modernizacją gospodarki chłopskiej, doprowadziłaby do ogólnego wzrostu wydajności pracy w chłopskim rolnictwie i złagodzenia drastycznych różnic w jej poziomie.

¹ Jest to zbiorowość reprezentacyjna, licząca 15,6 tys gospodarstwo o powierzchni powyżej 0,5 ha; ostatnie badania przeprowadzono w 1975 r.

² Kierunek zmian stwierdzony w badaniach przeprowadzonych przez IER nie jest zgodny z danymi GUS; GUS podaje, że między 1972 a 1975 r. liczba osób w pełni zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych wzrosła o 0,4 osoby (ogólna liczba osób w pełni zatrudnionych w 1972 r. wynosiła według GUS 4758 tys., a w 1975 r. 4773 tys.). Źródło: Rocznik Statystyczny 1976.

Tabela 1

**Zatrudnienie w gospodarstwach indywidualnych
na 100 ha użytków rolnych**

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Liczba osób w pełni zatrudnionych na 100 ha	Liczba ha na 1 osobę w pełni zatrudnioną
0,5— 2	90	1,1
2— 5	44	2,3
5— 7	31	3,2
7—10	24	4,2
10—15	19	5,3
15 i więcej	13	7,7

Pomimo ogólnie wysokiego stanu zatrudnienia, niektóre gospodarstwa odczuwają wyraźny niedostatek siły roboczej, który nierzadko powoduje ich słabnięcie, a nawet staje się przyczyną przekazywania ziemi państwu. Jest to związane z silnym zróżnicowaniem gospodarstw pod względem zasobów pracy (tabela 2).

Tabela 2

**Struktura gospodarstw według liczby osób w wieku
produkcyjnym stale pracujących w gospodarstwie rolnym
(według badań przeprowadzonych przez IER)**

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Odsetki gospodarstw, w których w wieku produkcyjnym pracuje stale w gospodarstwie rolnym			
	nie ma takiej osoby	1 osoba	2 osoby	3 i więcej osób
Razem gospodarstwa powyżej 2 ha	16,7	36,4	37,2	9,7
w tym w grupie				
2— 5 ha	26,4	48,8	20,7	4,1
5— 7 ha	15,0	38,1	38,5	8,4
7—10 ha	10,7	30,2	48,1	11,0
10 ha i więcej	5,8	18,0	56,3	19,9

Sytuacja gospodarstw chłopskich w dziedzinie zasobów pracy jest znacznie bardziej zróżnicowana, jeżeli weźmiemy pod uwagę nie tylko ich poziom, ale również ich cechy jakościowe.

Struktura osób czynnych zawodowo w gospodarce chłopskiej ma szczególny charakter, który wyraża się w następujących cechach:

struktura według wieku — na każdych 100 osób czynnych zawodowo w gospodarstwach chłopskich 8% stanowią młodociani, 71% osoby w wieku produkcyjnym i 21% osoby w wieku poprodukcyjnym;

struktura według płci — wśród ogółu czynnych zawodowo w gospodarstwach chłopskich 49% stanowią mężczyźni a 51% kobiety;

struktura według charakteru pracy w gospodarstwie rolnym — spośród ogółu osób czynnych zawodowo w gospodarstwach chłopskich tylko połowa pracuje w nich stale (i w pełnym wymiarze godzin), pozostałe zaś tylko dorywczo.

Tabela 3

Ludność czynna zawodowo w gospodarstwach indywidualnych

Grupy w wieku	Odsetek osób pracujących w gospodarstwie rolnym	
	stale	dorywczo
Do 18 lat	5	95
18—60 lat	58	42
60 i więcej lat	68	32

Główny ciężar pracy w gospodarstwie rolnym, tzn. 80% całego potencjału pracy liczonego w osobach w pełni zatrudnionych, spoczywa na osobach stale w nim pracujących. Jest to jednocześnie siła robocza najściślej z tym gospodarstwem związana. Charakteryzują ją dwie cechy: starość demograficzna (średni wiek 53 lata) i silny stopień sfeminizowania.

Tabela 4

Wiek i płeć osób czynnych zawodowo w gospodarstwach indywidualnych (w procentach)

Pracujący w gospodarstwie	Wiek lat			Płeć	
	od 18	18—60	ponad 60	mężczyźni	kobiety
Stale	2	73	25	41	59
Dorywczo	31	57	12	59	41

Znacznie lepsza jest struktura demograficzna osób tylko dorywczo pracujących w gospodarstwach, wśród których przeważają mężczyźni i to stosunkowo młodzi (średni wiek 40 lat). Są to jednocześnie osoby znacznie słabiej związane z gospodarstwem rolnym gdyż spośród nich 72% stale zarobkuje poza gospodarstwem, 20% kształci się w szkołach ponadpodstawowych i to przede wszystkim w kierunku pozarolniczym, a pozostali nie pracują stale w gospodarstwie rolnym z powodu choroby, kalectwa, podeszłego wieku itp.

Do cech różniących zbiorowość osób stale i dorywczo pracujących w gospodarstwach rolnych należy również poziom wykształcenia. Szczególnie negatywnie w tym porównaniu przedstawia się grupa pierwsza, w której ponad 40% ma niepełne wykształcenie podstawowe, co kwalifikuje ją jako populację o najniższym wykształceniu w kraju.

Z ogólnego obrazu zatrudnienia w gospodarce chłopskiej można wyciągnąć następujące wnioski:

— obfitość zasobów siły roboczej w chłopskim rolnictwie, wynikająca ze stanu osób czynnych zawodowo (w 1975 r. szacowano go na ponad 5,5 mln), jest do pewnego stopnia tylko pozorna, gdyż niemal połowa tych osób pracuje w gospodarstwie rolnym tylko ubocznie lub dorywczo;

— struktura siły roboczej najsilniej związanej z gospodarstwem rolnym jest bardzo niekorzystna ze względu na wiek, płeć i wykształcenie;

— nasilony w ostatnich latach ubytek ludności czynnej zawodowo minimalnie wpłynął na poziom zatrudnienia, ale przyczynił się do dalszego pogorszenia struktury siły roboczej.

Wynika z tego, że racjonalizacja gospodarki zasobami pracy w chłopskim rolnictwie wymaga, aby jednocześnie z poprawą struktury agrarnej gospodarstw następowała poprawa struktury demograficznej ludności rolniczej.

Starzenie się ludności rolniczej

Starzenie się ludności rolniczej należy dziś do najbardziej negatywnych zjawisk i najtrudniejszych do rozwiązania problemów indywidualnego rolnictwa w Polsce. Dotychczas zwykliśmy traktować jak gdyby równorzędnie dwa niekorzystne zjawiska w chłopskim rolnictwie, a mianowicie — jego feminizację i starzenie się rolników. Dziś mamy podstawy sądzić, że proces starzenia się rolników jest dla perspektywy chłopskiego rolnictwa w Polsce szczególnie groźny. Przemawiają za tym wyniki najnowszych badań przeprowadzonych przez Instytut Ekonomiki Rolnej w latach 1972—1975, które wykazały, że stopa feminizacji pracy w rolnictwie w tym okresie nie wzrosła, a nawet przejawiała lekką tendencję zniżkową (spadek średnio z 51,1 do 50,7%), natomiast starzenie się ludności rolniczej postępuje w dalszym ciągu, chociaż wolniej niż w latach poprzednich. Można z tego wnioskować, że wzrost udziału kobiet w pracy w rolnictwie indywidualnym jest — na pewnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego — hamowany przez samoczynnie działające mechanizmy. Nie ma natomiast takich mechanizmów wpływających na zahamowanie procesu starzenia się ludności rolniczej i dlatego zjawisko to wymaga aktywnego przeciwdziałania państwa.

Starzenie się ludności rolniczej osiągnęło u nas wysoki stopień zaawansowania. Pracujący w chłopskim rolnictwie są obecnie najstarszą populacją w porównaniu z innymi grupami ludności w Polsce. Udział osób 60-letnich i starszych wśród całej ludności rolniczej w 1975 r. wynosił 18%, wobec 13,8% w kraju ogółem i 12,5% wśród ludności miejskiej. Przypomnijmy w tym miejscu, że: „społeczeństwa, w których udział osób w wieku 60 lat i więcej wynosi 12% są już uważane za społeczeństwa stare z demograficznego punktu widzenia”³.

Równocześnie, coraz bardziej przybiera na sile kontrast między sytuacją demograficzną ludności w rolnictwie indywidualnym a w gospodarce uspołecznionej w ogóle, w tym również w uspołecznionym rolnictwie.

Starzenie się ludności — jako wynik przede wszystkim przedłużającego się przeciętnie trwania życia ludzkiego — jest obecnie powszechnym i normalnym objawem rozwoju społecznego. W rolnictwie proces ten jest dodatkowo bardzo silnie stymulowany głównie przez migrację (pełną i częściową) młodzieży do zawodów pozarolniczych jak również przez szcze-

³ Z. Strzelecki: Niektóre społeczno-demograficzne aspekty starzenia się ludności rolniczej. W zbiorze pt. Człowiek-praca i życie. Warszawa 1976, SGPiS, IGS.

gólne cechy wynikające z chłopskiego charakteru rolnictwa. Daleko zaawansowane i wciąż nasilające się przejawy starości w subpopulacji rolników indywidualnych stanowią groźbę dla perspektyw rozwojowych tego sektora.

Mimo zmniejszenia się absolutnej liczby ludności rolniczej udział ludzi w starszym wieku w całej zbiorowości ludności rolniczej od lat nieustannie wzrasta. Dowodzi to, że tempo absolutnego ubytku starszej ludności rolniczej jest wolniejsze niż ubytek w pozostałych grupach wieku. W rezultacie zmienia się niekorzystnie struktura całej ludności zatrudnionej w chłopskim rolnictwie. Oceniając sprawę z szerszego punktu widzenia, trzeba uznać, że dalsze utrzymywanie się takiego samego trendu będzie rzutować negatywnie nie tylko na społeczno-ekonomiczną perspektywę chłopskiego sektora, ale również na demograficzną dynamikę (reprodukcję) całej ludności chłopskiej.

Tabela 5

**Ludność czynna zawodowo w rolnictwie chłopskim
(dynamika 1972—75 i struktura w 1975 r.)**

Lata	Ogółem	Grupy ludności według wieku ^a			
		młodo- ciani	w wieku produkcyjnym		w wieku poproduk- cyjnym
			młodszy	starszy	
Dynamika (1972 r. = 100)	94	65	95	96	96
Struktura:					
1972 r.	100	11,6	35,3	32,9	20,2
1975 r.	100	8,0	36,6	34,6	20,8

^a Młodociani w wieku 15—17 lat (bez względu na uczęszczanie do szkoły — według odpowiedzi w ankiecie), młodsza grupa produkcyjna 18—39 lat, starsza 40—59 lat, wiek poprodukcyjny — 60 lat i więcej, bez względu na płeć.

Dane obrazujące strukturę wieku ludności rolniczej, skorelowane z obszarem gospodarstwa, wykazują, że lepsza jest struktura wieku ludności w gospodarstwach większych (powyżej 5 ha), a gorsza w mniejszych. Także zmiany zachodzące w ostatnich latach są bardziej niekorzystne w gospodarstwach mniejszych grup obszarowych, niż w większych. Jednakże dalsze pogarszanie się struktury wieku jest nie mniejsze w gospodarstwach większych niż w małych grupach obszarowych. Wskazuje na to wyrównany i rosnący udział ludności starszej grupy produkcyjnej, tzn. osób w wieku 40—60 lat.

Badanie struktury wieku ludności rolniczej w obszarowym grupowaniu gospodarstw nie pokazuje całej złożoności zjawiska i natężenia jego zróżnicowania. Ostrzej niż w korelacji z obszarem ujawniają się różnice w strukturze wieku ludności w zależności od źródeł dochodu rodziny: podczas gdy w rodzinach rolniczych młodzież stanowi 7%, a ludność w wieku poprodukcyjnym 25%, to w rodzinach dwuzawodowych ⁴ odsetki te wynoszą 10 i 9%.

⁴ Kryterium: główny użytkownik stale pracuje poza gospodarstwem.

Tabela 6

**Ludność czynna zawodowo w rolnictwie chłopskim
(zmiany w latach 1972—75 w przekroju strukturalnym)**

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Grupy ludności według wieku							
	młodo- ciani	w wieku produkcyjnym		w wie- ku po- pro- dukcyj- nym	młodo- ciani	w wieku produkcyjnym		w wie- ku po- pro- dukcyj- nym
		młod- sza	star- sza			młod- sza	star- sza	
Ankieta w 1972 r.								
0,5— 2	10,4	36,2	32,0	21,4	7,1	36,4	33,3	23,2
2— 5	10,8	35,0	32,4	21,3	7,5	36,6	34,4	21,5
5— 7	11,1	35,4	32,9	20,6	6,4	38,1	35,1	19,9
7—10	12,0	36,0	32,7	19,3	8,1	37,5	35,1	19,3
10 i więcej	13,9	34,2	34,1	17,8	10,1	35,6	35,7	18,6
Ankieta w 1975 r.								
Razem od 2 ha	12,0	35,0	33,2	19,8	8,2	36,7	35,0	20,1

Proces starzenia się ludności wiejskiej jest szczególnie daleko zaawansowany w rodzinach żyjących głównie lub wyłącznie z gospodarstwa rolnego. Świadczy o tym nie tylko bardzo wysoki udział osób w wieku poprodukcyjnym, ale i inne dane. Stwierdzono np., że 15% stanowią rodziny złożone wyłącznie z osób ponad 50-letnich, z czego 9% z 60-letnich i starszych. W tej grupie szczególnie trudna jest sytuacja rodzin niekompletnych: 5% jednoosobowych i 16% dwuosobowych. Taka sytuacja demograficzna i jej reperkusje w dziedzinie zatrudnienia mogą stanowić zagrożenie dla programu wzrostu produkcji rolniczej. Jest to tym bardziej niepokojące, że wzrost mechanizacji procesów produkcyjnych (wyposażenie oraz świadczenie usług) postępuje wolno, co przedłuża sprawność do pracy w gospodarstwie rolnym osób starszych. Również ułatwienie gospodarowania, jakie daje uproszczenie produkcji (specjalizacja), jest słabo zaawansowane.

Co trzecie gospodarstwo rolne jest prowadzone przez osobę w wieku powyżej 60 lat, z tego ponad 30% przez kobiety, często samotne. Natomiast niecałe 18% jest gospodarujących w wieku 40 lat, przy czym osoby poniżej 30 lat nie przekraczają 5%. Struktura wieku grupy samych rolników jest jeszcze gorsza: 39-procentowej grupie gospodarujących w wieku powyżej 60 lat można tu przeciwstawić zaledwie 14% gospodarzy poniżej 40 lat.

Analizując grupę gospodarujących, stwierdzono mniejszy stopień starzenia się wśród gospodarzy w większych grupach obszarowych niż w mniejszych. Jednakże perspektywa utrzymania się tego stanu rzeczy jest w grupach gospodarstw powyżej 5 ha wyraźnie zagrożona przez bardzo liczną tu zbiorowość rolników w wieku 40—60 lat (52—59%), przy czym relacje gospodarzy w wieku 40—50 i 56—60 lat w tych grupach wynoszą jak 1 : 1.

Równolegle ze starzeniem się prowadzącego gospodarstwo postępuje starzenie się pozostałych osób w nim pracujących. W rezultacie, gospodarstwa starszych użytkowników charakteryzują się najbardziej niekorzystną strukturą czynnych zawodowo w gospodarstwie rolnym:

Udział pracy wykonywanej przez osoby 60-letnie i starsze w ogólnym potencjale pracy (w osobach w pełni zatrudnionych)

W gospodarstwach powyżej 2 ha średnio	17%
W gospodarstwach użytkowanych przez:	
mężczyzn 65-letnich i starszych	41%
kobiety 60-letnie i starsze	54%
osoby pozbawione następców	62%

Tabela 7

Struktura rolników według grup wieku
(w procentach)

Wiek rolników	Razem	Grupy obszarowe gospodarstw w ha			
		0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej
Do 40 lat	14,1	6,8	12,3	16,1	17,9
40—60 lat	47,1	28,8	41,0	52,4	58,5
60 i więcej lat	38,8	64,4	46,7	31,5	23,6

Za różnicami w strukturze wieku gospodarujących kryją się różnice w poziomie wykształcenia. Między grupą najstarszych i najmłodszych rolników istnieją ogromne różnice w wykształceniu: w grupie gospodarzy w wieku poprodukcyjnym odsetek osób z przygotowaniem fachowym (kursowym i szkolnym) wynosi około 19%, natomiast wśród najmłodszych gospodarzy 64%.

Utrzymywanie się takiej jak obecnie struktury wieku gospodarujących może zagrozić realizacji programu wzrostu produkcji rolniczej, gdyż gospodarstwa osób w starszym wieku są mało dynamiczne i uzyskują na ogół niższe od przeciętnych wyniki produkcyjne.

Tabela 8

Wskaźniki wartości produkcji towarowej z 1 ha
w wybranych grupach gospodarstw
(cała badana zbiorowość 12,5 tys. gospodarstw = 100)

Grupy gospodarstw	Razem w gospodarstwach powyżej 2 ha	Grupy obszarowe gospodarstw w ha			
		2—5	5—7	7—10	10 i więcej
Użytkowane przez osoby:					
do 30 lat	107	119	99	116	108
30—40 lat	104	113	103	104	99
Przejęte przez młode pokolenie w latach					
1972—1975	104	106	92	105	107
Użytkowane przez osoby:					
60-letnie i starsze	94	87	93	99	95
70-letnie i starsze	83	77	85	83	84
Osoby w wieku poprodukcyjnym:					
mężczyźni (powyżej 65 lat)	96	96	95	104	96
kobiety (powyżej 60 lat)	81	79	78	83	82
Użytkownicy bez następców	81	79	83	78	80
Przekazane za rentę w latach 1972—1975	48	35	41	54	49

Dane zawarte w tabeli 8, ilustrujące tezę o zależności między wynikami gospodarstwa a wiekiem użytkownika, nie powinny budzić wątpliwości dlatego też ograniczamy się tylko do następujących uwag:

— spośród trzech prezentowanych grup młodych użytkowników dwie (do 30 lat i tych, którzy przeszli gospodarstwa w latach 1972—1975) znajdują się w szczególnie trudnym, tzw. startowym okresie gospodarowania, kiedy to na ogół wyniki produkcyjne nie są jeszcze zbyt wysokie, tym bardziej, że młodzi obejmują gospodarstwa zazwyczaj nie będące w stanie rozkwitu;

— zjawisko pogarszania się wyników produkcyjnych w miarę starzenia się użytkownika ma charakter zależności krzywoliniowej; według badań przeprowadzonych przez IER, przeciętny wiek użytkownika gospodarstwa rolnego wynosi obecnie w Polsce 51 lat, w wieku 60 lat osiąga on średnio o 6% niższą produkcję towarową, a w wieku 70 lat o 17%;

— według naszych badań za najsłabsze grupy gospodarstw w chłopskim rolnictwie można uznać gospodarstwa bez następców oraz użytkowane przez kobiety 60-latkę i starsze;

— uderzające są tempo i rozmiary słabnięcia gospodarstw bez następców, występujące w okresie bezpośrednio poprzedzającym przekazanie go za rentę; z danych naszych wynika, że gospodarstwo od chwili ujawnienia się (zarejestrowania) jako nie posiadające następcy, do czasu przejęcia go za rentę traci niemal połowę swojej zdolności produkcyjnej; można szacować, że obecnie w trakcie takiego przyspieszonego słabnięcia znajduje się około 200 tys. gospodarstw bez następców.

Dla zorientowania w obecnym stanie produkcyjno-ekonomicznym rozpatrywanych grup gospodarstw, bardziej wymowne od wartości średnich jest ich wewnętrzne zróżnicowanie, którego wyrazem jest odsetek gospodarstw najsłabszych i najmocniejszych (tabela 9). Charakterystyczną cechą tego zróżnicowania wśród rolników w starszym wieku jest — gdy weźmiemy pod uwagę bieguny skrajne — większa liczebność gospodarstw słabych niż mocnych. Zwracamy uwagę na to, że dla skrajnych grup przyjęliśmy jako kryterium odchylenie od średniej wartości produkcji towarowej na 1 ha o 50% i więcej. Dotychczas w praktyce stosowano kryterium znacznie łagodniejsze, np. dla kwalifikacji gospodarstw do kategorii ekonomicznej podupadłych przyjmowano odchylenie od przeciętnej wartości produkcji w wysokości 30% i więcej, przy czym odnosiło się ono do produkcji gotowej, nie zaś jak obecnie — do towarowej. Ponadto za punkt odniesienia przyjęliśmy przeciętną wartość produkcji osiąganą przez gospodarstwa w danej grupie, tzn. w stosunku do przeciętnej w grupie młodszych rolników, starszych rolników, bez następców itp. Gdybyśmy przyjęli 30% odchylenia i porównali ze średnią wartością produkcji w całym badanym zbiorze, wówczas w różnych zbiorach gospodarzy starszych byłoby dwukrotnie więcej gospodarstw słabych (30—40%), natomiast grupa gospodarstw mocnych wzrosłaby tylko o kilka procent. Tym samym relacja między słabymi a mocnymi gospodarstwami byłaby w prezentowanych zbiorach starszych rolników jeszcze bardziej niekorzystna niż to wskazują dane w tabeli 9. Zagrożenie perspektywy rozwojowej chłopskiego rolnictwa, związane z istnieniem licznej grupy rolników w podeszłym wieku, jest wyraźnie widoczne w rachunku dynamicznym. W ostatnich trzech latach gospodarstwa te osiągnęły przyrost produkcji

na jednostkę powierzchni wynoszący tylko 50% przeciętnego przyrostu w pozostałej zbiorowości.

Tabela 9

**Gospodarstwa najsłabsze i najmocniejsze
(w procentach)**

Użytkownicy gospodarstw		Razem powyżej 2 ha	Grupy obszarowe gospodarstw w ha			
			2—5	5—7	7—10	10 i więcej
Cała badana zbiorowość:						
A — najmocniejsze		16,4	19,8	16,1	13,7	13,4
B — najsłabsze		10,1	12,2	9,8	9,1	7,5
W wieku poniżej 30 lat:						
A		21,9	32,8	19,5	18,0	19,3
B		7,9	6,8	8,3	6,3	9,7
30—40 lat						
A		19,8	23,6	17,8	18,2	15,3
B		9,3	9,2	7,9	11,8	8,0
Gospodarstwa przejęte w latach 1972—1975						
A		19,8	23,0	15,9	16,2	20,6
B		6,9	8,1	7,3	5,4	5,8
W wieku powyżej:						
60 lat						
A		13,6	15,3	13,9	11,2	11,4
B		13,2	16,1	13,2	9,1	10,2
70 lat						
A		9,9	10,9	13,0	4,9	8,5
B		17,2	20,6	17,3	10,9	13,3
Mężczyźni 65-letni i starsi:						
A		13,5	15,7	14,6	11,3	11,9
B		14,5	18,4	13,7	10,4	10,5
Kobiety 60-letnie i starsze:						
A		10,9	11,0	10,8	10,0	9,0
B		19,9	20,9	21,5	12,4	20,5
Gospodarstwa bez następców:						
A		9,3	11,1	11,4	5,5	6,0
B		18,3	22,8	15,1	22,2	15,5

Najważniejszy wniosek, jaki można wyciągnąć z dotychczasowych rozważań, to stwierdzenie, że mamy w kraju 928 tys.⁵ gospodarstw prowadzonych przez osoby w starszym wieku; ich wyniki produkcyjne są słabsze od przeciętnych, a szanse poprawy prawie żadne. Na przyszłość należy liczyć się raczej ze stagnacją produkcji, a nawet dalszym obniżaniem się jej poziomu. Będzie to powodowało pogłębianie się różnicy między przeciętnymi wynikami chłopskiego rolnictwa a wynikami w omawianej grupie. Rozwiązanie tej kwestii w stosunkowo szybkim czasie drogą naturalnego następstwa pokoleń nie jest możliwe. Przyspieszone po 1972 r. przekazywanie gospodarstw młodemu pokoleniu osiągnęło w zbiorowości starszych rolników średnio rocznie około 5%, co oznacza, że przejęcie przez osoby młode 1 mln gospodarstw trwałoby około 20 lat.

Perspektywy dalszego przespieszenia wymiany kierowników gospodarstw są raczej niewielkie. Istnieją hamulce zarówno ze strony starszego, jak i młodsze pokolenia. Starszych rolników powstrzymuje m. in. niepewność co do zabezpieczenia materialnego po przekazaniu gospodarstwa.

⁵ Źródło: Spis GUS z 1976 r.

Wobec rozluźniania się międzypokoleniowych więzów rodzinnych oraz faktu, że praktycznie obowiązek alimentacji rodziców spada na jedną osobę, tę która pozostaje w gospodarstwie, niepewność ta raczej rośnie, a nie maleje. Bywają i inne motywy, jak np. obawa, że następca „zmarwnuje gospodarstwo”, zainteresowanie w utrzymaniu zarobkowania dzieci (40% potencjalnych następców pracuje zarobkowo), niechęć do rezygnacji z pracy produkcyjnej i funkcji kierownika, zwłaszcza przy dobrym stanie zdrowia i utrzymującej się jeszcze zdolności do pracy itp. Późne przekazywanie gospodarstw, które na ogół akceptują następcy zatrudnieni poza gospodarstwem, godzi w tych następców, którzy pracują wyłącznie w gospodarstwie rolnym. W grupie użytkowników w starszym wieku i posiadających następców (70% ogółu) taka grupa występuje w 60% gospodarstw. Średnio w takim gospodarstwie pracuje 1,3 osoby młodej, przy czym jest to jej jedyne miejsce pracy. Niewielka część spośród nich pełni już w rzeczywistości funkcję kierownika gospodarstwa, ale ogromna większość tylko pomaga. Sądząc ze struktury wieku (1/3 — 30—40 lat, 2/3 — 20—30 lat), są to ludzie dorośli i rola „pomagającego” zapewne nie wyzwala w nich pełnej inicjatywy, ambicji, rozmachu itp. W tym sensie tę grupę ludzi można by uznać za nie w pełni wykorzystaną rezerwę rozwoju chłopskiego rolnictwa (szacujemy ich liczbę na około 700 tys. osób). Uregulowanie przez państwo trybu i okresu przejmowania gospodarstwa od rodziców byłoby z punktu widzenia tej grupy następców szczególnie istotne.

Inny aspekt zagadnienia, to wiek przyjmującego gospodarstwo. Ustalenie ekonomicznych i prawnych zasad dziedziczenia gospodarstwa rolnego pozwoliłoby zbliżyć wiek rozpoczynania samodzielnej pracy w rolnictwie i poza nim. Ostatnie badanie przeprowadzone przez IER wykazało, że średni wiek osoby przejmującej gospodarstwo rolne wynosi 37 lat, a zatem wchodzi ona w okres samodzielnej pracy około 12 lat później niż w pozostałych zawodach.

Zahamowanie tej tendencji byłoby dla przyszłości chłopskiego rolnictwa i realizacji programu szybkiego wzrostu produkcji bardzo istotne. Jasna, określona w czasie perspektywa młodego człowieka obierającego zawód rolnika indywidualnego, mogłaby stanowić pewną tamę przeciwko negatywnej selekcji w zawodzie rolnika, a w gospodarstwach większych — osłabić nieco tendencje do zarobkowania poza gospodarstwem. Niewątpliwie bowiem przedłużający się status „pomagającego” działa jako dodatkowy bodziec odpływu młodych z gospodarstw. Ułatwienie i skrócenie drogi do pozycji samodzielnego rolnika byłoby jednym z elementów „wyrównywania szans” między rolnictwem indywidualnym a pozostałymi zawodami. Jest to bardzo istotne ze względu na to, że równe szanse przy dysparytecie dochodów rolniczych, znacznie gorszej sytuacji społecznej i trudniejszych warunkach pracy są przy obecnej strukturze agrarnej dla większości gospodarstw nierealne.

Stosunkowo szybką i radykalną zmianę w strukturze wieku rolników mogłaby dać realizacja zapowiedzianego na IV i VI Plenum KC PZPR systemu ubezpieczenia emerytalnego rolników indywidualnych, połączonego z warunkiem przekazania gospodarstwa następcy. Uzależnienie wysokości emerytury od stanu przekazywanego gospodarstwa i rozmiaru jego produkcji towarowej oszczędziłoby strat społecznych, wynikających

z obniżania się poziomu gospodarstwa zbyt długo pozostającego w rękach rolnika w podeszłym wieku, zapewniłoby ciągłość gospodarowania, a jednocześnie lepsi gospodarze mieliby zapewnione wyższe świadczenia emerytalne. Można przewidywać, że już po 2 latach od wejścia w życie takiej ustawy grupa młodych rolników — kierowników gospodarstw mogłaby się powiększyć o 150—200 tys. co oznaczałoby wzrost ich udziału z 14 do 25—30%.

W rezultacie tak radykalnego odmłodzenia kadry rolników można by się spodziewać:

- znacznego wzrostu popytu na ziemię oraz przyspieszenia poprawy struktury agrarnej; zamierzenia młodych rolników na lata 1976—1978 w zakresie zwiększenia obszaru są znacznie powszechniejsze i śmielsze niż w pozostałych gospodarstwach;

- większych i szybszych postępów w specjalizacji gospodarstw, co wynika z dwóch faktów: po pierwsze — już obecnie gospodarstwa młodych rolników są w większym stopniu ukierunkowane produkcyjnie, a po drugie — znacznie silniejsze są wśród młodych tendencje do specjalizacji w najbliższej przyszłości;

- większego rozmachu w dziedzinie inwestycyjnej, ze szczególnym naciskiem na zakup ciągników; w ślad za tym należy się spodziewać większego popytu na kredyt;

- wolniejszego rozwoju ilościowego gospodarstw bez następców.

W sumie stworzy to podstawy do przyspieszenia tempa wzrostu produkcji, co w krótkim czasie zrekompensuje społeczny koszt całego przedsięwzięcia.

АННА ШЕМБЕРГ

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

ДЕМОГРАФИЧЕСКИЕ ПРОБЛЕМЫ КРЕСТЬЯНСКОГО СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

резюме

За последние годы в Польше имел место усиленный убыток экономически активного населения в единоличном сельском хозяйстве. Несмотря на это уровень занятости в этом сельском хозяйстве снизился немного и все еще остается высоким (28 человек на 100 га). Очень отчетливые различия имеются по уровню занятости по отдельным земельным группам (от 90 человек в самых мелких хозяйствах до 13 человек в хозяйствах свыше 15 га), что свидетельствует о существовании значительных резервов рабочей силы в меньших хозяйствах. Рационализация экономики существующими трудовыми ресурсами тесно связана с улучшением аграрной структуры.

Несмотря на высокий уровень занятости известная часть хозяйств все отчетливее ощущает нехватку рабочей силы, что не редко является причиной их экономического ослабления. Это связано с большей дифференциацией хозяйств в отношении насыщенности рабочей силой. Крестьянские хозяйства различаются не только по уровню трудовых ресурсов но и по структуре (качестве) — имеющейся рабочей силы. Характерной чертой крестьянской рабочей силы является ее демографическая старость (средний возраст 53 года), а также высокий удельный вес женщин (51%). Кроме того, часть экономически активного населения в крестьянских хозяйствах работает в них только временно и одновременно постоянно работает вне сельского хозяйства.

Старение сельскохозяйственного населения является в настоящее время наиболее отрицательным явлением и одним из наиболее трудных вопросов единоличного крестьянского хозяйства в Польше, которые необходимо решить. Каждое третье хозяйство находится во владении крестьянина в пенсионном возрасте. Вместе с главой хозяйства стареет весь его коллектив, поскольку молодые люди уходят работать вне сельского хозяйства. Такое демографическое положение может явиться угрозой для программы роста сельскохозяйственного производства, следовательно продовольственного положения страны. Хозяйства людей в пожилом возрасте имеют худшие, чем средние производственные результаты, а их динамика в два раза слабее. Естественная смена поколений проходит очень медленно и возможности ускорения этого процесса небольшие.

Быстрое и радикальное улучшение возрастной структуры могло бы произойти путем выдвинутой на IV и VI пленумах партии — всеобщей системы пенсионного обеспечения крестьян, связанной с условием передачи хозяйства наследнику. Преусматривается, что уже два года после принятия такого закона удельный вес молодых земледельцев возрос бы в два раза, что явилось бы коренным изменением в лучшую сторону в демографическом положении сельского хозяйства. Это имело бы важное значение для ускорения динамики роста сельскохозяйственного производства, а также модернизации крестьянского сельского хозяйства. Одновременно это значило бы решить очень серьезную социальную проблему, какой является обеспечение старости единоличных крестьян.

ANNA SZEMBERG

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

DEMOGRAPHIC PROBLEMS OF PEASANT FARMING

summary

In the recent years there was to be noted in Poland an intense dwindle of population professionally active in individual farming. Nevertheless, the employment level in this farming decreased only slightly and still is high (28 persons per 100 ha). The differences in the employment level in single area groups of farms are very distinct (from 90 persons in the smallest farms to 13 persons in farms of over 15 ha), which proves that considerable reserves of manpower are available in smaller farms. The rationalization of managing the available labour resources is strictly dependent on an improvement of the agrarian structure.

In spite of a high employment level a part of the farms experiences ever more a shortage of manpower, which often brings about the farms' economic weakening. It is connected with a considerable differentiation of farms as manpower availability goes. Peasant farms are differentiated not only in the level of labour resources but also in the structure (quality) of manpower available. A specific feature of peasant manpower is its demographic old age (the average age is 53 years) and a high degree of feminization (women make 51 per cent). Moreover, the major part of population professionally active in peasant farms works on them only on a part-time basis, earning, at the same time, permanently outside agriculture.

The ageing of the agricultural population is nowadays the most unfavourable phenomenon and one of the insolvable problems of the individual farming in Poland. One for every three farms is being run by a farmer at a post-productive age. Together with the farm manager, all its crew is ageing as young people leave for non-agricultural employment. Such a demographic situation may jeopardize the programme of agricultural production growth, and thus, the food situation in the country. Farms run by aged persons achieve production results poorer than the average, and their dynamics is twice weaker. The natural sequence of generations is a very slow process and chances for its acceleration are small.

A fast and radical improvement in the farmers' age structure could take place through the widespread system of retirement pay to farmers combined with the condition of transferring the farm to the successor, which was announced by the Party at the IV and VI Plenary Sessions. It is envisaged that two years from coming of such a law into force the share of young farmers would grow twofold, which would mean an essential change for the better in the demographic situation of peasant farming. It would be of great significance for acceleration of the dynamics of growth of agricultural production and of the modernization of peasant farming. At the same time, it would provide a solution of a vital social problem, which is the old-age insurance for individual farmers.

ALINA SIKORSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

MŁODZI ROLNICY I ICH GOSPODARSTWA

Dynamiczny rozwój przemysłu oraz wiążący się z tym przepływ siły roboczej pomiędzy rolnictwem a innymi działami gospodarki narodowej spowodował istotne zmiany między innymi w strukturze demograficznej ludności zatrudnionej w rolnictwie. Podstawową prawidłowością tego procesu jest zmniejszenie się liczby osób pracujących w sektorze rolnictwa w stosunku do zatrudnionych w innych działach gospodarki narodowej. Jednocześnie jednak selektywność migracji z rolnictwa powoduje, że wśród zatrudnionych w gospodarstwach rolniczych coraz większy odsetek stanowią osoby w starszym wieku¹.

Sytuacja ta wpłynęła na zainteresowanie problematyką młodych osób pracujących w rolnictwie. Jak wykazały dotychczasowe badania, odsetek osób w wieku do 30 lat wśród użytkowników gospodarstw powyżej 0,5 ha wynosi około 5%. Przyczyn tak niewielkiej liczebności tej grupy należy szukać nie tylko w efektach migracji młodzieży wiejskiej do pozarolniczych działów gospodarki, ale również w specyfice zawodu rolnika. Rodzinny charakter pracy w gospodarstwie indywidualnym powoduje opóźnianie, w porównaniu z innymi zawodami, okresu samodzielnego startu zawodowego młodzieży, która zdecydowała się pozostać na wsi i pracować w gospodarstwie. Dlatego przy poszukiwaniu metod zwiększenia liczby młodych osób wśród użytkowników gospodarstw rolniczych niezbędna jest znajomość aktualnych form i sposobów ich przejmowania.

Drugą istotną sprawą jest stworzenie warunków ułatwiających młodym osobom samodzielny start w zawodzie. Jak wynika z badań, są to osoby na ogół lepiej niż ich rodzice przygotowane do wykonywania zawodu i mające większe ambicje w zakresie wyposażenia gospodarstwa w nowoczesne środki produkcji, ale jednocześnie początkowy okres gospodarowania jest dla nich szczególnie trudny, ponieważ najczęściej przejmują gospodarstwa zaniedbane przez poprzedniego nie w pełni sprawnego już użytkownika.

Na podstawie analizy wyników produkcyjnych w gospodarstwach młodych rolników można dokładniej niż w innych przypadkach określić wpływ polityki państwa na działalność gospodarczą indywidualnych rol-

¹ Według danych GUS, wśród użytkowników gospodarstw rolnych odsetek osób w wieku 60 i więcej lat wynosił: w 1970 r. 31,8%, a w 1974 r. 32,9%.

ników, ponieważ osoby, które dopiero rozpoczynają samodzielną pracę, mają większe niż inni możliwości szybkiego dostosowania się do istniejącej sytuacji.

Wykorzystany w pracy materiał, charakteryzujący grupę młodych rolników i ich gospodarstwa, stanowią dane ankiety IER z 1975 r.²

Liczebność grupy młodych użytkowników gospodarstw i ich struktura społeczno-zawodowa

W porównaniu z wynikami z poprzednich badań (w 1967 r. młodzi użytkownicy stanowili 2,9% ogółu, a w 1972 r. 3,4%), w 1975 r. udział młodych osób w zbiorowości znacznie się powiększył. W ciągu 5 lat dzielących poprzednie badania różnica wyniosła zaledwie 0,5 punkta procentowego, natomiast w następnym 3-leciu trzykrotnie więcej. Mimo to, młodzi użytkownicy ciągle jeszcze stanowią niewielką grupę liczącą 692 osób. Istotny wpływ na jej wielkość mają warunki społeczno-ekonomiczne. Świadczą o tym rozpiętości w udziale młodych użytkowników gospodarstw rolniczych w poszczególnych makroregionach planowania:

środkowo-zachodni	6,9%	południowy	3,5%
środkowy	4,2%	południowo-zachodni	3,7%
środkowo-wschodni	3,6%	północny	5,1%
południowo-wschodni	3,8%	północno-wschodni	5,0%

Najwięcej młodych osób wśród użytkowników gospodarstw rolniczych jest w regionie środkowo-zachodnim, który charakteryzuje się wysokim poziomem kultury rolnej i korzystniejszą niż na innych terenach strukturą agrarną. Stosunkowo wysoka produktywność gospodarstw w tym rejonie niewątpliwie wpływa na atrakcyjność zawodu rolnika wśród młodzieży oraz racjonalną postawę rolników wobec użytkowanej ziemi. Odmieniana sytuacja jest w regionie południowym i południowo-zachodnim, które wyróżniają się największym skupiskiem zakładów przemysłowych w kraju. Chłonny rynek pracy oraz różnice poziomów dochodów z rolnictwa i pracy zarobkowej w przemyśle znacznie ograniczają atrakcyjność zawodu rolnika.

Poza wymienionymi czynnikami, na liczebność grupy młodych użytkowników mają wpływ przyjęte zwyczajowo wzory zachowań przy przekazywaniu gospodarstw. Do najbardziej tradycyjnych w tym względzie należą mieszkańcy regionu środkowo-wschodniego i południowo-wschodniego. Usamodzielnianie się młodzieży rolniczej zamieszkałej na tych terenach jest częściej niż gdzie indziej uzależnione od zmiany sytuacji rodzinnej. W tych regionach jedna czwarta młodych użytkowników przejęła gospodarstwa dopiero po śmierci rodziców, a na terenie reszty kraju — jedna szósta.

Sposób przejęcia użytkowanej ziemi wiąże się z jeszcze innym zagadnieniem, istotnym z punktu widzenia rolnictwa i gospodarowania ziemią.

² Ankieta IER, przeprowadzona systematycznie co pięć lat od 1957 do 1972 r., ostatnio została powtórzona w odstepie 3-letnim. Jednocześnie powiększono próbę 119 badanych poprzednio wsi o dalsze 75 jednostek.

Nie o wszystkich młodych osobach można powiedzieć, że wykonują wyłącznie zawód rolnika, gdyż część z nich stale pracuje poza rolnictwem. W całej badanej zbiorowości jest 363 młodych rolników, a ich udział wśród wszystkich młodych użytkowników gospodarstw wynosi 52,5%. Oczywiście i w tym przypadku istotne znaczenie ma charakter regionu, w którym zamieszkują. W regionach silnie uprzemysłowionych, o rozdrobnionej strukturze agrarnej gospodarstw, gdzie warunki pracy w rolnictwie indywidualnym znacznie odbiegają od warunków pracy poza rolnictwem, większość młodych użytkowników stale zarabkuje poza gospodarstwem. Natomiast na terenach typowo rolniczych, charakteryzujących się korzystną strukturą agrarną, większość w omawianej grupie stanowią rolnicy. W wyniku przedstawionych zależności, udział rolników wśród ogółu młodych użytkowników gospodarstw rolniczych w makroregionach kształtuje się następująco:

środkowo-zachodni	64,9%	południowy	25,5%
środkowy	56,9%	południowo-zachodni	37,8%
środkowo-wschodni	50,0%	północny	42,5%
południowo-wschodni	47,3%	północno-wschodni	74,0%

Konieczność dysponowania możliwie dużym obszarem gruntów w przypadku grupy rolników powoduje, że są oni bardziej niż osoby zarabkujące poza rolnictwem uzależnieni od rodziny. Dla wielu osób z tej grupy możliwość startu w zawodzie rolnika wymaga przejęcia całego gospodarstwa. Ma to swoje odbicie w formach przejmowania ziemi przez osoby z wyróżnionych kategorii zawodowych (tabela 1).

Tabela 1

Formy przejmowania ziemi w różnych grupach gospodarstw

Formy przejmowania ziemi	Rolnicy	Zarabkujący poza gospodarstwem
Po śmierci rodziców	25,4	11,7
Przejęcie funkcji głowy rodziny	43,1	26,9
Działy rodzinne	15,7	31,5
Kupno	12,9	15,7
Dzierżawa	0,3	8,0
Inne (np. deputat)	2,6	6,2

Tabela 2

Proporcje pomiędzy liczbą gospodarstw młodych rolników
a osób zarabkujących poza gospodarstwem

Obszar gospodarstwa w ha	Stosunek rolników do zarabkujących poza gospodarstwem
0,5— 2	1:9
2— 5	4:6
5— 7	7:3
7—10	8:2
10 i więcej	9:1

W wyniku tego, średni obszar gospodarstw młodych rolników wynosi 8,1 ha, a osób pracujących stale poza gospodarstwem 4,1 ha (tabela 2).

Stosunek ten świadczy o racjonalności postaw młodych rolników, którzy w większości dostosowują charakter zatrudnienia do wielkości posiadanego gospodarstwa.

Z drugiej jednak strony, przedstawiona zależność pomiędzy postawą zawodową a rozmiarem gospodarstwa wskazuje, że samodzielny start młodych rolników jest znacznie trudniejszy niż osób pracujących zarobkowo poza gospodarstwem. Choć główne miejsce zatrudnienia dzieli omawianą grupę osób mniej więcej na połowę, to jednak okazuje się, że młodzi ludzie pracujący poza gospodarstwem stanowią 7,3% ogółu zarobkujących użytkowników gospodarstw, a pracujący wyłącznie w gospodarstwie tylko 4,6% ogółu rolników. Mniejszy udział osób młodych wśród wykonujących zawód rolnika stawia przed polityką społeczną problem przyspieszenia dziedziczenia gospodarstw przez osoby młode. Powiększenie ich udziału wśród ogółu zatrudnionych w zawodzie rolnika ma istotne znaczenie nie tylko ze względów społecznych, ale i ekonomicznych.

Charakterystyka gospodarstw młodych rolników

Przedstawione dane wskazują, że młodzi rolnicy dążą do użytkowania możliwie największego obszaru gruntów. Wydaje się, że jest to jeden z podstawowych warunków przy podejmowaniu decyzji o pracy w zawodzie rolnika.

Tabela 3

Struktura obszarowa gospodarstw należących
do ludzi młodych i ogółu rolników

Obszar gospodarstwa w ha	Gospodarstwa rolników	
	młodych	ogółu
0,5— 2	5,5	13,9
2— 5	20,7	23,8
5— 7	20,1	16,0
7—10	27,3	20,2
10 i więcej	26,4	26,1

Korzystniejsza struktura agrarna gospodarstw młodych rolników powoduje, że udział użytkowanej przez nich ziemi jest większy niż udział młodych osób w ogólnej liczbie rolników i wynosi 5,1%. Jednocześnie młodzi rolnicy częściej od ogółu rolników planują powiększenie obszaru uprawianej ziemi. Wśród wszystkich rolników, których objęto ankietą, tylko 6,2% zamierza powiększyć gospodarstwo³, natomiast w grupie młodych rolników aż 14% osób ma takie plany. Najwięcej z nich, bo prawie jedna piąta, obecnie użytkuje gospodarstwa o powierzchni od 5 do 10 ha.

³ A. Szemberg: Nowe zjawiska w społeczno-ekonomicznej strukturze chłopskiego rolnictwa. „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, zeszyt 4, IER, Warszawa 1976.

Jeszcze bardziej ambitne wydają się plany młodych rolników jeśli wziąć pod uwagę, że jedna trzecia osób planujących zwiększenie obszaru uprawianej ziemi chce dobrać jej 50% i więcej. Wśród ogółu rolników planujących powiększenie obszaru gruntów zamiary takie ma 26,7% osób.

W grupie młodych rolników są również osoby, które planują zmniejszenie lub likwidację gospodarstwa. Jest to zjawisko zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że dopiero rozpoczynają oni samodzielną działalność i część z nich może chcieć jeszcze zmienić plany zawodowe. Zresztą odsetek takich osób wśród młodych jest znacznie mniejszy niż wśród ogółu rolników. Zmniejszenie obszaru użytkowanej ziemi planuje tylko 1,4% młodych, w porównaniu z 5,6% ogółu rolników, a zlikwidować gospodarstwo zamierza 3,6% młodych osób i 8,2% ogółu. Na przedstawione różnice ma oczywiście wpływ struktura wieku osób w porównywanych zbiorowościach. Przedstawione dane świadczą o stabilności zawodowej młodych rolników.

Młodzi rolnicy dążą nie tylko do użytkowania określonego obszaru gruntów, ale również do jak najlepszego wyposażenia gospodarstw w pozostałe środki produkcji, a zwłaszcza w maszyny, które są symbolem nowoczesności w rolnictwie.

Tabela 4

**Porównanie wyposażenia w maszyny gospodarstw
prowadzonych przez osoby młode i ogół rolników**

Rodzaje maszyn	Gospodarstwa rolników	
	młodych	ogółu
Razem gospodarstwa = 100%	7729	363
Siewnik zbożowy	53,8%	45,2%
Kopaczka	48,1%	45,0%
Kosiarka	47,6%	44,4%
Żniwiarka	12,0%	10,8%
Snopowiązałka	10,3%	9,1%
Młocarnia	40,3%	39,4%
Ciągnik	20,1%	13,4%
Silnik spalinowy lub elektryczny	68,7%	64,2%
Samochód dostawczy	1,4%	1,0%

Z przedstawionych danych wynika, że gospodarstwa prowadzone przez młodych są lepiej wyposażone w maszyny niż ogół rolników. Wydaje się, że istotną rolę w wyposażeniu gospodarstw młodych osób w maszyny odgrywają nie tylko względy ekonomiczne, ale i prestiżowe, gdyż ponad jedną trzecią osób z grupy młodych rolników kupowała maszyny w ostatnim czasie, a więc na samym początku samodzielnej działalności, czyli w okresie szczególnie trudnym. Dla przykładu w latach 1972—1975 ciągnik kupowało 17,1% młodych rolników, a wśród ogółu rolników tylko 8,3%. Z planów kupna maszyn wynika, że 26,2% młodych rolników zamierza w latach 1975—1978 inwestować w maszyny, z czego 8,8% zamierza kupić ciągnik. Analogiczne dane dla ogółu rolników wynoszą 17,8% i 7,5%. Przedstawione dane świadczą, że młodzi rolnicy dużą uwagę przywiązują do posiadania maszyn i już obecnie wielu z nich większość podstawowych prac gospodarczych wykonuje przy użyciu maszyn.

Tabela 5

**Procent zmechanizowania poszczególnych prac
polowych w 1975 r.**

Prace polowe	Gospodarstwa rolników	
	młodych	ogółu
Siew zbóż i rzepaku	91,7	81,7
Sadzenie ziemniaków	22,5	19,5
Siew nawozów	23,0	21,0
Ochrona roślin	91,3	82,1
Koszenie zbóż i rzepaku	82,8	71,6
Koszenie traw i zielonek	79,1	71,7
Kopanie ziemniaków	73,5	68,6
Kopanie buraków cukrowych	15,7	16,7
Omioty zbóż i rzepaku	99,7	99,0
Rozstrząsanie obornika	19,2	14,3

Również struktura siły pociągowej w porównywanych grupach wskazuje na bardziej nowoczesną organizację pracy w gospodarstwach młodych rolników, w których siła mechaniczna stanowi 57,8⁰%, żywa zaś 42,0%, natomiast u ogółu rolników odpowiednio: 47,5% i 52,5%.

Wszystkie przedstawione dane dotyczące wyposażenia gospodarstw w maszyny wskazują, że dla młodych osób są one podstawową potrzebą. Jest to wynik nie tylko subiektywnych odczuć, ale również konieczności zastępowania pracy żywej, gdyż są to gospodarstwa na ogół większe w porównaniu z innymi i w tej fazie rozwoju rodziny (przeważnie młode małżeństwo z małymi dziećmi) nie mają odpowiedniej załogi produkcyjnej. Taka sytuacja wskazuje na potrzebę szczególnego preferowania w zasadach kredytowania gospodarstw prowadzonych przez osoby młode, tym bardziej, że potrzeby inwestycyjne w ich gospodarstwach nie ograniczają się tylko do maszyn. W latach 1972—1975 inwestowało w swoje gospodarstwa 80,7% młodych rolników. Najwięcej z nich, bo ponad połowa, uzupełniało posiadany park maszynowy. Jednocześnie 43,3% badanej grupy inwestowało w budynki gospodarcze, 19,3% w konie robocze i 34,4% w stado podstawowe. Dla porównania, w całej zbiorowości rolników inwestycje objęły 67,5% gospodarstw. W 43,9% gospodarstw były to inwestycje maszynowe, w 36,1% dotyczyły budynków gospodarczych, w 15,3% koni roboczych i w 24,4% stada podstawowego.

W wyniku większej aktywności inwestycyjnej młodych użytkowników gospodarstw, również stan posiadanego przez nich inwentarza żywego przedstawia się korzystniej niż u ogółu rolników (tabela 6).

Wysoki poziom aktywności inwestycyjnej oraz znacznie lepsze wyposażenie gospodarstw młodych rolników w inwentarz żywy ma niewątpliwie istotny wpływ na uzyskiwane efekty produkcyjne. Za wskaźnik charakteryzujący poziom produkcji w gospodarstwach młodych rolników przyjęto wartość produkcji towarowej, gdyż określa ona nie tylko rozmiar przychodów pieniężnych w rodzinach rolniczych, ale również siłę powiązania ich gospodarstw z rynkiem (tabela 7).

Inwentarz żywy w gospodarstwach młodych rolników

Tabela 6

Inwentarz żywy	Sztuk na 100 gospodarstw		Sztuk na 100 ha użytków rolnych	
	u młodych rolników	u ogółu rolników	u młodych rolników	u ogółu rolników
Konie:				
robocze	96,7	95,7	13,2	14,1
młode	16,0	16,1	2,2	2,4
Bydło:	543,8	484,5	74,1	71,4
buhaje	6,9	3,9	0,9	0,6
krowy	247,9	251,6	33,8	37,1
jałowizna	179,9	137,7	24,5	20,3
cielęta	109,1	91,3	14,9	13,5
Trzoda chlewna:	886,0	792,7	120,7	116,9
knury	6,6	3,4	0,9	0,5
maciory	104,7	95,7	14,3	14,1
tuczniaki	224,2	186,2	30,5	27,5
warchlaki	262,0	265,5	35,7	39,1
prosięta	288,4	242,0	39,3	35,7

Tabela 7

Produkcja towarowa w gospodarstwach młodych rolników

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Wartość produkcji w tysiącach zł na					
	1 gospodarstwo			1 ha użytków rolnych		
	u młodych rolników	u ogółu rolników	ogółem rolnicy = 100	u młodych rolników	u ogółu rolników	ogółem rolnicy = 100
Razem	110,9	96,8	115	14,9	13,9	107
0,5— 2	44,2	27,2	163	32,6	20,6	158
2— 5	55,6	49,3	113	16,7	14,7	114
5— 7	73,0	78,2	93	13,6	14,4	99,4
7—10	118,9	110,3	108	15,4	14,0	110
10 i więcej	183,0	174,3	105	14,2	13,3	107

Dane zestawione w tabeli 7 są kolejnym argumentem za ułatwieniem startu zawodowego młodym rolnikom. Świadczą one o wysokiej intensywności gospodarstw prowadzonych przez osoby młode na tle ogółu. Jedynie w gospodarstwach o obszarze 5—7 ha wyniki produkcyjne są nieco niższe niż w całej zbiorowości. Należy przypuszczać, że część tych gospodarstw znajduje się jeszcze w fazie organizacyjnej. Jak wynikało z wcześniejszych omówionych danych, młodzi użytkownicy gospodarstw o takim właśnie rozmiarze najczęściej deklarowali chęć powiększenia obszaru gruntów.

⁴ A. Ziółek: Zróżnicowanie gospodarstw chłopskich według skali i poziomu produkcji towarowej. „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, zeszyt 10, IER, Warszawa 1976 r.

Ogólnie wiadomo, że w poszczególnych grupach obszarowych istnieje silne zróżnicowanie gospodarstw pod względem skali produkcji towarowej⁴. W gospodarstwach młodych rolników zaobserwowana tendencja wyraża się przede wszystkim wyższym niż w przypadku ogółu udziałem gospodarstw wysoko towarowych. Oczywiście i w tej grupie znajdują się gospodarstwa niskotowarowe, ale należy wziąć pod uwagę zarówno niedoinwestowanie części gospodarstw młodych rolników w środki produkcji mające istotny wpływ na jej wysokość, jak i fakt, że organizacja produkcji w tych gospodarstwach jest jeszcze w fazie początkowej.

**Struktura gospodarstw w zależności
od skali produkcji w obrębie
grup obszarowych**

Tabela 8

Klasy gospodarstw w zależności od skali produkcji towarowej na 1 gospodarstwo w tys. zł	Młodych rolników	Ogółu rolników
	0,5—2 ha	
Niskotowarowe	6	31
Sredniotowarowe	63	52
Wysokotowarowe	31	16
	2—5 ha	
Niskotowarowe	10	20
Sredniotowarowe	51	53
Wysokotowarowe	39	27
	5—7 ha	
Niskotowarowe	15	13
Sredniotowarowe	60	63
Wysokotowarowe	25	24
	7—10 ha	
Niskotowarowe	11	17
Sredniotowarowe	66	65
Wysokotowarowe	23	18
	10 i więcej	
Niskotowarowe	20	16
Sredniotowarowe	55	64
Wysokotowarowe	25	19

Wśród wszystkich rolników około 20% gospodarstw w każdej grupie obszarowej zdecydowanie przekracza przeciętny poziom, a wśród młodych rolników prawie jedna trzecia. Na ogół wysoką wartość produkcji towarowej uzyskują rolnicy w wyniku rozwijania jednocześnie wielu gałęzi produkcji, ale na dobre wyniki w gospodarstwach prowadzonych przez osoby młode ma na pewno wpływ to, że w grupie tej jest więcej niż wśród ogółu, gospodarstw z elementami specjalizacji. Jeśli wziąć pod uwagę trzy najczęściej występujące kierunki specjalizacji: bydło, trzoda chlewna i drób, to okazuje się, że 16% gospodarstw prowadzonych przez młodych rolników wykazuje elementy specjalizacji w organizacji produkcji, a wśród ogółu rolników tylko 11%. Jednocześnie 42% spośród pozostałych młodych rolników zamierza zreorganizować produkcję w swoich

gospodarstwach i specjalizować się wyłącznie w jednym lub dwóch wybranych gałęziach produkcji. W całej grupie użytkowników gospodarstw utrzymujących się wyłącznie z pracy w gospodarstwie takie plany ma tylko 20% osób.

Przedstawione dane świadczą o zaangażowaniu zawodowym młodych rolników. Chociaż stanowią oni niewielką liczebną grupę i osiągane przez nich wyniki produkcyjne nie mają istotnego wpływu na wartość produkcji w skali kraju, to jednak ze społecznego punktu widzenia omawiane zjawiska nie są obojętne w stosunku do przemian na wsi i pozycji zawodu rolnika. Tym bardziej więc młodzi rolnicy wymagają zainteresowania ze strony polityki społecznej. Powiększenie ich grona to nie tylko odmłodzenie kadry, ale także wzrost odsetka rolników przywiązujących dużą wagę do modernizacji swoich gospodarstw. Nie bez znaczenia jest również poziom przygotowania zawodowego indywidualnych producentów rolnych. Pomimo że ciągle występuje negatywna z punktu widzenia potrzeb rolnictwa selekcja młodzieży, to jednak coraz częściej młode osoby pracujące w rolnictwie legitymują się szkolnym wykształceniem rolniczym (tabela 9).

Poziom wykształcenia fachowego młodych
i ogółu rolników (w %)

Tabela 9

Rodzaj wykształcenia	Młodzi rolnicy	Ogół rolników
Bez wykształcenia	35,7	66,7
Kursy	32,6	28,9
Zasadnicza szkoła rolnicza	28,3	3,5
Technikum rolnicze	2,9	0,8
Wyższe wykształcenie	0,5	0,1

Oczywiście, trudno przedstawioną sytuację uznać za zadowalającą, ale biorąc pod uwagę poziom wykształcenia wszystkich rolników, jest to niewątpliwie postęp. Miara tego postępu są również różnice w kolejnych badaniach ankietowych w udziale osób ze szkolnym wykształceniem rolniczym wśród młodych rolników: w 1967 r. 2,9%, w 1972 r. 20,4%, w 1975 r. 31,7%.

Poprawa w poziomie wykształcenia rolniczego młodych użytkowników gospodarstw jest wynikiem nie tylko postępującego upowszechnienia szkolnictwa zawodowego, ale również wymagań stawianych przez władze państwowe młodym osobom przejmującym gospodarstwa (tzw. program agrominimum). Przywiązuje się do tego duże znaczenie, gdyż umiejętności osób prowadzących gospodarstwa i posiadane wykształcenie rolnicze mają istotny wpływ na osiągane efekty produkcyjne. Ułatwianie startu zawodowego młodzieży zatrudnionej w rolnictwie i powiększanie grona młodych rolników warunkuje dalszy rozwój rolnictwa. Gdyby udział młodych osób wśród rolników wynosił nie 4,7%, ale powiedzmy 20%, to w oparciu o wyniki ankiety można szacować, że średnia wartość produkcji towarowej z 1 hektara wzrosłaby w skali kraju o 350 zł, co w sumie dawałoby około 5 mln zł.

Gospodarstwa młodych użytkowników stale pracujących zarobkowo

Rolnicy stanowią tylko połowę ogółu młodych użytkowników gospodarstw, natomiast reszta (47,5%) to rodziny utrzymujące się przede wszystkim z pracy zarobkowej. Ich udział w ogólnej liczbie rodzin chłopsko-robotniczych wynosi 7,3%. Z danych wynika, że gospodarstwa prowadzone przez osoby młode zaliczone do kategorii zarobkujących nie odbiegają w zasadzie od ogółu gospodarstw chłopsko-robotniczych (tab. 10).

Struktura obszarowa gospodarstw chłopów-robotników młodych i ogółem

Tabela 10

Obszar gospodarstwa w ha	Gospodarstwa chłopów-robotników	
	młodych	ogółem
0,5— 2	42,9	38,8
2— 5	39,5	40,1
5— 7	10,2	11,1
7—10	5,6	7,2
10 i więcej	1,8	2,8

Gospodarstwa młodych osób pracujących stale poza rolnictwem są nieco mniejsze niż ogółu użytkowników z tej grupy. Dostosowanie obszaru uprawianych gruntów do głównego kierunku zatrudnienia w przypadku młodych osób byłoby jeszcze lepsze, gdyby nie fakt, że niektórzy z tej grupy wcześniej podjęli pracę niż przejęli ziemię. Należy więc oczekiwać, że część młodych osób może jeszcze zmienić postawę zawodową (tab. 11).

Wartość produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwach chłopów-robotników młodych i ogółem (w tys. zł)

Tabela 11

Obszar gospodarstwa w ha	Gospodarstwa chłopów-robotników	
	młodych	ogółem
0,5— 2	18,5	16,8
2— 5	13,9	13,4
5— 7	11,5	12,2
7—10	9,2	10,5
10 i więcej	9,4	9,8

Wartość produkcji towarowej w większych obszarowo gospodarstwach młodych użytkowników wyraźnie maleje. Przypuszczalnie są to młodzi ludzie, którzy nie byli przygotowani do pracy w rolnictwie, a sytuacja rodzinna zmusiła ich do użytkowania gospodarstwa.

Obecność rodzin utrzymujących się z pracy zarobkowej poza gospodarstwem a zamieszkujących na wsi jest nieunikniona ze względu na postępujące uprzemysłowienie kraju oraz wiążącą się z tym urbanizacją ży-

cia wiejskiego. Zjawisko zarobkowania głównych użytkowników większych obszarowo gospodarstw nie jest korzystne z punktu widzenia gospodarowania ziemią.

Jak wynika z danych ogólnych zmniejszanie się liczebności chłopów-robotników będzie miało charakter powolny, przy jednoczesnym zmniejszaniu się obszaru użytkowanych przez nich gospodarstw⁵. Można to już obecnie zaobserwować wśród młodych użytkowników pracujących stale poza gospodarstwem. Jednocześnie należy dążyć do tego, aby młodzi ludzie decydowali się na wybór jednego zawodu. Z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, szczególnie w większych obszarowo gospodarstwach, najlepiej by było, żeby wybór dotyczył zawodu rolnika. Zależy to jednak od stworzenia warunków skłaniających młodzież do pracy w rolnictwie oraz od przyspieszenia okresu samodzielnego startu młodych osób w zawodzie rolnika.

Odmłodzenie kadry użytkowników gospodarstw ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki żywnościowej. Młodzi ludzie, którzy zdecydowali się na wykonanie zawodu rolnika, dążą do osiągnięcia możliwie wysokich wyników produkcyjnych. Przodują oni w grupie rolników zarówno pod względem wartości produkcji towarowej z 1 ha użytków rolnych jak i aktywności inwestycyjnej.

Reasumując, należy stwierdzić, że na liczebność grupy młodych rolników mają wpływ dwa czynniki. Pierwszy wynika z rodzinnego charakteru pracy w gospodarstwach indywidualnych i wiąże się z ogólnie przyjętymi wzorami zachowań przy przekazywaniu gospodarstw. W efekcie młodzi ludzie, którzy zdecydowali się pozostać w gospodarce, muszą przez wiele lat (często aż do śmierci rodziców) oczekiwać na usamodzielnienie się w zawodzie. Z tego względu zadaniem polityki społecznej jest stworzenie i upowszechnienie warunków umożliwiających młodzieży rolniczej użytkowanie niedziedziczonych gruntów. Wprowadzenie zapowiadanego na VI Plenum KC PZPR systemu emerytalnego dla starszych rolników niewątpliwie będzie mieć wpływ na poprawę struktury demograficznej użytkowników gospodarstw.

Drugim czynnikiem wpływającym na liczebność młodych rolników jest stopień atrakcyjności tego zawodu w porównaniu z innymi zawodami. Dlatego istotne znaczenie mają warunki ekonomiczne w zamieszkiwanym regionie, a więc sytuacja na rynku pracy, poziom produkcji rolniczej we wsi i struktura agrarna gospodarstw. Czynniki te określają bowiem możliwości rozwinięcia takiej skali produkcji, z której dochód byłby konkurencyjny w stosunku do dochodu ludności pracującej w innych zawodach.

⁵ A. Szemberg: Gospodarstwa dwuzawodowe w świetle badań z 1975 r. „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, zeszyt 8, IER, Warszawa 1976.

АЛИНА СИКОРСКА

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

МОЛОДЫЕ ЗЕМЛЕДЕЛЬЦЫ И ИХ ХОЗЯЙСТВА

резюме

Как показали анкетные обследования Института экономики сельского хозяйства в 1975 году, удельный вес лиц в возрасте до 30 лет в общем числе землепользователей составил около 5%, а удельный вес лиц в возрасте 60 лет и постарше был в 6 раз выше. Причины такой малочисленности группы молодых земледельцев следует объяснять не только последствиями межотраслевого распределения рабочей силы, но также спецификой профессии земледельца. Семейный характер труда в единоличном крестьянском хозяйстве опаздывает по сравнению с другими профессиями, начало самостоятельной жизни молодежи, которая решила работать в сельском хозяйстве. Чаще всего молодые земледельцы пользуются хозяйствами, которые раньше были во владении их родителей. В связи с этими задачами социальной политики является создание и расширение условий, позволяющих сельской молодежи вести неунаследованные хозяйства. Введение намеченной VI Пленумом ЦК ПОРП системы пенсионного обеспечения старших крестьян несомненно будет способствовать улучшению демографической структуры владельцев сельских хозяйств.

Омоложение земледельцев имеет существенное значение для дальнейшего развития пищевого хозяйства. Как известно молодые люди, которые решили стать земледельцами стремятся к достижению по возможности высоких производственных результатов. Они являются передовыми среди крестьян как в отношении стоимости товарной продукции на 1 га так и по активности в расширении производства. Если бы удельный вес молодых лиц среди земледельцев составил не около 5%, а допустим 20%, то на основе существующих данных можно оценивать, что средняя стоимость товарной продукции с 1 га увеличилась бы в масштабе страны на 350 зл., что в итоге составляло бы 5 млрд. злотых.

Численность группы молодых земледельцев определяют прежде всего два фактора. Первый вытекает из семейного характера труда в единоличных хозяйствах и связан с общепринятыми образцами поведения при передаче хозяйств. Вторым является уровень привлекательности профессии земледельца по сравнению с другими профессиями. Поэтому существенное значение имеют экономические условия в данном регионе, то есть положение на рынке труда, уровень сельскохозяйственного производства в деревне и аграрная структура хозяйств. Эти факторы определяют возможности достижения такого масштаба производств, при котором доход был бы конкурирующим по отношению к доходу населения, работающих в других отраслях.

ALINA SIKORSKA

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

YOUNG FARMERS AND THEIR FARMS

summary

As it appeared from survey studies of the Institute of Agricultural Economics in 1975, the percentage of persons aged under 30 among the farm users amounted to about 5 per cent, while the share of persons aged 60 and over was more than sixfold higher. The reasons for such a small number of young farmers can be found not only in the affects of the interbranch manpower flow but also in the specific nature of the farmer's profession. The family character of work on an individual farm causes, in comparison with other professions, a delayed independent start of

young people who made up their minds to work on a farm. In most cases, young farmers are using farms, which had been previously run by their parents. Therefore, the task of the social policy is to set up widespread circumstances which will allow the agricultural youth to use non-inherited land. The introduction of the retirement system for elderly farmers, which was announced at the VI plenary meeting of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, will, undoubtedly, contribute to an improvement of the demographic structure of farm users.

The rejuvenation of the farmer's staff is of essential significance for further development of food economy. That is because young people who decided to perform farmer's profession aim at achieving production results as high as possible. They excel among the farmers' community both in the value of commodity production per 1 ha of arable land, and in investment activities. If the share of young persons among farmers amounted not to about 5 per cent but, say, 20 per cent, we could estimate, on the basis of available data, that the average value of commodity production per 1 ha would increase in the country scale, by 350 zlotys, which would give, in all, about 5 milliard zlotys.

The size of the young farmer group is determined, primarily, by two factors. The first one results from the family character of work on individual farms and is connected with the generally accepted behaviour patterns in transferring farms. The other factor is the degree of attractiveness of farmer's profession in comparison with other professions. Therefore economic conditions in the given region, that is to say, the labour market situation, the level of agricultural production in the village, and the agrarian farm structure, are of essential significance. These factors determine the possibilities of achieving such a production scale, with which the income would become competitive in relation to the income of the population working in other professions.

PAWEŁ CZECHOWSKI,
MAŁGORZATA KORZYCKA
Uniwersytet Warszawski

Z PROBLEMATYKI PRAWNEJ PRZEJMOWANIA GOSPODARSTW ZA RENTĘ

Ustawa o przekazywaniu gospodarstw za rentę i spłaty pieniężne z jednej strony uruchomiła instrument intensyfikacji produkcji rolniczej poprzez transfer ziemi na rzecz sektora uspołecznionego, z drugiej zaś stworzyła formę pomocy socjalnej dla poważnej części ludności wiejskiej. Prawo, wkraczając w sferę tej problematyki w trybie instytucji przekazywania gospodarstw rolnych za rentę i spłaty pieniężne, stworzyła w ramach form obrotu rolnego nową jakościowo regulację zabezpieczenia socjalnego rolników¹. Istniejące bowiem tradycje formy alimentacji i opieki w stosunku do osób w wieku emerytalnym, ciężące na osobach obowiązanych do ich ponoszenia np. w formie dożywocia lub darowizn obciążliwych, w obecnie istniejących warunkach demograficznych na wsi nie zawsze mogły należycie spełniać swoją rolę. Istniejąca zaś możliwość sprzedaży lub dzierżawy gospodarstw, których właściciele są w podeszłym wieku, nie zawsze mogłaby zapewnić im należyte warunki bytowe², ze względu na zróżnicowanie cen i popytu na ziemię w różnych regionach kraju. Należy tu podkreślić, że przepisy prawne, wychodząc naprzeciw ważkim problemom socjalnym ludności wiejskiej, spełniają także rolę stymulatora w zakresie przepływu ziemi między sektorami, przy jednocześniej możliwości bezpośredniego przejmowania ziemi przez jednostki gospodarki uspołecznionej.

Przejmowanie gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne w świetle ustawy z 29. V. 1974 r.

Omówimy tu aspekty prawne ustawy, które pozwalają na bardziej swobodną wykładnię przepisów przez adresatów ustawy i organa stosujące prawo, jak również na wykorzystywanie niektórych jej rozwiązań prawnych w innym niż to zakłada ustawodawca kierunku.

¹ Por. J. Lipke: Przekazywanie państwu gospodarstw rolnych za rentę i związane z tym zagadnienie cywilne. „Nowe Prawo”, nr 10 i 11/1975, s. 1384. A. Lichorowicz: Podstawowe założenia ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne. „Nowe Prawo”, nr 7—8/1975, s. 570 i nast.

² M. Strąk: Dyskusja o minimum socjalnym dla wsi. „Wieś Współczesna”, nr 3/1974, s. 95. B. Tryfan: Niektóre problemy zabezpieczenia ludności rolniczej na starość. „Wieś Współczesna”, nr 1/1973, s. 85.

Ustawa z 20. V. 1974 r. (Dz. U. nr 21, poz. 118) o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne dotyczy właścicieli gospodarstw o powierzchni co najmniej 2 ha gruntów rolnych i leśnych. Właściciele mogą wystąpić z odpowiednim wnioskiem, jeżeli są w wieku emerytalnym (60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni), natomiast z urzędu można przejąć gospodarstwo będące własnością osób nieco poniżej tego wieku, bo odpowiednio 55 i 60 lat. Ponadto zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku ustawę stosuje się do inwalidów wszystkich trzech grup. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń wieku właściciela, gdy chodzi o przekazanie gospodarstwa w zamian za spłaty pieniężne, ale w tym przypadku władze wykonawcze nie mają obowiązku uwzględnienia wniosku rolnika (por. art. 9 i 28 ustawy).

Układ społeczny i gospodarczy w rolnictwie, a więc i ukształtowanie stosunków prawnych jest tego rodzaju, iż w podejmowaniu ważkiej decyzji, jaką jest zrzeczenie się przez właściciela jego warsztatu produkcyjnego, uczestniczą również inne osoby: współwłaściciel, małżonek, zstępni i dożywotnik. Od ich zgody bowiem uzależnione jest przekazanie gospodarstwa rolnego, ale tylko wtedy, gdy praca w tym gospodarstwie stanowi dla tych osób główne źródło utrzymania. Ściśle z tym rozwiązaniem prawnym związane jest odpowiednie zabezpieczenie rentowe współwłaściciela, małżonka i dożywotnika (por. art. 16, 17 i 18 ustawy).

Względy ekonomiczne spowodowały jednak, że w przypadku, gdy gospodarstwo rolne wykazuje niski poziom produkcji rolniczej lub jest zagrożone jej spadkiem, zgoda ta nie będzie wymagana.

Ustawa ta — jako instrument mający intensyfikować produkcję i chronić „ciągłość produkcyjną” na gruncie rolnym — tworzy reguły mające za punkt odniesienia stan produkcyjny gospodarstwa. Istotnym postanowieniem ustawy jest możliwość przejścia z urzędu gospodarstwa, jeżeli wykazuje ono niski poziom produkcji rolniczej. Norma ta ma stanowić zabezpieczenie przed całkowitą dewastacją gospodarstwa. Jeżeli zaś gospodarstwo osiąga wyższą produkcję niż średnia w gminie na podobnych glebach to przewiduje się zwiększenie renty o 25% (por. art. 13 p. 2 ustawy). Na produkcyjne walory gospodarstwa zwraca się również uwagę przy przejmowaniu go za spłaty; w przypadku zaś przekazania części gospodarstwa, jego reszta musi spełniać wymóg zdolności do produkcji towarowej (art. 28 p. 2 ustawy). Także dodatek do renty z tytułu kooperacji dyktowany jest względami produkcyjnymi, zachęcając do podnoszenia towarowości gospodarstwa drogą kooperacji (por. art. 23 oraz rozporządzenie wykonawcze³). Wydaje się, że u podstawy przepisów dotyczących nabywania gospodarstw od rolników wprost przez jednostki gospodarki uspołecznionej była myśl o szybszym oraz racjonalniejszym, ujętym w planach gospodarczych danej jednostki, zagospodarowaniu przejętego gruntu i zapewnieniu odpowiedniego poziomu produkcji (por. art. 37 ustawy). O dbałości o stan produkcyjny gospodarstwa świadczy także norma o obowiązku prowadzenia prawidłowej gospodarki w okresie wykonania ostatecznej decyzji o przejściu nieruchomości, kiedy to właści-

³ Rozporządzenie ministra rolnictwa z 31. V. 1974 r. w sprawie zasad ustalania dodatku do renty za kooperację w produkcji rolnej (Dz. U. nr 21, poz. 128).

cielowi służy już tylko prawo do bezpłatnego użytkowania nieruchomości (art. 33 ustawy).

Kolejnym zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu jest wysokość renty przeznaczonej dla rolnika. Cofając się do przepisów uprzednio obowiązujących⁴ należy przypomnieć, że ustalona wówczas maksymalna wysokość renty związana była z obszarem 10 ha. Dlatego też rolnik najczęściej sprzedawał nadwyżkę ponad 10 ha, po czym tak okrojone gospodarstwo przekazywał państwu⁵. W obecnie obowiązującej ustawie maksymalna wysokość renty tylko ze względu na obszar wynosi 2500 zł (oczywiście wraz z dodatkami, np. za przekazanie budynków, lasu, dobry poziom gospodarstwa lub inwalidztwo, może być odpowiednio wyższa). Dlatego też „nieopłacalność” przekazania gospodarstwa wyznaczona jest progiem 32 ha (por. art. 13 ustawy).

Jeżeli zwróci się uwagę na niską stawkę za każdy hektar powyżej 10 ha (50 zł), to wyraźnie można odczytać intencję ustawodawcy, aby stosowaniem ustawy objęto przede wszystkim gospodarstwa o małym i średnim obszarze (2—10 ha).

Należy podkreślić, że konsekwencją prawną przekazania gospodarstwa za rentę lub spłaty pieniężne jest utrata prawa majątkowego, jakim jest własność. Renta jest więc zabezpieczeniem materialnym ludzi starych lub niezdolnych do pracy, którzy utracili warsztat produkcyjny, będący źródłem dochodu i środków utrzymania. Świadczenie to wprawdzie zapewnia warunki egzystencji, ale nie jest ekwiwalentem za utracone prawo własności, które może przecież przynosić określone efekty majątkowe za prowadzoną w gospodarstwie produkcję.

Wydaje się, że w przyjętym rozwiązaniu wysokość renty traktuje się jedynie marginesowo, jako ekwiwalent majątkowy z tytułu utraconego prawa własności rolniczej. Przejawia się to tylko we wspomnianym 25% dodatku do renty z tytułu poziomu produkcji rolniczej w gospodarstwie i ewentualnie z tytułu kooperacji (obecnie jeszcze sporadycznie wykorzystywany ze względu na termin 5 i 10 lat pozostawania w stosunkach kooperacyjnych). Wysokość renty wyznaczona jest przede wszystkim dwoma względami:

1) zapewnieniem skromnych warunków egzystencji rolnikom i to w warunkach wiejskich; należy bowiem pamiętać, że ustawa, która jest przecież instrumentem długofalowej polityki państwa, określiła sztywne stawki rent nie uwzględniając spadku siły nabywczej pieniądza oraz zmiennej relacji cen, zwłaszcza artykułów żywnościowych;

2) możliwościami płatniczymi (finansowymi) państwa, co jest oczywiście rozwiązaniem z wyboru; państwo zatem czyni założenie, że wytyczony cel społeczny i gospodarczy osiągnie takimi właśnie stawkami rent, bowiem kwestia priorytetów w skali całej gospodarki narodowej wydaje się być zawsze możliwa do ustalenia; dlatego określenie „możliwości płatnicze” rozumiemy tylko w odniesieniu do decyzji centralnej.

⁴ Ustawa z 24. I. 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa (Dz. U. nr 3, poz. 15).

⁵ Por. A. Lichorowicz: Podstawowe założenia ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne, „Nowe Prawo”, nr 7—8 1975, s. 972.

Regulując doniosłą społecznie i bardzo potrzebną gospodarczo instytucję rent dla rolników, nie ustrzeżono się jednak pewnych niedociągnięć w ustawie. Zdarza się więc, że normy, które wyznaczają słuszny kierunek, mogą być niekiedy stosowane przez adresatów w sytuacjach odbiegających od założonych w danym rozwiązaniu prawnym. Mamy tu na myśli np. przepisy dotyczące możliwości zadłużenia gospodarstwa do 25% jego wartości, a nie mające wpływu na wysokość renty (są to również zadłużenia z tytułu kredytów zaciągniętych na inwestycje budowlane, jeżeli nie są wymagalne w dniu przejęcia nieruchomości). Są sygnały, że rolnicy przed założeniem wniosku powodują rozmyślnie zadłużenie gospodarstwa — właśnie do owych 25%, których nie bierze się pod uwagę przy obliczaniu wysokości renty.

Można by wskazać na liczne inne mankamenty omawianej ustawy, jak np. skalkulowanie na tym samym poziomie dodatku za przekazanie lasu np. wartości 10 tys. jak i 100 tys. zł, czy brak odrębnego dodatku za przekazanie sadów (dlatego nikłe jest zainteresowanie ustawą ze strony rolników mających sady). Wiele trudności sprawia prawnikom interpretacja przepisów dotyczących prawa zatrzymania budynków wchodzących w skład nieruchomości (art. 11 ustawy)⁶, lub też charakteru umowy z jednostką gospodarki uspołecznionej o przekazanie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw za rentę lub spłaty (art. 37 ustawy)⁷.

Wątpliwości budzi rozwiązanie w postaci 25% podatku do renty dla gospodarstw o dobrym poziomie produkcji. Nieuregulowana jest bowiem kwestia kryterium oceny stanu produkcyjnego gospodarstwa, co stwarza nie zawsze uzasadnione preferowanie gospodarstw o profilu roślinnym. Niekorzystne jest również podwójne niejako ustalenie wysokości renty (przez naczelnika gminy i ZUS), znacznie opóźniające wykonanie decyzji.

Sprawą otwartą o charakterze generalnym jest również najmniejszy obszar gospodarstwa, które może być przekazane za rentę. Wiadomo, że gospodarstw w grupie obszarowej 0,5—2 ha, w których główny użytkownik żyje wyłącznie z rolnictwa, jest obecnie około 125 tys. (19% całej grupy), a około 52% wśród nich stanowią gospodarujący w wieku emerytalnym, w ogromnej większości bez następców⁸.

Można również postawić pytanie, czy wiek 60 i 65 lat nie jest ustalony zbyt wysoko?

Z problematyki funkcjonowania ustawy z 29.V.1974 r.

Badania przeprowadzone przez uczestników seminarium magisterskiego z prawa rolnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego stanowią materiał dotyczący praktyki stosowania przepisów o rentach dla rolników. W trakcie badań informacje czerpano z dokumentacji urzędów gminnych oraz z niesformalizowanych wywiadów

⁶ Por. J. Szachułowicz: Prawo zatrzymania budynków w świetle ustawy o przekazywaniu państwu gospodarstw rolnych za rentę lub spłaty. „Palestra”, nr 6/1976.

⁷ Por. J. Lipke: Przekazywanie państwu gospodarstw rolnych za rentę i związane z tym zagadnienia cywilne, „Nowe Prawo”, nr 10 i 11/1975.

⁸ A. Szemberg: Aktualne zagadnienia agrarne. „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, Zeszyt 3, IER, Warszawa 1975.

z rolnikami i przedstawicielami władz terenowych. Badaniami zostały objęte niektóre gminy (w zasadzie 3 w każdym z województw) na obszarze ziem centralnych i północnych, na terenie obecnych województw: warszawskiego, skierniewickiego, ciechanowskiego, tarnobrzckiego, kieleckiego oraz gdańskiego, olsztyńskiego, łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego. Wyniki tych badań posłużyły do przygotowania prac magisterskich⁹, które w pewnym zakresie wykorzystaliśmy w niniejszym opracowaniu.

W tej części opracowania chcielibyśmy zwrócić uwagę zarówno na czynniki mające wpływ na realizację ustawy w aspekcie prawa, jak i w pewnym zakresie wynikające z działania zjawisk pozaprawnych. Czynniki te różnicują bowiem zakres stosowania ustawy w zależności zarówno od sytuacji ekonomicznej i społecznej regionu, jak też stosunków miejscowych. Istotną sprawą jest tu świadomość rolników (aspekt psychologiczny), która kształtuje się w trudnej niekiedy do przewidzenia płaszczyźnie.

Zjawiska te powodują nieraz specyficzną sytuację w danym mikroregionie — w zestawieniu z ogólnokrajowymi trendami przedstawionymi w opracowaniach GUS czy danych Ministerstwa Rolnictwa.

Wydawać by się mogło, że w sytuacji, gdy gospodarstwa pozostają bez następców i są spełnione wymogi wskazane w ustawie dotyczące warunków przejmowania gospodarstw, mechanizm prawa powinien działać bez szczególnych zakłóceń. Jak wynika jednak z przeprowadzonych badań, występuje wiele problemów w sferze realizacji ustawy, które mają duży wpływ na jej faktyczne funkcjonowanie (pomijamy w opracowaniu zagadnienia związane z przekazaniem gospodarstw za spłaty, gdyż bardzo mało było takich wniosków na obszarze badanych gmin).

* * *

Jeżeli za wyjściową przyjmiemy sytuację rolnika, który ze względu na wiek lub stan zdrowia nie czuje się na siłach dalej prowadzić gospodarstwa i nie ma następców, to należy liczyć się z tym, że ustawa o rentach nie będzie jedynym instrumentem prawnym mogącym uregulować jego sytuację osobistą i majątkową. Istnieją niejako „substytucyjne” instytucje prawne, które z różnych powodów mogą wypierać mechanizm rentowy. Są to na przykład: a) umowa dożywocia, b) umowa sprzedaży gospodarstwa rolnego, c) umowa dzierżawy.

Ad a. Dożywocie na wsi ma duże znaczenie dla rolników, gdyż na ogół są oni bardzo przywiązani do swoich gospodarstw. Znaczenie mogą mieć nawet drobne zajęcia wykonywane w gospodarstwie, jak również stałe zainteresowanie jego przyszłością gospodarczą, ale jest to możliwe tylko wtedy, gdy rolnik mieszka w gospodarstwie i chociażby pośrednio ma wgląd w żywotne sprawy swojego byłego warsztatu produkcyjnego. Bardzo ważny jest więc problem opieki nad ludźmi w podeszłym wieku. Jak wiadomo, opieka ściśle związana jest z wykonywaniem umowy dożywocia,

⁹ Są to prace magisterskie napisane w 1975 i 1976 r. pod kierunkiem prof. dr A. Stelmachowskiego przez następujących autorów: Z. Bagińskiego, M. Dymper, W. Gałczyński, P. Giermaniuka, S. Obidzińskiego, W. Otto, E. Pruszyńską, B. Sobolewskiego, J. Szlagier.

a w ustawie o rentach problem ten nie został rozwiązany. Jako przykład należy wspomnieć, że w rozmowach z wybranymi dla potrzeb badań 73 rolnikami w gminach woj. ciechanowskiego (Naruszewo, Płońsk, Raciąż) aż 60 deklarowało się, iż chcą przekazać gospodarstwo za dożywocie (co nie znaczy, że nie zdarzają się opinie przeciwne tej instytucji). Instrument ten ma większe znaczenie tam, gdzie pozostaje na wsi bliska rodzina (dzieci) rolnika. Dlatego też na terenie gmin woj. olsztyńskiego (Bartoszyce, Galiny, Sępól) instytucja dożywocia w zasadzie nie znajduje zainteresowania wśród rolników, brak jest bowiem następców prawnych (duży odpływ ludzi młodych do miast) i równocześnie mały jest popyt na ziemię.

Ad b. Konkurencją dla ustawy o rentach dla rolników jest możliwość sprzedaży gospodarstwa. W badanych gminach woj. suwalskiego (Bargłów i Kalinowo) nie ma chętnych do nabywania ziemi. Popyt na ziemię w wolnym obrocie związany jest m.in. z położeniem gospodarstwa w stosunku do miasta i dróg bitych. W badanych gminach woj. ciechanowskiego liczba wniosków złożonych w 1975 r. w urzędach gminnych o przekazanie gospodarstw za rentę wzrastała w miarę oddalenia od miasta (np. we wsi Grzybowo w gminie Raciąż oddalonej o 15 km od miasta, z którą nie ma dobrego połączenia, 40% gospodarstw zostało przekazanych za rentę).

Odległość od miasta w km	Liczba wniosków
1— 2	5
2— 6	9
6—12	15
10—15	23

Należy jeszcze zaznaczyć, że często będzie sprzedawana tylko część gospodarstwa, bowiem niejednokrotnie sąsiedzi rolników proponujących sprzedaż gospodarstwa zainteresowani są jedynie w powiększaniu swoich gospodarstw. Rzecz charakterystyczna, że rolnicy niekiedy składają wniosek o przejęcie gospodarstwa za rentę również z pobudek psychologicznych. Bywa tak w sytuacji, gdy mogą sprzedać gospodarstwo na korzystnych warunkach, ale nie czynią tego, gdyż twierdzą, że trudno by im było znieść bliskie sąsiedztwo osób obcych w jednym domu. Transakcje dotyczące całego gospodarstwa wiążą się bowiem zazwyczaj z prawem do budynków. Są jednak sygnały, że korzystna transakcja sprzedaży jest czysto skuteczną przeciwwagą dla mechanizmu rentowego. Zdarzało się nawet, że organa administracji wiedząc o ofercie ze strony nabywcy, przed przejęciem gospodarstwa z urzędu wyznaczały właścicielowi termin zawarcia umowy sprzedaży.

Nie rzadko mają miejsce przypadki wycofywania złożonych już wniosków na skutek korzystnej oferty nabywcy. Jak wiadomo, wniosek rolnika o przejęcie gospodarstwa na rzecz państwa nie jest wiążący (może go cofnąć do momentu wydania decyzji przez naczelnika gminy). Powoduje to jednak dezorganizację działalności w urzędach gmin oraz jednostek gospodarki uspołecznionej, jak również wiąże się z wyłożonymi już często wysokimi kosztami postępowania, np. wyceną drzewostanu. W badanych

gminach woj. skierniewickiego w 1974 r. miało miejsce 8 przypadków wycofania wniosków, w tym w 3 przypadkach dokonano już wyceny drzewostanu. Motywem uprzedniej chęci przekazania gospodarstwa za rentę przez tych właścicieli były trudności ze sprzedażem gospodarstw. Podobne przykłady zarejestrowano w woj. kieleckim i tarnobrzeskim (wycofano 12 wniosków na skutek późniejszej korzystnej oferty nabywcy, lub po ustaleniu wysokości renty, która w opinii rolników i ich zstępnych nie była opłacalna za przekazanie gospodarstwa; w konsekwencji dzieci na gospodarstwie pozostały).

Ad c. Inną możliwością zabezpieczenia się rolnika, który nie może radzić sobie samodzielnie w gospodarstwie, jest umowa dzierżawy. Forma ta jednak traci nieco na znaczeniu m.in. ze względu na nieporozumienia między stronami umowy zarówno w zakresie ustalenia wysokości czynszu oraz na skutek ingerencji wydzierżawiających w sposób prowadzenia produkcji przez dzierżawców. Można stwierdzić w oparciu o wyniki badań, że forma ta nie stanowiła istotnej przeciwwagi dla instytucji rent.

Teoretycznie istnieje jeszcze możliwość przekazania gospodarstw rolnych za skumulowaną rentę, wypłacaną przez rolnicze jednostki gospodarki uspołecznionej. Na badanych obszarach sytuacje takie nie miały miejsca.

Istotny wpływ na funkcjonowanie ustawy ma ustalenie wysokości renty za przejęte gospodarstwo. Okazuje się, że zarówno rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę, jak i praktyka stosowania przepisów przez organa administracyjne i adresatów ustawy, powodują daleko idące zróżnicowanie w wysokości renty. Jednocześnie są trudności w ustalaniu jej wymiaru, które niekiedy mogą prowadzić do obejścia prawa. Pomimo że ustawa podniosła wysokość świadczeń rentowych (średnio mają wynosić obecnie 1200 zł), to w badanych gminach, szczególnie na obszarze Polski centralnej, średnie renty były niższe, np. w gminach woj. skierniewickiego (Mszczonów, Radziejowice, Żabia Wola) 1034 zł (dane za 1975 r.), a w gminach obecnego woj. tarnobrzeskiego i kieleckiego (Raków, Staszów, Bogoria) 990 zł (dane za 1974 r.). Natomiast na ziemiach północnych w gminach woj. olsztyńskiego (Dywity, Kozłowo, Janowo), pomimo że obszar gospodarstwa jest większy niż na ziemiach centralnej Polski oraz więcej osób uprawnionych do dodatku rentowego z tytułu inwalidztwa (osadnictwo wojskowe), średnia wysokość renty z tytułu obszaru wynosiła 1414 zł, a po uwzględnieniu dodatków do renty oraz obniżenia z tytułu zadłużeń — ostatecznie 1574 zł (dane za 1975 r.). Rolnicy często wskazują wysokość renty jako istotny hamulec w stosowaniu ustawy.

Jak już wspominaliśmy, dodatki do rent przysługują z tytułu przekazania budynków, lasów, wyższego niż średni w gminie poziomu produkcji rolnej, kooperacji, inwalidztwa oraz posiadanych orderów i tytułów honorowych. Powszechnym zjawiskiem na obszarze badanych gmin jest zatrzymywanie przez rolników budynków i działki przyzagrodowej (średnio ponad 80% rolników), co oczywiście pozbawia ich dodatku z tego tytułu. Natomiast ze względu na bardzo niekorzystne ustalenia stawek za przekazanie lasu oraz szacunki drzew (wartość drzewostanu poniżej 0,1 ha nie jest szacowana, ponadto dużo niżej szacuje się tzw. samosiewki), rolnicy często dokonują samowolnego wyrębu lasu przed przekazaniem gospodarstwa.

Dodatki z tytułu dobrego poziomu gospodarstwa w gminach na ziemiach centralnych są przyznawane w odosobnionych przypadkach (1—2 gospodarstwa w gminie). Inna sytuacja jest na ziemiach północno-wschodnich. Należy przy tym zaznaczyć, iż kryterium przyjęte w ustawie jest cene i przyznanie dodatku w dużym stopniu zależy od opinii władz terenowych. Przykładowo, w gminach woj. olsztyńskiego (Dywity, Janowo, Kozłowo, Bartoszyce, Galiny, Sępól) na 178 przejętych gospodarstw aż 51 uznano, że mają wyższy od średniego poziom produkcji (dane za 1975 r.), a np. w gminie Kalinowo woj. suwalskiego w 1975 r. na 34 przejęte gospodarstwa 13 otrzymało dodatek w wysokości 25% renty.

Trudno się wypowiadać co do zasadności tych ustaleń, ale ogólne dane na temat jakości gleb i sposobu gospodarowania w badanych gminach pozwalają wątpić w ich trafność. Wiadomo, że ustalenia te czyni się na ogół po zbiorach plonów i bierze pod uwagę „zastany” stan produkcyjny gospodarstwa, często opierając się jedynie na oświadczeniach rolników. Można by postulować bardziej miarodajne ustalanie produkcji towarowej w gospodarstwie rolnym, w oparciu o sprzedaż produktów rolnych i inwentarza żywego w stosunku do obszaru gospodarstwa. Szczególne wątpliwości budziło przyznanie w jednej z gmin woj. suwalskiego 25% dodatku właścicielowi gospodarstwa zadłużonego powyżej 100% jego wartości (urząd gminy zadłużenie policzył w stosunku do łącznej wartości przekazanych gruntów i budynków, które właściciel zatrzymał dla siebie).

Częste są również przypadki spłat do wysokości 25% w przypadku zadłużenia wyższego niż 25% wartości gospodarstwa; tak na przykład w woj. olsztyńskim (Dywity, Janowo, Kozłowo) około 50% gospodarstw przejętych, za rentę (dane za 1975 r.) zadłużonych było do 25% ich wartości. Wyjątkowo duży odsetek zanotowano w gminie Kalinowo, gdzie na 73 gospodarstwa przejęte w latach 1974 i 1975 aż 52 były zadłużone do 25% wartości, a pozostałe 14 powyżej 25%.

Inwalidztwo może mieć duży wpływ na realizowanie ustawy. Jest to zjawisko związane z osadnictwem wojskowym w latach powojennych. Przykładowo, w gminach Dywity, Janowo, Kozłowo na 103 wioski, 48 złożyli inwalidzi (dane za 1975 r.). Podobnie w gminach Bargłów i Kalinowo, gdzie na 43 wnioski (dane za 1975 r.) 23 zostały złożone wyłącznie z przyczyn inwalidztwa (często II i III grupy).

Wzrost liczby gospodarstw przejmowanych na rzecz państwa w zamian za rentę w oparciu o przepisy najnowszej ustawy (w 1974 r. — 24 tys. gospodarstw o powierzchni 180 tys. ha, w 1975 r. około 45 tys. gospodarstw o powierzchni około 315 tys. ha¹⁰) nie jest równomierny w skali ogólnokrajowej. Większy jest na ziemiach północnych i zachodnich oraz wzdłuż wschodniej granicy Polski. Na obszarze ziem zachodnich i północnych, ze względu na wysoki stopień udziału sektora uspołecznionego w rolnictwie, a co za tym idzie występującej popularyzacji międzysektorowej, są bardziej sprzyjające warunki realizowania ustawy o rentach dla rolników. Natomiast szczególnie silna tendencja do przekazywania państwu gospodarstw na wschodzie jest zjawiskiem nowym, jeszcze mało poznanym.

¹⁰ Dane Ministerstwa Rolnictwa.

Jak wykazały przeprowadzone badania, również tendencje o zasięgu ogólnokrajowym odnośnie koncentracji gospodarstw bez następców w grupach 2—7 ha¹¹ nie zawsze znajdują pokrycie w skali mikroregionalnej. Na przykład w gminach Dywity, Janowo i Kozłowo na 103 przejęte gospodarstwa 81 było powyżej 7 ha, w tym 61 gospodarstw przekroczyło obszar 9 ha. Podobnie było w woj. gdańskim i suwalskim, gdzie w badanych gminach w przeważającej części przekazano gospodarstwa ponad 10-hektarowe. Na obszarze ziem zachodnich i północnych gospodarstwa przejmowane są we wszystkich grupach obszarowych — w efekcie, ze względu na występującą strukturę agrarną, za rentę przejmowane są w większości gospodarstwa duże (10 i więcej ha).

Na ziemiach północnych liczba wniosków składanych przez rolników w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw na tym obszarze jest stosunkowo większa niż na ziemiach dawnych. Na przykład w gminie Kalinowo w woj. suwalskim na 977 gospodarstw złożono 76 wniosków, a w gminach woj. olsztyńskiego: w Dywitach na 1056 gospodarstw złożono 26 wniosków, w gminie Kozłowo na 599 gospodarstw złożono 24 wnioski, a w gminie Janowo na 700 gospodarstw złożono 53 wnioski. Natomiast w woj. łomżyńskim (gminy: Piekuty, Sokoły, Wysokie Mazowieckie) w 1975 r. zanotowano przekazanie jedynie 11 gospodarstw oraz 1 gospodarstwo przejęte z urzędu, a w gminach woj. kieleckiego i tarnobrzskiego (gminy: Raków, Staszów, Bogoria) złożono 52 wnioski, w tym 5 gospodarstw przejęte z urzędu.

W gminach woj. ciechanowskiego (Naruszewo, Płońsk, Raciąż) przejęto 70 gospodarstw, w tym z urzędu 18.

W paśmie ziem wschodnich wzrost liczby wniosków o przejęcie gospodarstw za rentę związany jest, naszym zdaniem, przede wszystkim z dużym udziałem ziem słabych na tym obszarze. W związku z tym zainteresowanie kupnem tej ziemi wśród rolników indywidualnych jest niewielkie. Kolejną przyczyną jest niewspółmiernie niski w stosunku do potrzeb rozwój infrastruktury gospodarczej oraz braki w zakresie mechanizacji rolnictwa.

Okazało się również, że przyjęte w obecnie obowiązującej regulacji normatywnej kryterium wymiaru wysokości renty w zależności od liczby hektarów fizycznych a nie przeliczeniowych przejmowanego gospodarstwa, spowodowało masowe przekazywanie gospodarstw za rentę w grupie o najniższych klasach bonitacji gleby. Na terenie woj. białostockiego (w gminach: Zabłudów, Gródek i Michajłowo) liczba wniosków jest stosunkowo wysoka, gdyż w 1975 r. wpłynęło łącznie 497 wniosków. Są to ziemie klasy V i VI.

Na marginesie należy podkreślić, że przeobrażenia ekonomiczno-społeczne w paśmie wschodniej Polski ze względu na swoją specyfikę wymagają szczegółowych badań przedstawicieli nauk społecznych, przede wszystkim ekonomistów i socjologów, jak również prawników i specjalistów z dziedziny zarządzania gospodarką narodową.

Istotny w realizacji ustawy o przekazywaniu ziemi za rentę jest udział sektora uspołecznionego na danym terenie. Podkreśla się zgodnie we

¹¹ A. Szemberg (i zespół): Prognoza zmian w społeczno-ekonomicznej i demograficznej strukturze chłopskiego rolnictwa. IER, Warszawa 1976, s. 6.

wszystkich pracach, że mały procentowo udział sektora uspołecznionego znacznie opóźnia efektywne wykonywanie ustawy i racjonalne zagospodarowanie ziemi; sprzedaż gruntów PFZ oraz dzierżawy PFZ na rzecz rolników indywidualnych zdarzają się raczej wyjątkowo. W badanych gminach woj. suwalskiego sprzedaż i dzierżawa gruntów PFZ w 1974 r. jeszcze miały miejsce, a w 1975 r. już nie rozdysponowywano gruntów PFZ na rzecz rolników indywidualnych. W niektórych sąsiadujących ze sobą gminach różnice w zakresie udziału gospodarki uspołecznionej są znaczne, np. w gminie Bargłów są jedynie nowo utworzone SKR, podczas gdy w Kalinowie PPGR i RSP zajmują 46,2% ogólnej powierzchni gruntów. Przejmowanie gospodarstw rolnych za rentę z urzędu na badanych terenach nie jest częste, ale nie ze względu na potrzeby gospodarcze, lecz na realne możliwości zagospodarowania gruntów. Ponadto należy zważyć, że sporo gospodarstw przejętych na wniosek ich właścicieli — istnieje przecież wymóg obligatoryjnego ich przejęcia — nie zawsze jest prawidłowo zagospodarowanych. Przykładowo w gminie Zabłudów w woj. białostockim, gdzie zamierzono przejąć z urzędu za rentę w 1975 r. 27 gospodarstw (275,68 ha), przejęto jedynie 7. W planach do 1980 r. zakwalifikowano 198 gospodarstw do przejęcia przez państwo z urzędu. Sektor uspołeczniiony w tej gminie zajmuje 9,1% gruntów ornych. Jednocześnie gmina ta musiała się uporać ze 109 wnioskami i dokonać przejęć obligatoryjnie. Należy przy tym podkreślić, że w gminie tej 24% gruntów PFZ leży odłogiem. Z drugiej strony, w gminie Gródek w woj. białostockim sytuacja jest znacznie lepsza, gdyż w 1975 r. zrealizowano 180 wniosków, a 8 gospodarstw przejęto z urzędu za rentę (wszystkie zaplanowane). Gospodarka uspołeczniiona w tej gminie skupia 60% gruntów ornych.

Spore trudności w stosowaniu ustawy i różnicowaniu zasięgu jej działania sprawiają czynniki techniczno-prawne i organizacyjne, do których należy zaliczyć niuregulowane jeszcze tytuły własności ziemi na skutek opóźnienia prac nad realizacją ustawy z 26.X.1971 r. o uregulowaniu gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) oraz pracami scaleniowymi. Napotkano na tego rodzaju sytuacje w gminach woj. białostockiego, skierniewickiego, kieleckiego i tarnobrzeskiego. Tak na przykład w gminie Mszczonów termin oczekiwania na przyznanie renty, właśnie ze względu na niuregulowany stan prawny, przedłużył się w skrajnym wypadku do 499 dni, a najkrótszy wyniósł 17 dni. Na opóźnianie załatwiania wniosków o rentę ma również wpływ niedostateczne przygotowanie kadr stosujących przepisy ustawy, brak rzeczoznawców leśników w terenie, wadliwość przepisów w zakresie szacunku lasów¹² oraz działalność ZUS, na decyzję którego oczekuje się zazwyczaj 1 do 3 miesięcy, a np. w gminach woj. skierniewickiego 55—81 dni. O operatywności organów administracji na przykładzie gmin woj. skierniewickiego świadczy następujące zestawienie:

¹² Por. instrukcję Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 15. XI. 1974 r. w sprawie szacowania drzewostanów leśnych wchodzących w skład gospodarstw rolnych przekazywanych za rentę i spłaty pieniężne (Dz. Urz. Min. Leśn. i Przem. Drzewn., nr 9, poz. 78).

Realizacja wniosków	Gmina Radziejowice		Gmina Żabia Wola	
	liczba gospodarstw	ha	liczba gospodarstw	ha
Złożono w 1974 r.	26	146,0	1	9,71
Zrealizowano w 1974 r.	10	58,40	1	9,71
Złożono w 1975 r.	30	174,00	39	213,72
Zrealizowano w 1975 r.	24	136,14	27	103,44
Złożono w 1976 r.	6	15,28	23	158,52
Zrealizowano do 30.VI.1976 r.	—	—	—	—
Ogółem złożono w 1974—1976 r.	62	335,28	67	271,17
Ogółem zrealizowano w 1974—1976 r.	34	194,54	28	113,15

W procentowym ujęciu w latach 1974—78 zrealizowano w Radziejowicach 54,7%, a w Żabiej Woli jedynie 41,8% wniosków.

Pośrednio związany jest z tym zespołem zagadnień również problem efektywnego zagospodarowania ziemi przejętej za rentę od rolników. Ze względu na nie zakończone prace scaleniowe, PGR w woj. kieleckim, tarnobrzeskim i białostockim nie zagospodarowują ziemi przejętej do PFZ.

Bardzo interesującą ale mało uchwytną przyczyną „niepopularności” ustawy w niektórych kręgach rolników są czynniki natury psychologicznej. Mają one swoje źródło w powszechnej i znanej niechęci rolników, zwłaszcza starszych wiekiem, do opuszczania ziemi, odchodzenia od swojego warsztatu pracy. Zdarzają się jednak szczególnie wyostrome przypadki tej niechęci, zaobserwowane właśnie na przykładzie ustawy o rentach. Okazuje się, że w dawnych wsiach „szlacheckich” tradycja wciąż jeszcze jest tak silna, iż można mówić o zwyczajowym „zakazie” pozbywania się ziemi i przekazywanie jej państwu. Przykładowo, w gminie Raciąż w woj. ciechanowskim w dwóch wsiach o tradycjach szlacheckich nikt nie złożył wniosku o przejęcie ziemi za rentę, pomimo, że rolnicy dzieci swoje kształcą w innych zawodach. Przejęto tylko jedno gospodarstwo z urzędu. Również w woj. łomżyńskim w gminach Piekuty, Sokoły i Wysokie Mazowieckie funkcjonuje ta sama świadomość „stanowa”.

Pragniemy zwrócić w tym miejscu uwagę, jak duży wpływ na decyzje rolników w skali mikroregionu może mieć czynnik pozaekonomiczny. Wiadomo, że odsetek gospodarstw bez następców, których właściciele wyrazili chęć przekazania ziemi państwu, w woj. zachodnich i północnych dochodzi do 70%¹³. Na przykładzie takich gmin, jak np. Puńsk, sytuacja po zbadaniu jedynie czynników ekonomicznych byłaby trudna do rozszyfrowania.

¹³ A. Szemberg: Aktualne zagadnienia agrarne. „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, zeszyty 3. IER, Warszawa 1975, s. 7.

Uwagi końcowe

Dane przedstawione w niniejszym opracowaniu mają charakter fragmentaryczny, umożliwiają jednak wyciągnięcie wniosków o przyczynach różnicowań ze względu na sytuację agrarną w poszczególnych rejonach kraju. Na ziemiach zachodnich i północnych oraz w paśmie ziem wschodniej Polski przejmują się gospodarstwa we wszystkich grupach obszarowych, zaś na ziemiach dawnych głównie grunty o niższej bonitacji gleby i marginalne. Natomiast nie zauważa się tendencji do przekazywania gospodarstw na ziemiach lepszych, zwłaszcza u ludności zasiedziałej.

Prowadzona analiza statystyczna badanego zjawiska w ujęciu ogólnokrajowym z natury rzeczy musi wskazywać na jednorodną dynamikę przekazywania gospodarstw rolnych we wszystkich regionach kraju. Jak wynika z przedstawionych danych, występują jednak określone różnicowania o charakterze regionalnym.

Niezbędna jest więc nowelizacja poszczególnych rozwiązań prawnych oraz wyeliminowanie możliwości występujących obecnie nadużyć. Ma to zasadnicze znaczenie ze względu na społeczny i gospodarczy walor omawianych norm prawnych.

ПАВЕЛ ЧЕХОВСКИ, МАЛГОЖАТА КОЖИЦКА
Варшавский университет

ИЗ ЮРИДИЧЕСКОЙ ПРОБЛЕМАТИКИ ПЕРЕДАЧИ ХОЗЯЙСТВ ЗА ПЕНСИЮ

резюме

Темой статьи являются юридические вопросы передачи сельских хозяйств за пенсию. Законодатель, приняв решение создания юридического инструмента передачи хозяйств за пенсию, с одной стороны применил инструмент интенсификации сельскохозяйственного производства в результате перемещения земли в обобществленный сектор, а с другой — создал форму социального обеспечения для значительной части сельского населения. В начале статьи авторы обсуждают наиболее важные юридические проблемы данного закона, а также делают анализ функционирования его статей, указывая также на те решения, которые действуют иногда в другом направлении, чем предполагал законодатель.

В дальнейшей части статьи дается анализ эмпирического материала, собранного в избранных гминах центральных и северо-восточных воеводств Польши. Представленные эмпирические данные позволяют сделать вывод о происходящей дифференциации в функционировании данного юридического инструмента. В частности, можно сделать несомнительный вывод о том, что на западных и северных, а также в полосе восточных земель Польши передаются сельские хозяйства за пенсию по всем земельным группам, в то время на центральных землях это касается главным образом земель низшего качества. Проведенный статистический анализ исследуемого явления по всей стране свидетельствует об однородной динамике передачи сельских хозяйств во всех регионах страны. Как, однако, вытекает из представленных в статье данных, в этой тенденции выступает некоторая дифференциация, имеющая региональный характер. Это положение будет требовать в будущем соответствующего урегулирования в соответствии с тенденциями, выступающими в данных регионах. Кроме того существует необходимость, как показали проведенные обследования, сделать коррекции по отдельным юридическим решениям, которые способствовали бы совершенствованию действующих в настоящее время юридических решений.

PAWEŁ CZECHOWSKI, MAŁGORZATA KORZYCKA
Warsaw University

SOME OF THE LEGAL PROBLEMS OF TAKING OVER FARMS AGAINST
PENSION

s u m m a r y

The subject of the article are legal problems of taking over farms against pension. The legislator in deciding to provide a legal institution of transferring farms against pension, on the one hand, brought into operation an instrument for intensification of agricultural production through land transfer in favour of the socialized sector and, on the other hand, set up a form of social help to the major part of rural population.

At the beginning, the authors present the most important legal problems of the law under discussion, and they analyse the functioning of the measures, pointing out these solutions also, which sometimes act along a different line than the legislator presumed.

Further in the article there is presented an analysis of empiric material collected in selected communities of the central and North-East voivodships of Poland. The quoted empiric data allow to conclude about occurring differentiations in the functioning of the discussed legal mechanism. In particular, it appears undoubtedly that in West and North regions as well as in a strip of land in East Poland farms are taken over against pension in all area groups, while in the central regions it concerns mainly farms of a lower land assessment.

A statistical analysis of the studied phenomenon in a countrywide scale shows, naturally, homogeneous dynamics of farm transferring in all the regions of the country. As it appears, however, from data quoted in the article, some differentiations of a regional nature occur in this trend. This situation calls for a proper settlement in the future, according to trends occurring in the given regions. Moreover, according to the studies carried out, it is necessary to introduce revisions of the single legal solutions, which would help improving the now obligatory normative solutions.

ANIELA ZIOŁEK
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

SPECJALIZACJA I SKALA PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH

Ocena skali produkcji w rolnictwie indywidualnym

W warunkach przewagi rozdrobnionego sektora chłopskiego podstawowym miernikiem rozwoju specjalizacji jest wzrost skali określonego rodzaju produkcji, nie tylko w przeliczeniu na gospodarstwo, ale również na jednostkę ziemi, pracy i kapitału. Tak więc zagadnienie efektów ekonomicznych specjalizacji w rolnictwie sprowadza się głównie do efektów skali produkcji, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniego poziomu produkcji z 1 ha.

Podstawowa masa produkcji rolniczej (78%) na rynek pochodzi nadal z sektora indywidualnego. Cechuje ją duże rozproszenie pod względem jakości, ilości i różnorodności asortymentów. Produkcja towarowa w większości gospodarstw chłopskich jest niewielka a więc i ilości poszczególnych produktów są małe, a niekiedy wręcz znikome. Specjalizacja wpływa na zmniejszenie rozproszenia produkcji, poprawę jakości produktów oraz obniżenie kosztów produkcji i transportu. Warto więc nieco uwagi poświęcić zagadnieniu skali produkcji w gospodarstwach indywidualnych, gdyż stanowi ona punkt wyjścia do koncentracji i specjalizacji.

Mała skala produkcji w gospodarstwach indywidualnych wynika z rozdrobnienia agrarnego i wielokierunkowości produkcji, które powodują znaczne jej rozproszenie. W przeciętnym gospodarstwie chłopskim o powierzchni 5,33 ha użytków rolnych, w 1975 r. produkowano średnio około 12 różnych produktów, a sprzedawano tylko 6. Wartość całej produkcji towarowej na 1 gospodarstwo wynosiła średnio 76 tys. zł rocznie. Około 65% gospodarstw (tabela 1) sprzedawało produkty rolnicze za sumę poniżej tej średniej. Tylko 23% gospodarstw uzyskało powyżej 100 tys. zł za sprzedane produkty. W przeciętnym gospodarstwie za 1 produkt uzyskano 13 tys. zł. Jedynie produkcja towarowa trzody chlewnej (25 tys. zł) oraz bydła i mleka (22 tys. zł) cechują się większą skalą produkcji. Skala produkcji towarowej 4 zbóż (8 tys. zł), ziemniaków (4,5 tys. zł), roślin przemysłowych (5,4 tys. zł) oraz pozostałych produktów zwierzęcych i roślinnych — jest bardzo mała. Tak duże rozproszenie produkcji ma ujemny wpływ na wyniki gospodarowania. Decyduje o tym nie tylko mała skala produkcji towarowej ogółem, ale również poszczególnych produktów rolniczych. Powoduje to, że produkcja w gospodarstwach chłopskich

jest często nieopłacalna, dochód jest niski a koszty wysokie. Takie procesy, jak koncentracja ziemi, intensyfikacja, kooperacja i specjalizacja w produkcji rolniczej umożliwiają zwiększanie skali produkcji poszczególnych produktów i produkcji towarowej ogółem.

Tabela 1

**Struktura gospodarstw chłopskich według skali produkcji towarowej
(ceny 1975 r.)**

Skala produkcji towarowej w tys. zł na 1 gospodarstwo	Gospodarstwa ogółem		Gospodarstwa „specjalistyczne”		Udział gospodarstw „specjalistycznych” w bada- nych ogółem
	liczba	%	liczba	%	
Bez produkcji towarowej	853	5,5	—	—	—
do 10 tys. zł	1260	8,1	—	—	—
10—20	1707	10,9	—	—	—
20—30	1587	10,2	—	—	—
30—50	2621	16,8	—	—	—
50—70	2063	13,2	9	1,2	0,4
70—100	1939	12,4	111	14,9	5,7
100—150	1803	11,5	268	36,1	14,9
150—200	883	5,6	130	17,5	14,7
200—300	542	3,5	117	15,7	21,6
300—400	186	1,2	42	5,7	22,6
400 i więcej	171	1,1	66	8,9	38,6
Razem	15615	100,0	743	100,0	4,8

W gospodarce chłopskiej w Polsce występuje nadal ścisła zależność skali produkcji od obszaru posiadanej ziemi, ale w poszczególnych grupach obszarowych narastają procesy znacznego różnicowania się jednostek produkcyjnych pod względem skali produkcji.

W Polsce nie stosuje się grupowania gospodarstw według skali produkcji towarowej i nie ma orientacji, jaka jej wartość może kwalifikować poszczególne gospodarstwa do grup nisko-, średnio- lub wysokotowarowych. Zagadnienie to staje się coraz bardziej interesujące w związku z popieraniem rozwoju specjalizacji. W tym bowiem przypadku samo kryterium obszaru staje się niewystarczające. Powszechne wprowadzenie tego typu klasyfikacji staje się również konieczne w związku z potrzebą ciągłego obserwowania procesów ekonomicznego różnicowania się gospodarstw.

Próbie utworzenia klas ekonomicznych gospodarstw indywidualnych podjęto w Instytucie Ekonomiki Rolnej na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w około 16 tys. gospodarstw w 1975 r. Głównym celem klasyfikacji gospodarstw było ukazanie stopnia, zasięgu i skutków procesu różnicowania się gospodarstw pod względem skali produkcji towarowej. Taka klasyfikacja gospodarstw jest również przydatna dla potrzeb praktycznych (np. wymiar rent, ocena rozwoju specjalizacji itp.).

Podstawą zaliczenia gospodarstwa do odpowiedniej klasy, tj. uznania za niskotowarowe, średniotowarowe lub wysokotowarowe, była średnia wartość produkcji towarowej obliczona dla danej grupy obszarowej wed-

ług danych ogólnokrajowych w cenach bieżących 1975 r. Elementy tej klasyfikacji wykorzystano w tabeli 2.

Tabela 2

**Skala produkcji towarowej w gospodarstwach indywidualnych
(w tys. zł na 1 gospodarstwo, ceny realizacji z 1975 r.)**

Wyszczególnienie	Śred- nio kraj	Grupy obszarowe gospodarstw w ha						
		0,5—2	2—5	5—7	7—10	10—15	15—20	20 i więcej
Gospodarstwa badane ogółem								
Średnia wartość produkcji towa- rowej ogółem	76	24	45	74	102	142	199	289
Gospodarstwa wysokotowarowe								
Minimalna skala produkcji towa- rowej ogółem zaliczająca gospo- darstwo do grupy	×	40	60	100	150	200	300	400
Średnia wartość produkcji towa- rowej ogółem	×	45	81	136	193	263	356	515
Gospodarstwa wyspecjalizowane ^a w produkcji trzody chlewnej								
Orientacyjna skala produkcji towa- rowej tylko trzody chlewnej w gospodarstwach specjalistycznych	×	140	140	150	220	300	430	620

^a Wyliczono według obowiązujących norm dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji trzody chlewnej — 800 kg żywca na 1 ha i 4 tys. kg na 1 gospodarstwo, z uwzględnieniem średniego obszaru użytków rolnych w poszczególnych grupach obszarowych.

Produkcja towarowa charakteryzuje się wielkim zróżnicowaniem, od 10 tys. zł do 500 tys. zł i więcej. Proces ten będzie się nasilał wraz z rozwojem specjalizacji. Obecnie jednak w każdej grupie obszarowej można wyodrębnić najbardziej charakterystyczne wielkości dla ogółu badanych gospodarstw i dla grupy gospodarstw wysokotowarowych, które przedstawiono w tabeli 2. Analiza możliwości zwiększania skali produkcji w gospodarstwach drobnotowarowych dowodzi istnienia ogromnych różnic i możliwości w tej dziedzinie w zależności od nakładu kapitału i pracy w ramach poszczególnych grup obszarowych.

Wydaje się jednak, że dla celów praktycznych przy ustalaniu określonych kryteriów (jak np. w przypadku specjalizacji) powinno się brać pod uwagę realne możliwości rozwoju gospodarstw drobnotowarowych. Tworzenie jednostek oderwanych od realnych możliwości nie daje im gwarancji trwania i rozwoju, a w naszych warunkach bardzo ważną sprawą jest wzrost liczby gospodarstw specjalistycznych o uzasadnionej ekonomicznie skali produkcji. Nasze rolnictwo indywidualne nie stanowi do-

godnej bazy dla rozwoju specjalizacji, gdyż tylko 20% gospodarstw można uznać w ramach każdej grupy obszarowej za wysokotowarowe, które znacznie przekraczają przeciętne wskaźniki dla danej grupy. Jak dotąd, dużą skalę produkcji towarowej rolnicy uzyskują w wyniku równomiernego, intensywnego rozwoju wielu gałęzi jednocześnie (tabela 1). Wzrost skali produkcji w małym stopniu odbywa się w wyniku specjalizacji produkcji, czyli szybkiego wzrostu skali produkcji jednego produktu. Niezależnie od istniejących barier ograniczających możliwości specjalizacji w gospodarstwach chłopskich, pewna liczba rolników (tabela 3) uważa swoje gospodarstwa za wyspecjalizowane. W tych gospodarstwach duża skala produkcji uzyskiwana jest przez intensywny rozwój tylko wybranych gałęzi produkcji. Pomimo, że jest to grupa gospodarstw wyodrębniona na podstawie subiektywnej oceny samego rolnika, można stwierdzić, że znaczny wzrost produkcji określonego produktu wpływa na skalę produkcji całego gospodarstwa.

Tabela 3

**Skala produkcji w gospodarstwach 2 ha i większych,
które uznały, że są wyspecjalizowane w określonym kierunku**

Wybrane gałęzie produkcji	Skala produkcji towarowej ogółem	Skala produkcji gałęzi specjalis- tycznej	Procentowy udział gałęzi specjalis- tycznej w produkcji towarowej ogółem	Odsetek gospodarstw specjalis- tycznych	Średnia ^a wielkość gospodar- stwa (w ha użytków rolnych)
	w tys. zł na 1 gospodarstwo				
Zboża	171,3	59,7	34,9	0,2	11,50
Ziemniaki	228,0	85,8	37,6	0,1	10,10
Rośliny przemysłowe	123,9	50,3	40,6	0,3	6,93
Rośliny nasienne	182,0	45,1	24,8	0,0	9,95
Warzywa	291,4	223,0	76,5	0,4	5,82
Owoce	134,5	76,6	57,0	0,3	5,62
Rośliny specjalne	140,1	81,0	57,8	0,1	5,67
Trzoda chlewna	178,1	97,9	55,0	3,7	9,55
Bydło i mleko	177,4	82,9	46,7	2,4	11,20
Drób, jaja	400,8	331,1	82,6	0,1	7,95
Owce, wełna	144,2	77,1	53,5	0,1	8,40
			Razem	8,0	
Skala produkcji w gospodarstwach do 2 ha					
Rośliny przemysłowe	37,8	22,9	60,5	0,2	
Warzywa	271,4	244,6	90,1	0,5	
Owoce	49,0	37,8	77,0	0,4	
Rośliny specjalne	101,4	94,6	93,2	0,1	
Trzoda chlewna	62,3	48,6	78,0	0,3	
Bydło	52,7	31,6	40,0	0,1	
Drób	225,2	210,6	93,5	0,2	
Pozostałe zwierzęta	90,0	90,0	100,0	0,1	
			Razem	1,9	

^a Średnia wielkość gospodarstwa w grupie 2 ha i większych wynosi 6,59 ha.

Zakres i kryteria specjalizacji

Ocena zaawansowania procesu upraszczania struktury produkcji i wprowadzania specjalizacji w gospodarstwach chłopskich była i nadal jest trudna, dotyczy to zarówno stopnia specjalizacji w pojedynczym gospodarstwie, jak też rozwoju tego zjawiska w skali kraju. Sugeruje to potrzebę stosowania bardziej elastycznych kryteriów.

Powszechne wprowadzanie specjalizacji w rolnictwie jest procesem nowym. Do 1975 r. było to zjawisko samorzutne w gospodarstwach, którym z tych czy innych względów odpowiadały cele specjalizacji szeroko propagowane przez masowe środki przekazu. Dużą rolę odegrał tu przykład wysoko wyspecjalizowanych gospodarstw warzywniczych i ogrodniczych, które od dawna rozwijały się wokół miast.

W 1976 r. zagadnienie powszechnego rozwoju specjalizacji stało się integralną częścią programu rozwoju rolnictwa. Stworzono określone preferencje dla zespołów rolników i gospodarstw indywidualnych, które pokonały lub będą w stanie pokonać wymagany próg poziomu produkcji. Punktem zwrotnym w polityce rolnej stały się akty normatywno-prawne:

- 1) uchwała Rady Ministrów nr 11 z dnia 16. I. 1976 r. w sprawie rozwoju zespołów rolników, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie („Monitor Polski”, nr 11 z 23. III. 1976 r.),
- 2) zarządzenie ministrów rolnictwa i finansów z dnia 22. IV. 1976 r. w sprawie zasad tworzenia zespołów rolników indywidualnych, specjalizacji i kooperacji, („Monitor Polski”, nr 19 z 30. IV. 1976 r.),
3. zarządzenie ministrów rolnictwa i finansów z dnia 9. VIII. 1976 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad tworzenia zespołów rolników indywidualnych, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie („Monitor Polski”, nr 34 z 6 i 9. VIII. 1976 r.).

W myśl tych aktów szereg jednostek produkcyjnych uzyskało podstawę prawną do korzystania z daleko idących preferencji ułatwiających rozwój określonych kierunków produkcji rolniczej. Szczególną troską zostały otoczone gospodarstwa indywidualne i zespoły rolników indywidualnych, które rozwinęły lub mają szansę rozwinąć na określonym poziomie produkcję: zwierzęcą, surowców roślinnych dla przemysłu, ziemniaków, nasion, owoców, warzyw, pieczarek.

Wydaje się, że warto by równorzędne preferencje przyznać również tym gospodarstwom, które podjęłyby na odpowiednio wysokim poziomie produkcję surowców roślinnych dla rolnictwa (zboż, okopowych pastewnych, siana i wszelkiego rodzaju pasz). Zainteresowanie rolników tym kierunkiem produkcji mogłoby odegrać dużą rolę w obecnej sytuacji zbożowo-paszowej w kraju.

Uznanie jednak produkcji surowców roślinnych dla rolnictwa za odrębną gałąź specjalizacji wymaga nowelizacji § 3 uchwały Rady Ministrów nr 11 z 16. I. 1976 r. odnośnie wyłączności zbywania wyprodukowanych towarów jednostkom gospodarki uspołecznionej. Pozwalałoby to na swobodny rozwój kooperacji pomiędzy jednostkami produkującymi surowce rolnicze i zajmującymi się produkcją zwierzęcą. Mogłoby to mieć wpływ na łatwiejsze pokonywanie barier cenowych, paszowych i obszarowych w rozwoju specjalizacji produkcji zwierzęcej. Wydaje się, że pow-

szechny rozwój specjalizacji i wzrost korzyści z tytułu skali produkcji jest możliwy jedynie w warunkach równomiernego rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz elastycznego systemu kooperacji istniejących jednostek produkcyjnych. Karta gospodarstwa specjalistycznego, posiadanie której zapewnia gospodarstwu istotne priorytety, powinna również zawierać informacje o przepływach surowców rolniczych w układzie producent-producent.

Objęcie gospodarstw specjalistycznych i mających zamiar specjalizować się określonymi preferencjami zostało spowodowane nie tylko przejściowymi trudnościami w podaży środków produkcji. Jak wykazała dotychczasowa praktyka, gospodarstwa te mogą funkcjonować jedynie w warunkach obfitości środków produkcji oraz odpowiednio rozwiniętej i funkcjonującej infrastruktury. System zabezpieczający rozwój produkcji w gospodarstwach specjalistycznych stanowi zapowiedź dalszego rozwoju procesów integracyjnych w stosunku do rolnictwa indywidualnego.

Powszechnie wiadomo, że obecnie produkcja w ramach specjalizacji i kooperacji stanowi nikłą część produkcji całego rolnictwa indywidualnego. W badaniach ankietowych IER z 1975 r. oszacowano próbnie udział gospodarstw specjalistycznych na około 5% ogółu gospodarstw, według jednakowego kryterium dla wszystkich kierunków specjalizacji. Kryterium to oparto na wycenie (w cenach z 1975 r.) wartości produkcji w gospodarstwach wyspecjalizowanych (według ostatnich norm, „Monitor Polski”, nr 19 z 30. IV. 1976) w produkcji mleka. Do grupy gospodarstw specjalizujących się zaliczono te jednostki, w których dla jakiegokolwiek kierunku produkcji spełnione zostały jednocześnie 3 warunki:

- 1) skala produkcji towarowej danego produktu na gospodarstwo ≥ 60 tys. zł,
- 2) poziom produkcji towarowej tego samego produktu na 1 ha użytków rolnych ≥ 10 tys. zł,
- 3) udział tego produktu w produkcji towarowej całego gospodarstwa $\geq 50\%$.

Strukturę tych gospodarstw według kierunku specjalizacji obrazuje tabela 4.

Tabela 4

Produkty	Struktura gospodarstw	Skala produkcji określonego kierunku w tys. zł średnio na 1 gospodarstwo specjalizujące się w danym kierunku produkcji
Zboża	2,8	170
Ziemniaki	1,6	179
Warzywa	12,1	370
Owoce	4,0	134
Pozostałe roślinne	4,2	.
Trzoda chlewna	52,4	156
Bydło	17,3	158
Drób	3,2	209
Owce	1,7	151
Pozostałe zwierzęce	0,7	173

Tabela 5

**Niektóre wskaźniki ekonomiczne
różnych typów gospodarstw indywidualnych
(wyniki badań ankietowych z 1975 r. — ceny bieżące)**

Wyszczególnienie	Typy gospodarstw				
	prze- ciętne w kraju	najlep- sze w kra- ju ^a	wyspecjalizowane w pro- dukcji trzody chlewnej		
			według oceny rolni- ka ^b	według norm Grabow- skiego ^c	według norm obowią- zują- cych ^d
Liczba gospodarstw	15615	4283	428	222	31
Procent udziału w zbiorowości ogółem	100	27,4	2,7	1,4	0,2
Procent udziału w posiadaniu użytków rolnych	100	25,4	6,0	1,7	0,3
Procent udziału w produkcji towa- rowej trzody chlewnej	100	44,5	13,4	9,1	2,6
Powierzchnia użytków rolnych na 1 gospodarstwo	5,33	4,86	9,55	6,69	6,70
Osób przeliczeniowych na 100 ha	45,3	44,7	^e	38,5	36,2
Wartość maszyn w tys. zł na 100 ha	800	1100		1200	1600
Liczba ciągników na 100 ha	1,8	3,1		3,5	5,3
Sztuk koni na 100 ha	12	15		15	12
Sztuk bydła na 100 ha	70	90	82	78	62
Sztuk trzody chlewnej na 100 ha	166	174	314	428	744
Udział wpływów w procentach ze sprzedaży:					
zbóż	11	9		6	3
bydła i mleka	29	25		15	6
trzody chlewnej	32	31	56	65	77
Skala produkcji towarowej w tys. zł na 1 gospodarstwo					
ogółem	76	122	178	228	400
zbóż	8	11		13	13
bydła i mleka	22	31		33	23
trzody chlewnej	25	38	100	149	309
Poziom produkcji towarowej w tys. zł na 1 ha użytków rolnych ogółem	13,7	25,2	18,6	34,8	59,9
zbóż	1,5	2,3		2,0	2,0
bydła i mleka	3,9	6,4		5,1	3,6
trzody chlewnej	4,4	7,7	10,3	22,7	46,1

^a Uzyskujące poziom produkcji towarowej 17 tys. zł i więcej z 1 ha użytków rolnych.

Rolnik określił swoje gospodarstwo jako wyspecjalizowane w produkcji trzody chlewnej.

^c S. Grabowski: Specjalizacja i skala produkcji w rolnictwie. PAN, IRWiR. Warszawa 1975.
Gospodarstwo wyspecjalizowane w trzodzie chlewnej produkuje minimum 4000 kg żywca
przy powierzchni użytków rolnych 10 ha.

^d Monitor Polski, nr 19 z 30.IV.1976 r.

^e Nie badano.

W tabeli 5 zestawiono dane według obowiązujących aktualnie kryteriów specjalizacji; dotyczą one produkcji trzody chlewnej, która w 1975 r. stanowiła najbardziej powszechny kierunek specjalizacji. Według wstępnych szacunków gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji zwierzęcej, stanowią około 1% ogółu gospodarstw.

Ocena liczby gospodarstw specjalizujących się w produkcji roślinnej nie jest możliwa, gdyż mamy wiele gospodarstw spełniających kryterium wielkości obszaru zasiewów i jego udziału w strukturze zasiewów, lecz nie spełniają one wymogów co do skali produkcji. Zaliczanie gospodarstw do grupy wyspecjalizowanych jest o wiele łatwiejsze w dziale produkcji zwierzęcej niż roślinnej. Brak precyzji kryteriów w dziale produkcji roślinnej może prowadzić do niewłaściwego ich stosowania przy kwalifikacji gospodarstw. Może to mieć znaczenie w związku z przyznawaniem preferencji i umorzeń kredytów. Szczególnej zaś uwagi i uzupełnienia wymaga zagadnienie towarowej produkcji pasz w ramach specjalizacji.

Wprowadzony ostatnio system kryteriów specjalizacji jest bardziej odpowiedni dla przyznawania określonych preferencji (szczególnie umorzeń) gospodarstwom zaawansowanym pod względem skali i poziomu produkcji niż dla oceny potencjalnych możliwości rozwoju tego zjawiska. Możliwości upowszechniania specjalizacji w naszych warunkach rysują się znacznie poniżej poziomu wyznaczonego przez wprowadzone kryteria. Stwierdzenie to wynika z danych tabeli 5, zawierającej ważniejsze wskaźniki produkcyjne w różnych typach gospodarstw oraz z poprzednio dokonanej analizy możliwości rozwoju skali produkcji towarowej w gospodarstwach chłopskich (tabele 1 i 2). Z danych tych wynika również umowność oceny rozwoju zjawiska specjalizacji w zależności od przyjętych kryteriów. Szczęólnego podkreślenia wymaga także bardzo duża rozbieżność kryteriów specjalizacji przyjmowanych przez rolników i wprowadzonych przez ostatnie akty normatywne.

Rola kooperacji w procesie specjalizacji

Współdziałanie między gospodarstwami indywidualnymi o różnych profilach produkcyjnych oraz kooperacja gospodarstw chłopskich z sektorem państwowym i spółdzielczym powinny przyczyniać się do pokonywania progów specjalizacji. Rozwój prostych form kooperacji w rolnictwie stanowi próbę przełamania obszarowej i inwestycyjnej bariery specjalizacji.

Coraz częściej na naszej wsi kooperacja pobudza rozwój specjalizacji. Zbyt mało natomiast uwagi poświęca się kooperacji stanowiącej skutek specjalizacji. Chodzi o gospodarstwa, które specjalizowałyby się nie w określonej produkcji finalnej (zwierzęcej), ale w produkcji surowców rolniczych¹ (pasz, materiału siewnego i hodowlanego) służących jako środki produkcji innym gospodarstwom.

Strukturę produkcji rolniczej cechuje mała elastyczność; występuje absolutna dominacja gospodarstw zajmujących się produkcją trzody chlewnej, bydła, mleka, bukatów, drobiu i innych produktów uszlachetnionych, brak jest natomiast odpowiednich bodźców dla gospodarstw, które z różnych względów mogłyby się zajmować na szerszą skalę produkcją surowców rolniczych. Wiadomo, że taki kierunek produkcji jest mniej opłacalny przy obecnym poziomie płaonów, podaży nasion kwalifi-

¹ S. Grabowski: Bilans zbożowy i możliwości jego zrównoważenia. „Wieś Współczesna”, nr 10, 1976 r.

kowanych, mechanizacji i usług. Brak jest także systemu, który mógłby rejestrować strukturę i skalę produkcji surowców rolniczych stanowiących obrót towarowy między „kooperantami” indywidualnymi lub między indywidualnymi a społecznymi. Wydaje się, że w przypadku zapewnienia odpowiedniego statusu tego typu gospodarstwom (do bezinwentarzowych włącznie) pewna liczba rolników podjęłaby produkcję surowców rolniczych na większą skalę. Szczególnie predysponowane do tego typu produkcji wydają się być gospodarstwa słabo wyposażone w budynki inwentarskie, z wyraźnymi brakami siły roboczej w stosunku do posiadanego areалу ziemi. Struktura produkcji roślinnej w takich gospodarstwach powinna być uzgadniana z kooperantem, to znaczy wykonana na jego zamówienie. W zależności od „mocy produkcyjnej” użytkownika ziemi, produkcja surowców rolniczych może się opierać na pracy własnej, usługach lub przy określonych wkładach pracy kooperanta (np. sprzedaż buraków, koniczyny czy siana „na pniu”). Nieliczne tego typu gospodarstwa już istnieją na naszej wsi.

Możliwość stosowania elastycznych form organizacyjnych gospodarstw oraz struktury produkcji w ramach kooperacji będzie prowadzić do ograniczania wielostronności gospodarstw, zwiększania produktywności ziemi i obniżenia kosztów produkcji pasz.

Rozwój specjalizacji w opinii rolników

Z prowadzonych przez IER badań wynika², że 8,1% rolników uważa swoje gospodarstwa za wyspecjalizowane w określonym kierunku, przy czym 6,4% uznało, że jest to kierunek produkcji zwierzęcej. Zaledwie 1,7% gospodarstw preferuje rozwój określonego kierunku produkcji roślinnej, a minimalny odsetek zamierza specjalizować się w produkcji zbóż. Rozwój specjalizacji w produkcji różnego rodzaju surowców roślinnych należy zaczynać od podstaw, tzn. od przełamania barier zwyczajowych i od stworzenia całego systemu preferencji, aby zainteresować rolników tym kierunkiem produkcji.

Najbardziej ogólna charakterystyka gospodarstw, które określiły w 1975 r. swoje gospodarstwa jako „wyspecjalizowane” wygląda następująco:

— średni obszar gospodarstwa jest większy niż przeciętnego w kraju i wynosi 9,50 ha użytków rolnych (średnio 6,59 ha);

— struktura wieku prowadzących te gospodarstwa jest znacznie korzystniejsza: 24% do 40 lat, 56% w wieku 40—60 lat i 20% powyżej 60 lat;

— tylko w 27% rodzin nikt nie posiada (poza doświadczeniem) żadnego wykształcenia rolniczego; w 72% rodzin sklasyfikowanych według najwyższego wykształcenia w rodzinie 43% posiada tytuł rolnika wykwalifikowanego lub jakiegokolwiek kursy i uczestnictwo w szkoleniu masowym, 20% ma ukończoną zasadniczą szkołę rolniczą (pełną lub niepełną) lub SPR, 8,5% ma pełne lub niepełne technikum rolnicze, wreszcie 1,7% pełne lub niepełne wyższe wykształcenie rolnicze;

² Wyniki badań ankietowych IER z 1975 r., którymi objęto prawie 16 tys. gospodarstw chłopskich.

— większość rolników (66%) stwierdziło w swoim gospodarstwie specjalizację jednokierunkową, a 34% podało dwa równorzędne kierunki specjalizacji;

— w badanych gospodarstwach stwierdzono dość wysoki poziom koncentracji pierwszej z wymienionych gałęzi w strukturze produkcji towarowej; udział ten wynosi średnio 54% i wykazuje tendencję zmniejszania się wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa (72% w gospodarstwach 2—5 ha i 48% w gospodarstwach 15 ha i większych), połowa jednak zbadanych gospodarstw cechuje się wysokim, to znaczy 50% i większym udziałem gałęzi specjalistycznej w strukturze produkcji towarowej;

— badana zbiorowość gospodarstw wyróżnia się bardzo korzystnie pod względem wyników produkcyjnych, zarówno mierzonych skalą produkcji towarowej na 1 gospodarstwo, jak też na 1 ha użytków; ten ostatni wskaźnik wynosi średnio 19,4 tys. zł i jest o około 6 tys. zł wyższy od średniej krajowej; pod względem skali produkcji towarowej gałęzi stanowiących przedmiot specjalizacji zbadana zbiorowość jest dość niejednolita (tabela 3).

Pamiętać jednak należy, że oceniamy grupę gospodarstw wyodrębnioną na podstawie przesłanek subiektywnych. Tym niemniej, średnia roczna wartość produkcji specjalistycznej wynosi blisko 100 tys. zł na 1 gospodarstwo, a w poszczególnych grupach obszarowych kształtuje się ona następująco:

2 — 5 ha	75 tys.
5 — 10 ha	88 tys.
10 — 15 ha	98 tys.
15 ha i więcej	147 tys.

Taki poziom wartości produkcji towarowej z określonego (jednego) kierunku ma poważny wpływ na całą masę sprzedawanych produktów. Ogólna skala produkcji towarowej w omawianych gospodarstwach jest wyższa o 140% od uzyskiwanej w gospodarstwach przeciętnych i wynosi 183 tys. zł (średnio 76 tys. zł).

Tendencje do specjalizowania się w określonym kierunku produkcji w gospodarstwach indywidualnych rozwijają się na bazie określonej i od lat ugruntowanej struktury produkcji, która pozostaje w związku ze środowiskiem przyrodniczym, a głównie z jakością gleb oraz warunkami ekonomicznymi, czyli głównie ze strukturą agrarną.

W gospodarstwach indywidualnych, zgodnie z zasadami ekonomiki produkcji gospodarstw małorolnych, zaznacza się generalna tendencja do specjalizowania się w produkcji zwierzęcej. Jest to odbiciem istniejącej aktualnie przewagi produkcji zwierzęcej, której udział w gospodarstwach 2 ha i większych wynosi średnio 69% wartości ogółem (73% w grupie 2—5 ha i 63% w grupie 15 ha i więcej). Produkcja roślinna stanowi zatem średnio 31% wartości produkcji.

Specjalizacja w gospodarstwach rozwija się dwoma torami: 1) poprzez dominowanie określonej gałęzi produkcji wśród pozostałych gałęzi (90% gospodarstw); 2) poprzez całkowitą rezygnację z produkcji towarowej całego działu produkcji zwierzęcej lub roślinnej (10% gospodarstw).

Wynika z tego, że nawet przy wysokiej koncentracji jednego produktu nie należy się spodziewać, że gospodarstwa te będą likwidowały dział

produkcji zwierzęcej lub roślinnej. Innym przejawem słabo zaawansowanych procesów upraszczania struktury produkcji w tych gospodarstwach jest asortyment wytwarzanych i sprzedawanych produktów. 89% gospodarstw wytwarza 10 i więcej różnych produktów (w tym 38% gospodarstw więcej niż 16 produktów), a 87% badanych gospodarstw sprzedaje 5 i więcej produktów rolniczych. Wynika z tego, że ograniczenie wielostronności produkcji jest stosunkowo trudne nawet w gospodarstwach, które uważają się za wyspecjalizowane. Istnieje nadal potrzeba produkowania we własnym zakresie określonego minimum środków produkcji (co najmniej 10 produktów), a także i środków konsumpcji, pomimo dość wyraźnego ukierunkowania produkcji. Niesprawnie działający system zaopatrzenia w środki produkcji i żywności oraz związany z tym wysoki poziom spożycia naturalnego nie pozwalają zrezygnować z wielostronności produkcji.

W badaniach z 1975 r. pytano również o zamiar wprowadzania specjalizacji w najbliższych latach. Deklarację wprowadzania specjalizacji uzyskano od ponad 17,3% (2300) rolników prowadzących gospodarstwa o powierzchni 2 ha i więcej. W tej liczbie 85% stanowią gospodarstwa, które będą się specjalizowały w określonej gałęzi produkcji zwierzęcej. Dominująca liczba gospodarstw (65%) opowiada się za specjalizacją jednokierunkową, natomiast pozostali rolnicy (35%) zamierzają rozwijać specjalizację w dwóch kierunkach.

Struktura gospodarstw według głównego z planowanych kierunków specjalizacji jest następująca:

Bydło-mleko	46,0%
Trzoda chlewna	30,0%
Drób-jaja	5,0%
Owce-wełna	1,0%
Sadownictwo	7,0%
Warzywnictwo	4,0%
Zboża	2,0%
Ziemniaki	2,0%
Buraki cukrowe	1,0%
Tytoń	1,0%
Rzepak	0,5%
Pozostałe rośliny	0,5%

W stosunku do analogicznych badań przeprowadzonych w 1972 r. zmniejszyła się znacznie popularność specjalizacji w produkcji trzody chlewnej na korzyść bydła i mleka (odpowiednie odsetki wynosiły wówczas: trzoda chlewna 63% gospodarstw, bydło 25% gospodarstw). Zaznacza się także nieco większe, ale nadal niewystarczające zainteresowanie specjalizacją w produkcji roślinnej — obecnie 15% gospodarstw, a w 1972 r. tylko 10%. Tak radykalne zmiany w zainteresowaniu rozwojem najbardziej popularnych kierunków produkcji zwierzęcej dowodzą, jak bardzo istotna jest bariera podaży komponentów paszowych przy produkcji trzody chlewnej. Wydaje się, że gdyby analogiczne badania przeprowadzać w 1976 r., różnice te byłyby jeszcze większe.

Masowy rozwój specjalizacji w najbliższych latach będzie napotykał szereg trudności. Nowy typ organizacji produkcji jest kosztowny, wymaga przestrzegania określonych rygorów organizacyjnych i dystrybu-

cyjnych, rozwiązania problemów związanych ze zwiększonym ryzykiem produkcji. W literaturze przedmiotu wymienia się szereg progów specjalizacji, głównie w gospodarce chłopskiej. Grabowski³ stwierdza: „... ocena możliwości rozwoju specjalizacji w gospodarstwach wymaga określenia jej czynników, zwłaszcza wyznaczających główne „progi” procesu specjalizacji. Wiele spośród czynników, zwłaszcza przyrodniczo-technicznych, jest na ogół znane i ma charakter ogólnoświatowy. Poważna jednak część czynników specjalizacji związana jest ściśle z konkretnym układem stosunków społeczno-ekonomicznych w rolnictwie”. W Polsce do progów tych należałoby zaliczyć: braki i wadliwą dystrybucję środków produkcji, małą powierzchnię gospodarstwa i brak wyraźnych tendencji do koncentracji ziemi. Następstwem tego stanu rzeczy jest próg paszowy, potęgowany brakami w zaopatrzeniu gospodarstw w pasze treściwe. Występuje również próg inwestycyjny. Pokonanie tych barier jest możliwe i ekonomicznie uzasadnione tylko w gospodarstwach większych obszarowo. Stwierdzenia te w całej rozciągłości znalazły potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach. Mimo wielkiej różnorodności wypowiedzi, potrzeby zgłaszane przez rolników zamierzających podjąć specjalizację można najogólniej pogrupować następująco:

- potrzeba zmian w technikach produkcji, budowa nowych pomieszczeń, rozbudowa, modernizacja i remont starych budynków produkcyjnych, mechanizacja, zakładanie wodociągów i zwiększenie powierzchni gospodarstwa (36% respondentów);

- braki w zaopatrzeniu w ważniejsze środki produkcji (35%): brak pasz (45%), brak maszyn i usług mechanizacyjnych (37%) oraz brak materiału hodowlanego (12%); znamienne jest, że wśród czynników warunkujących specjalizację nabiera znaczenia sprawa jakości i ilości materiału hodowlanego, jak również potrzeba mechanizacji i usług oraz poprawa ich jakości;

- potrzeba opieki fachowej i doradztwa, szkolenie, zmniejszenie ryzyka (6%);

- stabilność w gospodarstwie właściwej relacji siły roboczej do szeroko rozumianych zamierzeń inwestycyjnych i produkcyjnych (8%), głównie chodzi tu o stabilizację młodych następców;

- 15% rolników nie widzi żadnych trudności w przejściu na specjalizację.

Docenianie wagi tego rodzaju czynników jeszcze przed przystąpieniem do produkcji na dużą skalę stanowi dowód umiejętności przewidywania i korzystania z doświadczeń innych producentów.

Wnioski

Podstawowym warunkiem wzrostu znaczenia specjalizacji jako rzeczywistego czynnika postępu w rolnictwie, jest jej powszechność. Jak dotąd, zaledwie 8% gospodarstw potrafi wskazać główny kierunek pro-

³ S. Grabowski: Specjalizacja i skala produkcji w rolnictwie PAN, IRWiR. Warszawa 1975.

dukcji swego gospodarstwa, a znacznie mniej rozwija odpowiednio dużą skalę produkcji. Słaby stan zaawansowania tego procesu wymaga, aby w najbliższych latach dokonać określonych zabiegów organizacyjnych, umożliwiających oparcie produkcji w indywidualnych gospodarstwach wyspecjalizowanych na trwałych zasadach bez powodowania napięć w pozostałych jednostkach produkcyjnych.

W specyficznych warunkach strukturalnych naszego rolnictwa nie każde gospodarstwo indywidualne ma warunki po temu, aby rozwijać na odpowiednim poziomie produkcję zwierzęcą. Związane jest to głównie z niemożnością pokonywania barier inwestycyjnych w gospodarstwach małych. Fakt posiadania ziemi nakłada jednak na jej właścicieli lub użytkowników obowiązek coraz lepszego jej wykorzystywania, a więc intensywnego rozwijania produkcji roślinnej. Wydaje się, że uruchomienie rezerw tkwiących w bardziej dynamicznym rozwoju produkcji roślinnej jest możliwe jedynie w przypadku upowszechnienia specjalizacji i kooperacji. O tym, w których gospodarstwach w ramach wsi czy gminy dominować ma produkcja zwierzęca, a w których roślinna, decydować powinny relacje czynników produkcji. Specjalizacja w produkcji pasz powinna stać się obecnie atrakcyjna dla dużej grupy warsztatów rolnych. Stanowiłyby one bazę paszową dla mniej licznych, ale dobrze wyposażonych w budynki gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej. Kooperacja i wyższy stopień specjalizacji poszczególnych gospodarstw w obrębie wsi czy też gminy mogłyby zahamować mało racjonalną skłonność do wszechstronnego wyposażenia gospodarstw w budynki i maszyny.

Ożywienie produkcji na drodze bezpośredniej kooperacji producentów i wysoko posunięty proces specjalizacji powinny przyspieszać następujące zjawiska:

- wykorzystanie do produkcji pasz nawet najmniejszych skrawków ziemi;
- oparcie produkcji zwierzęcej o tańszą i mniej zawodną bazę paszową;
- odciążenie handlu i transportu od przewozu wielkiej masy pasz;
- aktywizacja nie w pełni wyposażonych w środki produkcji gospodarstw rolniczych;
- upowszechnianie procesu specjalizacji.

W poszukiwaniu rezerw paszowych na własnym terenie powinny być zainteresowani nie tylko organizatorzy produkcji, ale również jednostki specjalizujące się w produkcji zwierzęcej. One więc będą inicjowały kooperację na warunkach dogodnych dla obu stron, aż do systemu nakładczego włącznie (wpływ na kształtowanie się struktury zasiewów u kooperatora, dostarczenie mu np. nawozów organicznych, ziarna siewnego, porad fachowych, usług mechanizacyjnych, narzucenie określonej dyscypliny pracy itp.). Rozwój kooperacji między gospodarstwami o różnej specjalizacji może stać się zaczątkiem powstania gminnego centrum paszowego, którego funkcją powinna być organizacja produkcji i skupu pasz oraz wytwarzanie mieszanek paszowych i doradztwo z tego zakresu zgodnie z zapotrzebowaniem wszystkich gospodarstw ze szczególnym uwzględnieniem specjalizujących się w produkcji zwierzęcej.

Rozwój towarowej produkcji pasz w szerszym zakresie może wpłynąć na aktywizację produkcji we wsiach bez wyraźnego profilu produkcyjnego.

go. Z dotychczasowych obserwacji wsi o wąskiej specjalizacji (np. sady, plantacje malin, truskawek, cebuli, innych warzyw, a nawet trzody chlewnej lub bydła) wynika, że koncentracja określonej produkcji na danym terenie stymuluje stopniowy rozwój specjalizacji w poszczególnych gospodarstwach. Ważną sprawą jest obecnie odpowiednio elastyczny system organizacji produkcji. Na pierwsze miejsce wysuwa się rola instytucji integrującej. Instytucjami, które w pewnej liczbie wsi odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu ukierunkowanej i towarowej struktury zasiewów są cukrownie, Centrala Nasienna, Centrala Ogrodnicza, Herba-pol, Hortex i inne. Brak jest jednak odpowiednio mocnej organizacji gospodarczej sterującej rozwojem produkcji pasz.

АНЕЛЯ ЗЮЛЕК

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

СПЕЦИАЛИЗАЦИЯ И МАСШТАБ ПРОИЗВОДСТВА В ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВАХ

резюме

Статья посвящена оценке развития специализации в сопоставлении с существующим в настоящее время уровнем развития товарного производства в единоличных хозяйствах. Анализ возможности достижения определенного масштаба товарного производства в единоличных хозяйствах свидетельствует о существовании больших различий в этой области по отдельным земельным группам. На основе эмпирических данных установлено, что мелкотоварное сельское хозяйство не является удобной базой для развития специализации, так как только около 20% хозяйств в каждой земельной группе можно считать крупнотоварными. Не смотря на это важным вопросом является рост численности хозяйств развивающих экономически обоснованный высокий масштаб производства избранного продукта. Оценка уровня развития процесса упрощения структуры производства и введения специализации была и есть трудным вопросом. За последние годы развитие специализации явилось важным звеном программы развития сельского хозяйства в Польше. До этого времени это было неуправляемое явление. Можно оценить, что было охвачено ним около 8,1% хозяйств с площадью свыше 2 га. Они находятся в настоящее время на более и менее развитом этапе внедрения специализации. Среди упомянутых хозяйств 6,4% развивает определенную отрасль животноводства, а лишь 1,7% предпочитают развитие растениеводства. Специализация по товарному производству кормов до сих пор не является особым направлением в специализации единоличных хозяйств.

В статье подчеркивается необходимость развития кооперации единоличных хозяйств, производящих различного рода корма по заказу хозяйств, специализирующихся по животноводству. Развитие товарного производства кормов в широком масштабе управляемое организацией занимающейся развитием кормовой базы, может, по мнению автора, способствовать активизированию хозяйств слабо использующих ресурсы сельскохозяйственных угодий и сделать возможным более широкое развитие специализации по животноводству.

ANIELA ZIÓŁEKInstitute of Agricultural Economics
Warszawa**SPECIALIZATION AND PRODUCTION SCALE IN INDIVIDUAL FARMS****summary**

The article concerns an evaluation of the specialization development compared with the now expanded commodity production scale in individual farms. An analysis of the chances to achieve a determined commodity production scale in individual farms proves that considerable differences in this field occur in single area groups. On the ground of empiric data it was found that small-scale agriculture does not provide a suitable basis for specialization development, since only about 20 per cent of farms in each area group can be considered as large-scale farms. Nonetheless, an important thing is the growing number of farms developing an economically justified, high production scale of a selected product.

An evaluation of the advance of the process aiming at simplifying production structure and at introducing specialization has been and still is difficult. In recent years, the development of specialization became a vital element of the programme of agricultural development in Poland. So far, it had been a spontaneous phenomenon. It can be estimated that it covered about 8.1 per cent of farms of over 2 ha, which are, at present, at a more or less advanced stage of introducing specialization. Among the above named farms 6.4 per cent develop a defined animal production trend, while only 1.7 per cent give preference to plant production development. Specialization in commercial fodder production is not, as till now, a separate specialization trend in individual farms.

In the article there is pointed out the need for development of co-operation of individual farms producing all kinds of feeding stuffs on order of farms specializing in animal production. The development of commercial fodder production on a large scale, directed by a proper institution being in charge of fodder base development, can, according to the author, stimulate farms, which are poorly using their arable land resources, and it can allow a wider development of specialization in animal production.

LEON PODKAMINER
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

PLANOWANIE OPTIMALIZACYJNE A PODEJMOWANIE DECYZJI W WARUNKACH NIEPEWNOŚCI

W artykule tym przedstawiono koncepcję modyfikacji obowiązujących dotychczas zasad budowy planistycznych modeli optymalizacyjnych oraz zasad prezentowania ich rozwiązań. Na gruncie tej koncepcji, niepewność obciążająca parametry modeli nie podważa zasadności samej idei planowania optymalizacyjnego. Proponuje się, aby każdy model optymalizacyjny (i jego rozwiązanie) ściśle odpowiadał określonej prognozie warunków realizacji planu. Dalej, proponuje się, żeby każdy plan optymalny był opisywany zespołem charakterystyk, jakie zostaną rzeczywiście zrealizowane w zależności od stopnia trafności prognozy.

Prognozowanie wielkości parametrów modelowych i rzeczywiste skutki wdrażania planu optymalnego

Przypuśćmy, że podstawą wyznaczenia planu działania przedsiębiorstwa rolnego jest model optymalizacyjny o określonej strukturze ograniczeń, zmiennych i parametrów, ostatecznie (po ilościowym skonkretyzowaniu) przyjmujący postać następującą:

$$\text{zmaksymalizować} \quad \sum_{j=1}^n c_j x_j \quad (1)$$

$$\text{przy warunkach} \quad \sum_{j=1}^n a_{ij} x_j \leq b_i \quad ; \quad i = 1, 2, \dots, m \quad (2)$$

$$x_j \geq 0 \quad ; \quad j = 1, 2, \dots, n \quad (3)$$

Założmy, że zespół wszystkich parametrów rozważanego modelu

$$(c_1, \dots, c_n, \dots, a_{11}, \dots, a_{mn}, b_1, \dots, b_m)$$

podzielić można na dwie grupy: grupę parametrów prognozowanych oraz grupę parametrów, które można określić mianem strukturalnych.

Do grupy parametrów prognozowanych zaliczymy wszystkie parametry techniczno-ekonomiczne, takie jak plony, wydajności, normy zużycia środków, jak również wszystkie parametry pochodne, których ustalenie

odbywa się za pośrednictwem zakładanych (tj. prognozowanych) planów, wydajności, norm zużycia środków. Jak więc widzimy, parametry prognozowane są ustalane na podstawie określonych prognoz.

Parametry strukturalne ustala się na podstawie logiczno-spekulatywnej analizy zagadnień mających jakieś związki z planowanym (modelowanym) działaniem. Wielkości parametrów strukturalnych nie mają przy tym mieć związku ze stanem okoliczności naturalnych, jaki może towarzyszyć realizacji działania planowanego. Do parametrów strukturalnych można by zaliczyć np. wszelkie parametry bilansów rozdysponowania gruntów, równe tożsamościowo zeru lub jedności, lub też inne parametry desygnujące zjawiska rzeczywiste, których zrealizowanie się jest absolutnie pewne.

Założymy dalej, że model został skonstruowany w sposób adekwatny¹, a jego rozwiązywanie nie jest obciążone praktycznie znaczącymi błędami rachunkowymi. Przypuśćmy teraz, że dokonaliśmy klasyfikacji alternatywnych stanów natury, których zrealizowanie się niezależnie od ludzkiej kontroli (to jest, od kontroli sprawowanej w danym gospodarstwie) może towarzyszyć działaniu podlegającemu planowaniu (optymalizacyjnemu).

Poszczególne alternatywne stany natury będziemy oznaczać symbolami $t_1, t_2, \dots, t_R$, podczas gdy cały zbiór alternatywnych stanów natury oznaczmy literą T . Rozumie się, że pojedynczy stan natury t_i ($i=1, \dots, R$) można by charakteryzować przy użyciu szeregu szczegółowych danych, obejmującego nieraz wiele ich tysięcy.

Dla przykładu, jeśli kryterium wyodrębnienia poszczególnych stanów alternatywnych byłby przebieg pogody (w okresie realizacji modelowanego planu), to każdy z alternatywnych stanów $t_1, t_2, \dots, t_R$ charakteryzowałby się innym zespołem takich danych, jak realizujące się długości poszczególnych okresów rozwoju roślin, w tym czasowe rozkłady nasłonecznienia, opadów i temperatur.

Wydaje się, że jeżeli mamy do czynienia z optymalizacją planu rocznego, a wymaga się możliwości uprawy chociażby tylko 7–10 roślin o różnych wymaganiach pogodowych, to już można by z powodzeniem charakteryzować poszczególne alternatywne (z uwagi na wpływ wywieramy na plony) stany natury zespołem co najmniej kilkuset wskaźników meteorologicznych.

Zwróćmy też uwagę na to, że w zasadzie można by mówić o nieskończonych (nieprzeliczalnych) zbiorach alternatywnych stanów natury T . Nie popełni się jednak większej nieścisłości, jeśli założy się, że każdorazowo nieprzeliczalny zbiór T jest reprezentowany jakąś dostatecznie liczną (dostatecznie gęstą) próbka R alternatywnych stanów natury.

Założmy z kolei, że opierając się na wskazaniach nauk rolniczych potrafimy określić rzeczywiście realizujące się wielkości prognozowanych parametrów modelowych w zależności od rzeczywiście realizującego się stanu natury. Innymi słowy, zakładamy, że na podstawie naukowej potrafimy określić wielkości rzeczywiste (realizujące się) parametrów pro-

¹ Powiemy (upraszczając nieco sprawę), że model jest skonstruowany adekwatnie, jeśli jest pewne, że przy doskonałym prognozowaniu każde dopuszczalne rozwiązanie modelu daje się rzeczywiście zrealizować.

gnozowanych modelu towarzyszącego realizacjom poszczególnych, alternatywnych stanów natury. Potrafimy więc z góry powiedzieć, że zaistnienie dowolnego z alternatywnych stanów natury, powiedzmy t_k , jest równoważne ze zrealizowaniem się określonych wielkości parametrów modelu:

$$c_1(t_k), \dots, c_n(t_k), a_{11}(t_k), \dots, a_{mn}(t_k), b_1(t_k), \dots, b_m(t_k)$$

Wypisaliśmy powyżej symbole wszystkich parametrów modelu — prognozowanych i strukturalnych. Nie ma w tym nieścisłości, a jest pewna wygoda, polegająca na tym, że możemy nie wprowadzać osobnych symboli dla parametrów prognozowanych i strukturalnych. Oczywiście, wielkości parametrów strukturalnych są identyczne przy każdym t_k — i równe wielkościom założonym przy specyfikowaniu modelu (1) ÷ (3).

Teraz będziemy się zastanawiać nad możliwością wyznaczenia faktycznych efektów wdrożenia planu optymalnego modelu (1) ÷ (3), zanim jeszcze plan ten zostanie zatwierdzony, w zależności od rzeczywistych, alternatywnych stanów natury. Oznaczmy plan optymalny symbolem x^o , to otrzymamy:

$$x^o = (x^o_1, x^o_2, \dots, x^o_n)$$

W pewnym przypadku wyznaczenie owych efektów będzie dość proste. Dla przykładu, jeśli realizacja pewnego stanu t_k spowoduje (w myśl posiadanej wiedzy) zmianę rzeczywistych plonów niektórych roślin towarowych, to realizacja planu x^o przyniesie zmienne (w stosunku do przewidzianych w planie optymalnym) wielkości produkcji towarowej, zysku itd. Jeśli zysk (brutto) planowany (optymalny) był równy

$$f^o = \sum_{j=1}^n c^o_j x^o_j$$

to przy założeniu, że realizuje się stan t_k , faktycznie osiągnie się zysk (brutto) równy

$$f(t_k, x^o) = \sum_{j=1}^n c_j(t_k) x^o_j$$

przy czym współczynniki $c_j(t_k)$ różniłyby się odpowiednio od współczynników c_j tylko dla roślin towarowych o plonie zmienionym w stosunku do założeń modelu (1) ÷ (3).

Na podstawie takich obliczeń możemy *ex ante* stwierdzić, że wdrożenie planu x^o może się *ex post* okazać niekorzystne, a więc sama optymalność planu x^o może zostać zakwestionowana. Dla przykładu, plan optymalny x^o może nie uwzględniać uprawy np. kukurydzy z powodu zbyt niskiego prognozowanego jej plonu. Tymczasem przy realizacji stanu natury t_k (powiedzmy sobie suszy), *ex post* może się okazać — co możemy w myśl naszych założeń obliczyć *ex ante* — że plan najlepszy zakładałby tu wyłączną uprawę kukurydzy.

W wielu przypadkach wyznaczenie rzeczywistych efektów wdrożenia (lub próby wdrożenia) planu x^o będzie jednak bardziej złożone, gdyż w wielu przypadkach, wdrożenie planu optymalnego może nie być możliwe. Dla przykładu, gdyby plan optymalny zakładał określone plony roślin

pastewnych jako warunek optymalnej produkcji zwierzęcej, to w przypadku realizacji stanów natury niesprzyjających uprawie roślin pastewnych zrealizowanie planu optymalnego okaże się fizycznie niemożliwe, niezbędna więc będzie określona korekta planu w trakcie jego wdrażania. Byłaby to korekta *in minus*, jeśli zjawiska wykonywania planu rozpatruje się w powszechnie obowiązujących kategoriach ilościowych. Można sobie jednak wyobrazić istnienie takiego systemu ekonomiczno-organizacyjnego, przy którym w praktyce rzeczywiście niezbędna byłaby także korekta *in plus* — wtedy np., dzięki sprzyjającemu stanowi natury produkcja pasz pozwoliłaby na produkcję zwierzęcą wyższą od przewidzianej w planie optymalnym.

Wyznaczenie *ex ante* rzeczywistych skutków wdrażania (próby wdrożenia) planu optymalnego w sytuacji, gdy konieczne, albo tylko wskazane jest modyfikowanie planu w trakcie realizowanego działania, może się wydawać najbardziej utrudnione tym, że w praktyce można nie mieć pewności co do tego, którą z alternatywnych modyfikacji należy wybrać. Inaczej mówiąc w niektórych sytuacjach (przy realizacji przynajmniej niektórych t_k) może istnieć konieczność lub możliwość wyboru jednej z wielu alternatywnych modyfikacji planu optymalnego, a więc odpowiednio może istnieć wielość ostatecznych rzeczywistych efektów wdrażania planu optymalnego.

Musimy w tym miejscu założyć, że w każdej sytuacji, w której istnieje konieczność lub możliwość modyfikacji planu optymalnego, a formalnie istnieje wielość możliwych modyfikacji, istnieje też określony mechanizm (regulamin postępowania) jednoznacznie determinujący wybór sposobu modyfikowania (kontynuacji wdrażania) obowiązującego gospodarstwo planu. Co więcej, założymy, że dokładnie znamy zasady funkcjonowania owego mechanizmu. Tylko przy spełnieniu tych założeń nasze dalsze rozważania mają znaczenie praktyczne.

Przy powyższych założeniach stwierdzamy, że jesteśmy w stanie określić rzeczywiste efekty wdrażania (próby wdrożenia) planu optymalnego dla każdego mogącego się zrealizować stanu natury. Rzecz prosta, abstrahujemy tu od konkretnego opisu samych czynności składających się na ostateczne wyznaczenie rzeczywistych efektów wdrażania planu optymalnego. Czynności te będą bowiem zdeterminowane rodzajem mechanizmu (regulaminu) określającego sposób modyfikowania planu optymalnego. Dla przykładu, założymy, że modyfikacja planu optymalnego sama ma być optymalną (w sensie maksymalizacji tej samej kategorii, która jest maksymalizowana w oryginalnym modelu $(1) \div (3)$) musimy określić ostateczny efekt wdrażania planu optymalnego przez rozwiązanie² odpowiednio zaktualizowanego modelu optymalizacyjnego, ujmującego w swych parametrach opis sytuacji wynikłej z realizacji pewnych (wcześniejszych) zadań planu optymalnego x^0 i zaistnienia określonych zdarzeń losowych, przesądzających niemożność (niestosowność) zrealizowania pozostałych (późniejszych) zadań planu optymalnego x^0 .

² Nie zawsze rozwiązywanie odpowiednio zaktualizowanego modelu optymalizacyjnego jest, w dosłownym sensie, konieczne. Może się bowiem czasem okazywać, że można matematycznie wydedukować rozwiązanie modelu zaktualizowanego z rozwiązania modelu oryginalnego $(1) \div (3)$. Por. w tej sprawie J. Gajewski: Sposoby aktualizacji optymalnych planów w przedsiębiorstwach rolniczych. Warszawa, 1974.

Ostatecznie więc dochodzimy do wniosku, że przy tych założeniach jesteśmy w stanie wyznaczyć rzeczywiste efekty realizacji planu optymalnego x^0 w zależności od rzeczywiste realizujących się stanów natury. Innymi słowy, zakładamy, że potrafimy skonkretyzować zestawienie symbolicznie ujęte w tabeli 1.

Tabela 1

**Rzeczywiste efekty (wartości kategorii kryterialnej)
wdrażania planu optymalnego x^0 w zależności
od rzeczywistego stanu natury t_k**

Alternatywne stany natury	t_1	$f(t_1, x^0)$
	t_2	$f(t_2, x^0)$
	t_R	$f(t_R, x^0)$
Planowana (optymalna) wartość funkcji kryterium		$f = \sum_{j=1}^n c^0_j x^0_j$

Dadajmy, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby prezentować bardziej kompleksowy opis rzeczywistych efektów wdrażania planu optymalnego x^0 w zależności od realizujących się stanów natury. Obok wielkości $f(t, x^0)$, mierzących rzeczywiste wartości funkcji kryterium, można by prezentować wielkości rzeczywiste (osiągane) innych mierników uznawanych (słusznie czy nie) za istotne przy zatwierdzaniu planów, sporządzaniu sprawozdań z działalności zrealizowanej i ewentualnej ocenie stopnia realizacji planu.

Implikacje organizacyjno-ekonomiczne istnienia tablicy rzeczywistych efektów wdrażania planu optymalnego

Zastanówmy się teraz nad organizacyjno-ekonomicznymi konsekwencjami tego, że odwołanie się do modelowania optymalizacyjnego przynosiłoby, w miejsce syntetycznej informacji o planowanym (optymalnym) efekcie f^0 wdrożenia planu x^0 , zdetaizowany ciąg informacji o rzeczywistym efekcie $f(t, x^0)$ wdrażania planu optymalnego w zależności od mogących się zrealizować stanów natury.

Założywszy nawet, że plan optymalny x^0 ma charakter dyrektywny oraz że istnieje określony sposób modyfikowania planu optymalnego,³ którego przestrzeganie jest obowiązkowe, możemy mniej obawiać się niektórych społecznie niepożądanych efektów ekonomiczno-organizacyjnych systemu dyrektywnego.

Założmy, że *ex post* nie mogą istnieć żadne nieporozumienia co do tego, który z alternatywnych stanów natury realizował się rzeczywiście, innymi słowy, założmy, że nikt nie ma skłonności twierdzić, że zrealizował się jakiś stan t_h wtedy, gdy faktycznie zrealizował się jakiś stan t_k ($k \neq h$). Nie można twierdzić, że obecna praktyka likwidacji szkód jest wolna od nieporozumień co do tego, który z alternatywnych stanów natury współtowarzyszył zaistniałym efektom. Inspektorzy agencji ubezpieczeniowych wykazują czasem tendencję do stronnictwo błędnego klasyfikowania symptomów zaistniałych klęsk żywiołowych, podczas gdy płatnicy składek ubezpieczeniowych lubią czasem koloryzować opisy plag, jakie na nich spadły. Tak więc, nasze założenie, że nie istnieją żadne nieporozumienia co do zaklasyfikowania zaistniałych stanów natury, jest równoważne założeniu głoszącemu istnienie jakiegoś niedyskutowalnie rzetelnego systemu rejestracji realizujących się stanów natury. System ten byłby w zasadzie podobny do systemu rejestracji danych hydrologiczno-meteorologicznych. Zauważmy wszakże, że w produkcyjnej praktyce rolniczej trzeba by wyjść poza ramy hydrologiczno-meteorologicznego systemu rejestracji stanów natury t_k . Dla przykładu, niektóre ze zdarzeń t_k mogą charakteryzować się, między innymi, takimi cechami, jak np. stopień natężenia chorób zwierząt. W tym przypadku rolę wiarygodnego systemu rejestracyjnego pełniłaby służba weterynaryjna. Zauważmy, że występować mogą także „czysto ekonomiczne” zdarzenia losowe oddziałujące na możliwość (celowość) realizacji raz powziętych planów. Na przykład, realizuje się jakiś stan natury t_k , gdy w trakcie realizacji planu dane gospodarstwo doświadcza nie zapowiedzianej uprzednio zmiany cen, dotacji, systemu finansowego itd. lub ingerencji z zewnątrz we własne sprawy produkcyjne.

Zmiany warunków działania gospodarstwa są zarejestrowane w odpowiednich monitorach, dziennikach ustaw itd. Gorzej byłoby oczywiście z rejestrowaniem takich zdarzeń, zakłócających tok wykonywania planów jak ustne lub telefoniczne polecenie modyfikacji działania ustalonego w planie. Występowanie zakłóceń nie dających się rejestrować podważałoby sens naszej pracy — tak samo zresztą jak podważa ono sens i wielu innych wysiłków mających na celu racjonalizację praktyki gospodarczej.

Założmy dalej, reasumując, że zaistnienie stanu t_k oznacza, iż wdrażanie określonego planu x^0 musi przynieść dający się *ex ante* wyznaczyć na drodze rachunku efekt $f(t_k, x^0)$. Mamy prawo twierdzić, iż $f(t_k, x^0)$ jest koniecznym rezultatem czynników sprawczych x^0 i t_k . Prawo to czerpiemy z poczynionych wcześniej założeń, na mocy który dysponujemy rzetelną wiedzą o związkach przyezynowo-skutkowych pomiędzy zjawiskami w badanej dziedzinie produkcyjnej.

³ Opis takiego regulaminu musiałby dokładnie odpowiadać opisowi¹ mechanizmu obliczania rzeczywistych rezultatów wdrażania planu optymalnego, którego istnienie poprzednio założyliśmy.

Istnienie tablicy prezentującej rzeczywiste skutki wdrażania planu x^0 w zależności od realizujących się stanów natury antycypuje zaistnienie rzeczywistej różnicy pomiędzy planowanym (optymalnym) efektem wdrażania planu optymalnego x^0 oraz efektem rzeczywistym. Ten ostatni jest jednym z efektów $f(t_1, x^0), f(t_2, x^0), \dots, f(t_R, x^0)$.

Jeśli rzeczywisty efekt gospodarowania jest równy pewnej wielkości f^* , a zarejestrowany został stan natury t_k , to łatwo jest sprawdzić, czy gospodarstwo rzeczywiście realizowało plan x^0 , czy też zajęte było wdrażaniem jakiegoś innego planu. A mianowicie, jeśli

$$f^* = f(t_k, x^0)$$

to nie mamy żadnego prawa twierdzić, że gospodarstwo nie realizowało, w sposób zgodny z obowiązującym regulaminem, planu x^0 . I na odwrót, jeśli $f^* \neq f(t_k, x^0)$ to nie mamy prawa twierdzić, że gospodarstwo realizowało w sposób zgodny z obowiązującym regulaminem plan x^0 .

Tak więc, przez zastosowanie opisanej tu procedury uzyskana zostałaby możliwość sprawowania efektywnej kontroli nad wdrażaniem planów, co jeszcze nie oznacza możliwości sprawowania efektywnej kontroli nad uzyskaniem efektów określonych w obowiązujących planach. Efekt wdrażania planu (f^*) nie mógłby, jak to się obecnie częstokroć dzieje, być oddolnie arbitralnie mianowany skutkiem realizacji jakichś niezbyt precyzyjnie określonych zjawisk losowych (gdy jest to efekt niezadowolający w porównaniu z planowanym), lub też nazwany skutkiem „zaangażowania i morale” realizatorów planu (gdy jest to efekt „nadspodziewanie” korzystny). W ten sposób, gospodarstwo zobowiązane do wdrażania określonego planu nie mogłoby tłumaczyć niesubordynacji (indolencji) w swym działaniu „czynnikiem losowym”, jak również domagać się pochwał wtedy, gdy należą się one raczej naturze.

Z drugiej strony, istnienie tablicy, o której mówiliśmy, zapewniłoby także obiektywizację ocen wydawanych na wyższych szczeblach zarządzania. Jeśli zachodzi równość $f^* = f(t_k, x^0)$, to bezpodstawne musi być pomówienie wykonawców planu x^0 o niesubordynację (indolencję) w działaniu, co niestety zdaje się być zjawiskiem, którego pojawianie się ciągle jeszcze nie jest niemożliwe w życiu gospodarczym, szczególnie wtedy, gdy porównuje się f^* z efektem zaplanowanym f^0 , a z takich czy innych względów zapomina się o uwzględnieniu wpływu rzeczywistych okoliczności naturalnych.

Niezbędne są tu dwa dodatkowe komentarze.

Po pierwsze, mówiliśmy tu o identyczności lub nieidentyczności efektów zarejestrowanych f^* i obliczanych $f(t_k, x^0)$. W praktyce jednak możemy nie dysponować wiedzą na tyle precyzyjną, aby móc określić rzeczywiste efekty danego planu x^0 i określonych zdarzeń losowych z „groszową” dokładnością. Może się więc zdarzyć, że będziemy mogli ocenić skutki rzeczywiste $f(t_k, x^0)$ ze z góryadaną tolerancją błędu. W tym przypadku należy zmodyfikować rozumienie identyczności lub nieidentyczności efektów zarejestrowanych i obliczanych, powiemy wtedy, że f^* i $f(t_k, x^0)$ są identyczne, jeśli różnica pomiędzy nimi nie przekracza owego z góryadanego błędu, właściwego obliczaniu $f(t_k, x^0)$. Odpowiednio, dopiero wtedy powiemy, że f^* i $f(t_k, x^0)$ nie są identyczne, gdy różnica pomiędzy

nimi nie daje się wytłumaczyć nieprecyzyjnością obliczenia $f(t_k, x^0)$, a więc, gdy jest większa od z góry zadanego błędu.

Po drugie, może się wydawać, że w wypadku wielkiej albo wręcz nieprzeliczalnej ilości alternatywnych stanów natury, trudno jest sobie wyobrazić fizyczne istnienie tablicy typu 1, mogącej służyć jako podstawa szybkiej i obiektywnej oceny zgodności planu obowiązującego i rzeczywistych realizowanego. Otóż tablica ta nie musi istnieć fizycznie w postaci gotowego zestawienia obejmującego opis wszystkich możliwych skutków rzeczywistych. Wystarczy by istniała potencjalnie, jako określony program komputerowy, pozwalający w każdej chwili stwierdzić, jakiego efektu należy oczekiwać przy realizacji x^0 i określonego stanu t_k , aby zyskała rodzaj „istnienia subiektywnego”, tj. aby każdy uczestnik gry ekonomicznej zdawał sobie sprawę z możliwości odwołania się, w sytuacji spornej, do obiektywnej oceny prawidłowości realizacji planu.

Wróćmy teraz do podsumowania. Wydaje się, że gdyby urzeczywistniona została wyżej przedstawiona wizja modelowania optymalizacyjnego, rekomendująca dostarczanie zdetailizowanych informacji o alternatywnych rzeczywistych efektach wdrażania planów, to powstałyby warunki obiektywizacji oceny zgodności planu dyrektywnego i jego realizacji — bez względu na to jak bardzo „niepewne” są okoliczności, w jakich ma przebiegać realizacja planu.

Przykład wyznaczenia rzeczywistych efektów wdrażania planu optymalnego

Przedstawimy teraz prosty przykład ilustrujący zalecany przez nas sposób prezentowania rezultatów modeli optymalizacyjnych. Dla większej przejrzystości założymy, że w warunkach naturalnych danego przedsiębiorstwa rolnego niepewna jest tylko jedna charakterystyka pogodowa, a mianowicie długość okresu, w którym możliwe jest, ze względu na warunki atmosferyczne, dokonywanie żniw zbóż i rzepaku.

Założymy, że długość tego okresu (w dniach) jest ciągłą zmienną losową przyjmującą wartości z przedziału $< 30, 50 >$. Inaczej mówiąc, że nie zdarza się, aby na realizację prac żniwnych dane było więcej niż 50 a mniej niż 30 dni. Zakładamy więc, że zbiór stanów natury T można utożsamić ze zbiorem realizacji długości okresu, w którym możliwe jest przeprowadzanie prac żniwnych.

$$T = < 30, 50 >$$

Pojedynczą realizującą się długość tego okresu będziemy oznaczać symbolem t .

Założmy, że przy prognozowanej długości owego okresu równej 40 dniom odpowiedni jest model optymalizacyjny o 21 zmiennych i 29 ograniczeniach (tabela 2).

Zakładamy, że jedynymi parametrami prognozowanymi tego modelu są: normatywy liczby roboczogodzin, jakie może przepracować 1 robotnik w czasie żniw ($a_{11,14} = 40$ dni) oraz normatyw zapotrzebowania na siłę roboczą w czasie żniw w produkcji zwierzęcej $a_{11,13} = -3,1$ dni roboczych na krowę strukturalną).

MODEL PRZY

Lp.	Zmienne Ograniczenia	psze- nica	żyto	jęcz- mień	owies	bur. cukr.	rzepak	ziem- niaki	koni- czyna	lucer- na
		x_1	x_2	x_3	x_4	x_5	x_6	x_7	x_8	x_9
1.	Grunty orne (w ha)	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2.	Zasób łąk (w ha)									
3.	Żywienie, zielonki (w q)								-305	-380
4.	Żywienie, siano (w q)									
5.	Żywienie, kiszonki (w q)					-390				
6.	Żywienie, okopowe (w q)									
7.	Żywienie, pasze treściwe (w q)									
8.	Żywienie, słoma (w q)	-41	-51	-42	-42					
9.	Siła robocza poza sezonami (w robotnikach)	-1,2	-1,0	-2,1	-2,0	-14,3	-7,8	-12,7	-5,9	-7,4
10.	Siła robocza, sezon I (w q)					-11,0	-0,8	-4,8	-0,9	-1,5
11.	Siła robocza, sezon II (w q)	-4,7	-4,6	-4,0	-4,0		-1,9			
12.	Siła robocza, sezon III (w q)	-1,6	-1,6			-19,4		-17,3		
13.	Nawożenie mineralne (w q)	2,6	2,8	2,4	2,0	3,7	3,55	2,25	1,75	2,15
14.	Siła pociągowa (w c. dniach)	2,9	2,6	2,7	2,7	11,7	3,8	9,3	3,4	4,2
15.	Koszty nasion i przych. (w setkach zł)	6,8	5,1	5,4	5,8	3,7	0,9	20,5	11,3	3,1
16.	Inne koszty bezp. (w setkach zł)	5,0	4,8	5,0	4,8	11,0	5,5	9,5	0,8	1,0
17.	Maksymalna liczba krów (w szt. str)									
18.	Minimalna liczba krów (w szt. str)									
19.	Maksymalne zatrudnienie (w robotn.)									
20.	Minimalne zatrudnienie (w robotn.)									
21.	Maksimum pszenicy (w ha)	1								
22.	Minimum pszenicy (w ha)	1								
23.	Maksimum buraków cukrowych (w ha)					1				
24.	Maksimum rzepaku (w ha)						1			
25.	Maksimum okopowych (w ha)					1		1		
26.	Maksimum zbóż (w ha)	1	1	1	1					
27.	Stan. zboża jare (w q)			1	1	-1		-1		
28.	Zużycie obornika ((w q)					300	150	200		
29.	Bilans obornika (w q)					300	150	200		
Funkcja celu: zysk brutto (w setkach zł)		114	77,1	86,7	84,6	246	253,5	154	0	0

KŁADOWY

Tabela 2

bur. past.	kuku- rydza	łaki	krowy	ro- botn.	ciag- niki	NPK	pasze tr.	siano	obor- nik	nasio- na	inne koszty		
x_{10}	x_{11}	x_{12}	x_{13}	x_{14}	x_{15}	x_{16}	x_{17}	x_{18}	x_{19}	x_{20}	x_{21}		
1	1												
		1											450
		-220	80					100					130
			87					-100					0
-605	-510		93										0
-605			15										0
			6,5				-1						0
			27										0
-13,7	-5,0	-1,3	-1,6	165				-0,3	-1				0
-11,0	-2,0		-2,8	30				-0,2					0
			-3,1	40									0
-25	-3,4		-4,4	50									0
4,9	3,3	1,6				-1							0
8,2	5,0	0,8	1,7	-130				0,8					0
4,5	5,7		15,7						-1				0
3,0	1,5		2,7							-1			0
		1											220
			1										180
				1									40
					1								30
													85
													65
													30
													45
1													80
-1													240
300	100		-102										0
300	100		-102					100					0
0	0	0	112,8	-220	-216	-5	-2,8	0	0	-1	-1	→	Max.

Optymalne rozwiązanie modelu jest następujące:

$x_1^o = 85,0$ ha; $x_2^o = 72,8$ ha; $x_3^o = 44,5$ ha; $x_4^o = 0$ ha; $x_5^o = 30,0$ ha;
 $x_6^o = 45,0$ ha; $x_7^o = 9,7$ ha; $x_8^o = 0$ ha; $x_9^o = 10,1$ ha; $x_{10}^o = 4,8$ ha;
 $x_{11}^o = 6,7$ ha; $x_{12}^o = 130$ ha; $x_{13}^o = 194$ szt.; $x_{14}^o = 40$ osób; $x_{15}^o =$
 $= 13,2$ szt. $x_{16}^o = 1129$ q; $x_{17}^o = 1262$ q; $x_{18}^o = 168$ q; $x_{19}^o = 0$;
 $x_{20}^o = 468$ tys. zł; $x_{21}^o = 222,5$ tys. zł.

Optymalna wartość funkcji celu f^o równa się 3352,7 tys. zł. Możliwość wdrożenia planu optymalnego x^o , a więc osiągnięcia 3352,7 tys. zł brutto, może stanąć pod znakiem zapytania, jeśli tylko rzeczywista długość okresu sprzyjającego żniwom okaże się krótsza niż zakładane w modelu 40 dni.

Przy założeniu, że rzeczywista liczba dni roboczych jaką może przepracować 1 robotnik przy żniwach, jest równa długości okresu, w którym pogoda umożliwia dokonywanie żniw, oraz przy założeniu, że rzeczywista liczba dni roboczych zużywanych w czasie żniw przy produkcji zwierzęcej jest proporcjonalna do długości okresu żniw, możemy opisać funkcyjnie zależność pomiędzy długością rzeczywistego okresu, w którym jest możliwe wykonywanie prac żniwnych (t) a realizującymi się wielkościami parametrów $a_{11,14}$ i $a_{11,13}$, mianowicie:

$$a_{11,14}(t) = t, \text{ przy czym } 30 \leq t \leq 50$$

$$a_{11,13}(t) = -0,0775 t, \text{ przy czym } 30 \leq t \leq 50$$

Zauważmy, że przyjmowane w modelu wielkości $a_{11,14}^o = 40,0$, $a_{11,13}^o = -3,1$ odpowiadają prognozowanej długości okresu t równej 40 dni.

Załóżmy, że ciekawi jesteśmy skutków wdrażania planu optymalnego przy realizacjach następujących wielkości t : 33, 35, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 47. Umówmy się, że ta próbka stanów alternatywnych może uchodzić za wystarczająco gęstą reprezentację całego zbioru stanów T charakteryzowanego warunkiem: $30 \leq t \leq 30$.

Przed wszystkim ustalmy odpowiadające wybranym wartościom t wartości parametrów $a_{11,14}(t)$ i $a_{11,13}(t)$ zestawione w tabeli 3.

Tabela 3

Wartość parametrów prognozowanych w zależności od stanu natury

Alternatywne stany natury t	Realizujące się wartości parametrów	
	$a_{11,14}(t)$	$a_{11,13}(t)$
33	33	-2,56
35	35	-2,71
38	38	-2,94
39	39	-3,02
40	40	-3,1
41	41	-3,18
43	43	-3,33
45	45	-3,49
47	47	-3,64

Otóż można sprawdzić, że w zależności od realizującego się stanu natury t , a więc w zależności od faktycznie realizujących się wielkości parametrów $a_{11,14}(t)$, $a_{11,13}(t)$, plan optymalny x^0 będzie, albo nie będzie planem faktycznie dającym się zrealizować. Fakt ten ilustrują dane zestawione w tabeli 4.

Tabela 4

**Skutki wdrażania planu optymalnego
w zależności od stanu natury**

Alternatywne stany natury (t)	Deficyt siły roboczej w okresie żniw przy realizacji planu optymalnego (w dniach roboczych) *
33	386
35	276
38	111
39	56
40	0
41	—56
43	—164
45	—276
47	—386

* Ujemne wartości w tym zestawieniu reprezentują rezerwę siły roboczej w okresie żniw.

Jeżeli w myśl reguł obowiązujących dane gospodarstwo deficyt siły roboczej jest równoważony donajmem pracowników sezonowych, to znając koszty donajmu, można obliczyć rzeczywiste wielkości zysku brutto $f(t, x^0)$ osiąganego przy wdrażaniu planu x^0 . Odpowiednio można by obliczyć rzeczywiste wielkości zysku brutto, gdyby w myśl obowiązujących przepisów deficytu siły roboczej nie wolno było równoważyć donajmem pracowników sezonowych. Należałoby, wtedy zmniejszyć wartość optymalną funkcji kryterium $f^0 = 3352,7$ tys. zł o wielkość przychodów ze sprzedaży ziarna zbóż (rzepaku), których nie zdąży się zebrać.

Alternatywne prognozy i plany optymalne

Model (1)÷(3) sformułowany został w oparciu o określoną prognozę realizacji parametrów (prognozowanych):

$$c^0_{1, \dots}, c^0_n, a_{11, \dots}, a^0_{mn}, b^0_{1, \dots}, b^0_m)$$

W przykładzie rozważanym poprzednio prognozowanymi były parametry $a_{11,13}$ i $a_{11,14}$, przy czym

$$a^0_{11,13} = 40,0; a^0_{11,14} = -3,1$$

Ponieważ ustalenie prognozy jest często przepełnione subiektywizmem, należy więc zastanawiać się nad słusnością bezkrytycznego podporządkowywania działania rzeczywistego literze planu optymalnego, skonkre-

tyzowanego ostatecznie tylko dzięki istnieniu pierwszej lepszej. (bo arbitralnej w końcu) prognozy⁴.

O „niemechanicznym” podporządkowaniu działalności rzeczywistej literze określonego planu optymalnego można by mówić z większą dozą słuszności wtedy, gdy znane są charakterystyki pewnej liczby alternatywnych planów optymalnych, wyznaczonych z modelu optymalizacyjnego, specyfikowanego alternatywnymi wielkościami parametrów prognozowanych.

Zanim wyjaśnimy szczegółowo, w jaki sposób wiedza o charakterystykach pewnej liczby optimum alternatywnych mogłaby zostać wykorzystana w procesie podejmowania decyzji, opiszemy tryb postępowania umożliwiającego uzyskanie wiedzy o optymalnych planach odpowiadającej pewnej liczbie alternatywnych prognoz przyszłego stanu okoliczności naturalnych.

Założmy zatem, że w miejsce jednej prognozy (t^0) stanu okoliczności przyszłych, której odpowiadały parametry modelu (1)÷(3), rozpatrujemy „ p ” prognoz alternatywnych, orzekających o tym, że zrealizują się określone stany:

$$t^1, t^2, \dots, t^p$$

Każdemu z tych stanów odpowiadają, jak wiemy, określone wartości parametrów (prognozowanych) modelu:

Stanowi t^1 parametry:

$$c^0_1(t^1), \dots, c^0_n(t^1), a^0_{11}(t^1), \dots, a^0_{mn}(t^1), b_1(t^1), \dots, b_m(t^1);$$

Stanowi t^2 parametry:

$$c^0(t^2), \dots, c^0_n(t^2), a^0_{11}(t^2), \dots, a^0_{mn}(t^2), b_1(t^2), \dots,$$

Stanowi t^p parametry:

$$c^0_1(t^p), \dots, c^0_n(t^p), a^0_{11}(t^p), \dots, a^0_{mn}(t^p), b_1(t^p), \dots, b_m(t^p)$$

Dla każdego t^r można więc skonkretyzować i rozwiązać odpowiedni model optymalizacyjny:

$$\text{zmaksymalizować } \sum_{j=1}^n c^0_j(t^r) x_j,$$

przy warunkach:

$$\sum_{j=1}^n a_{ij}(t^r) x_j \leq b^0_i(t^r); i = 1, 2, \dots, m \quad x_j \geq 0; j = 1, 2, \dots, n$$

W rezultacie uzyskaliśmy p rozwiązań optymalnych:

$$x^0(t^1), x^0(t^2), \dots, x^0(t^p)$$

Dowolne $x^0(t^r)$ jest więc optymalnym planem działania — przy założeniu, że oczekuje się zrealizowania stanu natury t .

⁴ Konieczny subiektywizm czynności prognostycznych zdaje się ostatnio nie podlegać dyskusji. Por. np. Z. Czerwiński: Prognoza, plan, prawdopodobieństwo. „Ekonomista” nr 1, 1975, W. Sadowski: Prognoza w procesie podejmowania decyzji. „Ekonomista” nr 6, 1975. Wyczerpującą analizę problemu zawiera praca B. de Finetti: Foresight: Its Logical Laws, Its Subjective Sources — w pracy zbiorowej pod red. E. Kyburga i H. E. Smoklera: Studies in Subjective Probability. New York, 1964.

Jeszcze raz rozważmy nasz model przykładowy. Pamiętamy, że rozwiązanie poprzednio analizowane było optymalne przy założeniu, że oczekuje się zrealizowania dokładnie 40-dniowego okresu pogody sprzyjającej pracom żniwnym.

Założmy obecnie, że alternatywne prognozy t^r są następujące:

34, 36, 42, 44 (w dniach)

Wiedząc, że $a_{11,14}^0(t) = t$, oraz $a_{11,13}^0(t) = -0,0775 t$, konkretyzujemy alternatywne wielkości prognozowanych parametrów:

$$a_{11,14}^0(34) = 34,0; a_{11,13}^0(34) = -2,63$$

$$a_{11,14}^0(36) = 36,0; a_{11,13}^0(36) = -2,79$$

$$a_{11,14}^0(42) = 42,0; a_{11,13}^0(42) = -3,25$$

$$a_{11,14}^0(44) = 44,0; a_{11,13}^0(44) = -3,41$$

Rozwiązawszy cztery zadania programowania liniowego, otrzymujemy rozwiązanie optymalne $x^0(34)$, $x^0(36)$, $x^0(42)$, $x^0(44)$. Współ ze znanym nam z punktu poprzedniego rozwiązaniem $x^0(40)$ tworzą one tabelę 5.

Tabela 5

Alternatywne rozwiązania optymalne

Zmienna	Nr	Jedn. miary	$x^0(34)$	$x^0(36)$	$x^0(40)$	$x^0(42)$	$x^0(44)$
Pszenica	1	ha	85	85	85	85	85
Żyto	2	"	36	48	72,8	98,1	98,1
Jęczmień	3	"	46,5	45,8	44,5	43,1	43,1
Owies	4	"	0	0	0	0	0
Buraki cukrowe	5	"	30	30	30	30	30
Rzepak	6	"	45	45	45	45	45
Ziemniaki	7	"	11,6	10,9	9,7	8,4	8,4
Koniczyna	8	"	0	0	0	0	0
Lucerna	9	"	12,1	11,5	10,1	8,6	8,6
Buraki pastewne	10	"	4,9	4,9	4,8	4,7	4,7
Kukurydza	11	"	7,5	7,2	6,7	6,2	6,2
Łąki	12	"	130	130	130	130	130
Krowy	13	szt.	198	197	194	191	191
Robotnicy	14	osób	40	40	40	40	40
Ciągniki	15	szt.	12,8	12,9	13,2	13,4	13,4
NPK	16	q	1043	1071	1129	1189	1189
Pasze treściwe	17	q	1293	1285	1262	1241	1241
Siano	18	10 t	173	171	168	166	166
Nadwyżka obornika	19	q	0	0	0	0	0
Koszty nasion	20	tys. zł	462,7	464,4	468,0	471,6	471,6
Inne koszty bezpośrednie	21	tys. zł	209,3	213,6	222,5	231,6	231,6
Zysk brutto		tys. zł	3230,3	3270,2	3352,7	3436,8	3436,8

Powróćmy teraz do rozważań ogólnych. Otóż zauważmy, że każde z alternatywnych rozwiązań $x^0(t^r)$ opisuje działanie optymalne w sposób „syntetyczny”, abstrahujący od wyjaśnienia rzeczywistych następstw wdrażania planu $x^0(t^r)$ w przypadku rozbieżności prognozy i realizacji stanu okoliczności towarzyszących działaniu.

Oczywiście, dla każdego rozwiązania $x^o(t^r)$ możemy przeprowadzić dodatkowe obliczenia w sposób dokładnie identyczny z tym, jaki stosować należałoby w odniesieniu do pojedynczego optimum modelowego (patrz pkt 4).

Tabela 6

**Rzeczywiste efekty realizacji
planów optymalnych w zależności od stanu natury**

Rozwiązanie optymalne		$x^o(t^1)$	$x^o(t^2)$	. . .	$x^o(t^P)$
Alternatywne stany natury	t^1	$f(t^1, t^1)$	$f(t^1, t^2)$	. . .	$f(t^1, t^P)$
	t^2	$f(t^2, t^1)$	$f(t^2, t^2)$	. . .	$f(t^2, t^P)$
	.				
	.				
	t_R	$f(t_R, t^1)$	$f(t_R, t^2)$	. . .	$f(t_R, t^P)$
Planowana (optymalna) wartość funkcji kryterium		$f^o(t^1) = f(t^1, t^1)$	$f^o(t^2) = f(t^2, t^2)$	. . .	$f(t^P, t^P)$

Dokonawszy takich obliczeń dla każdego optimum $x^o(t^r)$, moglibyśmy skonkretyzować tabelę opisującą rzeczywiste efekty (dla uproszczenia niech będą one tożsame z rzeczywistymi osiąganymi wielkościami kategorii kryterialnej), jakie wynikną z wdrażania planów optymalnych $x^o(t^1)$, $x^o(t^2)$, ..., $x^o(t^P)$ w zależności od realizujących się stanów natury. Uwaga. Posłużyliśmy się tu symboliką nieco zmienioną w stosunku do obowiązującej poprzednio, a mianowicie w miejsce symbolu

$$f(t_i, x^o(t^j))$$

oznaczającego, zgodnie z dotychczasowym rozumieniem, rzeczywisty efekt wdrożenia $x^o(t^j)$ w wypadku realizacji stanu natury t_i , użyliśmy — dla wygody korekty — symbolu

$$f(t_i, t^j)$$

Przypomnijmy przy okazji, że $(t_1, t_2, \dots, t_R)$ jest ustaloną próbką mogących się rzeczywiście zrealizować stanów natury, podczas gdy $(t^1, t^2, \dots, t^P)$ jest próbką alternatywnych prognoz mającego się zrealizować stanu natury, jakie uczynić można by podstawą skonkretyzowania modelu optymalizacyjnego.

Jasne jest, że obie próbki mogą, ale nie muszą być identyczne, w szczególności, jeśli zbiór wszystkich alternatywnych stanów natury nie jest skończony.

Każda kolumna tabeli 6 opisuje rzeczywiste rezultaty „nastawienia się” na realizację planu optymalnego, odpowiadającego określonej prognozie, podczas gdy każdy, z wyjątkiem ostatniego, wiersz tabeli opisuje rzeczywiste rezultaty zaistnienia określonego stanu natury w zależności od tego, jaki plan optymalny, a pośrednio jaka prognoza, zostały uznane za podstawę działania.

Wracając do naszego przykładu, możemy odpowiednio wyznaczyć wielkości rzeczywistych deficytów siły roboczej w okresie żniwnym przy realizacji planów $x^o(34)$, $x^o(36)$, $x^o(42)$, $x^o(44)$.

Tabela 7

Deficyty rzeczywiste siły roboczej przy realizacji alternatywnych planów optymalnych w zależności od rzeczywistej długości okresu pogody sprzyjającej żniwom (w dniach roboczych)

Długość okresu pogody (w dniach)	Plany optymalne				
	$x^o(34)$	$x^o(36)$	$x^o(40)$	$x^o(42)$	$x^o(44)$
33	55	165	386	492	492
35	—56	55	276	392	392
38	—222	—111	111	218	218
39	—277	—166	56	163	163
40	—333	—222	0	108	108
41	—388	—277	—56	54	54
43	—499	—388	—164	—54	—54
45	—610	—498	—276	—166	—166
47	—721	—609	—386	—276	—276
Deficyt planowany	0	0	0	0	—108

O alternatywnych podejściach do zagadnienia wyboru „optimum najlepszego”

Sama już tylko znajomość tabeli efektów rzeczywistych wdrażania alternatywnych planów optymalnych i zaistnienia alternatywnych stanów natury, względnie możliwość szybkiego określenia zawartości takiej tabeli dla ustalonych dowolnie próbek planów alternatywnych (i alternatywnych stanów natury) może spowodować zmianę stylu refleksji decyzyjnej, poprzedzającej uznanie określonego planu (optymalnego) za dyrektywę obowiązującą w praktyce.

Zmiana ta może polegać na tym, że w rozważaniach decyzyjnych porównywać się będzie efekty rzeczywiste, jakie przyniosą alternatywne decyzje (optymalne) przy realizacji określonych stanów natury, a same porównania tego typu będą przeprowadzane dla większej liczby stanów natury. Rzecz prosta, rozważania te mogą dodatkowo brać pod uwagę różnice w prawdopodobieństwach wystąpienia poszczególnych stanów natury.

Z dwóch względów wygodnie byłoby mieć w praktyce określony schemat porządkowania refleksji decyzyjnej, o której teraz mówimy.

Po pierwsze, instancja decyzyjna może czuć się zobligowana do uporządkowania własnej refleksji decyzyjnej, a tym samym do przedstawienia swego funkcjonowania jako opartego o określoną dyscyplinę. Z braku wyraźnie określonej reguły dokonywania wyboru, funkcjonowanie instancji decyzyjnej mogłoby bowiem być krytykowane jako chaotyczne lub kierujące się chwilowymi emocjami, a sama instancja obwiniana o styl działania, który mogłoby się wydawać w najwyższym stopniu nagannym.

Po drugie, nawet wtedy, gdy nie istnieje jakiś zewnętrzny nacisk na uschematycznienie omawianej tu refleksji decyzyjnej, instancja decyzyjna może odczuwać potrzebę posiadania takiego schematu, aby w rezultacie móc zastąpić czasochłonne porównywanie wad i zalet poszczególnych planów optymalnych rachunkiem dającym się przeprowadzić w nieporównanie krótszym czasie.

Szczególne znaczenie może posiadać możliwość odwołania się do dobrze określonego rachunku schematu wyboru „najlepszego optimum” wtedy, gdy należałoby rozważyć nieskończoną albo bardzo dużą próbkę optimumów alternatywnych, a (lub) liczba alternatywnych stanów natury byłaby również nieskończona albo bardzo duża. W takiej sytuacji instancja decydująca w oparciu o refleksję bazującą na rozważeniu stosunkowo nielicznej próbki optimumów (i nielicznej próbki alternatywnych stanów natury) przystępowałaby do realizacji planu optymalnego, wyłonionego z niekompletnego z natury rzeczy badania, bez całkowitego przekonania o jego wyższości nad innymi, wyraźnie nie rozważanymi planami optymalnymi.

Druga połowa lat czterdziestych bieżącego stulecia przyniosła wiele idei i koncepcji racjonalizacji decyzji w warunkach niepewności i niewiedzy. Idee i koncepcje te można by bez większych modyfikacji próbować podsuwać praktyce podejmowania decyzji w opisanym przez nas kontekście wyboru „najlepszego planu optymalnego” działalności rolniczej.

Nie można wykluczyć możliwości praktycznego sukcesu, a więc praktycznej adaptacji któregoś z alternatywnych schematów decyzyjnych związanych z nazwiskami Savage'a, Hurwicza, Walda i in.⁵, tak jak nie można wykluczyć np. praktycznej przydatności schematu właściwego teorii gier⁶.

Nie można też wykluczyć możliwości praktycznego sukcesu jakiejś prościutkiej, nawet jeśli niezbyt precyzyjnie motywowanej reguły decyzyjnej, orzekającej na przykład, że należy wdrażać takie optimum $x^0(t')$, przy którym wartość średniej statystycznej efektu:

$$\sum_{i=1}^R f(t_i, t') \pi_i$$

⁵ Pełny wykaz i dyskusja właściwości tych schematów znajduje się w książce R. D. Luce, H. Raiffy: Gry i decyzje. Warszawa, 1964.

⁶ Istnieją jednak badania empiryczne dowodzące, iż schemat teorii gier nie jest akceptowany w praktyce rolniczej. Por. J. L. Dillon: Application of Game Theory in Agricultural Economics. Review and Requiem. Austr. J. Agric. Econ. 1962/2 s. 20—35.

jest największa ($\pi_1, \pi_2, \dots, \pi_R$ są odpowiednio prawdopodobieństwami zrealizowania się stanów $t_1, t_2, \dots, t_R$).

Największe szanse praktycznego sukcesu zdaje się mieć formuła wypracowywana na gruncie tzw. bernoulliańskiej teorii decyzji⁷. Teoria ta, nie zakładająca istnienia gotowych oszacowań prawdopodobieństw zrealizowania się poszczególnych stanów natury, dowodzi, że każda swoiście konsekwentna refleksja decyzyjna, nawet jeśli bazująca na niereprezentatywnej próbie planów alternatywnych stanów natury, da się odpowiednio opisać określoną jednoznacznie formułą analityczną, zwaną oczekiwaną użytecznością, pozwalającą z kolei wyznaczać na drodze rachunku plan, który zostałby przez instancję decyzyjną ostatecznie wybrany, gdyby tylko refleksją decyzyjną objęte zostały wszystkie alternatywne plany i wszystkie alternatywne stany natury.

Brak miejsca nie pozwala na zademonstrowanie praktycznych walo-
rów metody wynikającej z teorii bernoulliańskiej, a pozwalających żywić nadzieję na praktyczne jej stosowanie w kontekście problemu wyboru „najlepszego optimum”⁸.

Prezentowanie w tak skrótowy sposób teorii bernoulliańskiej zdaje się mieć pewien sens jako zakończenie rozważań o alternatywnych podejściach do zagadnienia wyboru „optimum najlepszego”. Dzięki istnieniu tej teorii, możemy bowiem mieć nadzieję, że zidentyfikowanie się rzeczywistych decydentów z określonymi schematami decyzyjnymi będzie mogło odbywać się bardziej na zasadzie aktywnego, oddolnego współtworzenia formuł odpowiadających indywidualnym właściwościom psychiki i temperamentu poszczególnych decydentów niż na zasadzie arbitralnej.

ЛЕОН ПОДКАМИНЕР

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

ОПТИМИЗАЦИОННОЕ ПЛАНИРОВАНИЕ И ПРИНЯТИЕ РЕШЕНИЙ В УСЛОВИЯХ НЕУВЕРЕННОСТИ

резюме

В статье излагается идея модификации действующих до сих пор принципов составления оптимизационных плановых модели, а также принципов представления их решений. Замыслом идеи является то, чтобы неуверенность обременяющая параметры модели не ставила в томнении самой идеи оптимального планирования. Предлагается, чтобы любая конкретная оптимизационная модель (и ее решение) соответствовала строго определенному прогнозу условий реализации плана. Предлагается, чтобы любой оптимальный план описывался набором характеристик, которые фактически будут осуществлены в зависимости от степени точности прогноза.

⁷ Twórcą teorii w jej współczesnej formie jest J. Savage (książka *Foundations of Statistics*, New York, 1954).

⁸ W przygotowaniu jest książka pt. „Niepewność i racjonalne decyzje w rolnictwie. Podejście bernoulliańskie”, w której omawiane są zalety i wady tej metody.

LEON PODKAMINER

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

OPTIMIZATION PLANNING AND DECISION MAKING UNDER UNCERTAINTY

s u m m a r y

The article presents the concept of modification of the so far obligatory principles of constructing optimization planning models, and the principles of presenting their solutions. The intention of the concept is to assure that the very idea of optimum planning is not weakened by the uncertainty which burdens the parameters of the models. It is suggested that every concrete optimization model (and its solution) corresponds to a strictly determined forecast of conditions for under which the plan may be implemented. It is proposed that each optimum plan be described by a set of characteristics which will actually obtain according to the degree of forecast's accuracy.

KAZIMIERZ MEREDYK
Białystok

ZMIANY KAPITAŁOCHŁONNOŚCI PRODUKCJI ROLNICZEJ W PROCESIE WZROSTU GOSPODARCZEGO

1. Wstęp

Artykuł ten jest próbą uchwycenia niektórych zależności między procesem wzrostu gospodarczego i rozwoju rolnictwa a kapitałochłonnością produkcji rolniczej. Wynik przeprowadzonej analizy nie jest zapewne zaskakujący w świetle dotychczasowego dorobku ekonomii, jednakże „po drodze” uściślono chyba i uporządkowano niektóre problemy z tym związane.

W artykule dominują rozważania typu teoretycznego, a w związku z tym, wszystkie wnioski, jakie się formułuje, mogą być prawdziwe (zakładając poprawność przekształceń formalnych) tylko przy zachowaniu przyjętych warunków modelowych. Autor nie uważa oczywiście, że proponowany model dokładnie pasuje do obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

Po pierwsze przyjmuje się, że rozwój gospodarki rolniczej zależy od sił zewnętrznych, a ściślej od rozwoju działów pozarolniczych.

Po drugie zakłada się, że jeżeli liczyć nakłady i wyniki działalności produkcyjnej w jednostkach naturalnych (praktycznie w cenach stałych), to wówczas relacja nakładów i wniosków powinna w długim okresie czasu

równać się jedności $\left(\frac{c_1 + c_2 + d + z}{p} = 1 \right)$, gdzie: c_1 — nakłady kapitało-

łowe substytuujące pracę; c_2 — nakłady kapitałowe substytuujące ziemię; d — nakłady pracy; z — nakłady ziemi; p — produkt). Nie ma bowiem żadnych powodów, aby suma łącznych nakładów na jednostkę produktu malała. W przeciwnym razie należałoby uznać, że w gospodarce działają jakieś niezidentyfikowane siły tworzące coś z niczego. Tymczasem każdy przyrost produkcji musi, jak się wydaje, mieć uzasadnienie w poniesionych nakładach. Założenia te mają olbrzymie znaczenie, ponieważ przyjęcie ich oznacza konieczność wprowadzenia kilku nowych określeń i definicji. Wprowadzamy np. pojęcia kapitałochłonności nominalnej (stosunek

$\frac{c_1 + c_2}{p}$), kapitałochłonności realnej (stosunek $\frac{c_2}{p}$), a przede wszystkim

negujemy możliwość występowania postępu technicznego w dotychczasowym ujęciu, tzn. jako takiej zmiany techniki, która prowadzi do spadku współczynnika nakładów.

Problemy te przedstawiałyby się inaczej, gdyby do mierzenia nakładów i wyników można było użyć cen równych wartości. Jak dotychczas, jest to jednak postulat nierealny.

2. Kapitałochłonność produkcji na różnych etapach rozwoju rolnictwa

Licząc w jednostkach naturalnych, kapitałochłonność produkcji w skali gospodarki narodowej w długim okresie niewątpliwie rośnie. Nie ma w tym oczywiście nic dziwnego, ponieważ długofalowa stopa wzrostu zasobów pracy uprzedmiotowionej jest najczęściej wyższa od przyrostu naturalnego.¹ W konsekwencji jeden zatrudniony obsługuje w procesie produkcji coraz większą ilość środków produkcji. Na różnych etapach rozwoju gospodarczego zmienia się jednak tempo wzrostu kapitałochłonności produkcji mierzonej w jednostkach naturalnych. Jakże są tego przyczyny? Wydaje się, że o zmiennym tempie wzrostu kapitałochłonności produkcji w procesie rozwoju gospodarczego decyduje właściwie jeden czynnik: zmiany struktury gospodarki. Pozornie, pewne znaczenie ma tu niejednakowe tempo i kierunek zmian kapitałochłonności w różnych gałęziach produkcji, ale z drugiej strony wiadomo, że zmiany te są jednokierunkowe (kapitałochłonność rośnie, chociaż w niejednakowym tempie). W związku z tym wydaje się, że w pierwszych fazach rozwoju gospodarczego, a w każdym razie na etapie intensywnej industrializacji, kiedy rośnie znaczenie przemysłu ciężkiego, maszynowego i infrastruktury, tempo wzrostu kapitałochłonności produkcji rośnie, a po osiągnięciu pewnego maksymalnego poziomu, spada w wyższych etapach rozwoju. Wtedy bowiem rośnie w gospodarce znaczenie przemysłów mniej kapitałochłonnych.

Nieco inaczej może się sprawa przedstawiać w wypadku, kiedy liczymy kapitałochłonność w jednostkach wartościowych. Otóż wydaje się, że tak liczony współczynnik kapitałochłonności dla całej gospodarki narodowej nie ulega w długim okresie istotnym zmianom. Jeszcze raz należy podkreślić, że chodzi tu o długi okres, ponieważ w okresie średnim (a za taki można chyba uznać kilkudziesięcioletni etap przyspieszonego wzrostu gospodarczego) poziom współczynnika kapitałochłonności nie jest zapewne stały i w pierwszej fazie tego okresu, jak się wydaje, rośnie, a w drugiej maleje². Należy przypuszczać, że inwersja trendu kapitałochłonności w procesie wzrostu gospodarczego nie jest rezultatem ani zmian strukturalnych, ani też, co próbuje wykazać J. Bobek, zmiana samego charakteru postępu technicznego z kapitałochłonnego na kapitałoszczędny

¹ Przyjmując, że w procesie produkcji każda jednostka zarówno pracy żywej jak i uprzedmiotowionej uprzedmiotowia się w całości w produkcie, unikamy badania efektywności wykorzystania obu czynników produkcji i jej wpływu na kapitałochłonność. Problem spadku krańcowej produktywności kapitału pojawia się jedynie w krótkim okresie, w warunkach danej techniki produkcji.

² „Zgodnie z jej brzmieniem, kapitałochłonność pozostaje pod przemożnym wpływem poziomu rozwoju kraju, a wraz z jego wzrostem zmienia się niemonotonicznie (osiągając maksimum, gdy gospodarka uzyska ok. 1700—2000 dol. dochodu narodowego brutto, wyrażonego w cenach 1963 r.) przypadającego na jednego mieszkańca”. Zom. J. Bobek: Trend kapitałochłonności w procesie wzrostu gospodarczego, „Ekonomista”, nr 5, 1974, s. 1107.

jest najprawdopodobniej rezultatem zmiany tempa wzrostu gospodarczego³. Tempo to na pewnym etapie wzrostu gospodarczego rośnie, a nawet stabilizuje się, lub spada do pierwotnego poziomu.

Zmian poziomu kapitałochłonności produkcji nie można, jak się wydaje, wyjaśnić za pomocą zjawisk składających się na tzw. postęp techniczny. W gruncie rzeczy przecież nasilenie procesów substytucyjnych w gospodarce nie musi wcale spadać w miarę rozwoju gospodarczego; procesy te zależne są bowiem, zarówno w skali całej gospodarki narodowej jak i w poszczególnych jej działach, nie tyle od osiągniętego stopnia rozwoju gospodarczego, ile od konkretnych relacji ilościowych między poszczególnymi czynnikami wytwórczymi. Te zaś mogą układać się różnie w poszczególnych gałęziach gospodarki i na różnych szczeblach wzrostu gospodarczego.

Szybki rozwój gospodarki wymaga rozwinięcia produkcji szerokiego asortymentu dóbr inwestycyjnych. Społeczeństwo zwiększa więc sukcesywnie tę część dyspozycyjnego zasobu pracy, którą przeznaczą na produkcję środków produkcji. Powoduje to wzrost wydajności pracy i spadek jednostkowy wartości dóbr wytwarzanych przez ten dział. Dlatego w miarę wzrostu (bezwzględnego i relatywnego) zasobów dóbr kapitałowych w gospodarce i relatywnego spadku zasobów pracy, przy jednoczesnym wolniejszym od przeciętnego tempie wzrostu wydajności pracy w działach wytwarzających dobra konsumpcyjne, wartość (i cena) jednostkowa dóbr kapitałowych będzie malała w stosunku do wartości jednostkowej pracy żywej.

* * *

Z punktu widzenia rolnictwa jako jednego z działów gospodarki narodowej, liczy się właściwie poziom wydajności pracy, jaką osiągnął on w porównaniu z innymi działami. Dopóki względny poziom wydajności pracy pozostaje w rolnictwie niski, dopóty dział ten jest zacofany i wszystkie jego problemy rozwojowe czekają dopiero na pełne rozwiązanie. Najbardziej chyba znamionnym przejawem rozwoju są bezwzględne i względne zmiany zatrudnienia w rolnictwie. Wydaje się, że w związku z tym w procesie rozwoju rolnictwa można wyróżnić co najmniej 4 etapy:

I etap — względne (w stosunku do całej gospodarki) zatrudnienie w rolnictwie nieznacznie spada, chociaż bezwzględna liczba zatrudnionych może jeszcze ciągle rosnąć; nieznaczny odpływ ludzi ze wsi na tym etapie związany jest ze słabością i niedużą siłą przyciągania sektorów pozarolniczych;

II etap — zatrudnienie w rolnictwie względnie spada, natomiast w liczbach bezwzględnych pozostaje na niezmiennym poziomie;

III etap — rozmiary i siła oddziaływania sektorów pozarolniczych na rolnictwo jest tak duża, że zatrudnienie w rolnictwie zarówno względnie jak i bezwzględnie szybko spada;

IV etap — następuje zahamowanie spadku zatrudnienia w rolnictwie.

Zakończenie okresu przyspieszonego rozwoju rolnictwa następuje w momencie, kiedy poziom wydajności pracy w tym sektorze osiągnie prze-

³ J. Bobek, jak wyżej.

ciętny poziom wydajności pracy w całej gospodarce. Ma to miejsce mniej więcej pod koniec III etapu. W okresie tym o rozwoju decydują, jak się wydaje, czynniki popytowe, dlatego dostawy środków produkcji (substytuujących pracę) do rolnictwa następują z pewnym opóźnieniem w stosunku do odpływu siły roboczej z tego sektora. Wydaje się, że obecnie tylko nieliczne kraje na świecie posiadają sektory rolnicze mające za sobą omawiany okres przyspieszonego rozwoju. Do grupy tej można zaliczyć Australię i Nową Zelandię, gdzie poziom wydajności pracy w rolnictwie jest wyższy niż przeciętny poziom wydajności pracy w gospodarce,⁴ a także najprawdopodobniej Wielką Brytanię.

Rolnictwo większości państw wysoko rozwiniętych znajduje się właśnie w trakcie realizacji tego etapu.

„Wchodząc w fazę rewolucji technicznej rolnictwo większości krajów wysoko rozwiniętych zwiększyło przede wszystkim zużycie środków produkcji i usług substytuujących pracę żywą (maszyny i urządzenia techniczne, środki energetyczne, usługi produkcyjne). Tak było np. w RFN, Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych A.P. i w innych krajach. Rolnictwo polskie nie weszło jeszcze w tę fazę”⁵.

Tabela 1

Przyrost netto podaży siły roboczej w Polsce

Dziesięciolecia	W mln osób	W procentach ogółu ludności w wieku aktywnym w roku poprzedzającym
1971—1980	+2,9	+17
1981—1990	+1,0	+ 5
1991—2000	+0,7	+ 3

Źródło: M. Ostrowski, Z. Sadowski: Przemiany strukturalne w rozwoju długookresowym. „Ekonomista” nr 2, 1974, s. 294.

Rzeczywiście, biorąc pod uwagę warunki demograficzne (tabela 1) rolnictwo polskie znajduje się obecnie u progu tego etapu. Nie przesadza to oczywiście o tempie mechanizacji naszego rolnictwa, ponieważ poza warunkami demograficznymi ogromne znaczenie mają tu jeszcze warunki ekonomiczne (przede wszystkim tempo wzrostu i wybór techniki w działach pozarolniczych). Rolnictwo większości krajów rozwijających się znajduje się oczywiście na znacznie niższych szczeblach rozwoju, co znajduje swój wyraz w odpowiedniej polityce gospodarczej.

Zrównanie poziomów wydajności pracy w rolnictwie i poza rolnictwem nie oznacza, że całkowicie ustają w tym sektorze procesy rozwojowe. Odpływ siły roboczej z rolnictwa może mieć miejsce nadal, pod warunkiem jednak, że tempo wzrostu wydajności pracy (mniej więcej równe przeciętnemu tempu w całej gospodarce) będzie wyższe od tempa wzrostu popytu na płody rolne. Jest to zresztą bardzo prawdopodobne, jeżeli się weźmie pod uwagę osiągnięty wówczas wysoki poziom dochodów na mieszkańca. Etap ten można by nazwać etapem równomiernego

⁴ Patrz: Agricultural Adjustment in Developed Countries. FAO, Rome 1973, s. 189.

⁵ A. Woś: Przyptyły międzygałęziowe. Rolnictwo — gospodarka narodowa. PAN, Warszawa 1973, s. 43.

rozwoju rolnictwa, a warcie podkreślenia jest to, że na etapie tym racjonalna staje się polityka wypychania siły roboczej z rolnictwa (a nie wyciągania jak w okresie poprzednim) przez wprowadzanie mechanizacji. Należy w związku z tym zauważyć, że w okresie przyspieszonego rozwoju rolnictwa może również być racjonalne mechanizowanie rolnictwa z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do odpływu zeń siły roboczej, ale tylko o tyle, o ile właśnie ogólnogospodarcze tempo wzrostu wyższe jest od tempa wzrostu popytu na płody rolne. Nie jest to jednak wtedy jedyny powód do mechanizacji.

Jak wobec tego zachowywać się będzie współczynnik kapitałochłonności produkcji rolniczej na poszczególnych etapach rozwoju rolnictwa, tzn. na etapie przyspieszonego rozwoju.

Arytmetycznie rzecz biorąc, jeżeli $\frac{c_1 + c_2 + z + d}{p} = 1$, to wzrost kapitałochłonności

produkcji następuje zawsze wtedy, kiedy nakłady dóbr kapitałowych w rolnictwie przewyższają co do tempa nakłady pozostałych dwóch czynników produkcji. Produkcja rośnie wówczas wolniej niż nakłady. W skrajnym przypadku, a mianowicie wówczas, gdy we wzroście nakładów dominuje czynnik substytuujący pracę (c_1), natomiast wzrost nakładów pozostałych czynników jest nieznaczny, produkcja nie będzie ulegać istotnym zmianom, mimo zmiany poziomu uzbrojenia pracy i współczynnika kapitałochłonności.

Rozwój rolnictwa może przebiegać według jeszcze innego wariantu, a mianowicie takiego, kiedy dominują w tym sektorze nakłady substytuujące ziemię (c_2). W warunkach stałości nakładów oznaczonych symbolami c_1 i d , przy wzroście nakładów kapitałowych substytuujących ziemię i odpowiednim spadku nakładów ziemi (z) produkcja nie ulegnie zmianie,

wzrośnie natomiast kapitałochłonność nominalna $\left(\frac{c_1 + c_2}{p} \right)$ i realna

$\left(\frac{c_2}{p} \right)$ (por. wariant 7 w tabeli 2). Można oczywiście wyobrazić sobie

taką sytuację, kiedy przy stałej wielkości produkcji rosną nakłady zarówno czynników substytuujących pracę, jak i zastępujących ziemię, co przy jednoczesnym spadku ziemi i pracy spowoduje dość znaczny wzrost współczynnika kapitałochłonności nominalnej i nieco mniejszy realnej.

Rozpatrywanie wariantów rozwojowych rolnictwa, w których produkcja rolnicza nie ulega zmianie, jest w tym momencie jedynie zabiegiem metodycznym, pozwalającym lepiej uchwycić procesy czystej substytucji pracy i ziemi przez kapitał. Należy jednak zwrócić uwagę, że na wyższych etapach rozwoju gospodarczego sytuacja taka (tzn. stagnacja produkcji) jest bardzo bliska rzeczywistości. Wysoki poziom osiągniętych dochodów, a co za tym idzie i wysoki poziom konsumpcji na mieszkańca, przy jednocześnie niskim przyroście naturalnym, nie stwarza bodźców do wzrostu produkcji rolniczej (chyba, że istnieje duży rynek zewnętrzny). Przy jednoczesnym spadku zasobów ziemi i pracy w rolnictwie, które to czynniki trzeba zastąpić kapitałem, musi dojść do wzrostu kapitałochłonności produkcji, przynajmniej kapitałochłonności liczonej w cenach stałych lub jednostkach naturalnych. Nietypowym wariantem na tym etapie rozwoju rolnictwa jest już wspomniany wariant 7 (tabela 2). Wy-

daje się, że na pewnym bardzo wysokim etapie wzrostu gospodarczego może dojść do zahamowania odpływu siły roboczej z rolnictwa i przy stagnacji produkcji rolniczej jedynym problemem pozostanie substytucja ziemi przez kapitał.

Zachowanie się współczynnika kapitałochłonności nominalnej na różnych etapach rozwoju rolnictwa

Tabela 2

Nakład	Produkcja rolnicza rośnie						Produkcja rolnicza nie rośnie		
	1	1a	2	2a	3	4	5	6	7
$\sim c_1$	→	→	→	→	→	↗	↗	↗	→
d	↗	→	→	→	→	↘	↘	↘	→
$\sim c_2$	↗	↗	↗	↗	↗	↗	→	↗	↗
z	↗	↗	→	→	↘	↔	→	↘	↘
k	↔	→	↗	↗	↗	↗	↗	↗	↗

↗ wzrost danego nakładu lub współczynnika;

↘ spadek danego nakładu lub współczynnika;

k współczynnik kapitałochłonności nominalnej;

→ bez zmian.

Blizsze jednak obecnie istniejącej rzeczywistości są warianty rozwojowe 1—6 (tabela 2), w których produkcja rolnicza rośnie⁶. Wiąże się to zarówno ze wzrostem dochodu narodowego, jak i przyrostem naturalnym, rzadziej zaś z eksportem żywności.

Pierwszy wariant odzwierciedla sytuację rolnictwa w gospodarce u progu przyspieszonego wzrostu gospodarczego i pokrywa się właściwie z pierwszym etapem rozwoju rolnictwa. Istotną cechą tego etapu jest fakt, że zatrudnienie w rolnictwie nie spada, ale najprawdopodobniej jeszcze rośnie. Wynika to, jak wiadomo, nie tyle z niskiego tempa rozwoju działów pozarolniczych, ile z niewielkich rozmiarów tych działów oraz wysokiego przyrostu naturalnego w ośrodkach wiejskich. Niski wyjściowy poziom konsumpcji i nacisk na jej wzrost powoduje zarówno lepsze wykorzystanie rezerw w samym rolnictwie (wzrost z), jak i wzrost nakładów czynników produkcji pochodzących spoza rolnictwa, głównie w postaci czynników substytuujących ziemię. Nie zmienia się natomiast w rolnictwie zasób środków zastępujących pracę, ponieważ ten ostatni czynnik występuje we względnej obfitości. Kapitałochłonność produkcji, zarówno nominalna jak i realna, będzie raczej rosła, chociaż możliwa jest także stabilizacja tego współczynnika. Mało prawdopodobny jest nato-

⁶ Większość z przedstawionych wariantów można rozbić na szereg bardziej szczegółowych przypadków, ale nie wniosłoby to nic nowego, lecz jedynie zagmatwałoby wywody.

miast spadek kapitałochłonności⁷, chyba, że nastąpiły w tym czasie istotne zmiany cen poszczególnych czynników produkcji.

Warianty 1a, 2, 2a i 3 obrazują sytuację sektora rolnego na II etapie jego rozwoju, kiedy to nakłady pracy żywej nie ulegają zmianie. Nakłady środków produkcji substytuujących pracę żywą także nie ulegną zmianie, natomiast w dalszym ciągu muszą rosnać nakłady środków produkcji substytuujących ziemię. Nakłady ziemi mogą zarówno rosnać, nie zmieniać się, jak i maleć, w zależności od konkretnej sytuacji. Produkcja powiększa się oczywiście w dalszym ciągu. W tych warunkach współczynniki kapitałochłonności będą najczęściej rosły, może poza wariantem 1a, w którym możliwe są również inne rozwiązania.

Warianty 4, 5 i 6 odpowiadają sytuacji rolnictwa na III etapie jego rozwoju, kiedy zatrudnienie w rolnictwie spada, a tempo wzrostu produkcji jest początkowo w dalszym ciągu dodatnie, z możliwością obniżania się aż do zera w środkowym i końcowym okresie etapu.

W wariantcie 4 wzrost produkcji osiąga się głównie dzięki znacznym nakładom na inwestycje płonotwórcze, a także, co bezpośrednio umożliwia odpływ siły roboczej z rolnictwa, nakładom na inwestycje nieplonotwórcze. Nakłady ziemi nie mogą w zależności od sytuacji zmieniać się tu w różnych kierunkach, nie będzie to jednak miało istotnego wpływu na poziom kapitałochłonności produkcji. W warunkach wzrostu nakładów kapitałowych w obu grupach i spadku zatrudnienia w rolnictwie, współczynniki kapitałochłonności będą nieuchronnie rosły (w dalszym ciągu przy założeniu stałości cen). Trzeba tylko zauważyć przy okazji, że w omówionym wariantcie i jego odmianach nakłady nieplonotwórcze mogą spełniać w zasadzie podwójną rolę, po pierwsze — rolę czynnika zastępującego ziemię, po drugie — czynnika umożliwiającego branie pod uprawę nowych obszarów. Jest to jeden z nielicznych przypadków, kiedy ścisły podział funkcji (z punktu widzenia zmian wielkości produkcji) między inwestycje płonotwórcze i nieplonotwórcze jest bardzo trudny.

Warianty 5 i 6 różnią się jedynie tym od wariantu 4, że w tej fazie produkcja nie ulega zmianie, a ściślej mówiąc zmiany te są nieznaczne. Nakłady kapitałowe w obu grupach będą najczęściej rosły z tytułu spadku zasobów zarówno pracy żywej jak i ziemi, a w związku z tym należy spodziewać się znacznego wzrostu kapitałochłonności produkcji.

Wariant 7 odzwierciedla w przybliżeniu charakter przemian w rolnictwie na IV etapie jego rozwoju, kiedy spadek zatrudnienia został ograniczony a być może nawet całkowicie zahamowany. Warunkiem powstania takiej sytuacji jest oczywiście wyrównanie wydajności pracy i dochodów w rolnictwie z ich przeciętnym poziomem w gospodarce, a nawet przekroczenie tego poziomu. Nakłady kapitałowe zostaną w związku z tym ograniczone prawdopodobnie do inwestycji płonotwórczych, bowiem

⁷ Na przykład: jeżeli skład społecznego kosztu wytwarzania jest następujący:
 $c_2 = 1, c_1 = 1, d = 5, z = 3$, a więc $p = 10$ ($n = \frac{1+1+5+3}{10} = 1$), to wzrost nakładów kapitałowych do 3 jednostek musiałby jednocześnie wystąpić z co najmniej 80—90% przyrostem nakładów pracy (z 5 jedn. do 9 jedn.), aby współczynnik kapitałochłonności nie wzrósł. Otrzymamy wtedy

$$n = \frac{1+2+9+3}{15} = 1, \text{ a więc } \frac{2}{10} = \frac{3}{15}$$

ubytki ziem użytkowanych rolniczo muszą zostać czymś zastąpione. Jednakże w warunkach stagnacji produkcji, kapitałochłonność powinna rosnąć.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że wzrost kapitałochłonności produkcji jest zjawiskiem zupełnie naturalnym w procesie rozwoju rolnictwa. Jedynie na pierwszym etapie i w początkowej fazie drugiego etapu (warianty 1 i 1a) możliwa jest stabilizacja, a nawet spadek współczynników kapitałochłonności. Uogólniając, należy chyba powiedzieć, że w zasadzie mogą być trzy przyczyny wzrostu kapitałochłonności produkcji w procesie rozwoju rolnictwa: substytucja ziemi kapitałem, substytucja pracy kapitałem i wzrost obszaru uprawy. Dwie ostatnie przyczyny wykluczają się, ale tylko pozornie, ponieważ w pewnych warunkach mogą oddziaływać jednocześnie⁸.

Na pozostałych etapach rozwoju rolnictwa wzrost kapitałochłonności jest regułą, bowiem zawsze działa jedna z trzech wymienionych wyżej przyczyn. Nawet jeżeli zajmowanie pod uprawę nowych terenów ma dzisiaj miejsce coraz rzadziej, a odpływ siły żywej z rolnictwa jest zjawiskiem tylko okresowym, to wypadanie z użytkowania rolniczego coraz to nowych ziem jest zjawiskiem nasilającym się. Dlatego właśnie następuje wzrost kapitałochłonności produkcji rolniczej.

Omówione zależności wyjaśniają wprawdzie przyczyny wzrostu kapitałochłonności produkcji rolniczej w procesie rozwoju gospodarczego, nie wyjaśniają jednak w pełni przyczyn, dla których współczynniki rosną w rolnictwie szczególnie szybko. Przykładowo w 1953 r. udział rolnictwa amerykańskiego w zasobach kapitałowych całej gospodarki wynosił 14,4%⁹, natomiast udział w zatrudnieniu nieco ponad 9%, udział w produkcji (w cenach bieżących) ponad 5% i udział w inwestycjach 5,3% (w cenach bieżących). W następnych latach, pomimo że znacznie spadł udział tego sektora w zatrudnieniu (do 7,3% w latach 1959—61 i 5,2% w latach 1965—67) i w produkcji (do 4,0% w latach 1959—61 i 3,2% w latach 1965—67), to udział w inwestycjach spadł tylko nieznacznie (do 4,1% w latach 1959—61 i 4,2% w latach 1965—67). Procesy te obserwowano też w Kanadzie, gdzie udział rolnictwa w zatrudnieniu zmniejszył się z 18,3% w latach 1953—55 do 13,1% w latach 1959—61 i 9,2% w latach 1965—67, udział produkcji obniżył się z 9,8% w latach 1953—55 do 6,6% w latach 1959—61 i do 6,5% w latach 1965—67, natomiast udział w inwestycjach zmniejszył się z 8,8% w latach 1953—55 do 7,4% w latach 1959—61 i wzrósł do 7,7% w latach 1965—67¹⁰.

Wydaje się, że są to przejawy produkcyjno-technologicznej specyfiki rolnictwa i znacznego wpływu warunków przyrodniczych na proces produkcji (np. krótkotrwałe wykorzystanie sprzętu na dużym obszarze). W związku z tym okazuje się, że rolnictwo wymaga większego uzbrojenia w środki produkcji niż inne działy gospodarki, a obrót tych środków

⁸ W każdym razie może to być jedna z dróg prowadzących do modernizacji rolnictwa, ponieważ wydajność pracy w rolnictwie zależna jest nie tylko od uzbrojenia pracy w kapitał, ale również w ziemię.

⁹ J. W. Kendrick: *Productivity in the United States*. Princeton, 1961, s. 92.

¹⁰ *Agricultural Adjustment in Developed Countries*. FAO. Rome 1973, s. 189.

jest dwukrotnie wolniejszy niż w przemyśle¹¹. Oblicza się, że w krajach wysoko rozwiniętych uzbrojenie pracy w rolnictwie jest 1,5—2 razy większe niż w przemyśle. Przykładowo, w Szwajcarii nakłady kapitału na jednostkę pracy żywej w rolnictwie wynoszą 70—90 tys. franków, podczas gdy w całej gospodarce są o połowę niższe¹². Takie kształtowanie się relacji między nakładami czynników produkcji jest oczywiście wynikiem określonego układu cen i ma na celu poprawę rentowności produkcji, chociaż z drugiej strony wiadomo, że w krajach, które wkraczają dopiero w etap silnej mechanizacji rolnictwa, rentowność tego procesu może być nawet ujemna¹³.

W tym miejscu trzeba chyba odpowiedzieć na jeszcze jedno pytanie: jakie są granice wzrostu kapitałochłonności produkcji w rolnictwie? Czy wzrost kapitałochłonności produkcji rolniczej jest zjawiskiem ponadczasowym, czy też można wyobrazić sobie taki układ warunków ekonomiczno-technicznych, w których kapitałochłonność spadłaby? Otóż wydaje się, że warunki takie nie powstaną już nigdy. Przecież kapitałochłonność produkcji rolniczej związana jest z trzema procesami w rolnictwie, których trwałe występowanie, razem lub pojedynczo, jest niepodważalne: 1) wzrost produkcji rolniczej, zmuszający społeczeństwo do zwiększania obszaru uprawnego, zwiększania urodzajności ziemi lub tworzenia po prostu nowych stanowisk pracy (hodowla), przy czym należy pamiętać, że proces produkcji rolniczej charakteryzuje się daleko posuniętą specyfiką; 2) substytucja pracy żywej kapitałem, zwiększająca kapitałochłonność produkcji na pewnym etapie rozwoju rolnictwa; 3) substytucja ziemi kapitałem, które to zjawisko wydaje się być co najmniej tak trwałe, jak pierwsze. Dlatego też dotychczasowy trend współczynników kapitałochłonności w rolnictwie, przynajmniej w dającej się przewidzieć przyszłości nie ulegnie chyba odwróceniu.

W kontekście przeprowadzonych rozważań i wyciągniętych wniosków należy jeszcze raz przypomnieć sprawę metod mierzenia nakładów i wyników i ich wpływu na zachowanie się współczynników kapitałochłonności. Wcześniej przyjąłbyśmy, że jeżeli obliczać wyniki i nakłady w jednostkach naturalnych, to w skali gospodarki narodowej współczynniki kapitałochłonności produkcji zwiększają się, natomiast w wypadku obliczania nakładów i wyników w jednostkach wartościowych, współczynniki te w długim okresie czasu nie ulegają zmianie, ponieważ rozwój gospodarczy niesie za sobą zmiany wartości jednostkowej poszczególnych czynników produkcji. Wydaje się, że schemat ten nie powtarza się dokładnie w odniesieniu do poszczególnych części gospodarki narodowej, a więc i rolnictwa. Z uwagi na olbrzymią rolę procesów substytucji w rozwoju rolnictwa, współczynniki kapitałochłonności produkcji będą rosły bez względu na sposób liczenia (choćby niewątpliwie wzrost ten będzie znaczniejszy w przypadku współczynnika liczonego w jednostkach naturalnych).

¹¹ L. Braginskij: *Proporcjonalnost razvitiya proizvodstwiennych fondov sielskogo chozajstwa*. „Woprosy Ekonomiki”, nr 2, 1973.

¹² Sixth Report on Output and Income of Agriculture of European Countries. Vol. 1, 2. U. N. New York, s. 222.

¹³ Por. L. Braginskij, op. cit.

3. Kapitałochłonność produkcji w rolnictwie intensywnym i ekstensywnym

Rolnictwo intensywne — rolnictwo ekstensywne; jakie kryteria decydują o tej klasyfikacji?

Najpierw trzeba wyjaśnić pojęcie metod intensywnych i wzrostu intensywnego (oraz ekstensywnego). Jest to tym bardziej konieczne, że stosowanie metod intensywnych nie jest jednoznaczne ze wzrostem gospodarczym; produkcja może bowiem pozostać na poziomie nie zmienionym, a w skrajnych przypadkach nawet spadać. Pojęcie „metoda” (lub technika) intensywna odnosi się do pewnych relacji między czynnikami wytwórczymi, a nawet do samych czynników, ale nie do produkcji. W związku z tym można mówić o mniej lub bardziej intensywnym sposobie wykorzystania danego czynnika, co zależy po prostu od jego uzbrojenia w inne czynniki. Na przykład większe uzbrojenie ziemi, większe zatrudnienie na jednostkę powierzchni lub jedno i drugie jednocześnie oznacza intensywniejsze wykorzystanie ziemi, wzrost uzbrojenia jednego zatrudnionego lub spadek zatrudnienia na jednostkę powierzchni, oznacza wzrost intensywności pracy itd. Na dobrą sprawę każda metoda (technika) produkcji jest metodą intensywną z punktu widzenia któregoś z czynników produkcji. Na przykład techniki tradycyjne charakteryzują się wysoką intensywnością pracy i ziemi. Co więcej, każda zmiana techniki wytwarzania łączy się ze zmianą intensywności wykorzystania jednego z czynników produkcji.

Wzrost gospodarczy, którego głównym celem jest zawsze wzrost produkcji, może oczywiście odbywać się w drodze zmian techniki wytwarzania, a także przez proporcjonalne zwiększenie nakładów wszystkich czynników produkcji, czyli bez zmian techniki. Ponieważ zmiana techniki produkcji oznacza, jak już wcześniej zauważono, każdorazowo zmianę w intensywności wykorzystania jednego z czynników wytwórczych, to wobec tego wzrost gospodarczy idący drogą powielania tych samych technik produkcji w zwiększonej ilości należy nazwać wzrostem ekstensywnym, natomiast wzrost idący w parze ze zmianą techniki wytwarzania — wzrostem intensywnym¹⁴.

¹⁴ W przypadku określenia wzrostu ekstensywnego definicja ta pokrywa się z innymi. Np. M. Nasikowski w pracy „Analiza czynników rozwoju gospodarczego PRL”. PWE. Warszawa 1974, pisze: „Ekstensywny czyli dosłownie rozszerzający, sprowadza się jedynie do ilościowego zwiększenia produkcji przez poszczególne zwiększenie nakładów bez wprowadzenia jakościowych zmian w czynnikach i strukturze produkcji tzn. w metodach wytwarzania, w organizacji pracy, w proporcjach wzrostu i jakości produkcji” (s. 72—73).

Sprawa komplikuje się w przypadku określenia wzrostu intensywnego. Ten sam autor utrzymuje, że: „... przez pojęcie wzrostu intensywnego należałoby rozumieć wszelkiego rodzaju jakościowe zmiany w czynnikach i strukturze produkcji, które przyczyniają się do wzrostu dochodu narodowego przy równoczesnym obniżeniu nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę wytwarzania produkcji. Bez obniżenia jednostkowych nakładów pracy społecznej wzrostu gospodarczego nie ma wzrostu intensywnego. Jedynym wyjątkiem może być znaczna poprawa jakości produkcji przy dotychczasowych nakładach na jednostkę produkcji” (s. 73). Ponieważ w niniejszej pracy utrzymuje się, że jednostkowy nakład pracy społecznej nie ulega właściwie zmianie w procesie rozwoju gospodarczego, a automatycznie wiąże się z istotną zmianą określenia postępu technicznego, więc za kryterium wzrostu intensywnego przyjmuje się zmiany techniki produkcji, co może iść w parze z postępowem technicznym, a nie sam postęp.

Jeżeli charakter wzrostu gospodarczego można opisać przy pomocy relacji odzwierciedlających zależności między czynnikami produkcji w procesie wzrostu (uzbrojenie pracy, uzbrojenie ziemi itd), przy czym wydaje się, że w przemyśle szczególną rolę odgrywa relacja kapitał-praca, a w rolnictwie oprócz tego jeszcze relacja kapitał-ziemia, to osiągnięte stadium wzrostu gospodarczego można precyzyjnie scharakteryzować tylko przy pomocy współczynników produktywności. W przemyśle relacją taką będzie oczywiście współczynnik wydajności pracy, chociaż można i należy badać współczynniki produktywności kapitału, natomiast w rolnictwie szczególną rolę odgrywa, jak się wydaje, współczynnik produktywności ziemi¹⁵. Krótko mówiąc, za narzędzie intensyfikacji gospodarki rolnej należy uznać z jednej strony zwiększenie uzbrojenia pracy (wyższa intensywność pracy) z drugiej zaś zwiększenie uzbrojenia ziemi (wyższa intensywność ziemi), natomiast za miernik poziomu intensywności gospodarki rolnej należy chyba uznać nie współczynnik wydajności pracy, ale współczynnik wydajności ziemi. Same relacje między czynnikami wytwórczymi nie mogą tu wystarczyć, bo przecież intensywną jest zarówno gospodarka rolna, która osiąga wysokie nakłady pracy na jednostkę powierzchni, jak i taka, która osiąga wysokie nakłady kapitałowe na 1 ha, a jednocześnie w tym pierwszym przypadku uzbrojenie (intensywność) pracy nie musi być wcale wysokie. Tak więc rolnictwem intensywnym jest takie rolnictwo, które osiągnęło względnie wysoki poziom wydajności ziemi, chociaż niewątpliwie jedynym środkiem prowadzącym do tego celu jest zwiększenie nakładów pracy i (lub) kapitału na jednostkę powierzchni.

Tabela 3

**Typy gospodarki rolnej z punktu widzenia
poziomu intensywności**

Relacja	Typy							
	1	2	3	4	5	6	7	8
c_1/d	—	—	—	—	+	+	+	+
c_2/z	—	—	+	+	—	—	+	+
p/z	—	+	—	+	—	+	—	+
	<i>e</i>	<i>n</i>	<i>n</i>	<i>i</i>	<i>e</i>	<i>n</i>	<i>n</i>	<i>i</i>

— relacja niska
 + relacja wysoka
n typ nieefektywny
e gospodarka ekstensywna
i gospodarka intensywna

¹⁵ Gwałtowne zmiany w poziomie wydajności pracy w rolnictwie są zawsze charakterystyczne dla pewnego etapu rozwoju rolnictwa, natomiast wzrost wydajności ziemi musi występować ciągle ze względu na stały spadek jej obszaru.

Jeżeli wziąć pod uwagę kształtowanie się trzech relacji, a mianowicie: relacji nakładów nieplonotwórczych i pracy żywej (c_1/d), relacji nakładów plonotwórczych i ziemi (c_2/z) oraz relacji produktywności ziemi (p/z), to wówczas widać, że teoretycznie istnieć może 8 typów gospodarki rolnej (tabela 3). Po wyeliminowaniu kombinacji nieefektywnej (kombinacja 2, 3, 6, 7), otrzymujemy cztery typy gospodarki rolnej (tabela 4), z których dwa mają charakter ekstensywny (typ 1 i 5) oraz dwa charakter intensywny (typ 4 i 8). Należy chyba podkreślić, że o tym czy gospodarka ma charakter intensywny, czy ekstensywny, decyduje właściwie rodzaj nakładów kapitałowych, bowiem w warunkach, kiedy nakłady te sprowadzają się do inwestycji nieplonotwórczych, mamy do czynienia z gospodarką rolą ekstensywną, natomiast w przeciwnym przypadku z gospodarką intensywną. Najciekawsze jest jednak, to, że poziom intensywności gospodarowania w rolnictwie nie decyduje w zasadzie o poziomie kapitałochłonności produkcji¹⁶. Mamy bowiem dwa przypadki gospodarki rolnej niekapitałochłonnej, z których jeden jest typem ekstensywnym, a drugi intensywnym oraz dwa przypadki gospodarki kapitałochłonnej o takim samym zróżnicowaniu. Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe, ponieważ intensyfikacja nie musi wcale prowadzić do wzrostu kapitałochłonności, jeżeli tylko nakłady zastępujące ziemię wyprzedzają stale nakłady zastępujące pracę. Jeżeli natomiast relacja kapitał-ziemia jest niska w porównaniu z relacją kapitał-praca, to wówczas wydajność pracy będzie wprawdzie wysoka, ale wydajność ziemi niska, a więc wystąpi połączenie ekstensywności z kapitałochłonnością.

Tabela 4

Typy gospodarki rolnej z punktu widzenia poziomu intensywności
(praktycznie występujące)

Relacja	Typ			
	1	2	3	4
c_1/d	—	—	+	+
c_2/z	—	+	—	+
p/z	—	+	—	+
$k = \frac{c_1 + c_2}{p}$	—	—	+	+
	e	i	e	i

¹⁶ Zabiegi intensyfikacyjne prowadzą wprawdzie do wzrostu nakładów poszczególnych czynników wytwórczych, ale rośnie również produkcja. Jak podaje L. Braginskij, na obszarach nawadnianych ZSRR zapotrzebowanie na prace ciągnikowe jest 2,5—5 razy większe, a nakłady pracy od 15 do 60% (w zależności od rodzaju rośliny uprawnej) większe niż na obszarach nienawadnianych. Ogółem nakłady inwestycyjne są tam 4 razy wyższe, natomiast wyposażenie w środki trwałe 1,7 raza wyższe w przeliczeniu na 1 ha niż średnio w ZSRR (L. Braginskij, op. cit.).

Z drugiej strony, не zawsze jest tak, że intensyfikacja nie prowadzi do wzrostu kapitałoёмности. Zatrzymajmy się przez moment nad wariantem 2. Wariant ten charakteryzuje się względnie niskim poziomem uzbrojenia pracy żywej, co się często zdarza w gospodarce dysponującej dużymi zasobami pracy, wysokim uzbrojeniem ziemi i co za tym idzie znaczną wydajnością z hektara. Pozornie wydaje się, że w każdych warunkach kapitałoёмность produkcji w tym wariantie ukształtuje się na dość niskim poziomie, ponieważ w parze z nakładami plonotwórczymi będzie szedł wzrost produkcji. Nie zawsze jednak nakłady plonotwórcze spełniają tę właśnie funkcję. Można sobie wyobrazić przecież takie warunki, w których pożądane jest, aby produkcja pozostawała na niezmienionym poziomie. Inwestycje plonotwórcze mają natomiast za zadanie zastępować ubytki ziemi uprawnej, jakie pojawiają się zwykle w procesie wzrostu. Po takich zabiegach kapitałoёмность produkcji rolniczej również ukształtuje się na względnie wysokim poziomie. Ta odmiana wariantu 2 nie jest jednak typowa dla obecnego rozwoju gospodarczego, nawet w krajach wysoko rozwiniętych, dlatego też należałoby ją wpisać prawdopodobnie w kolumnie 5 (tabela 4) i zaznaczyć, że jest to wariant przyszłościowy.

Uwagi te odnoszą się częściowo również do wariantu 4.

Sekwencja typów gospodarki rolnej zawarta w tabeli 4 odpowiada mniej więcej kolejności faz rozwojowych, przez jakie przechodzi gospodarka rolna w procesie rozwoju. Najpierw więc jest to stadium gospodarki ekstensywnej o niskiej kapitałoёмности, następnie stadium gospodarki intensywnej przy mniej więcej niezmienionym poziomie kapitałoёмности, kiedy to wzrost nakładów kapitałowych w rolnictwie idzie w parze ze wzrostem produkcji i z kolei rolnictwo wchodzi w dwa stadia kapitałoёмные (a nawet trzy, licząc kolumnę 5), kiedy szczególną rolę zaczyna odgrywać substytucja ziemi przez kapitał. W każdym razie mechanizacja gospodarki rolnej następuje po pierwszym etapie intensyfikacji, co jest oczywiste nie tylko w świetle rozważań teoretycznych (przynajmniej w krajach nie dysponujących wolnymi obszarami), ale i pokrywa się zwykle z praktyką gospodarczą.

КАЗИМЕЖ МЕРЕДЫК

Бялысток

ИЗМЕНЕНИЯ КАПИТАЛОЕМКОСТИ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ ПРОДУКЦИИ В ПРОЦЕССЕ ЭКОНОМИЧЕСКОГО РОСТА

резюме

Статья содержит теоретические рассуждения по изменениям капиталоемкости продукции в процессе развития сельского хозяйства.

В масштабе народного хозяйства за длительный период времени возрастает капиталоемкость продукции, выражаемая как отношение овеществленного труда к продукции, поскольку постоянно снижается удельный вес живого труда в него производимом продукте. Если бы так понимаемую капиталоемкость исчислять в ценах соответствующих стоимости товаров, то наверно за длительный период времени она

не подвергалась бы существенным изменениям, не считая колебаний на различных этапах роста, связанных с изменениями темпов капитального строительства.

Эти замечания касаются в принципе также сельского хозяйства хотя сразу надо подчеркнуть, что динамика изменений капиталоемкости продукции в сельском хозяйстве (точнее динамика роста этого коэффициента) будет выше в виду производственно-технологической специфики этого сектора. Следовательно развитие сельскохозяйственного сектора не стало связано с ростом производства сколько с ростом производительности труда и снижением занятости в этом секторе. Это заметно особенно на высшем уровне развития. Это значит, что исключительно большое значение в процессе развития сельского хозяйства приобретает процесс замены живого труда и земли овеществленным трудом, так как он решает об уровне капиталоемкости.

Обсуждаются также связи между типом развития сельского хозяйства (интенсивное или экстенсивное) и капиталоемкостью продукции. Оказывается такой связи нет, то есть возможна как интенсификация так и экстенсификация сельскохозяйственного производства при одновременном росте или стабилизации коэффициентов капиталоемкости.

KAZIMIERZ MEREDYK
Białystok

CHANGES IN THE CAPITAL INTENSITY OF AGRICULTURAL PRODUCTION IN THE PROCESS OF ECONOMIC GROWTH

summary

The article contains theoretical considerations of changes in the capital intensity of production in the process of agricultural development.

In the scale of national economy in the long run the capital intensity of production, formulated as the relation of materialized labour to production, grows because the share of direct labour in the newly manufactured product keeps declining. However, if the capital intensity, interpreted in this way, were estimated in prices corresponding to the value of commodities, in the long run, it would probably not undergo essential changes, leaving out fluctuations at different stages of growth connected with changes of the rate of investment.

The above remarks refer, in principle, to agriculture as well, though it should be emphasized that the dynamics of changes of capital intensity of production in agriculture (precisely, the dynamics of growth of this co-efficient) will be higher in view of the specific character of this sector, as far as production, technology and development are concerned.

Thus, the development of the agricultural sector is, primarily, linked not exactly with the production growth but with the rise of labour productivity and decline of employment in this sector. It is particularly striking at higher stages of growth. This means that processes of substitution of direct labour and land with materialized labour acquire high significance in the development of farming since they determine the level of capital intensity.

There are also discussed the connections between the type of agriculture (intensive or extensive agriculture) and the capital intensity of production. As it turns out, such a connection does not exist, that is to say, both intensification and extensification of agricultural production are possible with the simultaneous growth or stabilization of capital intensity coefficients.

JERZY RUTKOWSKI
Ministerstwo Rolnictwa
Warszawa

WSPÓŁPRACA KRAJÓW EUROPEJSKICH W DZIEDZINIE ROLNICTWA

W okresie po drugiej wojnie światowej nastąpiło bardzo szybkie przyspieszenie postępu technicznego we wszystkich dziedzinach produkcji. Wzrost nakładów na badania naukowe i ściślejsze ich powiązanie z praktyką przynosiły rezultaty w postaci nowych, bardziej wydajnych technologii produkcji, które szybko znajdowały zastosowanie w praktyce. Rosnące koszty badań naukowych oraz konieczność prowadzenia ich na dużą skalę jednocześnie w wielu dziedzinach wskazywały na celowość specjalizacji oraz przepływu dorobku naukowego i technologicznego pomiędzy krajami. Współpraca międzynarodowa w zakresie badań naukowych oraz wymiana doświadczeń i uzyskiwanych wyników stwarzały perspektywy osiągnięcia lepszych rezultatów przy mniejszych nakładach. Postęp techniczny i postępująca specjalizacja produkcji przyniosły ze sobą bardzo szybki rozwój wymiany międzynarodowej, kooperacji produkcji i obrotów licencjami. W tej sytuacji następowało poszerzenie zakresu współpracy gospodarczej pomiędzy krajami i rozwój różnych jej form. Stworzony po wojnie i nadal szeroko rozbudowywany system wyspecjalizowanych agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, sprzyjał rozwojowi współpracy wielostronnej na szczeblu rządowym, w odróżnieniu od dominującej poprzednio formy współpracy w postaci kontaktów i umów pomiędzy firmami.

Potrzeba współpracy międzynarodowej w dziedzinie rolnictwa była rozumiana doskonale jeszcze w czasie wojny, gdyż propozycje powołania Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) sformułowane zostały na konferencji w Hat Springs w 1943 r., gdzie koncepcje te spotkały się z ogólnym poparciem. Formalne powołanie do życia FAO jako wyspecjalizowanej agencji ONZ nastąpiło w październiku 1945 r. na konferencji zwołanej specjalnie w tym celu w Quebec w Kanadzie. Jednym z podstawowych celów działania tej organizacji było podwyższenie wydajności produkcji rolniczej w skali światowej, co łączy się bardzo ściśle z prowadzeniem badań naukowych i upowszechnieniem ich wyników poprzez współpracę międzynarodową. Jedną z form działalności FAO było powoływanie biur regionalnych, co miało na celu stworzenie aparatu wyspecjalizowanego w problematyce rolniczej danej części świata. Biuro Regionalnej FAO dla Europy zostało powołane w 1947 r. a jego siedziba mieściła się w gmachu przedwojennego Instytutu Rolnego w Rzymie, co stanowiło nawiązanie do dawniejszych tradycji współpracy krajów europejskich.

Problematyką rolniczą w skali międzynarodowej zajmowała się nie tylko FAO, ale również regionalne komisje ekonomiczne powoływane przez Radę Społeczno-Ekonomiczną ONZ. W 1947 r. powstała Europejska Komisja Gospodarcza (EKG), której jednym z organów pomocniczych był Komitet Rolny. Pomiedzy FAO i EKG nawiązana została od samego początku ścisła współpraca, mająca na celu określenie zakresu zainteresowań i kompetencji obu organizacji oraz unikania w miarę możliwości dublowania prac. W 1947 r., w wyniku porozumienia pomiędzy dyrektorem generalnym FAO a sekretarzem wykonawczym EKG, powołany został w Genewie wspólny sekretariat FAO/EKG, który miał za zadanie zapewnienie technicznej obsługi obu organizacji w zakresie problematyki rolniczej regionu europejskiego. Zgodnie z przyjętymi ogólnymi założeniami, Komitet Rolny EKG miał się zajmować głównie problematyką ekonomiczną, wymianą handlową i problematyką rolną krajów europejskich, natomiast FAO miała koncentrować swą uwagę na sprawach technicznych, technologii produkcji i badań naukowych.

Potrzeba współpracy międzynarodowej w dziedzinie rolnictwa była żywo odczuwana w krajach europejskich zniszczonych przez wojnę i odciętych przez kilka lat od dopływu informacji naukowo-technicznej z innych krajów i regionów. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, dyrektor generalny FAO powołał w porozumieniu z zainteresowanymi rządami w 1949 r. Europejski Komitet Technologii Rolniczych, którego nazwa została w 1952 r. zmieniona na Europejski Komitet Rolny FAO, a w 1956 r. przyjęto obowiązującą do dzisiaj nazwę: Europejska Komisja Rolna. Liczba krajów członkowskich tej Komisji powiększyła się z 12 w 1949 r. do 28 w 1970 r.

Analizując działalność Europejskiej Komisji Rolnej FAO lub Komitetu Rolnego EKG należy pamiętać, że na forum tych organizacji spotykali się przedstawiciele krajów należących do różnych ugrupowań politycznych i gospodarczych, reprezentujących odmienne systemy społeczno-ekonomiczne. Cele, do jakich dążyły poszczególne kraje w dziedzinie wewnętrznej polityki gospodarczej i społecznej oraz w hadlu międzynarodowym, były często diametralnie różne, a interesy sprzeczne. Współpraca pomiędzy rządami nie mogła więc polegać na uzgadnianiu polityki lub planów gospodarczych, ani na ich koordynacji. Wychodzono jednak ze słusznego założenia, że podejmowanie prawidłowych rozwiązań może mieć miejsce jedynie w oparciu o znajomość stanu faktycznego. Jednym z celów stojących przez sekretariatem organizacji było więc zbieranie materiałów statystycznych, ekonomicznych i technicznych, pozwalających na wyrobienie sobie ogólnego poglądu na temat sytuacji w rolnictwie europejskim. Na posiedzeniach poświęconych omawianiu różnych aktualnych tematów delegacje poszczególnych krajów przedstawiały informacje, wyrażały swoje opinie i poglądy, przyczyniając się w ten sposób do lepszego wzajemnego zrozumienia.

W sprawach dotyczących handlu międzynarodowego znajomość poczynań i zamierzeń partnerów ma istotne znaczenie dla planowania struktury i skali produkcji eksportowej. Przy rosnącym stopniu wzajemnej współzależności krajów i regionów, wymiana informacji i uwzględniania przynajmniej w pewnym stopniu poczynań partnerów jest pierwszym krokiem na drodze do koordynacji rozwoju gospodarczego. Współpraca

międzynarodowa, która umożliwiłaby lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych i bardziej racjonalny podział pracy w skali międzynarodowej, uznawana jest powszechnie za niezbędną.

O ile w sprawach dotyczących kształtowania polityki rolnej i wymiany międzynarodowej występowały często trudności ograniczające zakres współpracy do wymiany poglądów, o tyle w sprawach techniczno-produkcyjnych tego rodzaju problemów w zasadzie nie było. Współpraca międzynarodowa w tym zakresie służyła rozwiązywaniu konkretnych problemów, np. zwalczania chorób zwierząt, ochrony roślin, określania wymogów jakościowych i zdrowotnych w obrotach międzynarodowych itp. Szybki postęp w zakresie stosowanych w rolnictwie technologii produkcji stwarzał zachętę do zapoznawania się z osiągnięciami innych krajów i korzystania z ich doświadczeń tam, gdzie to było możliwe.

Formy pracy EKG i EKR musiały być z konieczności bardzo elastyczne i różnorodne, w zależności od charakteru rozpatrywanych problemów. Przedstawiciele rządów zgłaszali na posiedzeniach tematy do opracowania, przedyskutowania lub wprowadzania na stałe do planu pracy. Opracowanie jednorazowych informacji lub zebranie wstępnych materiałów zlecano sekretariatom organizacji lub powierzano grupom specjalistów. Przygotowane materiały były zwykle podstawą do dyskusji na kolejnych posiedzeniach. Tematy wymagające okresowego omawiania w gronie specjalistów kierowane były do powoływanych dla tego celu grup roboczych, podkomitetów i grup konsultacyjnych, które przekazywały wyniki swych prac zainteresowanym rządów i komisjom. Dla jednorazowego opracowania uzgodnionych tematów tworzone grupy robocze „*ad hoc*”, które po wykonaniu swych zadań były rozwiązywane. Ponadto organizowane były spotkania naukowców i praktyków w formie seminariów i podróży studialnych, umożliwiających zapoznanie się z sytuacją w różnych krajach. Wspólny sekretariat Europejskiej Komisji Rolnej FAO i Komitetu Rolnego Europejskiej Komisji Gospodarczej służył również jako ośrodek rozpowszechniania informacji ekonomicznych i technicznych dla rządów krajów europejskich. Pracami komisji, komitetów i grup roboczych objęto w minionym 30-leciu praktycznie wszystkie zasadnicze problemy ekonomiczne, techniczne i społeczne regionu europejskiego.

Podział kompetencji pomiędzy FAO i EKG jest trudny do sprecyzowania, gdyż ścisłe oddzielenie zagadnień technicznych, którymi powinna zajmować się FAO, od ekonomicznych, należących do EKG, nie jest w praktyce możliwe.

Z ważniejszych spraw, którymi zajmuje się EKG, należy wymienić opracowywanie przeglądów bieżącej sytuacji w rolnictwie europejskim ze szczególnym uwzględnieniem cen i kosztów, raportów na temat handlu międzynarodowego i występujących w nim trudności, perspektyw rozwoju produkcji podstawowych towarów, jak również przemian strukturalnych, zagadnień socjologicznych i ochrony środowiska.

Problematyka, jaką w ciągu ubiegłych 26 lat zajmowała się Europejska Komisja Rolna FAO, była bardzo obszerna jej zakres zmieniał się w czasie w zależności od aktualnych potrzeb. Niektóre tematy po ich zanalizowaniu i sformułowaniu zaleceń były przekazywane do organizacji specjalistycznych, inne pozostały aktualne aż do chwili obecnej. Jednym z zasadniczych problemów europejskiego rolnictwa w latach bezpośred-

nio po wojnie był rozwój produkcji zwierzęcej. Dlatego też sprawy takie, jak zasoby paszowe, żywienie zwierząt, krzyżowanie ras, sztuczne unasiennianie, ocena mleczności krów, ochrona zdrowia zwierząt, zajmowały od 1949 r. bardzo wiele miejsca w pracach Komisji. Z inicjatywy FAO powołano w 1949 r. Europejskie Stowarzyszenie do spraw Produkcji Zwierzęcej, które stało się forum dla dyskusji specjalistycznych w tej tematyce. W 1950 r. w porozumieniu z Międzynarodową Organizacją Epizootyczną powołano do życia Europejską Komisję do spraw Pyszczy. Wiele problemów dotyczących żywienia i hodowli zwierząt omawiano na posiedzeniach specjalistycznych grup roboczych. Przedmiotem prac Europejskiej Komisji Rolnej przez cały czas jej istnienia była również problematyka produkcji roślinnej i ochrony roślin. Ze względu na szczególne znaczenie kukurydzy jako paszy dla zwierząt, FAO zajęła się w 1950 r. sporządzeniem katalogu odmian kukurydzy i mieszańców, inicjując wymianę doświadczeń i informacji na temat wyników hodowli i produkcji różnych odmian w poszczególnych krajach. Opracowano również wzory certyfikatów jakościowych dla nasion kukurydzy określających minimalne wymogi jakościowe. Konferencje z udziałem organizacji specjalistycznych i przedstawicieli rządów oraz posiedzenia grup roboczych organizowane były w celu omawiania takich zagadnień, jak rozwój nasiennictwa, hodowla odmian o wyższej wydajności, zagospodarowanie i eksploatacja łąk i pastwisk ze szczególnym uwzględnieniem rejonów górskich, uprawa lucerny, buraków pastewnych, ziemniaków, oliwek i owoców.

W związku z rozpowszechnieniem stosowania nawozów sztucznych i pestycydów w rolnictwie europejskim i związanym z tym niebezpieczeństwem skażenia produktów rolniczych ich pozostałościami, FAO powołała grupę roboczą dla badania tych spraw przy współudziale Światowej Organizacji Zdrowia. Grupy ekspertów współpracowały również przy opracowywaniu metod oznaczania pozostałości pestycydów w produktach spożywczych. FAO była również inicjatorem powołania w 1951 r. Europejskiej Organizacji do spraw Ochrony Roślin, która prowadziła systematyczną działalność zmierzającą do zapobiegania rozprzestrzenianiu się szkodników i chorób roślinnych.

Zastosowanie przemysłowych metod produkcji w rolnictwie i coraz wyższy stopień integracji rolnictwa z resztą gospodarki wpłynęły na poszerzenie tematyki, którą zajmowały się EKR i EKG o sprawy takie, jak mechanizacja prac w rolnictwie, budownictwo gospodarcze na wsi, zużycie energii w rolnictwie. Mechanizacja prac w rolnictwie jest obecnie przedmiotem badań grupy roboczej powołanej wspólnie przez obie Komisje.

We współpracy z Międzynarodową Agencją Atomową w Wiedniu, FAO zajmowała się również sprawą wykorzystania substancji promieniotwórczych w rolnictwie i organizowała kursy szkoleniowe z tego zakresu.

Europejska Komisja Rolna zainicjowała również prowadzenie badań i konsultacji na temat racjonalnego wykorzystania zasobów ziemi i wody w Europie. W 1952 r. powołana została Stała Grupa Robocza do spraw Zasobów Ziemi i Wody, a następnie Grupa Robocza do spraw Zasobów Wodnych i Nawodnień. Grupa ta opracowywała raporty na temat nowoczesnych technik nawadniania pól, wykorzystania ścieków miejskich dla po-

trzeb rolnictwa oraz ochrony rzek i zbiorników wodnych. Jakkolwiek w większości krajów europejskich opady są dość korzystnie rozłożone w czasie dla rozwoju upraw roślinnych, to jednak w niektórych rejonach dość często występują susze i tam zastosowanie odpowiednich technik nawadniania może mieć ogromne znaczenie dla produkcji rolniczej. Przykład niektórych krajów europejskich wskazuje na opłacalność nawadniania, stosowanego zresztą tylko w miarę potrzeby i głównie na glebach lekkich. Koszty zapobiegania klęskom nieurodzaju są na ogół niższe od strat przez nie powodowanych.

Szybkie tempo rozwoju przemysłów przetwórczych w Europie powodowało, że racjonalna gospodarka ziemią i wodą nabierała coraz większego znaczenia, zwłaszcza w kontekście ochrony środowiska naturalnego. Sprawy te muszą z natury rzeczy być regulowane w ustawodawstwie poszczególnych krajów, ale ochrona np. dorzeczy rzek przepływających przez terytoria kilku krajów wymaga już współpracy wszystkich zainteresowanych. Zagadnienia te były przedmiotem studiów i konsultacji zarówno ze strony EKR jak i Komitetu Rolnego EKG.

W związku z przeznaczeniem coraz większych obszarów ziem na cele nierolnicze, takie jak budowa zakładów przemysłowych, dróg, lotnisk, rozbudowa miast i osiedli, wyłoniła się z całą ostrością potrzeba racjonalnego, planowanego gospodarowania zasobami ziemi. Przy braku określonej polityki i planowania, znaczne obszary żyznej ziemi były często wyłączone z użytkowania rolniczego, między innymi na cele rekreacyjne, co musi wpływać niekorzystnie na rozmiary produkcji rolniczej.

Dodatkowym problemem, który wyłonił się w ostatnich latach, jest opuszczanie gospodarstw rolnych przez ludność i pozostawianie ziemi odłogiem, co wynika z możliwości uzyskania wyższych zarobków przy podjęciu pracy w innych zawodach oraz postępującego procesu starzenia się ludności wiejskiej. Z tym zjawiskiem łączy się problem degradacji ziemi rolniczej i zmniejszania obszaru ziem uprawnych. W wielu krajach europejskich rozważana i dyskutowana jest sprawa, na ile władze państwowe w interesie ogólnospołecznym mogą i powinny interweniować i regulować sprawy gospodarki ziemią. Wydawane w ostatnich latach przepisy prawne wskazują na to, że zachodzi istotna ewolucja pojęć na temat własności ziemi i należy oczekiwać zwiększonej ingerencji władz w tej dziedzinie. O ile kiedyś przez gospodarkę ziemią rozumiano przeznaczenie określonego jej obszaru pod uprawę takiej czy innej rośliny, o tyle obecnie problem polega na konieczności rozstrzygnięcia, czy dane tereny mają być użytkowane rolniczo, czy też przeznaczone na inne cele. Sprawy gospodarki ziemią i planowania w tym zakresie były przedmiotem obrad wielu grup roboczych, sympozjów i komitetów, a ostatnio również X Regionalnej Europejskiej Konferencji FAO, która odbyła się w Bukareszcie we wrześniu 1976 r.

Ze sprawą gospodarki ziemią związany jest problem jej klasyfikacji i metod określania stopnia przydatności dla celów rolniczych. Stosowane metody klasyfikacji i nomenklatura są tak różne, że stopień porównywalności pomiędzy różnymi krajami jest bardzo niewielki. Z inicjatywy FAO podjęte zostały prace zmierzające do zwiększenia stopnia porównywalności danych krajowych i opracowania jednolitych map glebowych Europy.

W latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych w tematyce

prac Europejskiej Komisji Rolnej dominowały problemy techniczno-produkcyjne, w ostatnim okresie natomiast szczególnego znaczenia nabrały takie zagadnienia, jak formy organizacyjne i przemiany strukturalne w rolnictwie. Dużo uwagi poświęcono również socjologii wsi, roli kobiet w rolnictwie, migracji ludności wiejskiej i zabezpieczenia mieszkańcom wsi świadczeń socjalnych w zakresie lecznictwa, wypoczynku i emerytur na starość w formach porównywalnych z tymi, które były udziałem ludności miejskiej.

W większości krajów europejskich występuje zjawisko nieprzystosowania struktury gospodarstw rolnych do aktualnych osiągnięć technicznych i nowoczesnych technologii produkcji. Rozdrobnienie gospodarstw utrudnia racjonalne wykorzystanie nakładów kapitałowych i siły roboczej. Poza tym, postępujący proces starzenia się ludności wiejskiej i opuszczania gospodarstw grozi wyludnieniem niektórych terenów i wyłączeniem znacznych obszarów ziemi z produkcji rolniczej. Problematyka ta jest bardzo podobna w wielu krajach, dlatego podejmowane kroki zaradcze i zebrane doświadczenia w jednym kraju mogą być z dużym pożytkiem wykorzystane w innych. Wiele krajów europejskich dąży do przyspieszenia procesu scalania gruntów i tworzenia większych jednostek produkcyjnych, lub popiera zespołowe formy gospodarowania. Wprowadza się też powszechnie emerytury lub odszkodowania dla osób rezygnujących z pracy w gospodarstwach oraz udziela pomocy tym, którzy podejmują pracę na roli. Tematyką tą zajmowały się do niedawna dwie grupy robocze, jedna powołana przez Europejską Komisję Rolną, a druga przez EKG. W 1976 r. nastąpiło ich połączenie i utworzono jednostkę pod nazwą Grupa Robocza FAO/EKG do spraw Struktur Rolnych i Racjonalizacji Gospodarstw Rolnych.

Następną dziedziną, której rozwinęła się używana działalność szczególnie w latach 1973—75, jest współpraca uczelni i instytutów naukowych w prowadzeniu badań według określonego programu o uzgodnionej tematyce. W wyniku realizacji zaleceń VII i VIII Regionalnych Europejskich Konferencji FAO zorganizowano „siatki współpracy badawczej”. Przy organizowaniu tej formy współpracy przyjęto jako punkt wyjścia pogląd, że w dobie niezwykle szybkiego postępu technicznego niemożliwe jest, aby jeden instytut naukowy mógł objąć badaniami jednocześnie wszystkie aspekty danego zagadnienia. Podział prac badawczych pomiędzy kilka placówek naukowych powinien przyspieszyć uzyskanie wyników i podwyższyć efektywność badań. Kraje regionu europejskiego dysponują ogromnym potencjałem naukowym, licznymi instytutami i uczelniami rolniczymi oraz wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą naukową. Wyniki badań mogą być przydatne nie tylko dla krajów tego regionu, ale również dla krajów rozwijających się. Dlatego propozycje dotyczące tej formy współpracy spotkały się z zainteresowaniem i poparciem również ze strony krajów położonych w innych częściach świata. Dotychczas zorganizowano w Europie 7 „siatek współpracy badawczej”, do których przystąpiło około 100 instytucji z 23 krajów. Zakres tematyczny tej współpracy obejmuje takie zagadnienia, jak uprawa oliwek, kukurydzy, słonecznika, soi, pszenicy *durum* oraz badanie pozostałości pestycydów w produktach rolniczych. Szczegółowe programy badań oraz podział tematów na poszczególne jednostki ustalane są przez zainteresowane insty-

tucje. Dla każdej z siatek ustala się ośrodek koordynacyjny, który zbiera wyniki badań od wszystkich uczestników i przekazuje ogólne wyniki współpracującym instytucjom. Każdy z instytutów ponosi we własnym zakresie koszty związane z prowadzeniem badań w tej części ogólnego programu, który przyjął do pracowania. Rozważane są możliwości organizowania dalszych „siatek badawczych”, ale rządy niektórych krajów reprezentują pogląd, że nie należy powiększać ich liczby do czasu dokonania oceny wyników w tematyce już opracowywanej.

Do nowych inicjatyw wysuniętych ostatnio wspólnie przez Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP) i FAO należą tzw. programy kooperacyjne w zakresie ochrony zasobów genetycznych regionu oraz zwalczania pryszczyć. Po ustaleniu zasad i celów współdziałania krajów w ramach danego programu kooperacyjnego, na ogół przy udziale konsultantów FAO i UNDP, kraje korzystające z funduszy UNDP powinny w ramach przewidzianych dla nich środków na okres 5-letni wydzielić określone sumy na realizację programu kooperacyjnego oraz pokryć część kosztów w walucie lokalnej we własnym zakresie. Programy takie mają na celu rozwiązywanie problemów mających znaczenie dla całej grupy krajów regionu europejskiego. Na przykład zachowanie roślinnych zasobów genetycznych Europy leży w interesie wszystkich krajów i dlatego koncepcja współpracy w formie utworzenia europejskiej sieci banków genów znalazła żywe poparcie większości krajów.

FAO współpracuje z UNDP nie tylko w zakresie programów kooperacyjnych, ale również przy realizacji krajowych projektów finansowanych przez UNDP, występując w roli ich technicznego wykonawcy. Szeręg krajów europejskich korzystało w przeszłości i korzysta obecnie z pomocy UNDP i FAO, realizując programy z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej, melioracji, ochrony środowiska itp. Projekty UNDP obejmują z reguły trzy dziedziny, finansowane częściowo lub w całości przez tę organizację, a mianowicie ekspertyzy specjalistów, szkolenie za granicą pracowników naukowych lub technicznych danego kraju oraz dostarczenie sprzętu potrzebnego do produkcji lub badań laboratoryjnych.

Szczególne znaczenie w rozwoju współpracy europejskiej mają organizowane co dwa lata regionalne konferencje FAO, na których kraje uczestniczące są na ogół reprezentowane na szczelnie ministrów rolnictwa. Na konferencjach tych omawiane są zwykle najbardziej aktualne problemy rolnictwa europejskiego i ustalane kierunki współpracy na przyszłość oraz tematy wymagające przygotowania i opracowania. Konferencje te stwarzają okazję do wymiany poglądów oraz zapoznania się z rozwiązaniami określonych problemów stosowanymi przez poszczególne kraje.

Omówione powyżej podstawowe formy i kierunki współpracy europejskiej realizowane pod egidą FAO nie wyczerpują oczywiście całości problematyki współpracy regionu europejskiego. Oprócz FAO i EKG w Europie działają i współpracują ze sobą dziesiątki organizacji i stowarzyszeń, które często nie mają charakteru organów międzyrządowych i zajmują się współpracą w dziedzinach specjalistycznych. Działalność tych organizacji stanowi czasami dublowanie, ale zwykle raczej uzupełnienie prac FAO i EKG. W tej sytuacji konieczna jest koordynacja prac w różnych dziedzinach oraz zbieranie ogólnej informacji o tematyce i zakresie podejmowania prac. Celowi temu służy organizowana co dwa lata w Pa-

ryzu konferencja międzynarodowych organizacji zajmujących się problematyką rolniczą w Europie, na których następuje przynajmniej wymiana informacji.

Przedstawiony w ogólnych zarysach obraz współpracy wielostronnej krajów europejskich w dziedzinie rolnictwa wskazuje na ogromną różnorodność jej form i bardzo obszerną tematykę. Duża liczba organizacji i zazębianie się opracowywanych tematów stwarzają wrażenie braku koordynacji i żywiołowego charakteru współpracy. Można jednak przyjąć założenie, że skoro określone instytucje podejmują i kontynuują współpracę, to prawdopodobnie są nią autentycznie zainteresowane i odnoszą z niej jakieś korzyści.

W dokumencie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się w Helsinkach, podkreślona została waga i znaczenie współpracy ekonomicznej, naukowej, technologicznej oraz w zakresie ochrony środowiska naturalnego. W odniesieniu do rolnictwa wymienione zostały w Akcie Kończącym następujące dziedziny współpracy: badania naukowe nad nowymi technologiami umożliwiającymi wzrost wydajności produkcji roślinnej i zwierzęcej, chemizacja rolnictwa, konstrukcja maszyn rolniczych, technologie nawodnień i melioracji ziemi.

Klimat polityczny, jaki ukształtował się w Europie po Konferencji w Helsinkach, powinien ułatwić dalszy rozwój współpracy i przyczynić się do szybkiego transferu osiągnięć naukowych i nowych technologii pomiędzy różnymi krajami. Podstawowym warunkiem osiągnięcia rzeczywistego wzrostu stopy życiowej ludności jest zapewnienie obfitości dobrych jakościowo produktów spożywczych. Współpraca krajów europejskich w dziedzinie rolnictwa może odegrać ważną rolę w tym zakresie i być wysoce pożyteczną dla wszystkich krajów biorących w niej udział.

BOŻENA NOSECKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

SYSTEMY PRODUKCYJNE NA WĘGRZECH

Szybki rozwój procesów koncentracji i specjalizacji produkcji rolnej stawia rolnictwo węgierskie wobec konieczności poszukiwania nowych form organizacji produkcji, opartych na powiązaniach kooperacyjnych między poszczególnymi podmiotami gospodarczymi. Jedną z nich są organizowane obecnie na Węgrzech tzw. systemy przemysłowo-produkcyjne (zwane dalej systemami produkcyjnymi). Są to stowarzyszenia gospodarcze o charakterze gałęziowym, tworzone na zasadach integracji poziomej, zrzeszające rolnicze spółdzielnie produkcyjne i państwowe przedsiębiorstwa rolne w celu wprowadzania nowoczesnej techniki i technologii zapewniającej efektywny wzrost produkcji. Organizują one wspólne dla wielu przedsiębiorstw ośrodki studialno-projektowe opracowujące szczegółowo technologię produkcji wybranych produktów roślinnych lub zwierzęcych oraz zaopatrzenie w odpowiednie zestawy maszyn niezbędne dla wdrażania opracowanych technologii. W ten sposób powstają odpowiednio wyposażone, grupujące dobrych specjalistów ośrodki wdrażania postępu technologicznego i technicznego, zwalniające skooperowane przedsiębiorstwa od indywidualnych poszukiwań nowych rozwiązań technologicznych oraz od wielu czynności związanych z zakupem maszyn i innych środków produkcji. Dzięki temu poszczególne przedsiębiorstwa rolne mogą całą uwagę koncentrować na realizacji zadań produkcyjnych i przestrzeganiu reżimu technologicznego, osiągając z tego tytułu ewidentne korzyści.

Utworzenie systemu produkcyjnego nie oznacza powstania nowej, samodzielnej prawnie jednostki gospodarczej. Jednoczące się w nim przedsiębiorstwa rolnicze zachowują swą osobowość prawną, a system kieruje jedno przedsiębiorstwo, przy którym zostaje zlokalizowany ośrodek studialno-projektowy. Działalność systemów produkcyjnych opiera się na zasadzie umów zawieranych między przedsiębiorstwem wiodącym, zwanym gestorem, a jego uczestnikami. Systemy produkcyjne są więc jedną z prostszych form zrzeszeń gospodarczych.

Idea powstania systemów produkcyjnych narodziła się na Węgrzech pod koniec lat 60-tych, zaś pierwsze tego typu formy poziomych związków kooperacyjnych zostały zorganizowane na początku lat 70-tych, a więc stosunkowo niedawno. Obecnie na Węgrzech przedsiębiorstwa rolnicze jednoczą się w ramach systemów w dziedzinie uprawy kukurydzy, buraków cukrowych, pszenicy, słonecznika, lucerny, soi, cebuli itd.

W zakresie produkcji zwierzęcej systemy obejmują chów drobiu (pierwszy kierunek tej produkcji włączony do systemów), trzody chlewnej, bydła, owiec, królików itd.

Omówimy tu jednak głównie systemy zorganizowane w produkcji roślinnej, gdyż są to formy organizacji produkcji powstałe najwcześniej i sprawdzone w praktyce.

W 1975 r. 25 systemów produkcyjnych zorganizowanych w produkcji roślinnej obejmowało obszar 950 tys. ha, co stanowiło około 19% całego obszaru gruntów ornych w kraju. Powierzchnię poszczególnych kultur rolnych uprawianych w ramach systemów w 1975 r. i jej procentowy udział w ogólnych ich zasiewach w kraju zestawiono w tabeli 1.

Powierzchnia roślin uprawnych objęta przez systemy produkcyjne w 1975 r.

Tabela 1

Rośliny uprawne	Powierzchnia uprawiana w ramach systemów w tys. ha	Udział procentowy powierzchni włączonej do systemów w ogólnym obszarze zasiewów
Kukurydza	587,4	41,6
Pszenica	110,0	8,8
Buraki cukrowe	52,3	41,2
Słonecznik	51,7	40,1
Lucerna	30,0	7,1
Soja	23,0	.
Groch	10,0	13,3
Ziemniaki	6,8	6,8
Groszek zielony	3,0	10,3
Cebula	1,9	27,1
Pomidory	1,0	6,7

Liczbę przedsiębiorstw rolnych zorganizowanych w zrzeszonych w 1975 r. systemach produkcyjnych produkcji roślinnej oszacowano na około 800, co stanowiło prawie 50% istniejących w kraju spółdzielni produkcyjnych i państwowych przedsiębiorstw rolnych. Z liczby tej 80% gospodarstw związanych było z jednym systemem produkcji roślinnej a 17% uczestniczyło w dwóch systemach. Większy obszar powierzchni zasiewów roślin uprawnych wprowadziły do systemów produkcyjnych państwowe przedsiębiorstwa rolne. Przykładowo, w systemach utworzonych w produkcji kukurydzy państwowe przedsiębiorstwa rolne uprawiały 71,9%, zaś spółdzielnie produkcyjne 53% ogólnych zasiewów kukurydzy w tych sektorach. Nie zmienia to jednak faktu, że 4/5 obszaru zasiewów kukurydzy wprowadzonego do systemów należało w 1975 r. do spółdzielni produkcyjnych — dominującego sektora w rolnictwie węgierskim¹.

Istotę systemów produkcyjnych przedstawimy bliżej na przykładzie uprawy kukurydzy w dwóch największych na Węgrzech systemach, a mianowicie Systemu Przemysłowej Uprawy Kukurydzy IKR Babolna i Systemu Współpracy w Produkcji Kukurydzy i Upraw Towarzyszących

¹ Spółdzielnie produkcyjne w 1975 r. zajmowały 60,8% użytków rolnych w kraju (PGR — 10,6%), a ich udział w ogólnej liczbie przedsiębiorstw rolniczych (Spółdzielni i PGR) wynosił 91,9%.

KITE Nadudwar. Obydwa systemy „kukurydziane” powstałe jako pierwsze w kraju, a doświadczenia, jakie w nich nagromadzono, były pomocne w organizowaniu tego typu stowarzyszeń gospodarczych w innych kierunkach produkcji roślinnej i zwierzęcej. Obszar gruntów ornych wprowadzonych do tych systemów wyniósł 426 tys. ha, z czego kukurydza zajmowała 351 tys. ha (59,8% całego obszaru włączonego do systemów), zaś 226 tys. ha uprawiane było w ramach IKR Babolna — pierwszego zorganizowanego na Węgrzech i jednocześnie największego systemu produkcyjnego. W systemach tych w 1975 r. uczestniczyło 349 przedsiębiorstw rolnych (58,7% należących do systemów „kukurydzianych”).

Tworzenie systemów produkcyjnych kukurydzy było wynikiem dążenia do uzyskania możliwie jak największego przyrostu plonów i produkcji kukurydzy oraz poprawy jej jakości. W systemach produkcyjnych realizacja tego celu następuje poprzez zastosowanie kompleksowej mechanizacji i optymalnej technologii, opartych na wykorzystaniu najnowszych krajowych i zagranicznych rozwiązań w tej dziedzinie. Ponieważ realizacja tych zadań wymaga odpowiednich środków materialno-technicznych i organizacyjnych oraz wykwalifikowanych kadr, z reguły na czele systemu stoi bardzo silna ekonomicznie jednostka gospodarza².

Kompleksowa technika i technologia produkcji przewiduje m. in., że obszar kukurydzy uprawianej w systemach produkcyjnych powinien wynosić 400—800 ha. Wybór obszaru jednostki produkcyjnej w tych granicach dokonywany jest przez gospodarza systemu w porozumieniu z jego uczestnikami, w zależności od warunków, w jakich one gospodarują. Przykładowo, w systemie IKR Babolna obszar jednostki produkcyjnej kukurydzy ustalono na 790 ha, a w systemie KITE Nadudwar — 600 ha³. Zgodnie z opracowanymi założeniami technicznymi i technologicznymi, obowiązkiem gestora jest zaopatrzenie uczestników systemu produkcyjnego we wszystkie niezbędne środki produkcji: nasiona kukurydzy, środki ochrony roślin, maszyny itp. oraz zapewnienie efektywnego ich wykorzystania. W tym celu gestor obowiązany jest do przeprowadzenia ze skoooperowanymi przedsiębiorstwami konsultacji odnośnie realizacji ustalonych przez niego technicznych i technologicznych założeń produkcyjnych — chodzi tu o uwzględnienie odmiennych warunków poszczególnych przedsiębiorstw, dbania o podnoszenie kwalifikacji pracowników, a zwłaszcza przygotowanie kadr do obsługi maszyn itd. Poza tym zadaniem gestora jest przeprowadzenie badań i analiz niezbędnych do doskonalenia systemu produkcyjnego.

W systemach produkcyjnych wzrost plonów kukurydzy i poprawę jej jakości uzyskano przede wszystkim dzięki wprowadzeniu do nich najnowocześniejszych maszyn o dużej mocy, (głównie kombajnów o mocy

² Przykładowo, kierujący systemem IKR Babolna kombinat rolniczy o obszarze 14 tys. ha (co stanowi 1,3% ogółu użytków rolnych PGR) uczestniczy w 6,3% w uzyskiwanych w nich zyskach (1974 r.). W 1974 r. zysk wynosił 192 mln forintów, a uzyskany został przy produkcji globalnej 1,8 mld forintów. W kombinacie tym z ogólnej liczby 4,3 tys. zatrudnionych, około 1,5 tys. stanowili pracownicy wykwalifikowani, w tym z wyższym wykształceniem około 30%.

³ Mniejszy obszar jednostki produkcyjnej kukurydzy w systemie KITE wynika prawdopodobnie z tego, że w systemie tym już od początku jego założenia oprócz kukurydzy uprawiane są inne rośliny.

200—250 KM i traktorów o mocy stu kilkudziesięciu KM zakupywanych w USA, RFN i Francji), w połączeniu z zastosowaniem gatunków kukurydzy o dużej potencjalnej urodzajności (głównie hybryd). Gospodarz systemu produkcyjnego zapewnia jego uczestnikom dostawę zestawu maszyn potrzebnych do uprawy i zbioru kukurydzy na określonej przez niego jednostce produkcyjnej. W skład takiego zestawu maszyn wchodzi: kombajny, traktory, siewniki, aparatura do ochrony roślin itp. W systemie IKR Babolna na 790 ha kukurydzy ustalono zestaw maszyn składający się z traktora o mocy 145 KM, pługą pięcioskibowego, kultywatora talerzowego, siewnika, opryskiwacza i kombajnu⁴. Zestaw maszyn wypożyczony jest członkom systemu produkcyjnego na okres 5 lat za opłatą 536 kg kukurydzy jakości eksportowej z 1 ha rocznie, po tym okresie przechodzi na własność gospodarstw partnerskich.

W innych systemach przyjęto nieco odmienne rozwiązania w dostawach i spłatach maszyn. Dla przykładu, w systemie KITE jego członkowie nie wypożyczają, lecz zakupują ustalony przez gestora zestaw maszyn na jednostkę produkcyjną, ale nie są zobowiązani do zakupu całego zestawu, gdyż decydują sami, które z posiadanych maszyn do niego wprowadzą. Na spłatę zakupionych maszyn przeznaczona zostaje dodatkowa produkcja kukurydzy, jaką uzyskuje się ponad poziom osiągnięty przed przystąpieniem do systemu produkcyjnego. Spłata maszyn rozłożona jest na 3 lata. Przy czym uczestnicy systemu produkcyjnego mogą korzystać z dotacji państwowych oraz z kredytów udzielanych na dogodnych warunkach przez Węgierski Bank Narodowy. Wydaje się, że stosowana w systemie produkcyjnym KITE zasada zakupu maszyn z możliwością włączenia do zestawu własnych maszyn jest rozwiązaniem korzystniejszym od przyjętego w IKR, gwarantuje bowiem racjonalniejsze wykorzystanie własnego parku maszynowego i większą troskę o efektywne wykorzystanie maszyn zakupionych przez przedsiębiorstwa uczestniczące w systemach.

Części zamienne i środki konserwacji maszyn dostarcza uczestnikom centrum systemu produkcyjnego, któremu dostawę gwarantują zagraniczni producenci.

W zamian za usługi świadczone przez gospodarza systemu, w tym również za dostawy maszyn i innych środków produkcji, przedsiębiorstwa rolne uczestniczą w kosztach jego utrzymania. W IKR Babolna przedsiębiorstwa należące do systemu produkcyjnego obowiązane są wnieść na rzecz gestora 500 tys. forintów za każdy zestaw maszyn oraz przekazywać mu corocznie 40% nadwyżki kukurydzy, którą uzyskali w porównaniu ze średnimi zbiorami z 3 lat przed ich przystąpieniem do systemu (z czego 50% pozostaje do dyspozycji członków systemu). W KITE Nádudvar udział przedsiębiorstw rolnych w kosztach związanych z działalnością centrum systemu produkcyjnego obliczany jest corocznie na podstawie odpowiednich kalkulacji. W przypadku kukurydzy — w przeliczeniu na jeden zestaw maszyn, natomiast w odniesieniu do innych upraw — w przeliczeniu na 1 ha zasiewów. Przykładowo, w 1974 r. uczestnicy

⁴ Poza ustaloną linią maszynową członkowie systemu produkcyjnego mogą także wypożyczyć w jego centrum kombajny (za opłatą 2.12 kg kukurydzy w ciągu roku z 1 ha) oraz zakupić suszarnię.

KITE Nadudwar wypłacali na rzecz gospodarza systemu produkcyjnego 90 tys. ft. za 1 zestaw maszyn⁵.

Uczestnicy systemów produkcyjnych mogą uzyskać maksymalne efekty produkcyjne i dochodowe wynikające z przystąpienia do systemów tylko w warunkach ścisłego przestrzegania przez nich założeń technologicznych i technicznych ustalonych przez gestora. Jest to możliwe tylko w przypadku dokonania w tych przedsiębiorstwach odpowiednich zmian w organizacji i kierowaniu produkcją oraz w polityce kadrowej (podnoszenie kwalifikacji pracowników, zatrudnianie specjalistów itd.). Przedsiębiorstwa rolne, które nie są w stanie adaptować swego gospodarstwa do potrzeb systemu produkcyjnego, z reguły „tracą” uczestnicząc w nim. W systemach produkcji kukurydzy np. „nie sprawdziło” się około 30% początkowej liczby uczestniczących w nich spółdzielni produkcyjnych. Jak wynika z badań przeprowadzonych na Węgrzech, największe korzyści ze wstąpienia do systemu produkcyjnego — w postaci wzrostu plonów danej rośliny uprawnej, wzrostu opłacalności produkcji itd. — przedsiębiorstwa rolne uzyskują dopiero od trzeciego roku uczestnictwa. Pierwszy rok jest „próbny” dla przedsiębiorstw rolnych.

Podnoszenie kwalifikacji pracowników, wprowadzenie surowej dyscypliny produkcyjnej, lepsza organizacja pracy itp. w przedsiębiorstwach rolnych wstępujących do systemu wpływają na poprawę efektów gospodarowania nie tylko w odniesieniu do rośliny uprawianej w ramach systemu, ale także w odniesieniu do innych kierunków produkcji rolniczej w tych przedsiębiorstwach. A więc przystąpienie do systemu produkcyjnego wpływa na poprawę efektów gospodarowania w całym przedsiębiorstwie rolnym.

W przedsiębiorstwach rolnych uczestniczących w systemach utworzonych w celu wspólnej uprawy kukurydzy uzyskano wyraźną poprawę wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych. Wynika to z danych zestawionych w tabeli 2.

Tabela 2

Wzrost plonów kukurydzy w latach 1971—75

Lata	Plony w systemach produkcyjnych	Indeks wzrostu plonów 1971 r. = 100	Przeciętne plony w kraju	Indeks wzrostu plonów 1971 r. = 100
1971	50,5	100,0	35,4	100,0
1972	52,0	103,0	39,8	112,4
1973	54,5	107,9	40,5	114,4
1974	54,9	108,7	42,4	119,8
1975	62,7	124,2	50,2	141,8

Organizowanie systemów produkcyjnych przyczyniło się więc w istotny sposób do podwyższenia przeciętnych plonów kukurydzy w kraju, które w latach 1971—75 wzrosły o 41,8%. Stosunkowo na najwyższym poziomie kształtowała się wydajność kukurydzy z ha w dwóch największych systemach produkcyjnych w kraju, tj. IKR Babolna i KITE Nadudwar. W pierwszym z nich w 1974 r. wynosiła ona 59,1 q z ha, a w KITE 60,7 q.

⁵ W przypadku buraka cukrowego wypłata wyniosła 102 ft. w przeliczeniu na 1 ha, słonecznika i soji — 10 ft.

Wiele przedsiębiorstw należących do systemów produkcyjnych osiągało znacznie wyższe plony kukurydzy — ponad 20% uczestników systemu IKR uzyskało plony 90 i więcej q z ha. Na tak wysoki poziom plonów istotny wpływ miał między innymi wzrost zużycia nawozów mineralnych w przedsiębiorstwach należących do systemów produkcyjnych. Oblicza się, że w systemach produkcji kukurydzy w latach 1971—75 wysiew nawozów mineralnych liczonych w czystym składniku na 1 ha zasiewów, wzrósł o około 50% i wynosił 478 kg (w IKR Babolna w 1974 r. 506 kg, w KITE 370 kg). Wzrost ten nastąpił przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych, w których przeciętnie przed włączeniem do systemów wysiewano 250—300 kg NPK na ha (w przedsiębiorstwach państwowych 450 kg/ha). Wysoki przyrost plonów w systemach produkcji kukurydzy przyczynił się m. in. do obniżenia kosztów jednostkowych produkcji o 10—15% w porównaniu ze stanem z okresu przed założeniem systemów. Na podstawie badań przeprowadzonych w wybranych losowo 33 przedsiębiorstwach rolnych należących do systemów produkcyjnych co najmniej 3 lata, ustalono, że koszt wyprodukowania 1 q kukurydzy jest w nich przeciętnie o 12,5% niższy w porównaniu do przedsiębiorstw spoza systemów. Zastosowanie w przedsiębiorstwach należących do systemów produkcyjnych najnowszych rozwiązań technicznych i technologicznych, z wykorzystaniem najnowocześniejszych maszyn o dużej wydajności, przyczyniło się również do poprawienia efektywności wykorzystania siły roboczej. Jest to bardzo ważne ze względu na powszechnie odczuwany w rolnictwie węgierskim brak rąk do pracy. W systemach produkcyjnych kukurydzy, gdzie uprawa i zbiór zostały zmechanizowane już w 90%, a w wielu przedsiębiorstwach państwowych w 100%, w latach 1971—74 obszar zasiewów wzrósł w przeliczeniu na 1 zatrudnionego z 4,7 do 5,6 ha, czyli prawie o 1 ha. Równocześnie nakłady pracy na uzyskanie 1 q kukurydzy w latach 1971—74 zmniejszyły się 2—3 krotnie — w 1974 r. na uzyskanie 1 q kukurydzy zużywano 0,5—0,6 godzin roboczych, a w przeliczeniu na 1 ha 106 godzin roboczych (w 1971 r. 126 godzin roboczych).

Ze względu na to, że systemy produkcyjne są jeszcze stosunkowo nową formą organizacji produkcji w rolnictwie węgierskim, w toku dalszego ich doskonalenia i rozwoju wyłania się jeszcze wiele problemów. Jednym z najważniejszych wydaje się zagadnienie bardziej racjonalnego wykorzystania stosowanych w nich nowoczesnych maszyn o dużej mocy, a więc bardzo drogiej. W systemie KITE np. wartość maszyn rolniczych do uprawy i zbioru kukurydzy (traktor, kombajn, środki transportu) przekracza 9 tys. ft. w przeliczeniu na 1 ha. Problem ten rozwiązywany jest częściowo przez wprowadzanie do systemów produkcyjnych zorganizowanych w celu wspólnej uprawy danej rośliny tzw. upraw towarzyszących, tj. takich roślin, przy których uprawie i zbiorze można stosować te same lub dużą część maszyn — oczywiście po odpowiedniej ich adaptacji. Na przykład zestaw maszyn ustalony do uprawy kukurydzy może być wykorzystany przy uprawie pszenicy, soi, słonecznika, a częściowo również buraków cukrowych.

W systemie IKR od chwili jego utworzenia do 1974 r., kiedy to rozpoczęto wspólną uprawę buraków cukrowych, słonecznika i soi, a w 1975 r. także pszenicy, uczestnicy systemu zrzeszali się w nim jedynie

w celu nawiązania współpracy w dziedzinie produkcji kukurydzy. W systemie KITE Nadudwar natomiast już od jego powstania w 1973 r. gestor zawierał umowy z gospodarstwami partnerskimi nie tylko dotyczące kukurydzy, ale także innych roślin towarzyszących. W tym miejscu dochodzimy do znacznie szerszego problemu, a mianowicie do konieczności odejścia w miarę dalszego rozwoju systemów produkcyjnych od ściśle gałęziowego ich charakteru, tj. włączania do nich tylko jednej rośliny uprawnej.

Przedstawiona tu konieczność racjonalniejszego wykorzystania maszyn o dużej mocy, korzyści wynikające z kompleksowego stosowania środków ochrony roślin, możliwość stosowania racjonalnego płodozmianu itp. wymagają bardziej kompleksowego podejścia do problemu organizacji produkcji w rolnictwie. Przy organizowaniu systemów produkcyjnych problem ten już dostrzeżono i, jak dowodzi przykład systemu KITE Nadudwar, przystępuje się do jego rozwiązania⁶.

Z problemem racjonalniejszego wykorzystania maszyn wiąże się konieczność zapewnienia sprawnej ich obsługi techniczno-remontowej w gospodarstwach partnerskich, co jest obowiązkiem gestora systemu produkcyjnego. Na odcinku tym istnieje jeszcze wiele niedociągnięć, co w efekcie prowadzi do częstych przestojów maszyn.

Istotną sprawą jest także kwestia poprawy gospodarki nawozami naturalnymi w przedsiębiorstwach rolnych będących uczestnikami systemów produkcyjnych. Wzrost zużycia nawozów mineralnych w tych przedsiębiorstwach był przyczyną spadku wykorzystania nawozów organicznych. Przykładowo we wspomnianych 33 przedsiębiorstwach należących do systemów produkcyjnych kukurydzy nastąpił spadek nawożenia organicznego z 10,9 do 8,3% obszaru zasiewów kukurydzy włączonego do systemów. Z kolei, jak wynika z badań przeprowadzonych w systemach produkcyjnych, nie zawsze wysiewane w nich dawki nawozów mineralnych znajdują odzwierciedlenie w odpowiednim przyroście plonów.

Wnioski

Możliwość utworzenia w rolnictwie węgierskim systemów produkcyjnych w ramach poziomych związków kooperacyjnych powstała przede wszystkim dzięki:

1) rozwojowi sił wytwórczych w kraju, co znalazło odzwierciedlenie m. in. we wzroście dostaw krajowych i importowanych środków produkcji pochodzenia przemysłowego do rolnictwa. W 1960 r. udział nakładów na te środki produkcji w ogólnych nakładach w rolnictwie wynosił 24%, w 1970 r. 50%, a w 1973 r. 54%;

2) rozwojowi procesów koncentracji ziemi i produkcji w rolnictwie, co znalazło odzwierciedlenie we wzroście obszaru i spadku liczby spółdzielczych przedsiębiorstw rolnych:

⁶ Tworzenie kompleksowych systemów produkcyjnych jest bardzo skomplikowane, a opracowanie ich założeń teoretycznych i wprowadzenie do praktyki na pewno nie jest sprawą najbliższej przyszłości.

Lata	Liczba spółdzielni	Średni obszar w ha
1971	2373	2026
1972	2314	2081
1973	2199	2188
1974	1917	2900
1975	1627	3450

W wyniku analogicznych procesów przebiegających w państwowych przedsiębiorstwach rolnych, w latach 1970—75 liczba ich spadła z 180 do 144, a przeciętny obszar wzrósł z około 5,5 do 6,4 tys. ha.

Najszerzej ujmując zagadnienie, istota organizowanych obecnie na Węgrzech systemów produkcyjnych polega na zastosowaniu w określonych kierunkach produkcji rolnej najnowszych czynników biologicznych i technicznych oraz skoordynowaniu z nimi pozostałych podstawowych czynników produkcji — pracy i ziemi.

Ze względu na wysoką specjalizację produkcji, charakterystyczną dla współczesnego przemysłu, wysoki poziom mechanizacji pracy i ścisłe przestrzeganie technologii, systemy produkcyjne mają wiele wspólnego z przemysłowymi formami organizacji produkcji.

Utworzenie systemów produkcyjnych na Węgrzech w istotny sposób przyczyniło się do wzrostu produkcji rolnej, poprawy wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych przedsiębiorstw rolnych uczestniczących w systemach (główne kukurydzianych) oraz częściowego rozwiązania problemu niedoboru siły roboczej w rolnictwie.

Systemy produkcyjne traktowane są jako forma wyjściowa do organizacji związków kooperacyjnych wyższego typu, tj. związków o charakterze pionowym. Już obecnie niektóre z nich, zwłaszcza tworzone w celu wspólnej uprawy winorośli, zawierają elementy integracji pionowej, gdyż nie tylko uprawiają winogrona, ale i przerabiają je na wina, czym z reguły zajmuje się gospodarstwo wiodące systemu produkcyjnego.

Na zakończenie należy dodać, że systemy produkcyjne są jednym z ciekawszych, nowatorskich rozwiązań w dziedzinie organizacji produkcji rolnej. Są one formą wdrażania postępu rolniczego nie drogą administracyjnych nakazów lub zaleceń, lecz w postaci dobrowolnego, opartego na samorządzie, podporządkowania się przedsiębiorstw rolnych rygorom technologicznym ustalonym przez centrum systemu produkcyjnego, które jest finansowane przez gospodarstwa członkowskie. Zapewnia to wysoką efektywność wprowadzania postępu do rolnictwa. Organizacja systemów produkcyjnych oparta na zasadach współpartnerstwa uczestniczących w nich przedsiębiorstw rolnych, z pełnym zachowaniem ich samodzielności, udowodniła, że tego rodzaju formy stowarzyszeń gospodarczych mogą przynieść nawet większe efekty w postaci wzrostu produkcji rolnej i poprawy jej efektywności niż uzyskiwane w związkach kooperacyjnych o wyższym stopniu integracji. Z drugiej strony należy brać pod uwagę, że oparte na inicjatywie samych przedsiębiorstw rolnych tego typu formy luźnych stowarzyszeń gospodarczych, z których w każdej chwili mogą się one wycofać, a przystąpienie do nich nie powoduje utraty statusu przedsiębiorstw rolnych jako samodzielnych jednostek gospodarczych, są znacznie bliższe formom spółdzielczym niż inne związki kooperacyjne ograniczające w znacznym stopniu samodzielność gospodarstw.

VALER HRMO
Wyższa Szkoła Rolnicza
Nitra, CSRS

CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODARKI ROLNEJ W CZECHOSŁOWACJI

Lata 1971—75 stanowią bardzo ważny etap w historii czechosłowackiego rolnictwa. W tym okresie bowiem osiągnięto poziom produkcji pozwalający na całkowite pokrycie zapotrzebowania na produkty spożywcze. W porównaniu do planu 5-letniego, obserwowano wyższą dynamikę wzrostu produkcji, przy jednoczesnym większym niż zakładano ubytku obszaru gleb uprawnych i ilości rąk do pracy. Dynamika wzrostu produkcji nie została również zachwiana niepomyślnymi warunkami klimatycznymi, charakteryzującymi się stałym zmniejszaniem ilości opadów.

Czechosłowacja pod względem poziomu produkcji rolniczej znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów na świecie. Całkowita produkcja rolnicza w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych wynosi około 12000 koron. Średnie plony zbóż z hektara w latach 1974—75 wynosiły 3,5—3,8 ton. Mleczność krów wynosiła w tym czasie około 3000 litrów rocznie. Stale polepszają się warunki materialne i socjalne pracowników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych. Przeciętna płaca w gospodarstwach spółdzielczych wynosi 2100 koron, a w PGR 2150 koron. W porównaniu ze średnią krajową stanowi to około 95%.

Stałe wykonywanie planów produkcyjnych umożliwia wysoki poziom spożycia produktów rolnych w przeliczeniu na mieszkańca — w 1975 r. spożycie mięsa wynosiło 81 kg, jaj zaś 295 sztuk. W strukturze spożycia coraz większy udział mają produkty pochodzenia zwierzęcego.

Rozwój i uprzemysłowienie rolnictwa możliwe są dzięki ogromnemu postępowi naukowo-technicznemu, którego rolę, uwidaczniającą się przede wszystkim w skutkach ekonomiczno-produkcyjnych, można rozpatrywać w trzech płaszczyznach.

Postęp naukowo-techniczny jest czynnikiem zwiększającym wydajność pracy i znaczenie siły roboczej poprzez wykorzystywanie bardziej wydajnych środków produkcji, wprowadzanie technicznych innowacji, czyli zastępowanie w procesach produkcyjnych pracy żywej pracą uprzedmiotowioną.

O szybkim tempie rozwoju i modernizacji rolniczej bazy produkcyjnej świadczy fakt, że o ile nakłady całkowite w przeliczeniu na jednego pracownika w sferze produkcyjnej w gospodarce narodowej wzrosły w 1975 r. w stosunku do 1970 r. o 25%, to w rolnictwie wzrost ten wyniósł

51%, zaś wartość środków produkcji w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych wynosi około 14000 koron, a w przeliczeniu na jednego pracownika 60000 koron. Jest to poziom osiągany w niektórych przemysłowych gałęziach produkcji.

Liczba stałych pracowników w rolnictwie w okresie 5 lat obniżyła się o 56000 osób. Wzrosły przy tym nakłady na środki produkcji, paliwa, części zamienne i materiały. Oszczędności w wysokości jednej korony w nakładach robocizny pociągnęły za sobą wzrost nakładów substytucyjnych o 6,3 korony.

Równocześnie nastąpiło zmniejszenie odsetka ludzi w wieku poprodukcyjnym z 26,6% do 22,7%, zaś liczba młodych ludzi w wieku 20—29 lat wzrosła z 14,5% do 17%. W rolnictwie średni wiek zatrudnionych dochodzi do 45 lat. Ta nienajgorsza struktura wieku nie odpowiada jednak nowoczesnej, wyposażonej w technikę, wielkoobszarowej socjalistycznej gospodarce rolniczej. Liczba zatrudnionej w rolnictwie młodzieży, która powinna być nosicielem innowacji energetyczno-technicznych, jest o około 1,5 raza niższa aniżeli w przemyśle i budownictwie.

Gospodarka socjalistyczna i z nią związana baza materialno-techniczna zwiększyła swą funkcjonalność nie tylko przez obniżenie zatrudnienia, ale również przez podniesienie kwalifikacji ludzi pracy. Na tysiąc zatrudnionych na stałe w rolnictwie przypada 16,8 fachowców z wyższym wykształceniem i 67 z wykształceniem fachowym średnim.

Drugą płaszczyzną przenikania rewolucji naukowo-technicznej do rolnictwa jest postęp techniczno-biologiczny, związany ściśle z żywymi organizmami. Postęp ten polega na doskonaleniu i zwiększaniu wydajności — materiału biologicznego, a wynikiem jego oddziaływania jest szybkie powiększanie efektów produkcji rolniczej. Postęp biologiczno-techniczny nie wymaga dużych nakładów inwestycyjnych, oprócz zabiegów mających na celu poprawę bilansu wodnego, co zresztą stanowi jego logiczną część składową.

W ostatnich latach rozwój produkcji rolniczej zaznaczył się głównie w hodowli drobiu i uprawie zbóż. Zanotowano również wzrost produkcji zwierzęcej (głównie dzięki zwiększeniu produkcji pasz przemysłowych) o prawie 2 mln ton — do 6,3 mln ton rocznie.

Wyraźny udział we wzroście produkcji rolniczej ma również mechanizacja oraz zwiększony zakres stosowania nawozów sztucznych — z 168 kg czystego składnika na hektar w 1970 r. do 222 kg w 1975 r.

Trzecią płaszczyzną przenikania rewolucji naukowo-technicznej do rolnictwa tworzy postęp ekonomiczno-organizacyjny. Jego znaczenie polega przede wszystkim na optymalnym powiązaniu postępu energetycznego i biologiczno-technicznego z punktu widzenia osiągnięcia końcowego efektu ekonomicznego. Należy tu również włączyć ważne procesy społecznego podziału pracy, a więc koncentrację i specjalizację w produkcji rolniczej, kooperację i integrację przedsiębiorstw, organizację i zarządzanie w sferze makro i mikro gospodarki rolniczej.

W Słowacji w latach 1971—1975 liczba spółdzielni produkcyjnych zmniejszyła się z 1953 do 730, przy czym powierzchnia gospodarstw wzrosła z 748 ha do 2200 ha użytków rolnych. W większości przypadków w powiększonych spółdzielniach dzięki dodatkowym nakładom materiałowym zwiększono produkcję i wydajność pracy.

Obok powiększania obszaru gruntów ornych spółdzielni produkcyjnych, coraz częściej dochodzi do zawężania specjalizacji produkcji, a co za tym idzie — powiększania obszaru upraw. W Słowacji niektóre przedsiębiorstwa uprawiają kukurydzę na powierzchni 1000 ha, buraki cukrowe na powierzchni 400 ha, rzepak ozimy na powierzchni 200 ha, a warzywa na powierzchni ponad 100 ha. Dodatnie strony specjalizacji polegają na tym, że umożliwiła ona ograniczenie liczby typów użytkowanych maszyn i środków technicznych oraz zwiększenie stopnia ich wykorzystania, podnoszenie kwalifikacji kadr, a co za tym idzie również poziomu agrotechniki i procesów produkcyjnych.

W powiększonych przedsiębiorstwach nieco wolniej przebiega wewnętrzna specjalizacja. Na jedno gospodarstwo hodowlane przypada przeciętnie 177 krów, 102 cielęta, 106 jałowic i 128 sztuk bydła opasowego. W tuczarniach na jedną chlewnię przypada 51 sztuk trzody chlewnej, a w tuczarniach drobiu 3206 sztuk brojlerów. W dalszym ciągu dąży się do stworzenia takich warunków, aby w jednym obiekcie hodowane były nie więcej niż dwa gatunki zwierząt. Pogłębia się w ten sposób specjalizację wewnątrzzakładową i zarazem koncentrację zwierząt w jednym gospodarstwie.

Jedną z ekonomiczno-organizacyjnych form rewolucji naukowo-technicznej jest kooperacja pomiędzy przedsiębiorstwami rolniczymi. W Słowacji jest 95 zjednoczeń specjalizujących się w budownictwie i suszarnictwie, naprawach sprzętu rolniczego, transporcie oraz wspólnej produkcji roślinnej. Wyższe formy kooperacji mamy pomiędzy 122 zjednoczonymi przedsiębiorstwami rolniczymi, specjalizującymi się w produkcji jaj, mięsa wieprzowego i hodowli brojlerów. W przedsiębiorstwach tych obserwuje się nie tylko wysoką koncentrację (120 do 160 tys. niosek, 5000 brojlerów i 1050 macior w jednym obiekcie), wysoką wydajność pracy (do 500 tys. koron rocznej produkcji na jednego pracownika), ale również dobre warunki socjalno-bytowe pracowników.

Rewolucja naukowo-techniczna ma również bezpośredni wpływ na zarządzanie i organizację pracy. Chodzi tu o dialektyczną jedność polegającą na tym, że zarządzanie jest nie tylko narzędziem, tj. subiektem, ale również obiektem postępu naukowo-technicznego. Rewolucja naukowo-techniczna w kierowaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami rolniczymi przejawia się w doskonaleniu metod planowania, tworzeniu wielkotowarowych struktur organizacyjnych, zwiększaniu skuteczności środków zarządzania oraz udziału ludzi pracy w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

W doskonaleniu planowania dużą rolę odegra elektronowa technika obliczeniowa, która umożliwia podejmowanie optymalnych decyzji w praktyce. Obecnie, większość przedsiębiorstw rolniczych stosuje w planowaniu i ewidencji technikę kart perforowanych. Stopniowo jednak będzie się odchodzić od tego systemu z powodu trudności w dostosowaniu strumienia informacji do poziomu powiatowego organu zarządzania. Przedsiębiorstwa rolnicze stopniowo przechodzą na zautomatyzowane systemy zarządzania i informacji, przy pomocy których opracowują nie tylko rachunkowość wewnętrzną, kalkulację, wynagrodzenia, stany materiałowe i środki trwałe, ale coraz częściej również kompleksowe kierowanie procesami technologicznymi, przede wszystkim w zakresie magazynowania, zaopatrzenia oraz eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych

Innowacje organizacyjne rozpoczyna się od krytycznej analizy terytorialnej struktury organizacyjno-produkcyjnej, która istnieje już stosunkowo długo w gospodarstwach państwowych i niektórych połączonych spółdzielniach produkcyjnych. Struktura ta polega na tym, że w zależności od warunków naturalnych przedsiębiorstwo jest rozdzielane na kilka mniejszych, niezależnych gospodarstw, które prowadzą produkcję wielokierunkową. Stroną ujemną tej formy organizacyjnej jest niewspółmiernie duża liczba pracowników zatrudnionych w kierownictwie, naruszona zostaje zasada jednoosobowej odpowiedzialności kierowania gospodarstwa, dość złożona jest administracja i sposób rozliczeń, pomalą przebiega koncentracja i specjalizacja produkcji rolniczej. Zrozumiałe jest więc, że usiłuje się wprowadzać do praktyki specjalizację nie tylko w sferze produkcji, ale także i w zarządzaniu. Praktycznie wszystkie połączone spółdzielnie produkcyjne i stopniowo również gospodarstwa państwowe wprowadzają działową strukturę organizacyjną, w której poszczególne zakłady specjalizują się w produkcji roślinnej, zwierzęcej lub świadczeniem wewnątrzzakładowych usług. Mamy już liczne przedsiębiorstwa tego typu, a wyniki gospodarcze potwierdzają przydatność nowych struktur organizacyjnych.

Zalety nowej organizacji przedsiębiorstw można ująć następująco:

1. Zwiększenie odpowiedzialności kadry kierowniczej za jakość i ilość produkcji oraz wewnątrzzakładowych usług.
2. Stworzenie warunków do wprowadzania specjalizacji w zakresie produkcji i zarządzania.
3. Zwiększenie możliwości wprowadzania nowej techniki i osiągnięć naukowo-technicznych.
4. Wzrost częstotliwości służbowych i pozasłużbowych kontaktów na linii kierownik-podwładny, co prowadzi do lepszej integracji kolektywów.
5. Wzrasta efektywność nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej poprzez koncentrację produkcji i usług.
6. Wzrasta materialne zainteresowanie pracowników wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi.
7. Przez określenie i uściślenie kompetencji poszczególnych szczebli zarządzania ułatwia się administrowanie, rozliczanie i korzystanie z elektronicznej techniki obliczeniowej.

Do bardzo ważnych elementów organizacyjnych form rewolucji naukowo-technicznej należy zaliczyć doskonalenie organizacyjnej pracy. Nowoczesna produkcja i złożona technika wymagają od pracowników ścisłej koordynacji pracy, wzajemnej pomocy, poczucia odpowiedzialności za wykonywane zadania oraz innych wysokich cech moralnych. Przedsiębiorstwa rolnicze otrzymują maszyny i urządzenia już drugiej generacji, które powinny być wykorzystywane na dwie lub trzy zmiany. Wymaga to ogromnej precyzji w organizacji procesów produkcyjnych oraz czynności pomocniczych (naprawy, konserwacje), których nie da się wyegzekwować jedynie poprzez dobre normy. Można tego jednak dokonać w znacznym zakresie przez wysokie kwalifikacje i odpowiednią postawę ludzi na każdym stanowisku pracy.

W związku z tym, na czoło wysuwa się zagadnienie udziału pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem poprzez narady produkcyjne, prace komisji zakładowych i kolegiów, głównie zaś wyższe formy zakła-

dowego współzawodnictwa pracy, szeroki udział pracowników w brygadach pracy socjalistycznej i w ruchu racjonalizatorskim. Szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy pomaga w tworzeniu silnych i dobrze pracujących kolektywów, opierających się na wzajemnym zrozumieniu i współpracy poszczególnych ludzi. Praca w takim kolektywie jest motywacją do przekazywania najlepszych umiejętności i zdolności, do przemyslenia nad zagadnieniami fachowymi, podnoszenia własnych kwalifikacji zawodowych oraz przejawiania twórczej inicjatywy i politycznej dojrzałości.

Coraz wyraźniej odczuwana dynamika rewolucji naukowo-technicznej wnosi do przedsiębiorstw rolniczych i ich kierowniczych organów szereg problemów organizacyjno-ekonomicznych i społeczno-politycznych oraz zachowania równowagi w naturalnym środowisku człowieka. W rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym rolnictwu przypada w udziale nie tylko produkcja żywności, ale również aktywny udział w ochronie i kształtowaniu środowiska życia.

Faktem jest, że w niektórych przypadkach wprowadzanie w praktyce postępu naukowo-technicznego, np. zwiększone wykorzystywanie środków chemicznych i nawozów w warunkach dużej koncentracji zwierząt, może powodować negatywne skutki ekonomiczne i społeczne. Nie ma jednak powodów do sceptycyzmu. Tak samo, jak niedostatecznie kontrolowana przez człowieka technika może spowodować zachwianie równowagi w środowisku naturalnym, tak też ten sam postęp techniczny może owe negatywne skutki pomniejszyć, a z biegiem czasu zupełnie zlikwidować. Naruszenie równowagi biologicznej nie jest warunkowane samą zasadą rewolucji naukowo-technicznej, ale wynika z braku kompleksowego rozwiązywania poszczególnych problemów.

Spółeczeństwo socjalistyczne jest w stanie opanować problemy, które niesie ze sobą rewolucja naukowo-techniczna, opanować i zapewnić sobie możliwości dalszego rozwoju. Jesteśmy na początku wykorzystania ogromnych możliwości, które przed socjalistyczną gospodarką rolną otwiera postęp naukowo-techniczny.

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

PAŃSTWOWA FORMA PROCESU USPOŁECZNIANIA WŁASNOŚCI ZIEMI ROLNICZEJ W POLSCE LUDOWEJ

(Studium monograficzno-ekonomiczne Państwowego Funduszu Ziemi)

Praca doktorska mgr Tadeusza P. Tkaczyka

Promotor: prof. dr habil. Henryk Chojał

Recenzenci: prof. dr habil. Zdzisław Grochowski
prof. dr habil. Franciszek Tomczak

Obrona pracy odbyła się 6. V. 1976 r. na Wydziale
Ekonomiki Produkcji Szkoły Głównej Planowania i
Statystyki.

Przedmiotem pracy jest analiza procesu uspołeczniania ziemi rolniczej w warunkach stopniowej i dobrowolnej socjalistycznej przebudowy wsi polskiej.

Jednym z podstawowych narzędzi, jakim państwo posługuje się w celu transformacji indywidualnej własności ziemi rolniczej w uspołecznioną¹, a zarazem sposobem zabezpieczenia racjonalnego jej zagospodarowania jest Państwowy Fundusz Ziemi.

Powstanie Państwowego Funduszu Ziemi wiąże się nierozdzielnie z reformą rolną i osadnictwem na ziemiach zachodnich i północnych. W tym okresie zadaniem PFZ było „pośrednictwo” pomiędzy przejęciem ziemi obszarniczej a przeznaczeniem jej na cele reformy i osadnictwa oraz na cele państwowe (rolnicze i nierolnicze). Z czasem okazało się, że rola PFZ nie zakończyła się wraz z reformą rolną. W miarę przedłużania się okresu socjalistycznej przebudowy wsi polskiej, PFZ zaczął spełniać nie tylko funkcję transformacji własności, lecz także produkcyjną, związaną z zagospodarowywaniem ziemi rolniczej.

W okresie reformy rolnej i osadnictwa PFZ poza funkcją transformacyjną własności spełniał istotną funkcję produkcyjną. Po pierwsze, zapewniał zagospodarowanie przejętej ziemi przez rolników indywidualnych, gdyż sektor państwowy nie miał odpowiednich możliwości technicznych i kadrowych, a po drugie, spełniał funkcję osadniczą na terenach, gdzie brak było ludzi. Odływ ludności z terenów przeludnionych przyczyniał się w pewnym stopniu do poprawy struktury gospodarstw w rejonach rozdrobnionego rolnictwa.

W latach planu 6-letniego, w warunkach tzw. bezinwestycyjnego wzrostu produkcji rolniczej, w atmosferze realizacji przyspieszonej kolektywizacji wsi, PFZ spełniał funkcję „banku ziemi”. Przejmowano do PFZ ziemię porzuconą przez rolników w wyniku zrzeczenia się na rzecz państwa gospodarstw rolnych. Ziemię tę przekazywano w trybie administracyjnym gospodarstwom państwowym i spółdzielczym, co wiązało się z transformacją własności indywidualnej w uspołecznioną. Rolnicy przekazywali ziemię gospodarstwom uspołecznionym w zagospodarowanie, ale bez zmiany własności pod względem prawnym. W wyniku tego w latach 1950—1955 odsetek użytków rolnych w posiadaniu sektora indywidualnego spadł z 89,6% do 77,3%.

Mimo ogromnego wysiłku pracowników gospodarstw państwowych i spółdzielczych, w okresie tym transformacji ziemi pod względem prawnym nie zawsze towa-

¹ Przyjąłem uproszczony podział własności — własność społeczna, własność indywidualna. Używam również zamiennie pojęcia własność socjalistyczna — własność państwowa, chociaż obecnie nie są to synonimy.

rzyszyło jej racjonalne wykorzystanie, a funkcja osadnicza PFZ spełniała coraz to mniejszą rolę. W tych warunkach PFZ spełniał w większym stopniu funkcję transformacji własności niż produkcyjną.

Istotna zmiana w napływie ziemi do PFZ i jej rozdysponowaniu nastąpiła po 1956 r. W okresie tym stworzono odpowiednie warunki dla rozwoju sektora indywidualnego, zarówno w aspekcie ekonomicznym jak i politycznym. W wyniku tego wzrosło wykorzystanie ziemi zarówno w sektorze indywidualnym (poprawa jego struktury i liczby gospodarstw), jak i uspołecznionym (lepsze dostosowanie obszaru ziemi do możliwości jej zagospodarowania itp.). Poza aspektem ekonomicznym, sprzedaż ziemi państwowej spełniała rolę polityczną, gdyż była czynnikiem potwierdzającym pozytywny stosunek państwa do sektora indywidualnego. Od tego czasu PFZ spełnia funkcję transformacji własności w dwóch kierunkach, a nie jak do tej pory jedynie z własności indywidualnej w uspołecznioną.

W wyniku przekazywania ziemi rolnikom indywidualnym następowała nie tylko prawidłowa alokacja ziemi w ramach sektora indywidualnego, tzn. poprawa struktury gospodarstw, powstawanie nowych, osadnictwo na terenie Bieszczad, ale także poprawa rozłogu w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych oraz lepsze dopasowanie obszaru uspołecznionej ziemi do posiadanych możliwości.

Do roku 1973 większość ziemi z sektora indywidualnego była przejmowana do PFZ bezpłatnie, natomiast sprzedaż ziemi państwowej rolnikom następowała po cenach zbliżonych do wolnorynkowych. Pociągało to za sobą dwojakie skutki ekonomiczne (poza prawidłową alokacją ziemi). Po pierwsze, sprzedaż ziemi państwowej miała pewien wpływ na kształtowanie się ceny wolnorynkowej, a po drugie, państwo uzyskiwało dodatkowe kwoty pieniężne, które można było dodatkowo przeznaczyć m. in. na cele związane z rekonstrukcją techniczną i społeczną wsi. Można więc sądzić, że w okresie tym PFZ spełniał prawidłowo swoje dwie podstawowe funkcje: transformacyjną i produkcyjną.

W latach sześćdziesiątych nasiliło się zjawisko starzenia się ludności rolniczej oraz zwiększyła się liczba gospodarstw bez następców, w wyniku czego zaczął wzrastać obszar ziemi chłopskiej nieracjonalnie wykorzystywanej. Wydano więc szereg aktów prawnych mających na celu przejmowanie ziemi z tych gospodarstw na rzecz państwa, umożliwiając zagospodarowanie jej przez innego użytkownika. Jednakże napływowi ziemi do PFZ i przekazywaniu jej do sektora uspołecznionego nie towarzyszyły odpowiednio zwiększone środki finansowo-rzeczowe, umożliwiające racjonalne jej wykorzystanie. Należy zwrócić uwagę, że sektor uspołeczniiony bardzo często przejmował ziemię w małych „kawałkach” i położoną daleko od ośrodka macierzystego. Napływ ziemi do PFZ w tym okresie dodatkowo spotęgowany był przez ograniczenie obrotu ziemią w sektorze indywidualnym.

Do 1962 r. przejmowano ziemię do PFZ bezpłatnie, z wyjątkiem przejmowania ziemi za należności scalone, które można uznać za swoistą formę wykupu. W 1962 r. wprowadzono możliwość przejmowania ziemi na własność państwa za odszkodowaniem w postaci renty i innych świadczeń społecznych. Zasady tej formy dobrowolnej nacjonalizacji za odszkodowaniem były wielokrotnie zmieniane, stwarzając rolnikom coraz to lepsze warunki ekonomiczne.

Można sądzić, że w przyszłości ta forma ziemi stanie się jedynym źródłem PFZ wraz z przejmowaniem za tzw. spłaty pieniężne dla rolników nie spełniających wymogów rentowych. Obecnie także przymusowy wykup gospodarstw na rzecz państwa następuje za odszkodowaniem.

Napływ podań o przejęcie przez państwo ziemi za rentę jest tak duży, że tylko część ich może być rozpatrzona pozytywnie dla rolników. W latach 1968—1970 zrealizowano tylko 45,3% podań, a w 1973 r. 56,8%. W 1974 r. przejęto za rentę 58,8% zaoferowanego państwu przez rolników obszaru ziemi, a za spłaty — 25,6%. Ograniczenie przejmowania ziemi za renty wynika z możliwości sektora uspołecznionego.

Większość ziemi uspołecznionej w ramach PFZ jest użytkowana indywidualnie. Tak np. w 1974 r. wśród użytkowników gruntów PFZ rolnicy indywidualni stanowili 20,3%, a wśród dzierżawców 95,6% (wraz z zespołami i rencistami). Sektor indywidualny dzierżawił w 1974 r. około 640 tys. ha gruntów PFZ.

Przy przekazywaniu gruntów PFZ do sektora uspołecznionego ważną rolę odgrywa czas, jaki mija od podupadania gospodarstwa indywidualnego do racjonalnego zagospodarowania ziemi przez sektor uspołeczniiony. Szacunki Banku Gospodarki Żywnościowej wskazują, że okres obniżonej produktywności ziemi trwa od 6 do 9 lat. Jego skrócenie jest istotnym zadaniem ekonomiczno-politycznym. Trudno

jest więc zrozumieć ograniczenie na niektórych terenach sprzedaży gruntów PFZ rolnikom, jakie miało miejsce od 1974 r. Obecnie nastąpiło pewne złagodzenie tych ograniczeń, ale nie towarzyszy im nadal odpowiedni wzrost możliwości technologicznych sektora uspołecznionego, pomimo przewidzianych 100 mld zł na zagospodarowanie 2 mln ha w latach 1976—1980. Nie wystarczy tu przeznaczenie środków finansowych, lecz potrzebna jest odpowiednia wielkość środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Nadal jednak przemysł nie nadąża za potrzebami rolnictwa. Zwiększeniu wyposażenia sektora uspołecznionego w maszyny i urządzenia musi towarzyszyć wzrost ich dostaw na potrzeby sektora indywidualnego. W przeciwnym bowiem przypadku zwiększy się obszar nieracjonalnie wykorzystanych gruntów i wzrost podaży ziemi do PFZ.

Państwowy Fundusz Ziemi poprzez system rentowy, poza efektem produkcyjnym (ziemia ma nowego użytkownika), spełnia określone zadania społeczno-polityczne. Renta bowiem zabezpiecza rolnikowi egzystencję w wieku poprodukcyjnym, wyrównując w pewnym stopniu świadczenia społeczne między dwiema klasami. Zabezpieczenie starości ma znaczenie nie tylko dla rolników w wieku emerytalnym, lecz także dla młodych, gdyż zachęca ich do pozostania w gospodarstwie rodziców. Renta za przekazywaną państwu ziemię spełnia więc trzy istotne funkcje: produkcyjną, socjalną i funkcję realizacji własności ziemi dla rolnika indywidualnego.

Krytykowanie rent za to, że podrażają koszty związane z rekonstrukcją społeczną i techniczną wsi, nie jest przekonujące, gdyż w latach 1976—1980 przejęcie 2 mln ha ziemi wymagać będzie nakładów w wysokości 100 mld zł, w tym renty stanowić będą jedynie 20% tych nakładów. Krytyka ta abstrahuje od podstawowych zadań socjalizmu, a mianowicie maksymalnego zaspokajania potrzeb ludności w miastach i na wsi. Socjalistyczna przebudowa wsi jest środkiem do osiągnięcia tego celu, a nie celem samym w sobie, którego osiągnięciu sprzyja relatywne pogarszanie stopy życiowej rolników indywidualnych w porównaniu z zatrudnionymi w sektorze uspołecznionym.

Ziemia państwowa (PFZ) stanowi podstawę nie tylko rozwoju gospodarstw państwowych, spółdzielczych i kółek rolniczych, lecz także zespołów rolników indywidualnych i poprawia poprzez dzierżawę strukturę gospodarstw indywidualnych. Dzięki temu powstają nowe formy własności ziemi rolniczej (państwowo-spółdzielcza, państwowo-kółkowa) i można sądzić, że wkrótce pojawi się nowa forma — państwowo-indywidualna w wyniku integracji ziemi dzierżawionej przez zespoły z ich własnymi gruntami. W Polsce powstają zrzeszenia rolniczo-przemysłowe, w których następuje połączenie własności państwowej, spółdzielczej, a nawet indywidualnej poprzez kooperację produkcyjną. W tych warunkach PFZ poza funkcją dobrowolnej nacjonalizacji spełnia także funkcję integrującą rolników indywidualnych (integracja pozioma) oraz sektora uspołecznionego z indywidualnym (integracja pionowa w aspekcie własności). Dzięki temu PFZ może prawidłowo kojarzyć funkcję produkcyjną i ustrojową nie na bazie degradacji gospodarki indywidualnej, lecz w warunkach umożliwiających jej rozwój.

W Polsce Ludowej ziemia rolnicza, niezależnie od prawnej strony własności, stanowi dobro ogólnospołeczne i jej racjonalne zagospodarowanie jest obowiązkiem wszystkich użytkowników. Właściciel nie ma prawa samowolnie zmieniać przeznaczenia gruntu, musi uzyskiwać określone wyniki produkcyjne. Podobne zresztą ograniczenia własności wprowadzane są w wielu krajach kapitalistycznych.

W procesie uspołeczniania własności ziemi rolniczej trzeba zdawać sobie sprawę, że nie jest celem jedynie prawna transformacja własności ziemi, lecz jej optymalne wykorzystanie w danych warunkach społeczno-gospodarczych. W warunkach polskich, jak wykazało doświadczenie, proces uspołeczniania ziemi jest obecnie wynikiem z jednej strony wyczerpywania się rezerw tkwiących w gospodarce indywidualnej, a drugiej — bazy materialno-technicznej, jaką może państwo przeznaczyć na potrzeby rolnictwa. W warunkach szybkiego wzrostu popytu na artykuły żywnościowe, a zwłaszcza mięso, rosnących cen pasz na rynku światowym, wydaje się, że do procesu wypadania ziemi powinny być dostosowane środki materialno-rzeczowe w sektorze uspołecznionym. Ten punkt widzenia potrzeb rolnictwa zainaugurowany został na XV Plenum KC PZPR w 1974 r. Także wydaje się konieczne planowe sterowanie procesem wypadania ziemi z produkcji indywidualnej poprzez zwiększanie środków rzeczowych na potrzeby tego sektora. Nadal bowiem koszt społeczny zagospodarowania 1 ha ziemi z PFZ jest tańszy w sektorze indywidualnym niż w uspołecznionym, zwłaszcza gruntów nie nadających się obecnie dla gospodarki wielkoobszarowej.

Pomimo że w Polsce uspołecznienie ziemi rolniczej objęło stosunkowo niewielki jej odsetek, to jednak w o wiele większym stopniu nastąpiło uspołecznienie inwestycji rolniczych i mechanizacji, a także pozostałych elementów gospodarki żywnościowej.

Sposoby i tempo socjalizacji wsi (w tym i ziemi) są wynikiem obiektywnych tendencji zachodzących w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie można jednak pomijać czynnika subiektywnego, jako wyrazu naukowego poznania działania praw obiektywnych. Dlatego ogromna jest rola państwa w praktycznej realizacji socjalistycznych przemian na wsi zgodnie z zasadami leninowskimi. W jakim stopniu ludzie poznają obiektywne prawa rozwoju społeczno-gospodarczego, na ile przystosują ekonomiczne i prawne narzędzia oddziaływania na praktykę społeczno-gospodarczą do szybko zmieniającej się rzeczywistości, w takim stopniu będzie realizowana prawidłowo dialektyczna jedność polityki rolnej (w przypadku rolnictwa), tzn. rola produkcyjna i ustrojowa. Dlatego też ogromna rola spoczywa na bezpośrednich realizatorach założeń polityki opracowanej przez PZPR wraz z ZSL, gdyż determinuje kojarzenie wzrostu produkcji rolniczej z socjalistycznymi przekształceniami na wsi, w tym przypadku procesu uspołeczniania własności ziemi rolniczej.

Tadeusz P. Tkaczyk

PODEJMOWANIE DECYZJI W PRZEDSIĘBIORSTWIE ROLNYM

Praca doktorska mgr inż. Wojciecha Ziętarey

Promotor: prof. dr habil. Florian Maniecki

Recenzenci: prof. dr habil. Ryszard Manteuffel

doc. dr Marian Lorencowicz

Obrona pracy odbyła się 21. VI. 1976 r. na Wydziale
Ekonomiczno-Rolniczym Szkoły Głównej Gospodar-
stwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie.

Przedmiot i cel badań

Wśród autorów zajmujących się zarządzaniem przedsiębiorstwami istnieje zgodność co do tego, że istotą zarządzania, czy też jego podstawową funkcją, jest podejmowanie decyzji określających kierunki przyszłego działania przedsiębiorstwa lub decyzji zmierzających do realizacji celu przedsiębiorstwa i ponoszenie odpowiedzialności za skutki wywołane tymi decyzjami. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabierają zagadnienia związane z podejmowaniem decyzji.

Biorąc za punkt wyjścia te stwierdzenia, za podstawowy cel pracy przyjęto zbadanie istniejącego stanu w zakresie podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie rolniczym. Cel ten realizowano w dwóch etapach. W pierwszym etapie dokonano inwentaryzacji funkcji (zadań) występujących w przedsiębiorstwie rolniczym i wymagających podejmowania decyzji. Następnie ustalono kto i jakiego rodzaju decyzje podejmuje oraz na jakich szczeblach zarządzania one zapadają. Zbadano również przebieg procesów decyzyjnych. W drugim etapie przeprowadzono analizę istniejącego stanu z jednoczesną próbą określenia istotniejszych związków występujących w procesie podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie rolniczym. W pracy podjęto próbę weryfikacji hipotez roboczych, sformułowanych na podstawie bieżącej obserwacji przemian zachodzących w organizacji państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej oraz wyników badań sondażowych przeprowadzonych w latach 1971—1972.

Przyjęto następujące hipotezy robocze:

— postępujący podział pracy jest przyczyną kształtowania się działalności organizacji zarządzania przedsiębiorstwami rolniczymi;

— wzrost działalności pośrednio produkcyjnych w przedsiębiorstwach rolniczych powoduje konieczność wyodrębniania związanych z tymi działalnościami funkcji w oddzielne piony organizacyjne;

— wielkość przedsiębiorstwa rolniczego (przedsiębiorstwa podstawowego lub zakładu) jest funkcją ilości i struktury podejmowanych decyzji przez dyrektora przedsiębiorstwa podstawowego lub kierownika zakładu; wiąże się to z możliwością zebrania przez niego dostatecznej ilości odpowiednich informacji.

Dobór obiektów i zastosowane metody badawcze

Przy wyborze obiektów do badań posłużono się metodą doboru celowego. Badania przeprowadzono w latach 1972—1975 w czterech przedsiębiorstwach jednozakładowych w woj. bydgoskim (PGR Dziarnowo, Głogówek, Piaski i Kwieciszewo) oraz

trzech wielozakładowych: PW PGR Długie Stare (woj. leszczyńskie), PW PGR Lubinicko (woj. zielonogórskie) i Kombinat PGR Goraj z siedzibą w Przytocznej (woj. gorzowskie). W jednym z badanych przedsiębiorstw wielozakładowych zakłady wchodzące w jego skład były na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Natomiast w dwóch pozostałych przedsiębiorstwach zakłady były na wewnętrznym ograniczonym rozrachunku gospodarczym. Dzięki takiemu doborowi obiektów uzyskano możliwość zbadania systemu zarządzania na zakres decyzji podejmowanych przez pracowników pionu kierowniczego przedsiębiorstw. W przedsiębiorstwach wielozakładowych badaniami objęto dyrekcję i po trzy losowo wybrane gospodarstwa. Badania dodatkowe, głównie pod kątem zmian w organizacji zarządzania, przeprowadzono w Kombinacie Łąkarskim Wizna (woj. łomżyńskie) i w Przedsiębiorstwie Wiodącym Typu „A” w Czerwinie (woj. elbląskie).

Wyniki badań

Z przeprowadzonej analizy decyzji podejmowanych przez dyrektorów przedsiębiorstw jedno- i wielozakładowych wynika, że ich udział w procesie podejmowania decyzji maleje wraz ze skracaniem się okresu trwania skutków podjętych decyzji. Swoją uwagę skupiają oni przede wszystkim na podejmowaniu decyzji długoterminowych, średnioterminowych i częściowo rocznych. Dyrektorzy przedsiębiorstw wielozakładowych w minimalnym stopniu podejmowali decyzje kampanijne. Nie podejmowali w ogóle decyzji bieżących. Natomiast dyrektorzy przedsiębiorstw jednozakładowych w większym zakresie podejmowali decyzje kampanijne i bieżące, szczególnie w dziale produkcji zwierzęcej. Na podstawie badań w przedsiębiorstwach jednozakładowych stwierdzono istnienie związku między poziomem wykształcenia dyrektorów a zakresem podejmowanych przez nich decyzji. Dyrektorzy z wyższym wykształceniem podejmowali mniej decyzji, szczególnie krótkoterminowych, w zakresie zarządzania i kierowania. Część swych uprawnień delegowali na pomocniczy personel kierowniczy.

Decyzje długoterminowe i średnioterminowe dotyczące kierunku produkcji, a wiążące się z decyzjami typu alokacyjnego (inwestycje), podejmowane były najczęściej przez jednostkę nadrzędną przy dużym udziale dyrektorów przedsiębiorstw (wnioskowanie i konsultacja). Decyzje dotyczące poziomu intensywności produkcji podejmowane były z reguły przez dyrektorów przedsiębiorstw.

Główny księgowy brał udział w podejmowaniu decyzji z zakresu kierowania i zarządzania w badanych przedsiębiorstwach jednozakładowych. Udział jego był jednak nieznaczny. Najwyższy był w podejmowaniu decyzji średnioterminowych w dziale produkcji zwierzęcej (11,8%). W przedsiębiorstwach wielozakładowych udział głównego księgowego jest znacznie mniejszy. Częściej występuje jako konsultant i wykonawca decyzji podejmowanych przez dyrektora przedsiębiorstwa.

Udział specjalistów szczebla dyrekcji w podejmowaniu decyzji kierowniczych w badanych przedsiębiorstwach wielozakładowych był bardzo zróżnicowany. Nie podejmowali oni w ogóle decyzji z zakresu kierowania. W zakresie zarządzania znaczny ich udział był w PW PGR Długie Stare, gdzie specjaliści szczebla dyrekcji (agronom, łąkarz i ekonomista) w dziale produkcji roślinnej podejmowali łącznie 16,6% decyzji średnioterminowych, 74,1% decyzji rocznych i 19,7% decyzji kampanijnych. W dziale produkcji zwierzęcej ich udział był jeszcze wyższy. Wzrost ich znaczenia był skutkiem ograniczenia roli kierowników zakładów, którzy podejmowali w tym przedsiębiorstwie odpowiednio 12,9% i 10% decyzji rocznych. O niewłaściwości takiego podziału zadań świadczy fakt, że większość decyzji specjalistów szczebla dyrekcji podejmowali z wniosków kierowników zakładów. Było to przyczyną zdarzających się nieporozumień. Rola specjalistów szczebla dyrekcji była więc niezbyt klarowna. Występowali w podwójnej roli: pracowników sztabu i linii w stosunku do kierowników zakładów. Nie ponosili jednak formalnej ani faktycznej odpowiedzialności za poziom wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Zagadnienie to powinno znaleźć właściwe rozwiązanie, gdyż utrzymanie dotychczasowego stanu (dwoistego charakteru funkcji specjalistów) utrudnia przestrzeganie zasady jednolitości kierowania. Kształtujące się obecnie tendencje wskazują, że specjaliści szczebla dyrekcji staną się pracownikami liniowymi pełniąc funkcje kierowników działów (produkcji roślinnej, zwierzęcej oraz działów usługowych).

Kierownicy zakładów w przedsiębiorstwach wielozakładowych podejmowali decyzje długo- i krótkoterminowe z zakresu kierowania oraz długoterminowe i średnioterminowe z zakresu zarządzania. Ich udział w podejmowaniu decyzji długoterminowych w zakresie kierowania wynosił około 44⁰%, a decyzji krótkoterminowych około 68⁰%. Z zakresu zarządzania (w dziale produkcji roślinnej) podejmowali tylko około 12⁰% decyzji długoterminowych, 53⁰% średnioterminowych, 38⁰% rocznych, 81⁰% kampanijnych i 94⁰% bieżących. Na podstawie uzyskanych wyników można powiedzieć, że kierownicy zakładów i w tym samym stopniu zootechnicy zakładów podejmowali głównie decyzje typu produkcyjnego, związane z bieżącym prowadzeniem produkcji rolniczej. Ten układ nie w pełni satysfakcjonował kierowników zakładów. Według ich własnej opinii, mieli oni zbyt mały zakres uprawnień w stosunku do odpowiedzialności.

Z zagadnieniem pracy kierowników zakładów wiąże się nierozzerwalnie problem wielkości zakładu lub przedsiębiorstwa podstawowego. Ekonomia skali przestała być czynnikiem decydującym o tej wielkości. Szybki postęp techniczny, a zatem wprowadzanie nowych, coraz bardziej wydajnych maszyn prowadziłyby do ciągłej reorganizacji podstawowej jednostki produkcyjnej, co oczywiście byłoby zjawiskiem niekorzystnym, zwłaszcza w rolnictwie. Nie negując bynajmniej znaczenia ekonomicznej skali w rozpatrywaniu problemu wielkości podstawowej jednostki produkcyjnej w rolnictwie, pragniemy zwrócić uwagę na czynniki związane z człowiekiem kierującym jednostką. Chodzi mianowicie o to, żeby wielkość zakładu lub przedsiębiorstwa podstawowego nie przekraczała możliwości człowieka w sprawnym nim kierowaniu. Przeprowadzone rachunki, przy uwzględnieniu liczby podejmowanych decyzji wykazały, że wielkość tej jednostki w warunkach badanych przedsiębiorstw jednozakładowych waha się w granicach 2—2,5 tys. ha. Wielkość ta zależy głównie od poziomu uproszczenia organizacji przedsiębiorstwa i ponoszonych nakładów (przy traktowaniu nakładów ogólnie). Przykład Kombinatu Łąkarskiego Wizna (wysoki stopień uproszczenia) wskazuje, że w warunkach gospodarstw łąkarskich jeden kierownik może opanować powierzchnię około 4 tys. ha użytków rolnych.

Badania wykazały, że wzrost skali działalności a zatem i specjalizacji czynności kierowniczych jest przyczyną kształtowania się działowej organizacji przedsiębiorstw. Podstawą działania kierownika działu w takiej jednostce jest podejmowanie decyzji w oparciu o informacje zbierane lub przekazywane „mimo woli” typu: roślina-człowiek, gleba-człowiek, zwierze-człowiek lub człowiek-człowiek. Tego typu informacje są niezbędne do podejmowania decyzji kampanijnych i bieżących. Z kolei kierownik zakładu lub dyrektor przedsiębiorstwa podstawowego powinien dysponować informacjami z zakresu efektywności nakładów, które są niezbędne do podejmowania decyzji rocznych.

W naszym systemie zarządzania państwowymi przedsiębiorstwami rolniczymi, który można scharakteryzować jako system „parametryczno-nakazowy”, istnieją tendencje do kształtowania wieloszczeblowej struktury organizacyjnej. W przeważającym obecnie modelu organizacyjnym przedsiębiorstw wielozakładowych można wyróżnić trzy szczeble: dyrektor, specjaliści szczebla dyrekcyjnego z uprawnieniami do podejmowania decyzji i wydawania poleceń oraz kierownicy zakładów produkcyjnych i usługowych. Jak wykazały obserwacje, ten model nie jest odpowiedni dla warunków przedsiębiorstw rolniczych. Bardziej odpowiedni byłby model o dwuszczeblowej strukturze organizacyjnej: dyrektor — kierownicy. Model ten może być realizowany w warunkach przedsiębiorstw jednozakładowych. Wówczas szczebel pierwszy stanowiłby kierownicy działów, a szczebel drugi dyrekcja. W warunkach przedsiębiorstw wielozakładowych szczebel pierwszy stanowiłby kierownicy zakładów, a szczebel drugi dyrekcja. Specjaliści szczebla dyrekcyjnego w tym wypadku pełniliby funkcję pracowników sztabowych. Jednostka nadrzędna (dyrekcja) obok funkcji administracyjnych spełniałaby funkcje usługowe, np. organizacja usług produkcyjnych (organizacja transportu zewnętrznego, usług agrotechnicznych, napraw maszyn, budynków itp.). Jednostki podstawowe — zakłady powinny być organizacjami silnymi, których kierownicy dysponowałiby stosunkowo dużym zakresem uprawnień. Decyzje kampanijne i bieżące powinny być całkowicie w ich gestii. Natomiast decyzje roczne powinny być podejmowane przez kierowników tych jednostek, ale w uzgodnieniu z dyrekcją.

**EKONOMICZNA EFEKTYWNOŚĆ DZIAŁALNOŚCI
ZAKŁADÓW INSEMINACYJNYCH
(na przykładzie byłego województwa lubelskiego)**

Praca doktorska mgr inż. Tadeusza Zycha

Promotor: prof. dr habil. Kazimierz Miękus

Recenzenci: doc. dr Henryk Lipiński

doc. dr hab. Stefan Mandecki

prof. dr hab. Władysław Zalewski

Obrona pracy odbyła się 21. VI. 1976 r. na Wydziale
Ekonomiczno-Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa
Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie.

Inseminacja została zorganizowana w Polsce jako specjalna gałąź gospodarcza, zajmująca się obsługą rozrodu zwierząt gospodarskich. Działalność inseminacyjna jest realizowana przez stacje buhajów i punkty unasieniania zwierząt oraz odpowiadającą jej bazę techniczną i administracyjną. Wagę tej działalności gospodarczej określa unasienienie ponad 5,5 mln krów i jałowic przez około 3700 buhajów utrzymywanych w państwowych zakładach unasieniania zwierząt, wydatki roczne na utrzymanie zakładów i punktów inseminacyjnych wynoszące około 1 mld zł oraz majątek zakładów inseminacyjnych, którego wartość wynosi ponad 7 mld zł. Ocena ekonomicznej efektywności działalności zakładów inseminacyjnych ma więc bezpośrednie znaczenie dla praktyki i teorii ekonomiki rolnictwa, gdyż od właściwego zespolenia czynników produkcji i typów zakładów inseminacyjnych zależy prawidłowa działalność produkcyjno-usługowa państwowych zakładów unasieniania zwierząt (PZUZ) i państwowych punktów unasieniania zwierząt (PPUZ).

Ekonomiczną efektywność wszelkiej działalności produkcyjno-usługowej określa się stosunkiem wartości wytworzonych produktów do poniesionych na nie nakładów lub zaangażowanych środków. Zakład inseminacyjny stanowi jeden z wyjątków, gdzie problem ekonomicznej efektywności działalności produkcyjno-usługowej przedstawia się nieco inaczej, gdyż celem działalności zakładów inseminacyjnych jest produkcja dawek nasienia i jednocześnie świadczenie usług w zakresie rozrodu zwierząt gospodarskich. Cel ten powoduje, że zakłady inseminacyjne realizują go przy różnym stopniu skuteczności zabiegu inseminacyjnego oraz przy różnych zasobach środków i wydatków. Dlatego w pracy tej na pierwszy plan wysunięto aspekt ekonomicznej efektywności zakładów inseminacyjnych, a główny nacisk położono na określenie i skwantyfikowanie czynników determinujących efektywność działalności zakładów inseminacyjnych oraz porównano ekonomiczną efektywność dwóch metod rozrodu.

Praca składa się z wprowadzenia i 5 części. We wprowadzeniu omówiono problem inseminacji jako gałęzi gospodarczo-usługowej dla rolnictwa. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój działalności inseminacyjnej w Polsce i na jej znaczenie gospodarcze.

Pierwsza część pracy poświęcona jest w całości zagadnieniom metodycznym. Sformułowano lub adaptowano w niej podstawowe pojęcia i kategorie ekonomiczne oraz metody oceny technicznej i ekonomicznej efektywności działalności zakładów inseminacyjnych. Było to potrzebne, gdyż dotychczas nie przeprowadzano analizy efektywności ekonomicznej zakładów inseminacyjnych. Wśród wielu pojęć i kate-

gorii określono lub adaptowano: produkcję globalną, produkcję gotową, produkcję towarową, nakład, koszt, efekt, wskaźnik unasienień na jedną ciążę, wskaźnik intensywności eksploatacyjnej stada buhajów, wskaźnik długości okresu międzywyieleniowego, wskaźnik efektywności sumarycznej itp. Poza tym podano nową interpretację wskaźników płodności w działalności inseminacyjnej. Badania przeprowadzono w latach 1968—1972, a częściowo i w 1973 r., w Państwowych Zakładach Unasieniania Zwierząt w Lublinie, Radzynie, Zamościu, Chełmie i w Kraśniku, łącznie z wylosowanymi jednorazowo na początku badania 672 punktami inseminacyjnymi. Materiały podstawowe pochodziły z księgowości i rejestracji PZUZ, spisów rolnych, opracowań i dokumentów Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, dokumentów publikowanych i zbieranych w Ministerstwie Rolnictwa oraz z wywiadów i ankiet. Materiały opracowano przy zastosowaniu metod statystycznych, w tym również rachunku korelacji oraz analizy porównawczej.

Wyniki badań przedstawiono w postaci: 1) efektywności ekonomicznej państwowych zakładów unasieniania zwierząt, 2) efektywności ekonomicznej państwowych punktów unasieniania zwierząt oraz 3) łącznej efektywności ekonomicznej zakładów i punktów unasieniania w zakresie: efektywności siły roboczej, efektywności trwałych środków produkcji, efektywności stada buhajów, kosztów działalności zakładów inseminacyjnych oraz efektywności sumarycznej, rozszerzonej o wyniki określające stronę jakościową działalności zakładów inseminacyjnych.

Efektywność siły roboczej określono ilorazem uzyskanego efektu do poniesionych wydatków na zatrudnienie jej w danym okresie. Wyniki badań nad efektywnością ekonomiczną siły roboczej w zakładach inseminacyjnych wykazały, że podstawową grupę pracowników zatrudnionych w działalności inseminacyjnej stanowią inseminatorzy i pracownicy produkcyjni w stacjach unasieniania zwierząt.

Efektywność ekonomiczna siły roboczej zatrudnionej w zakładach inseminacyjnych ma trend rosnący, z tym, że w zakładach inseminacyjnych rejonu kraśnickiego obserwujemy trend malejący, gdyż wzrost wydatków na siłę roboczą rośnie szybciej niż jej wydajność. Wzrost efektywności ekonomicznej siły roboczej w zakładach inseminacyjnych może być osiągany zarówno w PZUZ, jak i w PPUZ, albo w obu typach zakładów jednocześnie. Na wielkość liczb określających efektywność siły roboczej w zakładach inseminacyjnych wpływa przede wszystkim liczba unasienionych sztuk w PPUZ i procent dawek nasienia wykorzystanego w PZUZ (zużytego do unasieniania i sprzedanego).

Z badań wynika, że inseminatorzy do 4 lat pracy poprawiają wskaźniki wykorzystania dawek nasienia i wskaźników unasienień na jedną ciążę, po tym okresie następuje jakby pewna stabilizacja. Inseminatorzy nie są więc w pełni przygotowani do zawodu przed podjęciem pracy, co pogarsza wyniki produkcyjno-zootechniczne działalności inseminacyjnej, zwłaszcza obniża płodność. Wydaje się, że zawód inseminatora powinni wykonywać tylko pracownicy o przygotowaniu weterynaryjno-zootechnicznym.

Efektywność ekonomiczna trwałych środków produkcji, określona ilorazem dochodu surowego do ich wartości, ma tendencję wzrostu w poszczególnych rejonach PZUZ. Decydujące znaczenie we wzroście efektywności trwałych środków produkcji zaangażowanych w działalność zakładów inseminacyjnych miały głównie PZUZ. W PPUZ ten wzrost był mniejszy, ponieważ organizowanie nowych punktów inseminacyjnych odbywało się przez zmniejszanie środków przeznaczonych na wyposażenie zakładów już istniejących. Było to między innymi następstwem organizowania punktów inseminacyjnych o małym zasięgu terytorialnym. Punkty unasieniania większą liczbę krów i jałowic osiągają lepsze wyniki ekonomiczne i zootechniczne, zwłaszcza wyższe wskaźniki płodności. Wypływa z tego wniosek o potrzebie organizowania PPUZ. obejmujących ponad 400 unasienionych krów i jałowic. Takim zwartym rejonem mogłyby być gminy, gdyż obejmowałyby dostateczną liczbę bydła do unasieniania. Za taką organizacją terenowych punktów inseminacyjnych przemawia również układ ciągów telekomunikacyjnych w rejonie gminy.

Efektywność ekonomiczna stada buhajów określono ilorazem dochodu surowego do wartości tego stada. Wzrost efektywności ekonomicznej stada buhajów był następstwem między innymi zwiększenia się produktywności i rozrodczości buhajów. Należy podkreślić, że wzrost ten odbywa się przy niższej intensywności eksploatacji stada buhajów w porównaniu do buhajów postawionych na punktach kopulacyjnych. Warto zwrócić uwagę, że obniżenie nadmiernej intensywności eksploatacji stada buhajów jest jednym z czynników wpływających na przedłużenie okresu ich eksploatacji, co sprzyja obniżeniu kosztów. Efektywność stada buhajów zależy od

ich liczby, produktywności i wartości hodowlanej oraz stopnia wykorzystania wyprodukowanych dawek nasienia.

Efektywność kosztów, liczona jako iloraz dochodu surowego do wartości nakładów, wykazuje tendencję wzrostu, z wyjątkiem zakładów inseminacyjnych w rejonie lubelskim. Wzrost kosztów w zakładach inseminacyjnych, zwłaszcza produkcji dawek nasienia, jest następstwem braku własnych pasz objętościowych. Uzasadnione ekonomicznie jest więc posiadanie przez PZUZ gospodarstw rolniczych w celu produkowania pasz własnych. Analizując strukturę kosztów, obserwujemy wysoki udział kosztów stałych, który wskazuje, że zmniejszenie kosztów jednostkowych jest możliwe w przypadku zwiększenia skali produkcji i usług. Z przeprowadzonych analiz wynika, że wysokość kosztów unasieniania krów i jałowic zależy przede wszystkim od kosztów produkcji dawek nasienia i zabiegów inseminacyjnych, a następnie od zmniejszenia liczby dawek straconego nasienia i zabiegów na jedną ciążę. Obniżenie kosztu jednostkowego produkcji dawek nasienia oraz zwiększenie skuteczności zabiegu decyduje o zwiększeniu efektywności kosztów i obniżeniu kosztu jednostkowego unasienienia krowy, który jest niższy o około 30–40% od kosztu krycia naturalnego. Dlatego można wnioskować, że ten sposób rozrodu jest efektywniejszy ekonomicznie od metody tradycyjnej.

Analiza globalnej efektywności zakładów inseminacyjnych wykazała, że ich wynik finansowy jest ujemny, gdyż opłaty za usługi inseminacyjne są niskie w porównaniu z kosztem wykonania usług. Badania te wykazały również, że jakość usług inseminacyjnych, mierzona wskaźnikami płodności, ulega obniżeniu. Wynika z tego generalna potrzeba podniesienia jakości usług inseminacyjnych w poszczególnych rejonach.

Zagadnieniem dyskusyjnym jest, czy nie byłoby celowe wycofanie się na pewien okres z działalności inseminacyjnej w niektórych sołectwach, gdyż podniesienie jakości usług inseminacyjnych wymaga organizowania punktów mogących unasieniać większą liczbę krów i jałowic. Organizowanie punktów inseminacyjnych o dużym zasięgu terytorialnym wymaga większych nakładów, co ma swoje uzasadnienie przy jednoczesnym zwiększeniu liczby unasienionych sztuk.

Tadeusz Zych

JAN CZARKOWSKI
Kraków

PERSPEKTYWY ROZWOJU ŚWIATOWEJ SYTUACJI ŻYWNOŚCIOWEJ

Prenaukowe przesłanki kształtowania się sytuacji żywnościowej

Zespół Dynamiki Systemów MIT w pracy pt. „Granice wzrostu”¹, która tyle zamieszania wprowadziła zarówno do teorii ekonomiki jak i polityki gospodarczej, zakłada, iż każdy z pięciu wybranych podstawowych czynników jego modelu przyszłego świata nie jest wielkością niezależną, lecz podlega ich wzajemnemu oddziaływaniu i tak: liczba ludności nie może wzrastać bez żywności, która zwiększa się w miarę wzrostu kapitału, związanego znów ze zwiększeniem zasobów naturalnych w szczególności nieodtworzalnych, odpady zaś surowców zanieczyszczają środowisko, co znów utrudnia wzrost tak liczby ludności jak i produkcji żywności.

Zdaniem tego zespołu, wykładniczo rosnący popyt na żywność wpływa bezpośrednio z dodatkowego sprzężenia zwrotnego wyznaczającego przyrost liczby ludności świata. Przy obecnej wydajności ziemi na wyżywienie jednego człowieka potrzeba około 0,4 ha ziemi uprawnej, zapotrzebowanie zatem na ziemię jest określone wzrostem liczby ludności. Przy utrzymaniu się na tym samym poziomie tych dwóch współczynników: 0,4 ha na osobę i współczynnika przyrostu naturalnego, jeszcze przed końcem 2000 roku „wystąpi drastyczny niedobór ziemi”. Branie pod uprawę nowych ziem i intensywniejsze ich uprawianie będzie związane ze zwiększeniem zasobów kapitału, co znów będzie wymagać zużycia zasobów naturalnych, zwłaszcza nieodtworzalnych. Wreszcie, wykładniczo rosnące zanieczyszczenie środowiska naturalnego podlega dodatkowo sprzężeniu zwrotnemu wyznaczającemu przyrost liczby ludności świata oraz dodatniemu sprzężeniu zwrotnemu wyznaczającemu wzrost produkcji przemysłowej.

Za główną więc przyczynę sprawczą współczesnego kryzysu świata przyjęto przede wszystkim dysproporcję istniejącą między nadmiernym przyrostem liczby ludności a przyrostem środków żywności. Logikę takiego rozumowania i dowodzenia nazwałbym „metodą *ignoratío elenchi*”, to znaczy na szukanie przyczyny, która nie ma nic, albo prawie nic wspólnego z danym skutkiem. W tym przypadku chodzi bowiem z jednej strony o tak zwany — zdaniem zespołu — fatalizm populacyjny, a z dru-

¹ Donella H. Meadows, Deunis L. Meadows, Jörgen Randers William W. Behrens III: Granice wzrostu. Tłum. polskie, PWE. Warszawa 1973.

giej o przyjęcie założenia ograniczoności gruntów uprawnych i wielkości zbiorów z hektara.

Fatalizm populacyjny został oparty na następujących obliczeniach: po pierwsze, na nieściślej metodzie statystycznej obliczenia przyrostu naturalnego Krajów Trzeciego Świata, gdzie nie tylko szacunki i spisy ludności są niedokładne (a czasem ich brak), ale brak jest tabel przedstawiających strukturę wiekową, co uniemożliwia dokładne obliczanie długości życia noworodka, a więc i liczby zgonów.

Po drugie, a właściwie przede wszystkim, na absolutyzowaniu przesłanek biologicznych w rozwoju stosunków demograficznych, co znalazło swój wyraz już u pisarzy XVI wieku, jak np. Alvire Cornaro², który po 1541 r. sformułował istnienie związku między zaludnieniem a środkami żywności, oraz Betero³ formułujący podobny pogląd, a następnie w XVIII w. Ortes Gian Maria (1713—1790)⁴, a za nim powtórzył istnienie tego związku T. R. Malthus (1766—1834)⁵. Pisarze ci zupełnie pominęli oddziaływanie czynników społeczno-ekonomicznych, które relatywizują kształtowanie się przyrostu liczby ludności.

Po trzecie, rozwój stosunków demograficznych, przyrost liczby ludności przyjęto jako zmienną niezależną egzogenną i jako główną przyczynę sprawczą obecnego kryzysu świata. Tymczasem, jak sama logika i historia rozwoju społeczno-ekonomicznego wykazują, pod wpływem przesłanek społeczno-ekonomicznych rozwój stosunków demograficznych ulega nie tylko relatywizacji, ale jest skutkiem, a następnie — dopiero w splocie wzajemnego oddziaływania zwrotnego — współprzyczyną⁶.

Z drugiej strony, oparto się na założeniu ograniczoności ziemi uprawnej i na niesłusznym prawie zmniejszającej się wydajności gleby, zapominając o oczywistym fakcie, że dodatkowe nakłady pociągają za sobą zmiany metod i technik produkcji. Za czasów Malthusa w Anglii otrzymywano zaledwie kilka kwintali zboża z hektara, a obecnie w tym kraju w gospodarstwach doświadczalnych otrzymuje się już do 110 kwintali pszenicy.

Autorzy „Granic wzrostu” odgrzebali zatem z lamusa historii twierdzenia o ubóstwie Matki Ziemi oraz wyczerpywalności świata i nawiązali do następujących prenaukowych poglądów. Tak na przykład Antoni Genovesi (1712—1769), przeor i profesor ekonomii (zwanej wówczas „mechaniką i handlem”) w Neapolu, w swym dziele „Lezioni di commercio”, Napoli, 1767, głosi pogląd, że rolnictwo i przemysł określają wzrastanie liczby ludności. Również Richard Canfillon, Irlandczyk, w swym dziele, w tłumaczeniu francuskim, gdyż oryginał angielski zaginął, „Essai sur la nature du commerce en général”, wyraża pogląd, że od sytuacji rolnictwa zależy, między innymi, zaludnienie kraju. Położenie akcentu na rolnictwo wynika z tego, że w ziemi dostrzega się ograniczenie możliwoś-

² Cornaro A.: Squilibrio tra popolazione e sussistenza secondoun patrizie veneto del Cinguecento „Rivista internazionale di scienze sociali” III/1937.

³ Betero G.: „Relazion universali”. Wenecja 1956.

⁴ Ortes Gian Maria: „Reflessioni sulla popolazione della nazioni per rapporto all' economia nazionale”. Praca zaczęta w 1775 r., wydana w Wenecji w 1790 r.

⁵ T. R. Malthus: An Essay on the principle of population 1798, 1803. Prawo ludności. Przekład polski pod red. A. Krzyżanowskiego. Warszawa 1925.

⁶ A. Józefowicz: Demografia społeczna. Wstęp. PWN. Warszawa 1974.

ci zaludnienia i wysuwa się tezę o naturalnej ograniczności świata. Ortes Gian Maria, we wspomnianej już pracy poszerza ten pogląd: „W każdym narodzie liczba ludności musi utrzymać się w granicach ustalonych, które są niezmiennie, określone przez konieczność zapewnienia utrzymania”.

Pogląd ten został w całości przyjęty przez Malthusa w jego wspomnianej pracy. Przepowiednia Malthusa, sformułowana w 1798 r., wieszcząca głód i zagładę ludzkości świata, powtórzona dokładnie jeszcze w 100 lat później przez wybitnego uczonego fizyka i chemika, przewodniczącego Pierwszego Towarzystwa Naukowego w Londynie, Williama Croockesa (1832—1919), gdy wyczerpały się pokłady saletry Chile dla produkcji nawozów mineralnych, nie spełniły się, gdyż przepowiednie te nie opierały się na naukowych podstawach. Twórcy tych poglądów nie uwzględnili przy ich formułowaniu ani postępu naukowo-technicznego i technologicznego, ani społecznego. Dla przykładu tylko wspomnę, że Croockes przepowiedział głód w świecie na lata trzydzieste bieżącego wieku.

Prawie dosłownie w tym samym czasie, gdy Croockes analizował sytuację żywnościową w świecie i dochodził do sformułowania swej przepowiedni głównie w oparciu o wyczerpanie się pokładów saletry w Chile, dwóch profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, fizyk Zygmunt Wróblewski i chemik Karol Olszewski, po raz pierwszy w warunkach laboratoryjnych skroplili gazy, a ponieważ azotu w atmosferze jest nieograniczona ilość, stworzono podstawę do wiązania azotu z wodorem. Następnie prof. Fritz Haber z politechniki w Karlsruhe dokonał syntezy amoniaku i wkrótce rozpoczęła się już na skalę przemysłową produkcja nawozów mineralnych, która między innymi skutecznie zapobiegła przewidywanej klęsce głodu.

Mimo to przepowiednie te znów podejmują autorzy „Granicy wzrostu” i opierają je nadal na tych samych prenaukowych przesłankach ortesowsko-malthuzjańskich, do których dołączają jedynie nową przesłankę dotyczącą zanieczyszczenia środowiska naturalnego odpadkami. Ponieważ i to proroctwo jest obciążone społecznie tymi samymi wadami, co poprzednie dwa, gdyż również mówi o istnieniu dysproporcji między tempem przyrostu liczby ludności a tempem przyrostu środków żywności, wynikającej z upóstwa Matki Ziemi i wyczerpywalności przyrody oraz nie uwzględnia ani postępu naukowo-technicznego i technologicznego, ani społecznego — niewątpliwie podzieli ich los.

Czy istnieją fizyczne granice wzrostu produkcji środków żywności?

Zespół Dynamiki Systemów istnienie dysproporcji między tempem przyrostu ludności a tempem przyrostu środków żywności motywuje fizycznymi granicami ziemi, określonymi następującymi założeniami ograniczoności: nieodtwarzalnych zasobów naturalnych, wchłaniania przez środowisko naturalne zanieczyszczeń, ziemi uprawnej oraz wielkości zbiorów z hektara.

W naszych rozważaniach zajmiemy się zagadnieniem ograniczoności ziemi uprawnej oraz wysokością zbiorów z hektara. Zespół podkreśla, że „podstawowym czynnikiem potrzebnym do produkcji żywności są grunty uprawne. Niedawne badania wykazują, że na ziemi jest co najwyżej

około 3,2 mld ha gruntów potencjalnie nadających się pod uprawę. Około połowa tych gruntów najbardziej żyznych i dostępnych znajduje się już dziś pod uprawą. Pozostałe grunty, zanim będzie można na nich produkować żywność, będą wymagały ogromnych nakładów kapitału na ich udostępnienie, wykarczowanie, nawodnienie czy użyznienie". Dalej wywodzą, że „Gdyby narody świata zdecydowały się na poniesienie wysokich kosztów kapitałowych na uprawienie wszystkich nadających się do tego celu gruntów i na produkowanie żywności w najwyższych możliwych ilościach, to ilu ludzi, teoretycznie biorąc, można by wtedy było wyżywić?” Przyjmują dalej, że „obecna średnia światowa 0,4 ha na osobę jest wystarczająca i każdy dodatkowy człowiek wymaga pewnego obszaru ziemi (przyjęto tutaj 0,08 ha na osobę) na takie cele, jak mieszkanie, drogi, linie elektryczne, składanie odpadów i inne, a to na ogół „zamraża” grunty uprawne i sprawia, że przestają się one nadawać do produkcji żywności”⁷. Wreszcie podkreślają, że „W ciągu całej historii ludzkości mieliśmy olbrzymi nadmiar gruntów potencjalnie nadających się pod uprawę, a obecnie za lat trzydzieści, co w przybliżeniu odpowiada jednemu okresowi podwojenia się liczby ludności, (patrz Ortes), możemy się znaleźć wobec nagłego i drastycznego ich niedoboru”. Niemniej jednak, jakby nie dowierzając przyjętym założeniom co do fizycznych granic planety ziemskiej, dodają — asekurując się niejako — że „dokładne założenia liczbowe na temat różnych fizycznych ograniczeń ziemskich tracą swe znaczenie wobec nieuchronnie postępującego wzrostu wykładniczego i zapotrzebowania na ziemię, będącego odbiciem krzywej wzrostu liczby ludności”. Ponadto podkreślają, że obejmowanie nowych gruntów, racjonalne wykorzystanie mórz i oceanów, szersze zastosowanie nawozów wymagać będzie zwiększenia zasobów kapitału przeznaczonego na produkcję żywności. Zasoby naturalne potrzebne na ten cel mają raczej charakter zasobów nieodtwarzalnych⁸. Przyjmują założenie co do granic wzrostu podaży żywności wskutek wyczerpywania się zasobów ziemi uprawnej; nie uwzględniają natomiast możliwości eksploatacji zasobów dotychczas niewykorzystanych. Ogólna powierzchnia lądu stałego planety ziemskiej wynosi około 151 mln km², z czego dotychczas tylko 8% znajduje się pod uprawą. Ponad 2,5-krotnie więcej jest wykorzystywane jako łąki i pastwiska (14% lądu), z czego poważną część można by zaorać. Duże rezerwy tkwią w lasach i dzunglach, sawannach i tundrach (29% lądów), z czego około połowa to strefy tropikalne i subtropikalne. Gdyby tylko 25% z nich wziąć pod uprawę, to w przybliżeniu można by zwiększyć powierzchnię ziemi znajdującej się pod uprawą ponad dwukrotnie. Ponadto, tereny pustynne suche, mroźne i lodowcowe wynoszą blisko 50% lądów, z których tereny pustynne należałoby również stopniowo zagospodarować.

Na zagadnienie wysokości kosztów wzięcia pod uprawę tych nowych ziem musimy patrzeć perspektywicznie; dziś te koszty są rzeczywiście wysokie, lecz już w najbliższej przyszłości, wskutek postępu naukowo-technicznego i technologicznego, energia atomowa, słoneczna czy geotermiczna może być wykorzystywana w całej pełni.

⁷ D. L. Meadows i inni: Op. cit., s. 66 i następne.

⁸ D. L. Meadows i inni: Op. cit., s. 68 i następne.

Jak rozumieć założenie ograniczoności plonów z hektara i przyjęcie, że „obecna średnia światowa 0,4 ha na osobę jest wystarczająca”, gdy np. w Anglii w gospodarstwach doświadczalnych wydajność pszenicy dochodzi już do 110 q/ha, a za czasów Ortosa i Malthusa zbierano tylko kilka kwintali. Jak rozumieć drugą znów uwagę, że „w ciągu całej historii ludzkości mieliśmy olbrzymi nadmiar gruntów”..., skoro już poczynając od epoki kamiennej ludność szczepowo-plemienna wędrowała w poszukiwaniu środków do życia, a dopiero wprowadzenie rolnictwa spowodowało, że na jednostce uprawianej powierzchni, na której dotychczas w przybliżeniu mógł żyć jeden człowiek, mogło już żyć ponad 100 razy więcej ludzi niż przedtem, co przyczyniło się do stopniowego ograniczenia wędrowek ludności.

Należy więc podkreślić, że wskutek postępu naukowo-technicznego pojemność kuli ziemskiej wzrasta i poszerza się. Ekspansja postępu naukowo-technicznego i technologicznego oraz szybki rozwój krajów przemysłowych zwiększają możliwości dobrobytu coraz większej liczbie ludzi niż to miało miejsce w okresie przeduprzemysłowieniem. Nie fizyczne zatem granice powierzchni obszarów branych pod uprawę ostatecznie wyznaczają granice wzrostu produkcji środków żywności, lecz zasady racjonalnego ich wykorzystywania, aby przy stojących do dyspozycji ludzkości środkach otrzymać możliwie maksymalne efekty lub dane efekty realizować przy możliwie minimalnych środkach. Ale ta makroracjonalna zasada gospodarowania nie może być oparta na teorii, że to jest słuszne, co jest zyskowe w skali mikro.

Może godzi się i wypada w tym miejscu przytoczyć słowa pierwszego dyrektora generalnego Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Lord Boyd-Orr powiedział, że ludzkość zna odpowiedź, która może być udzielona Malthusowi: „Produkcja żywności nigdy nie była w pełni rozwinięta, nawet w krajach cywilizacji zachodniej, gdyż motywem i celem produkcji żywności nie było zaspokojenie potrzeb ludzi, lecz zysk”.

Obserwujemy wzrost wydajności pracy w rolnictwie światowym; w krajach rozwiniętych produkt społeczny brutto wytworzony w rolnictwie wzrósł w latach 1950—1970 o około 63%, w krajach rozwijających się natomiast produkt społeczny wytworzony w rolnictwie wzrósł w tym samym okresie o około 90%⁹ przy stale zmniejszającym się udziale zatrudnionych w rolnictwie, który w krajach rozwiniętych w tym okresie zmniejszył się o około połowę, a w krajach rozwijających się tylko o 10%.

Dotychczasowy wzrost produkcji środków żywności był wynikiem przede wszystkim strategii zwiększania wydajności z hektara, a jej źródłem była ekspansja postępu naukowo-technicznego i technologicznego oraz społecznego. W szczególności, do ogromnego wzrostu produkcji rolnej z hektara przyczyniło się zastosowanie nowoczesnych metod nawożenia mineralnego dzięki odkryciom Justusa Liebiga; zbadał on bowiem (1840 r.), jakie składniki mineralne tworzą substancję roślin i są pobierane przez nie z gleby, która je wskutek tego traci. Wobec tego trzeba głębie dostarczyć tych składników, a zwłaszcza najważniejszych, jak kwas

⁹ „Agra-Europa”, nr 7, 1973 r.

fosforowy, potas i wapń; później do tych najważniejszych składników doszedł jeszcze azot. Już w obecnych czasach wprowadzono mikroelementy nawozów mineralnych, np. manganu, miedzi, boru itp., gdyż okazało się, że ich niewielkie ilości powodują ogromny wzrost plonów tych roślin, w których dotychczas było brak któregoś z nich.

Produkcję żywności można zwiększyć przez zagospodarowanie terenów pustynnych, subtropikalnych i tropikalnych lasów, stepów, prerii oraz częściowo łąk i pastwisk, jak również przez racjonalne wykorzystanie już uprawianych gruntów w większości krajów Trzeciego Świata, podniesienie plonów z hektara przez prawidłową uprawę gruntów, właściwe nawożenie mineralne, nawadnianie i dobór wysokoplennych odmian roślin, skuteczne zwalczanie szkodników oraz zachowanie prawidłowej proporcji produkcji rolnej. Współczesne rolnictwo w świecie charakteryzuje się niewłaściwymi proporcjami, a mianowicie tendencją wzrostu uprawy zbóż w produkcji roślinnej a produkcji roślinnej w stosunku do hodowli zwierząt. Rośliny można uprawiać również i bez ziemi metodą hydroponiczną. Historia hydroponiki liczy sobie już kilkadziesiąt lat, a zapoczątkowali ją w czasie drugiej wojny światowej amerykańscy marynarze walczący na Pacyfiku przeciw Japonii, nie mający kontaktu z lądem. Szerzyła się wśród nich awitaminoza, na którą cierpiały pozbawione świeżych warzyw i owoców załogi okrętów. Zaczęto więc uprawiać rośliny na lawie wulkanicznej, wełnie drzewnej lub sianie nasyconymt mineralnymi składnikami odżywczymi. Hydroponikę można stosować na terenach nie nadających się do uprawy roślin, a więc na skałach, gruzowiskach, piaskach, przy znacznej oszczędności wody. Unika się w ten sposób chorób i szkodników przenoszonych przez ziemię. Hydroponika — to przyszłość niektórych upraw, zwłaszcza ogrodnich, która np. w Bułgarii jest już stosowana na szeroką skalę i z dużym powodzeniem.

Duże zasoby żywności znajdują się na dnie mórz i oceanów. Masowe kultury glonów są potencjalnym źródłem białka, które po usunięciu dotychczasowej bariery, jaką jest jego niska wartość strawna, może odegrać dużą rolę w najbliższej przyszłości w żywieniu nie tylko zwierząt, ale i ludzi. Trzeba jednak opracować odpowiednią technologię, jak postuluje to prof. Jan Zurzycki w swej pracy pt. „Głony z kultur masowych jako potencjalne źródło białka”, maszynopis, 1974.

Zachowanie proporcji między rozwojem świata roślinnego i zwierzęcego jest wskazane nie tylko z punktu widzenia racjonalnego odżywiania ludzi, ale i racjonalnej produkcji. Świat roślinny przejmuje promieniowanie słoneczne i przez procesy fotosyntezy tworzy usystematyzowaną strukturę molekularną — przeprowadza na ziemi całą regenerację życia. Żyjący w biocenozie ze światem roślinnym świat zwierzęcy nie tylko przetwarza produkty świata roślinnego, ale i wchłania wydzielane przez ten świat gazy, które są mu potrzebne. W przeciwnym razie wypełniałyby one atmosferę i stały się szkodliwe dla świata roślinnego. Świat zwierzęcy zmienia je następnie w taki sposób, który umożliwia ich przejście przez świat roślinny. Cykl rotacyjny zamyka się w ramach biocenozy. Regeneracja życia jest podstawą jego ciągłości. Energie się nie wyczerpują, lecz ulegają reasocjacji, a więc są niewyczerpalne, wieczne, co ma doniosłe znaczenie dla procesu gospodarowania ludzkiego na planecie ziemskiej i życia ludzkiego¹⁰. Pogląd, że wszechświat się wyczerpuje, został wy-

ciągnięty z lamusa. Wszechświat nie traci energii, co stało się oczywiste od czasu odkrycia przez Einsteina, że światło ma prędkość. Dzięki temu inaczej obecnie podchodzimy do problematyki rozwoju ekonomicznego.

Istnieje korelacja dodatnia między wzrostem produkcji a nawożeniem mineralnym, które relatywizuje skutecznie takie czynniki produkcji rolniczej, jak żyzność gleb, klimat, opady i różne zabiegi agrotechniczne. Równoległy wzrost produkcji nawozów mineralnych w stosunku do wzrastającego zapotrzebowania jest uzależniony od możliwości wykorzystania do tego celu w nieodległej przyszłości energii atomowej, słonecznej lub geotermicznej.

Drugim czynnikiem, równie skutecznie oddziaływującym na plony, jest jakościowa struktura upraw zbożowych, a zwłaszcza nowych, wysokopłennych odmian, które przy tych samych warunkach nawożenia mineralnego i glebowo-klimatycznych dają wielokrotnie wyższe plony. Pod koniec lat sześćdziesiątych takim nowym gatunkiem o bardzo wysokich walorach plenności okazała się karłowata odmiana pszenicy, którą wyhodował Norman E. Borlaugh, będąca jednym z głównych czynników tak zwanej „zielonej rewolucji”, polegającej na możliwie jak najszerszym stosowaniu wysokopłennych odmian oraz ich skutecznej aklimatyzacji i ochronie przed nowymi chorobami.

Realizacja „zielonej rewolucji” wymaga jednak podstawowych inwestycji w zakresie infrastruktury przede wszystkim społeczno-gospodarczej (szkolnictwo i oświata, poradnictwo agrotechniczne, zdrowie itp.), techniczno-ekonomicznej (drogi, komunikacja i transport, a zwłaszcza sztuczne nawadnianie, które ma zasadnicze znaczenie w krajach tropikalnych), jak również w zakresie infrastruktury instytucjonalnej (służby ogro- i zootechniczne, gleboznawcze, meteorologiczne itp.).

Realizacja „zielonej rewolucji” nie jest jednak wystarczającym środkiem do osiągnięcia założonego celu, gdyż w celu utrzymania niezbędnej równowagi w zakresie racjonalnego żywienia społeczeństw krajów rozwijających się, konieczne jest również zwiększenie produkcji białka zwierzęcego, a więc „zielonej rewolucji” powinna jednocześnie towarzyszyć „zwierzęca rewolucja”.

Zboża stanowią bezpośrednio lub pośrednio około 2/5 całego pożywienia ludzkości. W związku z tym FAO inicjuje organizowanie w różnych regionach świata „banków genetycznych”, aby dostosować strukturę odmian nie tylko do potrzeb biologicznych, ale i społecznych poszczególnych regionów. Problem ten dotyczy przede wszystkim regionów i krajów Trzeciego Świata. Racjonalne gospodarowanie w rolnictwie jest podstawowym warunkiem nie tyle nadążania, co właśnie wyprzedzania tempa wzrostu produkcji środków żywności w stosunku do liczby ludności.

W produkcji środków żywności nie mniej ważny niż nowe wysokopłenne odmiany oraz nowoczesne zabiegi agro- i zootechniczne jest problem skutecznych metod zabezpieczania i przechowywania plonów, których jeszcze ponad 25% ulega zniszczeniu już na polach, a następnie w magazynach i w czasie transportu. Największe szkody powodują gryzonie, zwa-

¹⁰ Buckminster Fuller: *Energia wczoraj i jutro* „Dialogue”, nr 2/1974. USA.

szcza szczury, oraz różne owady i bakterie. Na niektórych obszarach traci się w ten sposób 80% wyprodukowanej żywności. Trzeba więc wypracować odpowiednie metody zabezpieczenia i przechowywania płodów rolnych. Światowe rolnictwo wkracza obecnie w nową fazę, która wymaga nowego podejścia, gruntownej reorientacji w zakresie globalnego i makroświatowego kształtowania racjonalnych kierunków i prawidłowych proporcji perspektywiczno-przestrzennego jego rozwoju, odpowiadającego przyszłemu zapotrzebowaniu ludzkości na coraz lepsze ilościowe jak i jakościowe zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych, które nazywamy umownie „jakością życia”.

Czy istnieją społeczne granice wzrostu produkcji środków żywności?

Wydaje się, że można umownie mówić o istnieniu dysproporcji między tempem wzrostu liczby ludności a tempem wzrostu produkcji środków żywności w odniesieniu do regionów i krajów Trzeciego Świata. Przesłankami tej dysproporcji są: przejściowo wysoki współczynnik przyrostu naturalnego w krajach Trzeciego Świata oraz istniejące bariery, zwłaszcza społeczne, rozwoju rolnictwa i produkcji środków żywności, a więc przestarzałe ustroje społeczne przeważnie o charakterze jeszcze plemiennorodowym i półfeudalnym.

Przyjmując za 100% stan ludności i produkcji świata, proporcje są następujące: kraje rozwinięte — ludność 31%, produkcja 84%, a kraje rozwijające się — ludność 69%, produkcja zaś tylko 16%. (The World Employment Programme. International Labour Organization. Genewa, 1969). Załączona tabela potwierdza dysproporcję między tempem wzrostu produkcji żywności i liczby ludności w krajach Trzeciego Świata.

Tabela 1

Tempo rozwoju produkcji żywności w stosunku do liczby ludności w regionach krajów Trzeciego Świata

Regiony	1952—1962			1962—1972		
	ludność	produkcja żywności		ludność	produkcja żywności	
		ogółem	na 1 mieszkańca ^a		ogółem	na 1 mieszkańca ^a
Afryka	2,2	2,2	0,0	2,5	2,7	0,2
Daleki Wschód	2,3	3,1	0,8	2,5	2,7	0,2
Ameryka Łacińska	2,8	3,2	0,4	2,9	3,1	0,2
Bliski Wschód	2,6	3,4	0,8	2,8	3,0	0,2

^a Tempo wzrostu produkcji żywności — procent składany.

Źródło: Światowy Plan Żywnościowy (Indicative World Programme) opracowany przez FAO na początku lat siedemdziesiątych.

Zaopatrzenie w składniki energetyczne i białko jest w krajach rozwiniętych wyższe niż zapotrzebowanie, gdyż wynosi ponad 93 gramy na 1 mieszkańca dziennie, a w krajach rozwijających się 58 g. Spośród krajów rozwijających się jedynie w Ameryce Łacińskiej zaopatrzenie w żywność było mniej więcej wystarczające.

W programie żywnościowym, opracowanym przez FAO na początku lat siedemdziesiątych, stwierdza się, że w wielu krajach rozwijających się istnieją zasoby ziemi leżącej odłogiem albo użytkowanej w sposób ekstenywny przy bardzo niskiej wydajności. Największe rezerwy ziemi w krajach rozwijających się są w Ameryce Południowej, Afryce oraz częściowo Azji Południowo-Wschodniej. Realizacja tego programu trwałaby 20 lat i kosztowałaby 2 mld dolarów, tj. 100 mln dolarów rocznie. W programie tym nie mówi się nic, albo prawie nic, o barierach społecznych, stojących na drodze jego realizacji.

Punkt ciężkości analizowanego zagadnienia leży w przyspieszaniu wzrostu produkcji środków spożycia w szerokim znaczeniu, a więc nie tylko nietrwałych dóbr spożycia, tj. żywności, ale również trwałych dóbr dla spożycia zbiorowego (jak szpitale, żłobki, przedszkola, szkoły itp.).

W rozważaniach naszych zajmujemy się przede wszystkim nietrwałymi dobrami spożycia indywidualnego. Jest faktem niezaprzeczalnym, że tempo przyrostu produkcji nietrwałych dóbr spożycia w krajach rozwijających się nie nadąza za tempem przyrostu naturalnego. Gdzie tkwią głównie przyczyny tego stanu rzeczy? Albo, inaczej mówiąc, jak można by zlikwidować lukę żywnościową w krajach rozwijających się? Zagadnienie to trzeba rozpatrywać w bliższej i dalszej perspektywie.

Obecnie, nieodzowna jest pomoc krajów rozwiniętych w tych regionach krajów Trzeciego Świata, gdzie występuje głód i poważne niedożywienie. Trzeba jednak jasno zdawać sobie sprawę, że pomoc żywnościowa jedynie łagodzi istniejące trudności, ale ich nie likwiduje, gdyż nie prowadzi do wzrostu produkcji i rozwoju gospodarczego.

Głównym natomiast problemem, który należy rozwiązywać w dalszej perspektywie jest tworzenie warunków umożliwiających wszystkim krajom rozwijającym się wchodzenie na drogę rozwoju społeczno-gospodarczego, aby same mogły możliwie jak najszybciej wytwarzać potrzebne im środki spożycia, gdyż leży to w interesie nie tylko tych krajów, ale całego świata. Musi dokonać się zatem gruntowna reorientacja dotychczasowego myślenia partykularnego i przejście do myślenia kategoriami internacjonalizmu, kategoriami świata, gdyż jest to podstawowy warunek dalszego pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego świata jako całości.

Istniejący, wysoce zróżnicowany system rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego krajów rozwijających się, ukształtowały warunki polityczno-społeczne i społeczno-ekonomiczne oraz przyrodnicze. Nie uwzględnianie tych aspektów i przesłanek obniża walor użytkowy wszelkich programów rozwojowych tych krajów. Trzeba uwzględniać wszystkie podstawowe warunki i aspekty życia ludzkiego, tak w zakresie działalności produkcyjnej jak i konsumpcyjnej, a więc warunki mieszkaniowe, higienę, wychowanie ideowe i oświatę, racjonalne myślenie oraz życie duchowe i kulturalne, bo tylko w ten sposób można będzie skutecznie zapobiec niekontrolowanemu dopływowi ludności ze wsi do przeludnio-

nych miast, które nie są przygotowane do jej przyjęcia i zabezpieczenia pracy oraz odpowiednich warunków życia.

Nie można ograniczać się tylko do leczenia objawów istnienia chorób, ale śmiało przejść do usuwania przyczyn rodzących te choroby, to znaczy do przeobrażenia dotychczasowych stosunków społeczno-gospodarczych, w których choroby te się rodzą, rozszerzają i coraz bardziej pogłębiają.

Ekspansja nauki, techniki i technologii powiązana z postępem społecznym zwielokrotnia możliwości zwiększania dobrobytu wzrastającej liczby ludności świata, która w niezbyt już odległej przyszłości będzie ulegała sukcesywnej stabilizacji, a więc wyprzedzania tempa przyrostu liczby ludności świata — wbrew temu, co twierdzą z takim niezbitym i ufnym przekonaniem autorzy „Granice wzrostu”.

JEDNOŚĆ EKONOMIKI ROLNICTWA I SOCJOLOGII WSI — REFLEKSJE PO IV ŚWIATOWYM KONGRESIE SOCJOLOGII WSI

IV Światowy Kongres Socjologii Wsi (Toruń, 9—13 sierpnia 1976 r.) przygotowany był i przebiegał pod hasłem: kompleksowy rozwój zasobów ludzkich i naturalnych — wkład socjologii wsi. Kilkuset naukowców z 70 krajów świata tworzyło forum rozpatrujące podstawowe zjawiska dotyczące stanu, zasad i możliwości kompleksowego rozwoju zasobów ludzkich i naturalnych w środowisku wiejskim. Stworzyło to okazję do podjęcia wielu najistotniejszych problemów współczesnego rozwoju wsi i rolnictwa zarówno w skali światowej jak też poszczególnych regionów.

Bogactwo merytoryczne toruńskiego Kongresu znalazło swój bezpośredni wyraz w referatach i dyskusjach prowadzonych w poszczególnych sekcjach (łącznie 21 sekcji, około 600 referatów oraz kilkaset wystąpień w dyskusjach sekcyjnych i plenarnych). Rzecz jasna, że w niniejszych uwagach naukową i praktyczną treść Kongresu można przedstawić tylko w najogólniejszych zarysach, według podstawowych zainteresowań reprezentowanych przez poszczególne sekcje Kongresu.

Pojęcie i strategia kompleksowego rozwoju zasobów ludzkich

Rozpatrzono podstawowe pojęcia i koncepcje integralnego rozwoju, wskazując, że rozwój dotyczy człowieka i grup ludzkich, zaś jego integralny charakter związany jest z jednolitością procesów socjologicznych, ekonomicznych, społecznych itp. Rozpatrzono rolę innowacji socjologicznych i technicznych w rewolucji rolnictwa, rolę i funkcje socjologów a także oświaty i systemy kształcenia w rozwoju wsi i rolnictwa. Przykłady poszczególnych krajów (E. C. Erickson — Indonezja; I. Jordachel — Rumunia; B. S. Mahajan — Włochy; T. I. Zasławska — ZSRR) pozwoliły na prezentację koncepcji, strategii i dylematów rozwoju poszczególnych obszarów, określenie podstawowych warunków czy też przeszkód w tym rozwoju.

Wzrost gospodarczy — jego skutki dla rozwoju zasobów ludzkich i naturalnych

W świecie nauki panuje w zasadzie pełna zgodność opinii o bezpośredniej współzależności pomiędzy ogólnym rozwojem gospodarczym i technicznymi zmianami w rolnictwie a ewolucją społeczności wiejskich. Poznanie i ocena występujących tu mechanizmów należy do najistotniejszych problemów socjologii wsi i ekonomiki rolnictwa. W związku z tym formułowane są różnorodne modele rozwoju poszczególnych krajów oraz analizowane są możliwości wykorzystania i adaptacji doświadczeń krajów wyżej rozwiniętych przez kraje rozwijające się. Podobnie jak w innych przypadkach, podnoszone tu możliwości i warunki były przedmiotem rozlicznych kontrowersji. W nawiązaniu do czynników wzrostu gospodarczego rozpatrzono zagadnienia zmian ludnościowych (J. Aluas — Rumunia; A. Kowalewski i M. Muszyński — Polska; T. Ninomiya — Japonia) oraz kształtowanie się uprzemysłowionych form rolnictwa i ich wpływ na zjawiska społeczno-ekonomiczne (F. S. Baïłow — Bułgaria; S.S. Giermakowski, N.W. Surkann, P.P. Zyrjanow — ZSRR; H. Wirsig — NRD).

Zmiany techniczne w rolnictwie a modernizacja życia na wsi — potrzeba kompleksowego rozwoju

Współczesny postęp techniczny w gospodarce rolnej oraz odpowiadające temu przeobrażenia wsi w rolnictwie z natury rzeczy wpływają zarówno na zjawiska techniczno-organizacyjne jak i socjologiczne. Znajduje to swój wyraz w coraz powszechniejszym zainteresowaniu nauk społecznych wpływem postępu technicznego i przemian organizacyjnych na kształtowanie się stosunków społecznych na wsi i w rolnictwie. W Toruniu szczegółowo rozpatrzono różnorodne problemy postępu technicznego i organizacyjnego oraz ich skutki w krajach socjalistycznych (F. Albert — Rumunia; F.S. Baiłow, S. Jelew, K. Kalczew — Bułgaria; B. Gałęski — Polska, J. Müller — NRD; B. Foltin — CSRS; M.S. Kołopytnikow, J.T. Kujdin — ZSRR), w kapitalistycznych krajach wysoko rozwiniętych (M. Bodiguel, J.C. Rouveyran — Francja; K.F. Goss, J. Sannders, J.D. Stockdale — USA), jak też w krajach rozwijających się (O.F. Saenz — Peru; J.A. Zehran — Egipt).

Zmiany demograficzne a strategia rozwoju społecznego

Analiza przemian i cech demograficznych ludności wiejskiej wskazuje na nowe zjawiska charakterystyczne dla obecnego okresu rozwoju społecznego — zmiany liczebności rodzin, struktury demograficznej wsi, stosunków międzyludzkich itp. Ma to znaczenie dla analizy przemian agrarnych, postępu technicznego, zjawisk migracyjnych, kształcenia młodzieży. Z ekonomicznego punktu widzenia szczególne znaczenie odgrywa presja ludnościowa z zakresu zatrudnienia rolniczego i struktury agrarnej (odpowiednie referaty: L.F. Lira — Chile; N. Seavedra — Filipiny; F.S. Lopez — Hiszpania, czy też przemian społeczności wiejskich i miejskich (B. Nicholson — Wielka Brytania; W.I. Starowierow — ZSRR; O. Ozankaya — Turcja).

Planowanie przestrzenne i regionalne jako rodzaj strategii rozwoju społecznego

Przestrzenny charakter wsi i rolnictwa jest źródłem wyraźnego zainteresowania zagadnieniami planowania i rozwoju regionalnego. Uważa się przy tym, że realizacja generalnych założeń i programów rozwojowych dokonuje się w istocie poprzez praktyczną realizację rozwoju regionalnego. Bogata problematyka tej sekcji dotyczyła jednności rolnictwa i terytorium oraz planowania ekonomicznego i społecznego terenów wiejskich (R. Barthelman — NRD, W.W. Fygin — ZSRR; T. Kachniarz, A. Kukliński — Polska), systemu osadnictwa wiejskiego (J. Matei — Rumunia; R.A. Galin — ZSRR; Z. Pióro — Polska) oraz planowania i rozwoju regionalnego (A.F. Kijanica — ZSRR; T.A. Lyson — USA; A.D. Neto — Brazylia; K. Scherf — NRD).

Zmiany społeczne na wsi i reformy rolne

Zasady, realizacja i konsekwencje reform agrarnych od dłuższego czasu stanowią ważny problem dyskusji społeczno-ekonomicznych dotyczących wsi i rolnictwa, w szczególności krajów rozwijających się. Dotychczasowe ustalenia teoretyczne i doświadczenia praktyczne pozwalają na bardziej pełną ocenę potrzeby i skutków reform agrarnych oraz określenie zasad ich realizacji. Dla wielu krajów reformy rolne są obecnie kluczem do rozwiązania różnych problemów ekonomicznych i społecznych (problem ziemi, zatrudnienia, dochodów itp.). W Toruniu zainteresowanie uczestników grupy dotyczyło przede wszystkim ocen przebiegu i wpływu reform agrarnych na zmiany społeczne i ekonomiczne na wsi i w rolnictwie (F. Baali — Irak; A. Bauderra — Portugalia; C. Chanlet — Algeria; J. Contreras — Hiszpania; J. Grosfeld — Polska; M. Valderrana — Peru), kształtowania się nowego typu stosunków społecznych w związku z realizacją reform agrarnych (E. Sevilla-Casas — Kolumbia; V.P. Chaber — Argentyna; J. Klei — Holandia; F. Kolbusz — Polska; G.V. Sautter — Francja; S.M. Jacoub — Liban), a także ogólnego rozwoju i cech specyficznych gospodarki chłopskiej (B. Chaudhuri — Indie; J. Szurek — Francja; A. Szemberg — Polska; D.M. Redclift — Wielka Brytania).

Zbiorowe i spółdzielcze formy rolnictwa jako strategia kompleksowego rozwoju

W kompleksowym rozwoju wsi i rolnictwa wykorzystywane są różnorodne formy wpływu i oddziaływania. Wśród tych form coraz częściej kluczową rolę przypisuje się formom rolnictwa zespołowego i spółdzielczości. Strategia rozwoju gospodarki rolnej poszczególnych krajów akcentując warunki i rozwiązania specyficzne dla danego kraju, powołuje się najczęściej na odpowiednie doświadczenia światowe przemawiające za danym rozwiązaniem. W szczególności charakterystyczne jest, że zrzeszeniowe i spółdzielcze formy rozwoju rolnictwa działające i rozwijające się w krajach socjalistycznych stają się przykładem rozwiązań dla krajów rozwiniętych i rozwijających się. W nawiązaniu do tego przeprowadzona została zarówno analiza ogólnej roli spółdzielczości i form uspołecznionych w strategii rozwoju rolnictwa (T. Bergmann — RFN; R. Hewlett — Włochy; D.A. Kideckel — USA; F. Tomczak — Polska), jak też analiza poszczególnych rozwiązań i przykładów (J. Don — Izrael; Ch.L. Hunt — USA; S. Jelev — Bułgaria; J. Mariscal — Meksyk; C.K. Omari — Tanzania; D. Sagara — CSRS).

Zatrudnienie, struktura zawodowa a strategia kompleksowego rozwoju

Ogólny rozwój gospodarczy każdego kraju związany jest z charakterystycznymi przemianami w zatrudnieniu i strukturze zawodowej. Przemiany te mają także odpowiednie skutki społeczno-ekonomiczne, a ich analiza może mieć znaczenie dla polityki kształtowania poziomu i struktury zatrudnienia w rolnictwie. Przedmiotem zainteresowania są w szczególności zmiany zachodzące w strukturze zatrudnienia pod wpływem procesów uprzemysłowienia (J. Balcerek — Polska; K. Fleischer — NRD; W.A. Kałmyk — ZSRR), zmiany w sieci osadniczej i ogólnej strukturze ludności (Ch. Grenier — USA; R.S. Isachanow — ZSRR; F. Mach — CSRS; A. Zagożdżon — Polska; T.I. Zasławska — ZSRR), oraz niektóre zjawiska demograficzne (M.I. Dolisznij — ZSRR; N. Giurgin — Rumunia; C.L. Tolosana — Hiszpania). W przedstawionych referatach podkreślano szczególnie wpływ industrializacji i urbanizacji na zatrudnienie, wpływ tych zmian na strukturę socjalną wsi oraz na kształtowanie się wartości społecznych.

Uwarstwienie i ruchliwość społeczna ludności wiejskiej — konsekwencje dla kompleksowego rozwoju

Z bogatej problematyki uwarstwienia i ruchliwości społecznej rozpatrzono w szczególności klasowe zróżnicowanie społeczności wiejskich w wielu krajach (B.J. Arango — Brazylia; D. Kanel — USA; G.L. Rios — Brazylia; S. Thion — Francja), szczególne zagadnienia migracji (R. Brüsse — RFN; W.S. Elson — ZSRR; P.F. Kaplan — Malezja; L.W. Korel — ZSRR; J. Ozkan — RFN) oraz niektóre zagadnienia społeczno-ekonomiczne wsi w związku z procesem migracji (M. Panowa — Bułgaria; J.C. Pinto — Brazylia; M. Pohoski — Polska; W.M. Chołkina — ZSRR; K.L. Sharma — Indie i inni).

Spółczesność chłopie a dylematy rozwoju

Występująca w rolnictwie światowym przewaga ilościowa gospodarki chłopskiej powoduje ciągle zainteresowanie problemem rozwoju, przemian i przyszłości tej formy gospodarowania. Dotyczy to także analizy i oceny zjawisk ekonomicznych i społecznych tej formy gospodarowania z punktu widzenia interesów i potrzeb społeczeństwa (wartości gospodarki chłopskiej, czynniki integracji i dezintegracji, rozwiązania socjalne itp.). W sekcji rozpatrzono wiele zagadnień dotyczących ewolucji i modernizacji gospodarki chłopskiej (J.A. Alao — Nigeria; B. Chaudhuri — Indie; B. Sałuda — Polska), jej funkcje w społecznym i ekonomicznym rozwoju wsi (K. Ernst — NRD; M. Janasi — Rumunia; B. Koppel — USA; N.M. Robert — Francja) oraz kształtowania oblicza społecznego wsi (N.S. Sawkin — ZSRR; K. Kwaśniewski — Polska).

Przyszłość społeczności wiejskich w społeczeństwach uprzemysłowionych

Zrozumiałe jest, że tak sformułowany problem jest szczególnie interesujący. Materiały opracowane uprzednio pod patronatem UNESCO (z udziałem przedstawicieli Polski) wskazywały w szczególności na zmiany zachodzące pod wpływem uprzemysłowienia w społecznościach lokalnych, czynniki kształtujące regiony i mikroregiony rolnicze, powstawanie ludności dwuzawodowej oraz metodologię prognozowania przyszłości wsi i rolnictwa. Przedstawione referaty i dyskusja akcentowały zagadnienia dotyczące stanu i przyszłości wsi jako jednostek osadniczych (A.W. Babrisczew — ZSRR; W. Dohms — NRD; M. Dragonow — Bułgaria; H. Gill — Nowa Zelandia; A.H. Latif — Kanada; A. Singh — USA), kształtowania się grup ludności rolniczej (L.A. Chachulina — ZSRR; N. Eizner — Francja) oraz konfrontacji środowisk wiejskich i miejskich (J.L. Andriejew — ZSRR; K. Krambach — NRD; P.R. Kunz — USA; W. Piotrowski — Polska; Z. Taganyi — Węgry).

Rola państwa w kompleksowym rozwoju

W nawiązaniu do tego omawiano rolę rządu i jego organów w rozwoju wsi (E.M. Absiekong — Nigeria; J.A. Baker — Nowa Gwinea; J.B. Strokacz — ZSRR; E. Wiczorek — Polska), rolę organizacji społecznych i politycznych (E. Morgan — USA; M. Schultz — Berlin Zachodni) oraz funkcje usług i jednostek obsługi (G.M. Dias — Brazylia; M. Kołaciński — Polska; W.J. Siffin — USA).

Wiejskie grupy współdziałania i ich rola w kompleksowym rozwoju

W tej grupie główną uwagę poświęcono problemom rozwoju spółdzielczości wiejskiej i jej funkcjonowaniu w różnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Określając warunki aktywizacji spółdzielczości, podkreślono dwoisty charakter spółdzielni — są one bowiem instytucjami ekonomicznymi i społecznymi i nie zawsze obie te strony są niesprzeczne. W szerokim zakresie zaprezentowano różnorodne formy działania spółdzielczego i zespołowego (J. Brzeziński i J. Czyszowska-Dąbrowska — Polska; K. Ernst — NRD; R. Gasson — Wielka Brytania; T.K. Ommen — Indie; P. Rambaud — Francja; R. Storm — Holandia; S.M. Jacoub — Liban), warunki i zasady funkcjonowania form spółdzielczych (B. Chaudhuri — Indie; H.M. Fuller — Kanada; J. Honcowa — CSRS; Z. Iwanicki i T. Kowalak — Polska; O. Ozankaya — Turcja) oraz możliwości wykorzystania form spółdzielczych w rozwoju gospodarczym (A. Piekara — Polska; J.M. Odongo — Uganda; D. Kayongo-Male — Kenia).

Zmiana roli kobiety w społeczeństwach wiejskich

Rozpatrzono społeczne i ekonomiczne problemy kobiet w różnych krajach (A. Bairomow — Bułgaria; M. Cobinau — Rumunia; M. Gupta — Indie; J. Müller — NRD; R.M. Painvin — Francja; J. Sheper — Izrael; B. Tryfan — Polska), rolę rodziny, wykształcenia i państwa w kształtowaniu życia kobiet wiejskich itp.

Młodzież wiejska — szansa czy problem

Zgłoszono ponad 30 referatów omawiających ogólne problemy młodzieży wiejskiej (m. in. S.S. Bakałolin — ZSRR; C.K. Brown — Ghana; M. Kozakiewicz — Polska), poziom wiedzy oraz ogólnego i zawodowego wykształcenia (J.W. Arutjunian — ZSRR; E.D. Edington — USA; E.A. Filho — Brazylia; B. Gołębiowski — Polska; V.P. Kuvlesky — USA; R. Strassolda — Włochy; M. Szymański — Polska) itp.

Mniejszości narodowe i grupy etniczne w procesie zmian społecznych

Rozpatrzono rolę mniejszości narodowych i świadomości narodowej w rozwoju obszarów wiejskich różnych krajów.

Czas wolny, odpoczynek i rozrywka a strategia rozwoju

Wyobrażenie o jakości życia: wpływ społecznych oczekiwań na procesy rozwojowe

Kształtowanie rozwoju środowiska naturalnego a jakość życia

Zmiana charakteru wiejskich instytucji religijnych

Współczesna rodzina wiejska

Zarówno referaty wygłoszone w tych sekcjach jak i dyskusje dotyczyły przede wszystkim socjologicznych aspektów przedstawionych w powyższych tytułach.

Toruński, jak go określono „festiwal socjologii wsi” reprezentował więc ogromne bogactwo zróżnicowanej problematyki, wskazywał na różnorodne koncepcje rozwoju obszarów wiejskich, zajmował się problemami integracji tego rozwoju. Z natury rzeczy musiało to także oznaczać akcentowanie w odpowiednim zakresie problemów i rozwiązań ekonomicznych.

Dla ekonomistów rolnictwa uczestniczących w Kongresie zaskakujące były fakty zmuszające do zastanowienia się nad integralnością różnych dyscyplin naukowych zajmujących się wsią i rolnictwem. Zwracał uwagę zarówno duży udział ekonomistów rolnictwa, jak też ich aktywność w pracach Kongresu (referaty, udział w dyskusjach).

Jeszcze bardziej zastanawiające były z tego punktu widzenia powszechne stwierdzenia socjologów wskazujące na ekonomiczne uzasadnienia większości prezentowanych przez nich poglądów, postulatów, czy też propozycji rozwiązań. Powszechne jest bowiem przekonanie, że zintegrowany rozwój obszarów wiejskich nie może oznaczać nic innego jak odpowiedni postęp we wszystkich dziedzinach aktywności i życia ludzi. W szczególności muszą być szkodliwe wszelkie antynomie pomiędzy poglądami i uzasadnieniami socjologicznymi a ich weryfikacją ekonomiczną. Bezpośrednio wskazywano na najbardziej istotne przykłady wpływu ekonomiki na tezy socjologiczne (np. wpływ poziomu dochodów, skali czy też specjalizacji produkcji).

Dla ogólnej orientacji ekonomistów w zakresie najważniejszych spraw rozpatrywanych przez Kongres, wymienić można kilkanaście przykładów problemów, które bezpośrednio reprezentują spójność ekonomicznego i socjologicznego punktu widzenia. Dotyczy to ogólnych ustaleń określających rolę i funkcje społeczności wiejskich i ludności rolniczej w rozwoju społeczno-ekonomicznym każdego kraju. Zarówno czynniki określające tę rolę jak i sposoby ich dynamizacji stanowią ważny element dyscyplin ekonomiczno-rolniczych (społeczno-ekonomiczna struktura rolnictwa, rozwój produkcji a rozwój społeczny, funkcje oświaty itp.). Do tego kręgu zagadnień należy także, szczególnie mocno akcentowany przez grupę socjologów z ZSRR, problem przezwyciężenia ekonomicznych i społecznych różnic między miastem a wsią, rolnictwem a przemysłem. Rozpatrując relację miasto-wieś i przemysł-rolnictwo, wskazywano na konsekwencje występujących tu dysproporcji i możliwości takiego sterowania rozwojem rolnictwa, szczególnie w krajach socjalistycznych, które umożliwiłoby przyspieszenie likwidacji występujących tu barier unowocześnienia rolnictwa oraz wyrównanie warunków pracy i życia ludności wiejskiej i miejskiej.

Podobne znaczenie ekonomiczne miały postulaty i rozważania dotyczące ogólnego porządkowania gospodarki żywnościowej w świecie oraz rozwiązywania trudności rolnictwa i wyżywienia w skali światowej. Internacjonalizacja generalnych rozwiązań dotyczących problemów żywnościowych świata, analiza warunków, czynników i zasad rozwoju rolnictwa w krajach rozwijających się, sposoby rozwiązania kwestii rolnej i chłopskiej należą do najistotniejszych problemów współczesnej ekonomiki rolnictwa, socjologii wsi i polityki gospodarczej. Kongres wskazywał na pilną potrzebę bezpośredniej współpracy socjologów i ekonomistów w realizacji podstawowych programów żywnościowych współczesnego świata.

Interesujące były szczegółowe analizy socjologiczne wpływu przemian technicznych i organizacyjnych rolnictwa na kształtowanie jego współczesnego charakteru i przyszłości. Jak łatwo zauważyć, ma to także doniosłe znaczenie we wszystkich badaniach ekonomiczno-rolniczych (wpływ postępu technicznego na zjawiska ekonomiczne, zmiany stanu i realizacji czynników produkcji, kształtowania się struk-

tury agrarnej itp.). W nawiązaniu do tego rozpatrywano także, w szczególności na podstawie doświadczeń NRD, Bułgarii i ZSRR, konsekwencje współczesnego etapu organizacji rolnictwa na zasadach przemysłowych, możliwości planowania rozwoju wsi i rolnictwa, politykę rozmieszczenia produkcji i koncentracji sieci osadniczej.

Kolejną grupę zagadnień nie dających się rozpatrywać oddzielnie z ekonomicznego czy też socjologicznego punktu widzenia stanowiły pytania dotyczące funkcjonowania i przyszłości rolnictwa w społeczeństwach uprzemysłowionych oraz roli form spółdzielczych i zrzeszeniowych we współczesnym rozwoju gospodarki rolnej. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z ogromną infiltracją czynników ekonomicznych w ustalenia socjologiczne. Zrozumiałe jest, iż nie można wyobrazić sobie żadnych konkluzji w tym zakresie bez jednolitego społeczno-ekonomicznego punktu widzenia (nie podejmując w tym miejscu oceny wagi argumentacji ekonomicznej lub socjologicznej, np. w decyzjach dotyczących zespołowych lub spółdzielczych form działania w rolnictwie).

Podobnie jak w innych przypadkach, szerokie zainteresowanie i kontrowersje (w szczególności ze strony uczestników z krajów rozwijających się i kapitalistycznych krajów rozwiniętych) wzbudziły problemy gospodarki rodzinnej, wartości i funkcji gospodarstw chłopskich, jak też czynników ich rozwoju i dynamizacji w różnorodnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Nie podejmując bliżej charakterystyki tej dyskusji, należy podkreślić powszechniejszy pogląd o jednolitości społeczno-ekonomicznej struktury gospodarki rodzinnej i potrzebie jej zintegrowanej z tego punktu widzenia analizy.

Kongres toruński jako pierwsze i zasadnicze pytanie merytoryczne przyjął: jaka będzie przyszłość, jutro wsi i rolnictwa? Na pytanie to odpowiadano w sposób zróżnicowany w zależności od różnorodnych warunków i poglądów. Nie jest ani możliwe, ani potrzebne określanie, czy obecna odpowiedź jest pełna i wystarczająca. Jako ekonomista rolnictwa chciałbym tylko podkreślić, że pytanie to jest niezwykle ważne i istotne również dla ekonomiki rolnictwa. Ekonomia ze swej strony musi je także podjąć, co oznacza, że stwarza ono bezpośrednią okazję i potrzebę wspólnych, zintegrowanych badań i ustaleń ekonomiki rolnictwa i socjologii wsi. Kongres toruński był w swej istocie forum akcentującym jedność ekonomiki rolnictwa i socjologii wsi. Wydaje się, że akcent ten powinien być w polskich badaniach ekonomiczno-rolniczych coraz silniejszy. Argumentacje i uzasadnienia ekonomiczne nie mogą być bowiem oderwane od skutków, poglądów i refleksji społeczno-socjologicznych. Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oznacza pełny i wszechstronny rozwój gospodarki i ludzi, w tym także rolnictwa, gospodarki żywnościowej i ludności zatrudnionej w rolnictwie.

Kongres był kolejnym przykładem rosnącego zainteresowania reprezentantów krajów rozwijających się Trzeciego Świata oraz uczestników z kapitalistycznych krajów wysoko rozwiniętych, rozwiązaniami problemów rolnictwa w Polsce i krajach socjalistycznych. Jeśli chodzi o nasz kraj, związane to jest przede wszystkim z bogatym doświadczeniem realizacji polityki rolnej, wykorzystującej różnorodne instrumenty i sposoby oddziaływania na rozwój wsi i rolnictwa. Występując na forum Kongresu, Kazimierz Barcikowski powiedział: „Wieś polska znajduje się w ciekawym i bardzo bogatym w problematykę badawczą okresie.

Klasa chłopska, wyniesiona przez rewolucję do rangi współtwórcy państwa w sojuszu z klasą robotniczą, wystartowała do szybkiego i wszechstronnego rozwoju, w którym elementy tradycji i dawnego sposobu życia spotykają się z nowymi aspiracjami i potrzebami rodzącymi się pod wpływem dnia dzisiejszego i kształtującej się przyszłości. W warunkach nowego państwa, kierującego się w swej działalności marksistowską ideą przemian społecznych, świadome sterowanie tymi przemianami z myślą o przyszłościowym kształcie społeczeństwa wiejskiego ma rangę wysoką. Dlatego właśnie społeczna i ekonomiczna polityka naszego państwa aktywnie wspiera działalność społeczno-gospodarczych organizacji wsi, przede wszystkim spółdzielczych, organizujących wysiłki samej wsi na rzecz jej modernizacji i stopniowego uspołecznienia. Naszym dążeniem jest, aby nie tracić nic co cenne w tradycyjnych wartościach życia wiejskiego, budować wieś lat przyszłych, zdolną sprostać wymogom nowoczesnego, socjalistycznego społeczeństwa.

Wiele w tym kierunku zrobiliśmy, ale mamy też świadomość tego, co pozostaje do zrobienia, a co łączy się przede wszystkim z modernizacją bazy wytwórczej rolnictwa i dalszą poprawą warunków pracy i życia ludności wiejskiej.

Szybki rozwój całej gospodarki kraju stwarza nam niepowtarzalne możliwości zrealizowania społecznego awansu wsi i rolnictwa w stosunkowo krótkim okresie czasu. Jest to naszym celem i nie ulega wątpliwości, że cel ten osiągniemy”.

Kongres, jako pierwsze tak liczne spotkanie zajmujące się społecznymi i ekonomicznymi problemami wsi, był wyraźnym akcentem określającym uznanie dla polskiej socjologii wsi i rolnictwa. Znalazło to swój wyraz zarówno w podkreśleniach historycznych, wskazujących na tradycję badań socjologicznych w Polsce (Florian Znaniecki), jak też w bogatej problematyce społeczno-ekonomicznej wsi i rolnictwa w Polsce, prezentowanej w różnorodnej i bogatej formie na Kongresie. Duża i zróżnicowana grupa polskich autorów (socjologowie wsi, ekonomiści rolni, urbaniści, historycy itp.) przedstawiła kilkadziesiąt referatów i komunikatów, ukazały się specjalne polskie wydawnictwa w językach światowych, a wśród nich z zainteresowaniem przyjęty specjalny numer „Zagadnień Ekonomiki Rolnej”, opublikowany w języku angielskim (nawiasem mówiąc, obcojęzyczne publikacje kongresowe wzbogaciły tym samym niezwykle szczupłe zespoły polskiej literatury ekonomiczno-rolniczej dostępnej w językach światowych).

Franciszek Tomczak

**XVIII KONGRES CIOSTA¹ — MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM
NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY W ROLNICTWIE
ORAZ SEKCJI V — EKONOMICZNEJ CIGR² MIĘDZYNARODOWEJ
KOMISJI INŻYNIERII ROLNEJ**

Kongres odbył się na Węgrzech pod przewodnictwem prezesa CIOSTA prof. Laszlo Udvari w siedzibie Uniwersytetu Rolniczego w Gödöllő w dniach od 30 sierpnia do 4 września 1976 r.

Na podstawie uchwały członków CIOSTA oraz członków Sekcji V CIGR, powziętej na wspólnym posiedzeniu na XVII Kongresie CIOSTA w r. 1974 w Pesaro (Włochy), zjazdy tych dwóch instytucji miały się odtąd odbywać wspólnie. Dlatego też czwarty dzień konferencji poświęcony był obradom Sekcji V CIGR.

Poza Węgrami, którzy jako gospodarze brali udział w liczbie 111 osób, w zjeździe wzięły udział 93 osoby z 18 krajów europejskich, 1 osoba z Australii, 3 z Japonii, 4 z Turcji, 1 z USA oraz przedstawiciel UNESCO. Łącznie w konferencji wzięło udział 204 uczestników z 22 krajów świata. W niektórych punktach programu wzięło udział jeszcze kilkadziesiąt osób towarzyszących. Wbrew niektórym pesymistycznym nastrojom co do stopnia zainteresowania specjalistów w organizacjach nieformalnych oraz tematyką CIOSTA omawianą na kongresach, XVIII kongres był najliczniejszym w historii tej organizacji. Napawa to optymizmem na przyszłość.

Na Kongres CIOSTA zgłoszono 65 referatów w czterech podstawowych tematach:

1. Zagadnienia organizacji pracy w uprzemysłowionych formach produkcji oraz zagadnienia ergonomiczne występujące w dużych gospodarstwach. Zgłoszono 21 referatów.

2. Organizacja pracy w gospodarstwach rodzinnych pełnorolnych, dwuzawodowych i pomocniczych. Zgłoszono 15 referatów.

3. Znaczenie dla kierowników wszystkich stopni wykształcenia fachowego oraz formy kształcenia od robotnika do kierownika. Zgłoszono 13 referatów.

4. Różne. Zgłoszono 16 referatów.

W dwóch pierwszych grupach tematycznych wydzielono jeszcze podgrupy, z których pierwsza zajmowała się w zasadzie produkcją roślinną, a druga zwierzęcą. Referaty, które dotyczyły całości gospodarstw, a nie jednego tylko działu, zostały zaliczone do czwartej grupy tematycznej. Podział ten był jednak raczej orientacyjny i nie zawsze udawało się w pełni utrzymać przyjęte zasady systematyki nadesłanego materiału.

I grupa tematyczna

W tematyce roślinnej zgłoszono 12, a w zwierzęcej 9 referatów, w których poruszono m.in. następujące tematy.

Transport. Zagadnienie to ze względu na kryzys energetyczny nabiera szczególnego znaczenia. Powstaje nawet pytanie, czy da się utrzymać, jako jedno z kryteriów postępu technicznego, względny wzrost zużycia jednostek energetycznych, czy też może właśnie odwrotnie?

Istnieje szereg metod pozwalających na optymalizowanie transportu, zwłaszcza w dużych gospodarstwach. Jednakże również i w gospodarstwach rodzinnych doradcy organizacyjni starają się dopomagać rolnikom w znajdowaniu właściwego rozwiązania w tym zakresie.

Zagadnienia ergonomiczne. Ergonomia jako nauka interdyscyplinarna zajmuje się badaniem wpływu urządzeń technicznych na wielkość wysiłku człowieka i dąży do

¹ Centre International d'Organisation Scientifique du Travail en Agriculture.

² Commission Internationale du Génie Rural.

minimalizacji zmęczenia ludzi w procesie pracy. Zmęczenie w pracy przenosi się poza czas pracy. Prowadzono więc badania nad tym, jak długo ono trwa. Zostało stwierdzone, że wydajności pracy w oborze mlecznej nie można mierzyć liczbą wydojnych krów; należy brać pod uwagę możliwości psychofizyczne człowieka i reakcje zwierzęcia, w tym przypadku na dój, jego czas trwania itd. Zajmowano się też oceną stopnia komfortu stanowiska pracy.

Normy i normatywy. Uzasadniano, że nie można stosować standardowych norm pracy, jeśli chce się uzyskać dobre wyniki. Normy takie powinny jedynie służyć do układania na ich podstawie własnych norm w konkretnych warunkach. Można przyjąć, że wystarczającym stopniem dokładności norm jest odchylenie się od nich norm szczegółowych w granicach 10%. Wciąż aktualne jest zagadnienie banku liczb, do którego powinny wchodzić również te normy oraz normatywy. Normy i normatywy standardowe wystarczy ustalić na trzech poziomach w zależności od warunków: dobrych, średnich i złych. W dalszym ciągu duży nacisk kładzie się na ustalanie liczby dni dyspozycyjnych w różnych okresach i w różnych warunkach klimatycznych.

Ogólne zagadnienia organizacji pracy. Stwierdzono m.in., że duża skala produkcji nie ułatwia, lecz utrudnia organizację pracy. Duża koncentracja zmusza do bardzo dokładnego programowania, planowania i organizowania oraz do korygowania tych posunięć w trakcie procesu produkcyjnego.

III grupa tematyczna

Referaty zostały podzielone na dwie podgrupy: związane z produkcją roślinną oraz z produkcją zwierzęcą. Do pierwszej grupy zakwalifikowano 9 referatów, do drugiej 6. Omówione w nich zostały następujące zagadnienia

Organizacja pracy w gospodarstwie rodzinnym, kooperacja gospodarstw ze sobą i z innymi społeczno-gospodarczymi, wykorzystywanie pracy własnej i obcej w różnych układach, chłopci-robotnicy, praca najemna, obciążenia kobiety wiejskiej powyżej wszelkich rozsądnych granic, zwłaszcza w gospodarstwach dwuzawodowych, znaczenie działek przyzagrodowych w rolnictwie uspołecznionym.

Zagadnienia ergonomiczne i organizacji pracy w produkcji bydła, zwłaszcza przy zadawaniu paszy, czas pracy i studium pracy w produkcji zwierzęcej.

III grupa tematyczna

Zgłoszono do niej 13 referatów. Poruszono następujące zagadnienia.

Ocena poziomu pracowników kierowniczych przez porównywanie z planem uzyskiwanych przez gospodarstwo efektów i efektywności. Formy kształcenia i dokształcania rolników w różnych krajach. Zadania stawiane nauczaniu naukowej organizacji pracy. Wpływ postępu naukowo-technicznego na treść kształcenia rolniczego w zakresie organizacji. Zatrudnianie specjalistów w dużych przedsiębiorstwach rolniczych. Nauczanie szkolne, w którym powinno się uczyć podstaw i samodzielnego myślenia. Doskonalenie pozaszkolne: po upływie 3–5 lat należy uzupełniać wiedzę przez uzupełniające dokształcanie pracowników. Wpływ wzrostu skali produkcji na procesy kierowania w dużych przedsiębiorstwach. Sposoby planowania zapotrzebowania liczby pracowników o wysokich kwalifikacjach.

IV grupa tematyczna

Wpłynęło 16 referatów z bardzo różnych dziedzin. Tematyka da się jednak ująć w następujące podgrupy tematyczne.

Teoria organizacji. Ogólne zagadnienia ergonomiczne: m.in. przedstawiono koncepcję ustalenia nowej jednostki energetycznej. Organizacja specjalistycznych procesów produkcyjnych. Organizacja przedsiębiorstw i działów produkcyjnych.

Czwarty dzień zjazdu był poświęcony Sekcji V CIGR. Łącznie w Sekcji tej zgłoszono 11 referatów, z których większość dotyczyła ujęć systemowych w ekonomice i organizacji gospodarki rolnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień technicznych. W szczegółach referaty ujmowały następujące zagadnienia.

Stosowanie podejścia systemowego w szczegółowych zagadnieniach techniki, a mianowicie w sterowaniu produkcją mięsa, w organizacji produkcji polowej, w zapotrzebowaniu pracy w produkcji polowej i w transporcie, w optymalizacji kosztów produkcji siana.

Stosowanie podejścia systemowego w ogólnych zagadnieniach, a mianowicie w prowadzeniu przedsiębiorstwa rolniczego, w zakresie wydajności produkcji rolniczej, w dynamicznym ujęciu zagadnień. Wpływ kwalifikacji personelu na wydajność produkcyjną zwierząt gospodarskich. Ryzyko i jego unikanie w planowaniu pracy.

CIOSTA otrzymała zaproszenie do odbycia XIX Kongresu w 1979 r. w Szwajcarii. Zgodnie ze zwyczajem, prezesem CIOSTA na najbliższy 2-letni okres został obrany przedstawiciel kraju zapraszającego, a mianowicie dr J.P. Fraessler — dyrektor Instytutu Organizacji Gospodarstw i Techniki Rolniczej w Tänikon.

Przyjęto następujący wstępny program XIX Kongresu:

1. Nakłady energii i jej efekty w zależności od rodzaju zastosowanej technologii.
2. Ocena istniejących typów gospodarczych z punktu widzenia ich przydatności do planowania perspektywicznego w rolnictwie.
3. Problemy gospodarstw w rejonach górskich i podgórszych.
4. Różne.

Ryszard Manteuffel

B I B L I O G R A F I A

KSIAŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

ALFIERIEW W.P., PAWŁOWA G.S., PUTOW W.E.: **Organizacja materialno-techniczekowo snabżeniya kolchozow i sowchozow** (Organizacja materialno-technicznego zaopatrzenia kolchozów i sowchozów). Moskwa 1976, Izdat. Kołos, s. 192.

W publikacji, przygotowanej przez zespół pracowników naukowych WNIESCh, omówiono rolę, znaczenie i organizację materialno-technicznego zaopatrywania kolchozów i sowchozów. Szczególną uwagę zwrócono na sprawę obniżenia kosztów dostaw urządzeń technicznych i części zamiennych, nawozów oraz innych środków produkcji potrzebnych przedsiębiorstwom rolniczym. Chodzi przy tym o wprowadzanie nowego systemu planowania, materialnej stymulacji zaopatrzenia rolnictwa oraz wpływ tych czynników na wyniki osiągane przez kolchozy i sowchozy. Proponowany system ma zagwarantować ekonomiczną efektywność dostaw zarówno maszyn i narzędzi oraz części zamiennych jak też materiałów remontowych. W konsekwencji całość obrotów i wzajemnych stosunków z kolchozami i sowchozami oraz organizacjami dostawczymi (jak „Sielchoztechnika”, „Nieftiesnaba” i inne) powinna być stale doskonałona i opierać się na zasadach ekonomicznych.

Praca, przeznaczona dla specjalistów zaopatrzenia przedsiębiorstw rolnych i organizacji dostawczych, zawiera sporo danych liczbowych, głównie z lat 1970—1974.

BOERMA A.H.: **Ledroit de manger** (Prawo do jedzenia). Rome 1976, FAO, s. 185.

Na publikację złożyły się ważniejsze wypowiedzi A. H. Boermy z lat 1968—1975, kiedy to pełnił funkcję dyrektora generalnego FAO. Po scharakteryzowaniu we wstępie głównych etapów działalności tej organizacji w okresie trzydziestolecia (od chwili jej powstania w październiku 1945 r.) zamieszczono wystąpienia A. H. Boermy. Poprzedzono je objaśnieniami, dotyczącymi sytuacji i okoliczności w jakich miały one miejsce. Przemówienia, wygłaszane w większości z okazji konferencji FAO lub nowych zamierzeń, związane były z następującymi zagadnieniami: światowa sytuacja żywnościowa w latach 1968—1971, wskaźnikowy plan światowy, skoncentrowanie wysiłków FAO i strategia działalności, światowy rozwój ekonomiczny, międzynarodowe porozumienia w sprawie produkcji rolnej i handlu, badania stanowiące ważne ogniwo produktywności, nauczanie, FAO w systemie ONZ, trudności w zakresie wyżywienia w latach 1972—1975 oraz inne problemy wyżywieniowe, związane m. in. z sytuacją polityczną, walką z głodem itp.

BRODZIŃSKI M.: **Rolnictwo i polityka rolna Finlandii**. Warszawa 1976, LSW, s. 327.

Głównym celem publikacji jest przedstawienie ekonomicznej i produkcyjnej sytuacji rolnictwa fińskiego. Autor uważa, że przeniesienie niektórych wzorów mogłoby być korzystne dla naszej gospodarki rolnej, dotyczy to zwłaszcza produkcji zwierzęcej, hodowli niektórych odmian roślin oraz leśnictwa. W pracy przedstawił przyrodnicze i demograficzne warunki produkcji rolniczej (roślinnej i zwierzęcej), jej poziom oraz strukturę spożycia artykułów żywnościowych. Omawiając techniczne warunki produkcji rolniczej uwzględnił mechanizację, budownictwo wiejskie, melioracje, nawożenie, ochronę roślin oraz niektóre formy upowszechniania postępu w rolnictwie. Miejsce rolnictwa w gospodarce narodowej ujął autor poprzez jego udział w dochodzie narodowym oraz w handlu zagranicznym. Szczegółowo scharakteryzował strukturalne i ekonomiczne warunki produkcji rolniczej, a przede wszystkim strukturę gospodarstw rolniczo-leśnych, politykę cen, dochodów, podatkową, kredytową oraz subwencjonowania produkcji i eksportu, koszty a także zagadnienia zbytu artykułów rolniczych i zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji.

Materiały statystyczne oraz empiryczne zebrał autor w Finlandii, korzystając — prócz oficjalnych źródeł publikowanych — z pomocy Instytutu Ekonomiki Rolnej

(MTT) oraz Instytutu Badań Rynku (PSM) w Helsinkach. Korzystał także z raportów opracowywanych przez różne komitety powoływane przez ministra rolnictwa. Stąd też w pracy znajdują się liczne tabele (57), wykresy (17) oraz interesujące dane dotyczące rolnictwa fińskiego z lat 1910—1973. Na str. 263 podano mapę, na której zaznaczono 5 stref produkcji rolniczej Finlandii.

CHLEBUTIN E. B.: Ekonomika ziarnowowo chlebiajstwa w rozwitych kapitalistycznych stranach (Ekonomika gospodarki zbożowej w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych). Moskwa 1975, Izdat. Kołos, s. 320.

We współpracy z kolektywem Katedry Ekonomiki Rolnictwa Moskiewskiej Akademii Rolnictwa im. K.A. Timiriaziowa, autor przedstawił analizę gospodarki zbożowej w wysokorozwiniętych krajach kapitalistycznych. Rozpatrzył on ważniejsze tendencje występujące w produkcji oraz zużyciu zbóż w okresie powojennym. Gospodarkę zbożową przeanalizował na przykładzie krajów Zachodniej Europy i USA, zwracając uwagę na ekonomikę tej gałęzi produkcji rolnej, jej strukturę, wydajność i efektywność. Ukazał też czynniki intensyfikacji poszczególnych gałęzi gospodarki zbożowej, warunki i metody podnoszenia urodzajności podstawowych kultur zbożowych (pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, ryż i sorgo) oraz formy stymulowania produkcji i zaopatrzenia w ziarno. Duże znaczenie ma tu polityka ekonomiczna ważniejszych krajów kapitalistycznych w dziedzinie gospodarki zbożowej, w tym sposoby regulowania przez państwo produkcji i zużycia zbóż w Anglii, Włoszech, Francji, RFN i USA.

Pracę przewidziano w zasadzie dla pracowników naukowych oraz specjalistów gospodarstw rolnych. W treści zawarto wiele danych liczbowych z lat 1934—1974 i materiałów faktograficznych, a także wykresy i mapy.

CHOLEWA R., OSTROWSKI T.: Państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Zarys rozwoju organizacyjno-ekonomicznego. Warszawa, 1976, PWRiL, s. 166.

W powołanym z dniem 1 stycznia 1975 r. Centralnym Zarządzie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej zrzeszono w jednolitym układzie planu centralnego wszystkie dotychczasowe zjednoczenia państwowe przedsiębiorstw gospodarki rolnej, jednocześnie też uporządkowano i uproszczono ich organizację. W nowym schemacie organizacyjnym w skład Centralnego Zarządu PPGR weszły zjednoczenia PPGR (państwowe gospodarstwa rolne, ogrodnicze i rybackie, kombinaty, przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, fermy przemysłowego tuczu trzody chlewnej i hodowli zwierząt futerkowych), Zjednoczenie Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodniczego, Hodowli i Obrotu Zwierzętami, Kętrzyńskie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe, Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe oraz Centralne Laboratorium Przemysłu Rolnego.

Autorzy podjęli próbę skrótego przedstawienia genezy oraz aktualnej problematyki produkcyjnej, organizacyjnej i socjalnej, a także trendów rozwojowych PPGR. Pominęli natomiast problemy analiz globalnych i związanych z tym aspektów ekonomicznych.

Na wstępie omówili miejsce gospodarstw państwowych w rolnictwie polskim oraz zarysowali ich rozwój od chwili powstania na podstawie Dekretu PKWN. Następnie scharakteryzowali organizację, zarządzanie (w makro i mikro skali), rozwój produkcji i nowe jej technologie, ewolucję form współdziałania PPGR z innymi sektorami rolnictwa, system ekonomiczno-finansowy, inwestycje i gospodarkę środkami trwałymi, zatrudnienie, płace, warunki socjalno-bytowe pracowników PPGR oraz kierunki dalszego rozwoju państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej.

Po każdym z rozdziałów podano odpowiednią literaturę przedmiotu, zaś w treści przytoczono dane liczbowe, wiążące się z działalnością produkcyjną, interesujące schematy organizacyjne oraz wykresy.

DARPOUX R., ROUSSEL M.: Marchés et prix agricoles (Rynki i ceny rolne). 3 ed. revue et augmentée. Paris 1972, Editions J.B. Bailliere, s. 248.

Trzecie, zaktualizowane i powiększone wydanie książki, której tematem jest rynek i ceny rolne, wiąże się z ciągle wzrastającym znaczeniem tych zagadnień. Po okresie wzmoczonej realizacji postępu technicznego w większości krajów rozwiniętych i rozwijających się coraz większą uwagę zwraca się na czynniki organizacyjno-ekonomiczne krajowego, europejskiego i światowego rynku rolnego. Do ważniejszych problemów zalicza się równowagę elementów popyt-podaż, dystrybucję i kre-

dyt. Zakłócenia tej równowagi rzutują na sytuację ekonomiczną, społeczną, finansową i techniczną kraju, co prowadzi do poważnych kryzysów.

Autor ujął rozważania w dwie zasadnicze części: uwagi dotyczące rynków rolnych oraz ich organizacja. W części pierwszej dał definicję podstawowych pojęć, związanych z rynkiem rolnym, przedstawił też teorię formowania cen w warunkach konkurencji i czynniki wpływające na ich poziom (koszty produkcji, podaż, popyt, zaopatrzenie rynku itd.). Następnie omówił dochody rolników i kryzysy rolne oraz ich przyczyny. W części drugiej położył nacisk na organizację rynku rolnego, m. in. jako na jeden z elementów walki z kryzysami i zapobiegania im. Analizując te zagadnienia na przykładzie rynku rolnego we Francji autor scharakteryzował równocześnie sytuację na rynku światowym oraz działalność organizacji wpływających na jego funkcjonowanie (ONZ, FAO, OCDE, GATT, CEE i inne).

GATAULIN A.M., CHARITONOWA L.A., GAWRIŁOW G.W.: **Ekonomiko-matematiczeskie metody w planowaniu sielskochoziajstwiennowo proizwodstwa** (Ekonomiczno-matematyczne metody w planowaniu produkcji rolnej). Moskwa 1976, Izdat. Kołos, s. 223.

Publikacja składa się z dwu podstawowych części, te zaś z kolei z 12 rozdziałów, podzielonych na szczegółowe podrozdziały.

W części pierwszej podano ogólne wiadomości o programowaniu liniowym oraz stosowanych metodach, zwłaszcza metodzie simpleks i jej wykorzystywaniu przy obliczeniach planistycznych, a także o metodzie rozdzielczej. Ponadto przytoczono informacje o programowaniu nieliniowym oraz o współczesnej technice elektroniczno-obliczeniowej. Część druga dotyczy zagadnień związanych ze stosowaniem ekonomiczno-matematycznych metod oraz maszyn elektroniczno-obliczeniowych (EOM) przy planowaniu produkcji rolnej poszczególnych gałęzi wytwórstwa rolnego. Publikacja zawiera wykład formuł matematycznych oraz geometrycznych i graficznych sposobów prezentacji uzyskiwanych wyników. Wyjaśniono obie wyżej wymienione metody (simpleks i rozdzielczą) oraz metodę nieliniowego programowania. Następnie wskazano na zastosowanie w praktyce wyżej wymienionych metod i maszyn, zwłaszcza w modelowaniu ekonomicznych procesów zachodzących przy wytwórczości rolnej, planowaniu optymalnych rejonów i struktur produkcji, nawożeniu, zestawie niezbędnych maszyn i traktorów itp. oraz specjalizacji poszczególnych gałęzi produkcyjnych. Po każdym z podrozdziałów podano konkretne zadania praktyczne i pytania kontrolne. Stanowi to o dużej przydatności i wartości dydaktycznej książki. Ze względu na jej treść bogatą we wzory, liczby i wykresy jak też sposób podania materiału została ona bardzo pozytywnie oceniona przez konsultowanych fachowców z dziedziny ekonomiki i planowania produkcji rolnej oraz informatyki.

Industriemässige Produktionsmethoden in der sozialistischen Landwirtschaft der DDR. Entwicklung der gesellschaftlichen Organisation der Produktion und der Arbeitsteilung (Przemysłowe metody produkcji w socjalistycznym rolnictwie NRD. Rozwój spółdzielczej organizacji produkcji i podziału pracy). Berlin 1976, Dietz Verlag, s. 340.

Praca zbiorowa, wykonana w Instytucie Nauk Społecznych (Katedra Polityki Ekonomicznej Socjalizmu) przy KC SED, na podstawie przeprowadzonych uprzednio badań. Przejście do uprzemysłowionej produkcji rolnej jest — zgodnie z uchwałą VIII Zjazdu SED — uznane za proces dalszego rozwoju rolnictwa. Z czasem ma to doprowadzić do stworzenia rolniczo-przemysłowych kompleksów, które są przyszłościową formą rozwojową gospodarki narodowej. Wychodząc z tych założeń autorzy omówili m. in. polityczne i ekonomiczne znaczenie wysokoefektywnego rolnictwa oraz powstawania rozwiniętej socjalistycznej społeczności rolniczej. Proces ten ma się odbywać poprzez socjalistyczną spółdzielczość, której rola jest szczególnie ważna przy przechodzeniu do uprzemysłowionej produkcji rolnictwa. Współpraca między LPG (rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi), GPG (ogrodniczymi spółdzielniami produkcyjnymi) i VEG (państwowymi gospodarstwami rolnymi) ma się odbywać zarówno przy uprzemysławianiu produkcji roślinnej jak zwierzęcej. Współpraca ta będzie obejmować także działalność przedsiębiorstw rolnych i zakładów przetwarzających artykuły rolne. Dalszy rozwój spółdzielczej organizacji przetwórczej ma gwarantować przejście do produkcji przemysłowej oraz pogłębienie społecznego podziału pracy. W zakończeniu rozważań podkreślono konieczność państwowego kierownictwa przy planowaniu procesów wytwórczych i przetwórczych, ich specjalizacji i koncen-

tracji, co pomoże doprowadzić do uprzemysłowienia produkcji w socjalistycznym rolnictwie. Praca jest bogato udokumentowana tabelami i wykresami, zawierającymi dane liczbowe z lat 1960—1974.

IWANOW P.F.: Proizvodstwiennaja koopieracija w sielskom choziajstwie, (Koopieracja produkcyjna w rolnictwie), Moskwa 1975, Izdat. Znaniye, s. 126.

Rzecz, wydana przez Wydział Rolnictwa Uniwersytetu Narodowego w Moskwie, dotyczy rozwoju i doskonalenia społecznych form kooperacji oraz specjalizacji produkcji rolnej w warunkach naukowo-technicznego postępu. W związku z tym w książce wyłożono podstawowe kierunki i sposoby dalszego ulepszania form kolektywnej pracy, jej intensyfikacji oraz podnoszenia wydajności a także wynagrodzenia. Realizacja tych celów jest możliwa poprzez tworzenie wielkich przedsiębiorstw i zjednoczeń, centralizację planów oraz funkcji produkcyjnych, których się nie da zastosować w małych i rozdrobnionych gospodarstwach. Dotyczy to m. in. industrializacji produkcji rolnej, jej asortymentowej i gatunkowej koncentracji, stosowania jednolitej polityki w zakresie naukowo-technicznych osiągnięć, kooperacji i organizacji inwestycji, opracowywania, uzasadniania i stosowania normatywów pracy (finansowych i materiałowych). Poruszono też sprawę koordynowania działalności międzyzakładowej oraz jej specjalizacji, wprowadzania nowatorskich metod produkcji w agrarno-przemysłowych kompleksach, a także stosowania zasad rozrachunku. Publikację udokumentowano danymi liczbowymi oraz wzorami.

KAPUSTA Fr.: Zmiany struktury agrarnej i kierunków produkcji rolniczej w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym. Warszawa 1976, PWN, s. 139. PAN, Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych.

W serii „Problemy Rejonów Uprzemysłowionych” ukazała się praca, której tematem są przemiany związane z uprzemysłowieniem 10 powiatów, tworzących obecnie Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy. Badania zlokalizowano w dwóch powiatach — lubińskim i legnickim — położonych w centrum LGOM. Ze względu na realizowane tam inwestycje i towarzyszącą im infrastrukturę, powiaty te znalazły się w zasięgu oddziaływania industrializacji. Celem badań było przeanalizowanie wpływu uprzemysłowienia na strukturę agrarną i kierunki produkcji rolniczej. Uzyskane wyniki mogą posłużyć do współtworzenia teorii socjalistycznej industrializacji rejonów słabo rozwiniętych gospodarczo i nowego osadnictwa. Mogą też służyć do celów bieżącego kierowania rolnictwem jak też innymi procesami społeczno-gospodarczymi, zarówno wpływającymi stymulującą jak hamującą na ich rozwój. Autor scharakteryzował we wstępie hipotezy stawiane przez ekonomistów rolnych na temat wpływu uprzemysłowienia na wieś i rolnictwo oraz etapów oddziaływania inwestycji przemysłowych. Następnie przedstawił założenia metodyczne pracy oraz podział badanego terenu na rejony wraz z ich charakterystyką. Szczegółową analizą objął zmiany demograficzne oraz wpływ uprzemysłowienia na strukturę agrarną, kierunki i poziom produkcji rolniczej zarówno w sektorze gospodarki państwowej jak i indywidualnej. Badania udokumentował autor danymi liczbowymi z lat 1960—1972, kończąc je uwagami i wnioskami, w których podkreślił m. in., że intensywność organizacji produkcji rolnej w LGOM wzrosła w tym okresie znacznie we wszystkich rejonach i sektorach, w porównaniu do pozostałego obszaru województwa. Nie stwierdził natomiast istotniejszych zmian w strukturze i kierunkach produkcji rolniczej. Pracę kończy aneks dotyczący podziału na regiony i podregiony badanego terenu oraz bibliografia przedmiotu (139 pozycji).

LARIONOW A.D.: Problemy raspriedielenija zatrat w sielskom choziajstwie (Problem podziału nakładów w rolnictwie). Leningrad 1976, Izdat. Leningradskowo Uniwersitetu, s. 126.

Monografię przygotowano w Leningradzkim Finansowo-Ekonomicznym Instytucie im. N.A. Wozniesienskowo. Dotyczy ona problemów związanych z doskonaleniem metod podziału nakładów na rolnictwo pomiędzy: okresy kalkulacyjne, gałęzie produkcyjne oraz poszczególne rodzaje wytwórczości. Chodzi przy tym o podniesienie na wyższy poziom ekonomicznych uzasadnień wskaźników kosztów własnych i operatywności informatyki sprawozdawczej o kosztach produkcji rolnej. Tematykę omawianą w publikacji ujęto w trzy zasadnicze części. Pierwsza dotyczy podziału nakładów między poszczególne grupy kalkulacyjne, druga zaś — pomiędzy produkcję podstawową i uboczną (pomocniczą); poruszono także sprawy rentowności obu oraz ich współczynników.

W części trzeciej scharakteryzowano podział nakładów na okresy kalkulacyjne (miesięczne i inne). Podano też metody obliczania amortyzacji jako sposób podziału nakładów na poszczególne okresy.

Publikacja zawiera sporo danych liczbowych, ilustrujących rozważania autora na przykładzie materiałów z sowchozów i kołchozów w różnych rejonach ZSRR (głównie leningradzkiego, moskiewskiego i baszkirskiego). Przeznaczona jest dla pracowników naukowych, ekonomistów i specjalistów rolnych.

MANIECKI F.: Organizacja i planowanie pracy wykonawczej w gospodarstwie rolniczym. Warszawa 1976, PWRiL, s. 168.

Motywy przewodnim publikacji jest leninowska teza o wydajności pracy, jako w ostatecznym wyniku najważniejszej rzeczy w tworzeniu nowego ustroju społecznego.

Autor wprowadza czytelnika w podstawowe pojęcia z zakresu pracy, roli człowieka, metod i kryteriów oceny organizacji pracy oraz procesów produkcyjnych w rolnictwie. Charakteryzując szczegółowo przebieg procesów pracy, uwzględnił jej aspekty ergonomiczne i ekonomiczne w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Następnie omówił planowanie nakładów pracy i siły pociągowej w gospodarstwie rolniczym, konieczność kontroli ich zużycia, sposoby ustalania norm i normatywów niezbędnych do obliczania zapotrzebowania na pracę i siłę pociagową w planowaniu dziennym, okresowym i rocznym. Przedstawiając metodę normatywną i technikę obliczeń podał przykłady w zastosowaniu do PPGR. Uzupełnienie publikacji stanowi aneks zawierający normatywy dla poszczególnych roślin oraz gatunków i grup zwierząt gospodarskich, a także liczne wykresy i schematy.

Na opracowanie prezentowanej metody planowego zapotrzebowania na siłę roboczą i pociagową złożył się — wg słów autora — trud wieloletniej pracy dużego zespołu. W przygotowaniu szeregu podrozdziałów oraz danych liczbowych również uczestniczył zespół pracowników naukowych.

MARKOWSKA D.: Rodzina w społeczności wiejskiej — ciągłość i zmiana. Warszawa 1976, LSW, s. 273.

Tematem pracy jest rodzina wiejska, a ściślej biorąc jej kolejne pokolenia od przełomu XIX i XX w. do czasów obecnych. Po ogólnym wprowadzeniu, autorka ujęła swe rozważania w trzy części odpowiednio do następujących po sobie okresów historycznych oraz najistotniejszych zjawisk, charakteryzujących każdy z nich.

W części I, noszącej tytuł „Na przełomie stuleci”, poruszyła m. in. znaczenie odwiecznej tradycji rodziny wiejskiej, dominującą rolę rodziców i kościoła, ciągłość biologiczną, kulturę i obrzędy wiejskie, źródła trwałości i symptomy zmian. Część II pt. „W czasach Drugiej Rzeczypospolitej” dotyczy spraw związanych z dziedzictwem przeszłości i nowymi barierami między społecznością lokalną i narodową, rodziny w powiązaniu z ziemią i pracą, tradycji wobec bardziej nowoczesnych wzorów kulturowych oraz dojrzewania przeobrażeń ekonomicznych i społecznych. Zagadnienia analizowane w części III, zatytułowanej „Historyczne wczoraj i współczesność”, ujęła autorka w następującej kolejności: wielki przełom i jego skutki, wspólnota terytorialna a kontakty społeczne, jednostka a rodzina, obowiązki i przywileje pokoleń, religijność i laickość, obrzędy rodzinne, ciągłość kulturowa a perspektywy zmian.

Praca zawiera szczegółowe przypisy oraz niezbędne dane liczbowe.

Mieżchoziajstwiennoe proizwodstwiennoe koopierirowanie w sielskom choziajstwie RSFSR (Koopieracja produkcyjna między przedsiębiorstwami w rolnictwie RSFSR). Moskwa 1975, Rossielchoizdat, s. 412.

W publikacji uogólniono doświadczenia przedsiębiorstw rolniczych Rosyjskiej FSRR w zakresie współpracy wytwórczej. Rozważono podstawowe zasady organizacji, zarządzania i ekonomicznych powiązań między kołchozami i sowchozami oraz tworzonymi zjednoczeniami. Wskazano przy tym na różne formy i metody współdziałania w różnych gałęziach gospodarki rolnej, akcentując w szczególności zagadnienia ekonomicznej efektywności.

Materiały do publikacji przygotowali specjaliści miejscowych organów zarządzających rolnictwem, kierownicy zjednoczeń gospodarczych i przedsiębiorstw rolniczych przy udziale aktywu partyjnego, państwowego oraz naukowego. Na treść, oprócz ogólnego wstępu, złożyły się rozdziały dotyczące specjalizacji i koncentracji

produkcji, jako ważnej przesłanki intensyfikacji oraz dalszego rozwoju rolnictwa. Doświadczenia i perspektywy rozwojowe kooperacji podano na przykładzie obwodów: krasnodarskiego, stawropolskiego, woroneżskiego, tambowskiego, saratowskiego, i innych, posługując się zestawieniami liczbowymi z lat 1966—1973. Zarówno w tych obwodach jak — co ważniejsze — w poszczególnych firmach i przedsiębiorstwach, kompleksach kołchozowych i sowchozowych scharakteryzowano doświadczenia uzyskane przy produkcji pasz oraz w pracy hodowlanej. Podobnie przedstawiono rolniczo-przemysłowe zjednoczenia uprawowe, budowlane, leśne, energetyczne oraz inne typy usługowego, na międzykołchozowym sanatorium „Stawropolje” kończąc.

O dalszy rozwój rolnictwa. Wybór materiałów i dokumentów 1971—1976. Warszawa 1976, Książka i Wiedza, s. 196.

Publikacja stanowi zbiór dokumentów i materiałów dotyczących celów oraz zadań instancji i organizacji partyjnych oraz Rządu w sprawie gospodarki rolnej. Zawarto w niej teksty uchwał, wytycznych i decyzji KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium NK ZSL, a także fragmenty referatów programowych.

Materiały podano w układzie chronologicznym w następującej kolejności: O dalszy socjalistyczny rozwój PRL w latach 1971—1975 (Uchwała VI Zjazdu PZPR — XII. 1971); W sprawie reformy władz terenowych na wsi (Uchwała VI Plenum — IX. 1972); W sprawie reorganizacji władz terenowych na wsi oraz związanych z tym zadań instancji i organizacji partyjnych (Wytyczne KC PZPR — IX 1972); W sprawie dalszego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych (Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL — XI. 1972); W sprawie dalszej realizacji polityki aktywnego rozwoju rolnictwa; (List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu PRL — I. 1973); W sprawie ogólnych celów i kierunków działania 100 gmin wzorcowych (Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL — VI. 1973); W sprawie zadań organizacji i instancji partyjnych w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii zbioru ziemiopłodów (Zalecenia Sekretariatu KC PZPR — VI. 1973); W sprawie intensyfikacji produkcji rolniczej w 1974 r. i w latach następnych, poprawy gospodarki ziemią i społeczno-technicznych przeobrażeń rolnictwa oraz dalszego rozwoju przemysłu spożywczego (Decyzja Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL — XI. 1973); W sprawie zwiększenia produkcji pasz gospodarskich i racjonalnego ich wykorzystania (List Sekretariatu KC PZPR Prezydium NK ZSL i Prezydium Rządu PRL — III. 1974); O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa (Referat programowy Biura Politycznego KC PZPR — X. 1974); W sprawie poprawy gospodarki żywnościowej i rozwoju rolnictwa (Uchwała XV Plenum — X. 1974); O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu (Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I Sekretarza KC PZPR E. Gierka — XII. 1975); Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980 (Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza — XII. 1975); O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu (Uchwała VII Zjazdu PZPR — XII. 1975); O pełną realizację uchwały VII Zjazdu PZPR w dziedzinie rozwoju rolnictwa (Referat Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR E. Gierka — IX. 1976); Uchwała IV Plenum KC PZPR (w różnych sprawach organizacyjnych — IX. 1976).

OLEJNIK G.G., ORŁOW W.N.: Proizwoditeličnost' truda i instrializacija sielsko-wo choziajstwa (Wydaźność pracy i uprzemysłowienie rolnictwa). Moskwa 1975, Ros-sielchoizdat, s. 172.

Książka zawiera analizę wydajności pracy w warunkach intensyfikacji produkcji rolniczej. Autorzy rozważyli znaczenie uprzemysłowienia, progresywnej technologii wytwórczości i wydajności pracy, zwracając uwagę na czynniki organizacyjne, rezerwy oraz ekonomikę. Punktem wyjścia jest aktualny stan i główne tendencje podnoszenia wydajności pracy w kołchozach i sowchozach RFSRR w ogóle oraz w poszczególnych okręgach. Postęp techniczny potraktowano jako materialną podstawę obniżania pracochłonności produkcji rolniczej. Ważna rola przypada przy tym nowoczesnej technologii, materialnej stymulacji wzrostu efektywności pracy i wynagradzania za nią. Doskonalenie ewidencji, sprawozdawczości, planowania i kontroli pracochłonności produkcji rolniczej stanowią nieodłączne elementy polepszania uzyskiwanych wyników.

Publikacja zawiera sporo danych liczbowych, ujętych w tabele i wykresy, z lat 1960—1973.

OTZEN H.: Der Agrarexport der Bundesrepublik Deutschland (Eksport rolny Republiki Federalnej Niemiec). Hamburg 1974, P. Parey, s. 115.

Praca ukazała się w serii „Agrarpolitik und Marktwesen” — zeszyt 14. Autor zaprezentował dość szerokie ujęcie tematu, rozważając eksport rolny RFN na tle światowej polityki rynków rolnych. Scharakteryzował jej strukturę i linie rozwojowe, zaś eksport rolny RFN omówił w zestawieniu z sytuacją na zagranicznych rynkach rolnych. Przedstawił je w następujących grupach: uprzemysłowione kraje europejskie (Włochy, Francja, Holandia, Belgia, Luksemburg, Wielka Brytania, Dania, Szwajcaria, Austria, Szwecja) i pozaeuropejskie (USA, Japonia), kraje socjalistyczne oraz kraje rozwijające się. Następnie podał główne artykuły eksportu rolnego RFN: mięso, wyroby mięsne, przetwory mleczarskie, chmiel, produkty cukiernicze. Omawiając powiązania ramowe zachodnionieemieckiego eksportu rolnego poruszył zagadnienia strukturalne i organizacyjne a także trudności stawiane importowi niemieckiemu przez różne kraje. Rozważania swe kończy autor przewidywaniami co do przyszłości eksportu rolnego RFN, analizując je zgodnie z podanymi poprzednio grupami krajów.

Bogate materiały statystyczne zawarto w 34 tabelach, ponadto zamieszczono wykres obrazujący rozwój eksportu artykułów rolnych i spożywczych w latach 1950—1972 (str. 14) oraz mapę ukazującą siłę nabywczą krajów zachodnioeuropejskich (str. 23). Przytoczono też literaturę przedmiotu.

POLICIŃSKI A.: Darowizna gospodarstwa rolnego. Warszawa 1976, PWN, s. 103.
PAN, Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych.

W serii „Problemy Rejonów Uprzemysławianych” ukazała się praca wykonana na zlecenie Instytutu Nauk Prawnych PAN w ramach badań prowadzonych nad zagadnieniami przemian własności ziemi w rolnictwie polskim. Wykorzystano w niej również materiały zebrane na zlecenie Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN dotyczące wpływu szybkiego uprzemysławiania rejonu na strukturę i stosunki własnościowe w rolnictwie. Autor przedstawił na wstępie przyjęte w pracy założenia metodyczne, następnie zaś omówił pojęcia i przesłanki dokonywanych darowizn gospodarstw rolnych. Charakteryzując formy i przedmiot darowizny oraz zmiany własnościowe, uwzględnił strony umowy, tj. darczyńcę i obdarowanego. W rozdziale końcowym zwrócił uwagę na kierunki przemian własności rolniczej oraz ich skutki w gospodarstwach indywidualnych a także podał propozycje de lege ferenda. Zarówno wnioski jak i propozycje zmian w zakresie darowizn gospodarstw rolnych udokumentował autor badaniami opartymi na metodzie empirycznej, w której uwzględnił elementy ekonomiczne, socjologiczne i prawne. Pozwala to na wykorzystanie tych badań i wniosków do celów praktycznych w polityce rolnej kraju.

Prócz wielu danych liczbowych i wykresów oraz literatury przedmiotu zamieszczono też formularz ankiety, którą posługiwano się w badaniach.

Politiques nationales céréalières 1975 (Państwowa polityka zbożowa 1975). Rome 1976, FAO, s. 287.

Wydawane corocznie opracowanie (czternaste z kolei), dotyczące światowej sytuacji zbożowej, poprzedza wstęp zawierający analizę produkcji i posiadanych zasobów. Wysiłki FAO, podejmowane w ostatnich latach, zmierzały do osiągnięcia równowagi w zakresie produkcji, spożycia i handlu. Znaczne zmniejszenie się od 1973 r. zapasów zbożowych spowodowało konieczność wzmożenia produkcji artykułów rolnych, szczególnie w krajach rozwijających się. Uznając wagę tak polityczną jak i ekonomiczną tego problemu ponad 60 państw podpisało podjęte przez FAO zobowiązanie międzynarodowe dotyczące światowego zabezpieczenia środków żywnościowych. W 1975 r. rozpoczęto negocjacje w zakresie liberalizacji handlu artykułami zbożowymi (GATT) oraz stabilizacji gospodarki zbożowej (Międzynarodowa Rada do Spraw Zboża).

Zagadnieniem równie ważnym tak dla krajów rozwiniętych jak i rozwijających się jest ustalenie cen gwarantowanych względnie cen skupu jako jednej z metod podtrzymywania cen zbóż.

W sprawozdaniu scharakteryzowano też organizację handlu wewnętrznego zbożem, jego zużycie na cele konsumpcyjne i paszowe, eksport, import oraz politykę

w zakresie posiadanych zapasów. Następnie podano krótki przegląd sytuacji oraz istotne elementy polityki zbożowej 58 państw, w tym CEE i niektórych innych krajów europejskich (z krajów socjalistycznych nadesłały materiały Rumunia i Węgry), USA, Kanady oraz krajów rozwijających się.

Część druga publikacji zawiera obszerniejsze dane z tychże krajów (w układzie alfabetycznym) wraz z odpowiednimi omówieniami i liczbami oraz przedstawieniem polityki produkcyjnej, cen, rynku wewnętrznego oraz zasobów zbożowych.

Polityka rolna PRL. Wybrane problemy. Praca zbiorowa pod redakcją A. WOSIA. Warszawa 1976, Książka i Wiedza, s. 247, tabl. 24.

W publikacji scharakteryzowano założenia polityki rolnej, przyjęte przez VI Zjazd PZPR w 1971 r. w zakresie produkcyjnej aktywizacji gospodarstw rolnych, technicznej i ekonomicznej socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa oraz stopniowego rozwiązywania problemów socjalnych ludności wiejskiej. Postanowienia XV Plenum KC PZPR w 1974 r. powiązały ściśle rolnictwo z innymi działami gospodarki narodowej kompleksowym programem rozwoju gospodarki żywnościowej.

Najistotniejsze problemy występujące w okresie 5 lat zostały omówione w następujących rozdziałach: 1. Główne cele i zadania polityki rolnej Partii (J. Wojtecki); 2. Program rozwoju gospodarki żywnościowej i czynniki warunkujące jego realizację (J. Lewandowski); 3. Racjonalne wykorzystanie ziemi warunkiem wzrostu produkcji rolnej (J. Roszczypała); 4. Postęp agrotechniczny i mechanizacja rolnictwa (Cz. Wójcicki); 5. Polityka socjalna, postęp społeczny i kulturalny wsi (M. Brzóska); 6. Proces socjalistycznych przeobrażeń wsi i rolnictwa (A. Woś); Rola gospodarstw uspołecznionych w realizacji polityki rolnej (S. Sobczyk).

Każdy z rozdziałów uzupełnia literatura przedmiotu oraz pytania kontrolne. W zakończeniu podano słowniczek ważniejszych pojęć ekonomicznych oraz aneks statystyczny, ujęty w formie barwnych wykresów graficznych. Książka jest przeznaczona dla szerokiego kręgu odbiorców, w tym aktywu społeczno-gospodarczego, rolników oraz wykładowców i słuchaczy szkolenia partyjnego.

Puti intensyfikacji sielskowo choziajstwa celinnych rejonow (Drogi intensyfikacji rolnictwa na nowych ziemiach). Moskwa Izdat. 1976, „Kolos”, s. 544.

Publikacja zbiorowa wykonana przez pracowników WASCHNIT (Wszechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych im. W.I. Lenina), na podstawie materiałów sesji wyjazdowych odbytej 22–24 lipca 1974 r. w Celinogradzie, a poświęconej 20-leciu zagospodarowania nowizn. Mimo, iż od czasu odbycia sesji minęło dwa lata — zagadnienie intensyfikacji produkcji tych ziem jest nadal aktualne. Nadal należy podnosić efektywność oraz jakość uprawy roli i hodowli.

W pracy tej omówiono osiągnięcia zarówno w uprawie roli i roślin jak w nasiennictwie, produkcji pasz, hodowli zwierząt, mechanizacji, elektryfikacji, budownictwie sowchozów i kołchozów oraz w ogóle przy zagospodarowywaniu calizn i odłogów. Szczególnie ważne jest wprowadzanie w życie przeciwerozyjnej technologii, rozwoju nawadniania, systemu ochronnego zalesiania i innych tego rodzaju zabiegów.

Całość materiałów zgrupowano według działów tematycznych dotyczących: ogólnych problemów rolnictwa na nowych ziemiach, uprawy roli, jej chemizacji, hodowli roślin oraz ich selekcji, chowu zwierząt i weterynarii, mechanizacji rolnictwa, ekonomiki i organizacji produkcji rolniczej oraz projektowania i budownictwa.

Na uwagę zasługuje bogate udokumentowanie liczbowe i faktograficzne artykułów oraz 106 adnotacji bibliograficznych zamieszczonych na końcu tomu a odnoszących się do poszczególnych wypowiedzi.

Study of trends in world supply and demand of major agricultural commodities (Studium o trendach w światowej podaży i popycie na główne artykuły rolne). Paris 1976, OECD, s. 349.

Publikacja stanowiąca raport sekretarza generalnego OECD (Organizacji do Spraw Współpracy i Rozwoju) składa się z trzech zasadniczych części, poprzedzonych wstępem i ogólnym wprowadzeniem oraz wnioskami.

Część pierwsza zawiera przegląd czynników wpływających na kształtowanie się podaży i popytu artykułów rolnych, zilustrowany interesującym schematem (str. 27), oraz omówienie sytuacji handlu, rynku rolnego, spożycia i perspektyw rozwojowych w tym zakresie do 1985 r. W części drugiej podano analizy dokonane dla poszcze-

gólnych regionów, a mianowicie: Ameryki Północnej, Oceanii, Japonii, Europy Zachodniej i Wschodniej, ZSRR, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej, Chin, Afryki, Bliskiego Wschodu oraz Ameryki Łacińskiej. W analizach tych uwzględniono przede wszystkim produkcję, popyt, konsumpcję oraz politykę rolną. Część trzecia obejmuje charakterystykę sytuacji w zakresie głównych artykułów rolnych (zboż, mięsa, produktów mleczarskich oraz żywienia zwierząt hodowlanych), ich produkcji i trendów rozwojowych.

Publikacja miała na celu wyjaśnienie jakie będą prawdopodobne trendy rozwojowe w odniesieniu do światowej podaży i popytu na główne artykuły rolne w okresie najbliższych 10—15 lat. Liczby, którymi posługiwano się w pracy, dotyczą najczęściej lat 1971—1973 z perspektywą do lat 1985—1990. W wielu przypadkach, dla porównania, sięgano do danych z lat 1960/61 i wcześniejszych.

TUSZUNOW A.W.: Woprosy agrarnoj teorii (Zagadnienia teorii agrarnej). Moskwa 1976, Izdat. Mysl, s. 317.

Redakcja naukowej i dydaktycznej literatury Wyższej Szkoły Partyjnej oraz Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR opublikowała pracę poświęconą marksistowsko-leninowskiej teorii agrarnej, bazującej na trzech podstawach: ekonomicznej, politycznej i teoriopoznawczej. Zawiera ona najpierw rozważania o ekonomicznych i teoretycznych założeniach kwestii rolnej oraz klasyków marksizmu — K. Marksa i F. Engelsa przed ukazaniem się „Kapitału”. Następnie autor omówił teorię renty gruntowej ujętą w „Kapitale” oraz badania K. Marksa o rentie gruntowej i stosunkach agrarnych po ukazaniu się I tomu „Kapitału”. Dalej zaprezentował rozwinięcie teorii agrarnej przez F. Engelsa. Dwa kolejne rozdziały (V i VI) odnoszą się do poglądów W. Lenina w sprawie marksistowskiej teorii agrarnej, realizacji jego polityki rolnej oraz planu spółdzielczego. Rozważania swe kończy autor przedstawieniem współczesnego znaczenia marksistowsko-leninowskiej teorii agrarnej, międzynarodowego znaczenia doświadczeń radzieckich, uzyskanych przy realizacji kwestii rolnej oraz teoretycznych podstaw polityki agrarnej KPZR.

Publikacja ma charakter pryncypialnej, naukowo-dydaktycznej wykładni zagadnień teorii agrarnej.

WAWRZY尼亚K B.: Przemiany społeczno-gospodarcze wsi pomorskiej od uwłaszczenia do czasów współczesnych. Warszawa 1976, LSW, s. 298.

Celem opracowania jest prześledzenie rozwoju wsi na przestrzeni niemal stu lat. Autor uczynił to na przykładzie województwa pomorskiego (w dawnych jego granicach) jako stosunkowo wysoko rozwiniętego pod względem rolniczym. Analiza wsi i rolnictwa tego województwa posłużyła do szerszego spojrzenia na problematykę społeczno-gospodarczych przemian w całym kraju. Zagadnienie ujęto w przekroju historycznym (od uwłaszczenia chłopów 1807 r.) wychodząc ze słusznego założenia, że ewolucja wsi od tradycyjnej do nowoczesnej, mimo niektórych aktów prawnych, nie jest natychmiastowa. Przemiany polegają na stopniowym zmniejszaniu względnej izolacji grup lokalnych oraz osłabieniu więzi rodzinnych, folwarcznych i innych.

Wychodząc z tych założeń autor dał ogólną charakterystykę badanych wsi (definicja pojęcia wsi oraz jej rodzaje) i początków rozwoju kapitalizmu na wsi (uwłaszczenie chłopów i kształtowanie się struktury agrarnej na przełomie XIX i XX w.). Następnie omówił ewolucję struktury agrarnej, tj. zmiany zachodzące w latach 1920—1939, reformę rolną PKWN i przemiany w latach 1950—1970. Szczegółowo przeanalizował przeobrażenia społeczno-zawodowej struktury wsi pomorskiej, oświatę, upowszechnianie kultury i postępu rolniczego, organizacje społeczno-zawodowe rolników (ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości wiejskiej), ekonomiczne warunki rozwoju produkcji rolniczej oraz przemiany w charakterze tej produkcji na Pomorzu. W zakończeniu, podsumowując całość rozważań, autor podkreślił czynniki wpływające na wchodzenie ludności wiejskiej w obręb życia ogólnonarodowego. W tekście przytoczył wiele cytat i wypowiedzi z literatury przedmiotu, związanej z tematem, przytoczył też obszerną bibliografię (125 pozycji) oraz indeks nazw geograficznych.

Wnutralrjonnaja specjalizacija i koncentracija sielskochozjajstwiennowo proizwodstwa (Wewnątrzrejonowa specjalizacja i koncentracja produkcji rolniczej). Moskwa 1975, Izdat. Kolos, s. 254.

Praca zbiorowa, której przedmiotem są doświadczenia uzyskane przy wcielaniu w życie wewnątrzrejonowej specjalizacji oraz koncentracji produkcji rolnej. Do-

świadczenia te nabyto stosując metody ekonomiczno-matematyczne oraz technikę elektroniczno-obliczeniową, doskonaląc organizację pracy i podnosząc efektywność produkcji przy głębokiej jej specjalizacji. Na przykładzie konkretnych gospodarstw różnych typów produkcyjnych (m.in. zbożowo-warzywno-mleczarskich, hodowli bydła i trzody chlewnej, drobiarskich, sadowniczych) zaproponowano optymalne struktury organizacyjne wytwórczości. Specjalizację, koncentrację i kooperację gospodarstw uznano za najważniejszy warunek dalszego rozwoju produkcji. Organizacyjno-ekonomiczne analizy tego procesu zostały dokonane na przykładzie typowego przedsiębiorstwa w regionie repieńskim (okręg Woroneż). Za czynniki wiodące przyjęto optymalizację struktury, organizacji oraz ekonomiki efektywności produkcji.

Publikację uzupełniają tabele, liczby i wzory oraz schematy organizacyjne ekonomiczno-matematycznych modeli przedsiębiorstw rolniczych oraz produkcji i hodowli.

Zukunftsfragen der westdeutschen Landwirtschaft (Zagadnienia przyszłości zachodnioniemieckiego rolnictwa). Hamburg 1976, P. Parey, s. 144.

W serii „Betriebs-und Arbeitswirtschaft in der Praxis” ukazała się (jako zeszyt 21) jubileuszowa publikacja dla uczczenia 80 rocznicy urodzin G. Blohma, wybitnego profesora, nauczyciela młodych kadr i naukowca oraz inicjatora wyżej wymienionej serii, poświęconej nauce, doradztwu i praktyce rolniczej. Na publikację złożyły się opracowania 12 autorów, pod redakcją dwu z nich — B. Andreae i C. Langebeha. W treści zawarto trzy grupy zagadnień, dotyczących kolejno: sytuacji wyjściowej i przyszłych warunków rolnictwa RFN, przykładów dalszego przewidywanego jego rozwoju oraz informacji, zarządzania i kooperacji.

W części pierwszej poruszono m.in. przyczyny zmian zachodzących w procesach przystosowawczych w rolnictwie, reformy w zakresie polityki cen mleka, scharakteryzowano też zachodnioniemieckie gospodarstwo chłopskie pomiędzy jego założeniami a osiągnięciami. W części drugiej zamieszczono wypowiedzi dotyczące: rozwoju jednostkowych form organizacyjnych w uprawie roli, produkcji, przetwórstwa i współzawodnictwa w produkcji roślinnej, rozwoju hodowli trzody chlewnej na przykładzie Westfalii-Lippe oraz rozwoju i perspektyw rolnictwa zachodnioniemieckiego. W części trzeciej rozważono zagadnienia przyszłości doradztwa gospodarczego, postępowego instruktazu dla przedsiębiorstw rolniczych w zakresie zarządzania nimi w przyszłości, wpływu inflacji na sytuację finansową, rentowność lub likwidację gospodarstw oraz nadrzędne formy kooperacji jako czynnika decydującego dla rolnictwa w przyszłości.

Każdy z rozdziałów został zaopatrzony w odpowiednią literaturę przedmiotu oraz liczby, wykresy, mapy itp.

Oprac. St. K.

ARTYKUŁY EKONOMICZNO-ROLNICZE

ALEKSANDRATOS N.: *Techniques d'analyse formalisées pour la planification agricole* (Technika sformalizowanej analizy dla planowania rolniczego). Bulletin Mensuel Economie et Statistique Agricoles. Rzym 1976, nr 6, s. 7—7.

Przed przystępowaniem do planowania czynione są różne rodzaje przygotowań. W krańcowym wypadku, gdy decyzje są oparte na podstawie domniemanej znajomości zagadnienia, lub na opinii ekspertów, współzależności pomiędzy elementami różnych czynników określone są szacunkowo. Drugą krańcowością byłoby posługiwanie się wyłącznie sformalizowaną matematycznie techniką, zakładając, że to całkowicie zapewni określenie funkcjonowania modelu sektora rolniczego w sposób wyczerpujący. Z tym związany jest szereg nowych zagadnień technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych.

Porównując te dwa krańcowo przeciwstawne zakresy przygotowań autor oddaje pierwszeństwo metodom matematycznie sformalizowanym, podając na uzasadnienie szereg przykładów. Jednakże dostrzega też szereg trudności i przeszkód związanych z nimi. W szczególności jest to mała lub niedostateczna wymierność parametrów wielu danych objętych sformalizowanym ujęciem. W ten sposób duży wysiłek włożony w zorganizowanie metod sformalizowanych może czynić wyniki tych metod mało użytecznymi.

Metody sformalizowane matematycznie pozwalają na określenie współzależności i powiązań przekrojów mikro- i makroekonomicznych, całego rolnictwa i różnych jego działów z innymi sektorami, użyteczne są też w agregacji danych, integracji różnych układów itp.

Cały artykuł jest ujęty dla zainteresowania tymi zagadnieniami ekonomistów rolnych krajów rozwijających się, jednakże wiele spostrzeżeń autora jest też w pełni właściwe i dla naszych warunków.

BLOCK M.J.: *Entscheidungen in der Landwirtschaft*. (Decyzje w rolnictwie). Agrarwirtschaft, Hanower 1976, nr 11, s. 314—319.

W artykule omówiono szereg różnych rozwiązań decyzyjnych w rolnictwie, będących przedmiotem obrad na Międzynarodowej Konferencji Ekonomistów Rolnych w Nairobi w dniach 26.7—4.8 1976 r.

W rozwiązywaniu problemów rolnictwa nauka spełnia określoną rolę poprzez decyzje organów rządowych i administracji gospodarczej. Zadania nauki wynikają nie tylko z wykazywania się gotowymi osiągnięciami badań, lecz również z nieustannej weryfikacji założeń badawczych poznawanej rzeczywistości w procesie gromadzenia informacji i danych, które mogą mieć dwojaki charakter. Mogą to być dane „normatywne” jako uogólnienie wyników badań, będące niekiedy tylko logicznymi konsekwencjami przyjętych założeń lub hipotez. Mogą to być też dane „pozytywne”, oparte na bezpośrednim doświadczeniu czy sprawdzaniu rzeczywistości. W zależności od takiego charakteru danych pozostaje ich użyteczność jako podstawa do określonego rodzaju działalności praktycznej czy praktyczno-gospodarczej. Rozwiązania decyzyjne w rolnictwie odbywają się w różnej skali i w różnych przekrojach. W najmniejszej skali dokonuje się to w przekroju przedsiębiorstw, w największej zaś — w przekroju całej gospodarki narodowej danego państwa. Pośrednie miejsce zajmują przekroje powiązań organizacyjnych zrzeszeń i przedsiębiorstw różnych szczebli oraz przekroje regionalne.

Wkład nauki w przygotowanie rozwiązań decyzyjnych w rolnictwie zależy od wielu czynników, przede wszystkim od gotowości nauki służenia gospodarce sprawdzonymi informacjami (danymi) nadającymi się do praktycznego wykorzystania. Oderwanie tematyki badawczej od rzeczywistości, ucieczka w abstrakcję podrywa

zaufanie do badań ekonomicznych. Istnieją też różne swoiste przyczyny podejmowania przez czynniki rządzące decyzji bez odwoływania się do opinii nauki lub nawet wbrew niej. Uwzględniając te wszystkie okoliczności można stwierdzić, że ostatecznie biorąc nauka rolnicza w większości krajów nie ma większego wpływu na podejmowanie decyzji.

W kierunkach badawczych nauk ekonomiczno-rolniczych mogą być takie, które bezpośrednio nie nadają się do praktycznego wykorzystania, lecz służą głównie rozwojowi samej wiedzy. Przykładem tego muszą być sformalizowane modele służące wzbogaceniu intelektu w dalszych badaniach, względnie pomoce w szukaniu lepszych rozwiązań w samym działaniu.

Koncepcje planowanych rozwiązań szeroko pojmowane nie muszą mieć tylko jeden wyraz: od góry do dołu. Może też być zaproponowany inny schemat myślenia planistycznego — od dołu do góry. Nie stoi to na przeszkodzie, żeby te schematy spotkały się gdzieś w środku, tworząc skonfrontowany, lepiej sprawdzony model syntezujący myślenia planistycznego.

Rozważania te prowadzą do wniosku, żeby z większą ostrożnością podchodzić do stosowania badań formalnych, a szczególnie docenić znaczenie aktualne badań historycznych z okresu rozwoju czy stagnacji. Bez względu na to jak układają się stosunki między nauką rolniczą a praktyką w krajach wysoko rozwiniętych, stwierdza się znaczny postęp techniczny w rolnictwie, szczególnie dotyczy to krajów europejskich. Postęp ten zaznacza się w dziedzinie polityki strukturalnej środowiska wiejskiego, jak i polityki socjalnej ludności rolniczej. Niskie ceny rolne w okresie 1950—1970 ograniczały ten postęp, ale nie mogły go zahamować.

Wobec różnicy zdań zgromadzonych w Nairobi przedstawiciele krajów o różnych ustrojach i interesach — poglądy na istotę polityki rolnej przy istnieniu nadwyżek oraz polityki wyżywienia przy samozaopatrzeniu — konferencja ta nie doprowadziła do uzgodnienia poglądów. W ten sposób zagadnienia rynkowe oraz problemy organizacji produkcji pozostają w sferze zainteresowań bardziej partykularnych, podobnie jak zagadnienia inflacji i inne.

Jako reasumcję w dziedzinie rozważań o udziale nauki rolniczej w rozwiązaniach decyzyjnych gospodarki i polityki podkreśla się znaczenie bezpośrednie kontaktów, a nawet współpartnerstwa naukowców w bezpośredniej działalności praktycznej czy polityczno-gospodarczej.

BUZDUŁOW I.: Pieriewod sielskowo choziajstwa na industrialnuju bazu. (Przestawianie rolnictwa na bazę przemysłową). Woprosy Ekonomiki, Moskwa 1976, nr 12, str. 82—93.

W artykule tym pomimo, że zawiera dużo sformułowań ogólnikowych, można znaleźć szereg konkretnych ocen i wniosków oraz trafnych zaleceń i wskazań, dotyczących polityki rolniczo-żywnościowej. Autor dzieli kompleks rolniczy na trzy sfery, wymienione w takiej kolejności: 1) przemysłowe — dostarczające środki produkcji rolniczej, 2) właściwe rolnictwo, 3) przetwórstwo rolnicze i obrót, obejmujące różne zadania pomocnicze. Całe rozumowanie autora opiera się na wzajemnych relacjach tych sfer. Z uporządkowania tych relacji ma wynikać cała polityka właściwego ustalenia gospodarki rolniczo-żywnościowej. Temu celowi ma służyć dokładne przeprowadzenie rachunku ekonomicznego całego kompleksu, jak i jego części składowych. Rachunkowi ekonomicznemu autor poświęca dużo słusznych uwag, są one jednak rozproszone i giną przesłonięte ogólnikowymi stwierdzeniami.

Wiąże się z tym to, co autor mówi o „rodzajowym” przekształcaniu kompleksu rolniczego. Tak bowiem pojmuje „kacześciwienne” przenikanie kolejnych sfer od pierwszej do drugiej i od drugiej do trzeciej. Jednakże autor dostrzegł też nie tylko „rodzajowe” przenikanie sfer, lecz i konieczność ich jakościowego przekształcania wewnętrznego, to znaczy wszelkie usprawnienia i racjonalizację w istniejących zakładach. Wspominając o tym autor jednak nie wyczerpał tego wszystkiego, co wynika z jego słusznych uwag o rachunku ekonomicznym.

Ubocznie wspomina się w artykule o konieczności korzystania z dorobku naukowego i technicznego innych krajów — zarówno kapitalistycznych, głównie Stanów Zjednoczonych A.P., jak i socjalistycznych. Wspomniano też o ujemnych stronach postępu technicznego, które — jak powszechnie wiadomo — z przyczyn obiektywnych mniej zagrażają środowisku naturalnemu krajów Związku Radzieckiego, niż krajom wysoko uprzemysłowionym w Europie Zachodniej.

Reasumując, pomimo rozwlekłej i nieuporządkowanej formy, artykuł zawiera dużo interesujących informacji i daje dużo do myślenia.

COSENTINO V., de BENEDICTIS M.: **Forme di conduzione ed equilibrio dell'impresa agraria** (Formy strukturalne i równowaga w gospodarce rolnej). Rivista di Economia Agraria. Rzym 1976, nr 2, s. 247—283, streszczenie angielskie.

Analiza form strukturalnych gospodarki drobnotowarowej chłopskiej i gospodarki kapitalistycznej w rolnictwie włoskim jest szczególnie aktualna ze względu na politykę realizowaną w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, m. in. w założeniach planu Mansholta. W przedstawionej pracy autorzy przeprowadzają porównanie różnic strukturalnych gospodarki chłopskiej i kapitalistycznej, uwzględniając odmiennosć kryteriów celów gospodarowania, warunków dostosowywania się do sytuacji rynkowych i ogólnej stabilizacji. Jako główne czynniki wyodrębnione tutaj są relacje stosunków kapitałów zaangażowanych w produkcji do pracy własnej i najemnej, intensywność wykorzystania ziemi, środków produkcji, możliwości akumulacji kapitałowej, zdolność do wykorzystania postępu technicznego.

Różnice strukturalne tych dwóch rodzajów gospodarki rolnej—chłopskiej i kapitalistycznej — ujmowane są pod kątem utrzymywania się równowagi ekonomicznej w okresach krótkoterminowych i długoterminowych. Rozważania autorów potwierdzają znane powszechnie zjawisko większych zdolności przystosowawczych w krótkich okresach gospodarki chłopskiej.

W swej analizie autorzy utrzymują się ściśle w ramach rozważań teoretycznych nawiązujących do znanych matematycznie określanych współzależności, jednakże nie posługują się dla obserwowanej rzeczywistości jakimkolwiek materiałem doświadczalnym czy statystycznym.

DOBZJAŃSKI B., KOWALKOWSKI A., PRONCZUK J.: **Skutki chemizacji i mechanizacji rolnictwa w Polsce**. Postępy Nauk Rolniczych, 1976, nr 4, s. 125—135.

W ramach prac komisji „Skutki uprzemysłowienia rolnictwa” Wydział V PAN dokonał opracowań dotyczących zmian spowodowanych chemizacją i mechanizacją rolnictwa. Wyniki opublikowano w Zeszytach Problemowych nr 145 i 177, Postępy Nauk Rolniczych. Omawiany artykuł stanowi syntetyczne ujęcie wspomnianych osiągnięć badań jako optymalnych modeli agrotechniki, godzących wysoką produkcję rolną z zachowaniem wartości środowiska produkcyjnego.

Syntezująca ocena stosowanej agrotechniki uwzględnia te wszystkie dziedziny, w których odczyszczenie środowiska naturalnego występuje najsilniej. W pierwszym rzędzie odnosi się to do gleby, gdzie dokonuje się szereg przemian, przede wszystkim naturalne zróżnicowanie mozaikowości gleby przybiera tu w krótkim czasie inne formy, niż te, które były ukształtowane w ciągu wieków. Duże zmiany następują w erozji gleb w postaci erozji liniowej, podziemnej, powietrznej. Konsekwencją tego jest osuszanie gleby, co prowadzi m.in. do mineralizacji materii organicznej. Na tle tego w nowych kształtach rysuje się układ stosunków wodnych w glebie.

Dalsze następstwa zmian środowiska przyrodniczego wiążą się ze stosowaniem chemizacji w różnej postaci, ze specyficznymi skutkami uprawy roli i systemami uprawy roślin oraz zagospodarowania użytków zielonych. Wszystkie te zabiegi, łącznie ze stosowanymi w leśnictwie, wpływają na ogólne stosunki w całej szacie roślinnej.

Omawiane prace stanowią zaczątek dalszych badań nad godzeniem postępu technicznego w rolnictwie z ochroną środowiska naturalnego.

FISCHBECK G.: **Züchtungsforschung und Züchtungsfortschritt**. (Badania selekcyjne i postęp). Berichte über Landwirtschaft, 1976, nr 3, s. 369—376, streszczenie angielskie i francuskie.

Rozważania o postępie badań selekcyjnych muszą być poprzedzone ustaleniami jakie stawiano cele, jakie stosowano metody oraz jakie podstawy materialne zapewniały określone osiągnięcia.

Postęp w praktycznej działalności gospodarczej osiąga się poprzez optymalne oddziaływanie różnych czynników warunkujących osiągnięcia w samej nauce oraz szeregu czynników roboczych związanych ze zjawiskami zachodzącymi w praktyce gospodarczej.

Natomiast postęp w produkcji rolniczej zależy w dużej mierze od rozwoju badań w dziedzinie genetyki i hodowli roślin. Wynika to z pierwszorzędnej roli, jaką genetyka i hodowla roślin spełniają w wyborze właściwych odmian roślin i ich składników. Ma to duże znaczenie ze względu na sposoby przyswajania lub przetwarzania tych składników przez organizmy ludzkie i zwierzęce. W ten sposób — zdaniem autora — w badaniach selekcyjnych roślin uprawnych bierze swój początek cały łań-

cuch dalszych powiązań, które składają się na nowoczesną gospodarkę rolniczo-żywnościową.

Wychodząc z badań genetyki populacji i innych doświadczeń z analogicznego zakresu, autor konkretyzuje swoje postulaty, wskazując na konieczność analizowania całego dorobku nauki i praktyki, poczynwszy od rolniczego produktu wyjściowego do produktu finalnego, bezpośrednio służącego spożyciu lub spasanii.

Tym kryteriom muszą być podporządkowane zasady rozwijania bazy materialnej placówek badawczych.

GUTH E.: Erfahrungsaustausch der OECD über Planung und Bewertung agrar-politischer Massnahmen. (Wymiana doświadczeń krajów należących do OECD w zakresie planowania i oceny środków polityki gospodarczej). Berichte über Landwirtschaft, 1976, nr 3, s. 475—481, streszczenie angielskie i francuskie.

W jesieni 1975 r. na zaproszenie Ministerstwa Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa RFN odbyła się międzynarodowa konferencja krajów OECD, poświęcona wymianie doświadczeń w najbardziej aktualnych sprawach polityki rolnej. Wymieniono poglądy na tematy badań efektywności i kosztów poczynnia planistycznych w tych krajach oraz aktualnych posunięć polityki rolnej. W poszczególnych krajach pomimo dużych różnic powstają podobne problemy. Usiłowania przezwyciężenia tych trudności dały niewielkie rezultaty.

Wynika z tego konieczność wymiany dwustronnych doświadczeń między krajami mającymi podobne warunki i trudności, jak również bliższego poznania systemu informacji i koordynacji badań oraz skuteczności środków w osiąganiu zamierzonych celów.

Poza tym zwraca się uwagę na to, że rozważania problemu zależności efektów od ponoszonych kosztów wymaga odrębnych rozwiązań w ujmowaniu zagadnień „ex ante” w planowaniu i prognozowaniu od ujęcia „ex post” w kontroli. Współuczestniczące kraje nie osiągnęły w tej sprawie jednoznacznych poglądów.

Die landwirtschaftlichen Märkte an der Jahreswende 1976/77. (Rynki rolnicze na przełomie lat 1976/77). Agrarwirtschaft, Hanower 1976, nr 12, s. 333—401.

Obszerny przegląd sytuacji na rynkach rolniczych całego świata opracowany przez Instytut w Brunzwicku w następującym układzie:

H.E. Buchholz: **Ogólny rozwój gospodarczy.** Omówiono tu sytuację w ważniejszych krajach w ostatnim okresie. Światowy handel w 1976 r. wykazywał ekspansję, która od połowy roku uległa osłabieniu. W stosunku do roku poprzedniego stanowiło to jednak wzrost o 9—10%. Deficyt bilansu handlowego zachodnich krajów uprzedmysłowionych na skutek wzrostu cen znacznie się zwiększył. Na rynku surowców rolniczych zaznaczył się również silny wzrost cen. Na 1977 r. przewiduje się wzrost obrotów światowych o około 8%. Uzupełnieniem tego obrazu jest bliższa charakterystyka sytuacji gospodarczej i rynku rolniczego w Stanach Zjednoczonych A.P. oraz w krajach zachodnio europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem RFN.

D. Manegold: **Ogólne aspekty polityki rolnej w 1976 r.** W omówieniu wspólnego rynku podano źródłowe materiały dotyczące krajów EWG, ich wzajemnych stosunków oraz z innymi krajami. Omówiono również szkody spowodowane suszą w 1976 r. oraz sytuację rolnictwa w RFN. Rozdział ten uzupełniony jest materiałami statystycznymi i schematami.

Końcowa część sprawozdania Instytutu w Brunzwicku zawiera szczegółowy przegląd światowego rynku rolniczego następujących produktów: zboże, ziemniaki, cukier, mleko, tłuszcze, żywiec, mięso i jaja.

SCHOLZ M.: Ernährungspolitik und Agrarpolitik in der Wirtschaftsordnung (Polityka wyżywienia i polityka rolna w uporządkowaniu gospodarki narodowej). Berichte über Landwirtschaft, Hamburg, 1976, nr 2, s. 195—206, streszczenie angielskie i francuskie.

Jako uporządkowaną gospodarkę narodową autor pojmuję taką, która łączy wolność rynkową i swobody demokratyczne z planowym oddziaływaniem interwencyjnym państwa.

Gospodarka żywnościowa i polityka rolna nie powinny być zatem wyłączone z gospodarki rynkowej, co nie wyklucza w określonych wypadkach interwencji państwa.

Jednakże szereg trudności w tej dziedzinie wynika z ogólnych problemów związanych z polityką Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Opinia społeczna w RFN

ocenia tę politykę ujemnie pomimo różnic poglądów na tę sprawę: płatnicy podatków narzekają na nadmierną ekspansję eksportową wytworów rolnictwa; spożywcy uważają, że polityka żywnościowa podraża ceny żywności; rolnicy narzekają na gorszą relację dochodową w porównaniu z innymi działami gospodarki narodowej; eksporterzy krajów nie objętych EWG krytykują protekcjonizm RFN w stosunku do rolnictwa.

Kompromisy ustalane w jednych dziedzinach kolidują z zadawalającym rozwiązaniem innych dziedzin. Ujawnia się to w nasileniu inflacji, ucieczce pieniądza, osłabieniu prężności inwestycyjnej, skróceniu czasu pracy, bezrobociu. Stąd wynikają domaganie się interwencji państwowej w kontroli cen, płac, polityki inwestycyjnej itp.

Na uzasadnienie swych poglądów autor przytacza polemikę V. Haeka z Keynesem, że optymalne rozwiązanie całości osiąga się w wyniku konfrontacji decyzji indywidualnych przedsiębiorstw, zaś wysokie zatrudnienie tylko wtedy przeciwdziała inflacji, kiedy znajduje uzasadnienie we wzrastającym popycie.

SCHULTZ W.: Über einige wichtige Zusammenhänge zwischen Politik, Wirtschaft und Landwirtschaft. (O niektórych istotnych powiązaniach między polityką, gospodarką i rolnictwem). *Agrarwirtschaft*, Hanower 1976, nr 11, s. 309—314.

Związek pomiędzy nauką i gospodarką w rolnictwie jest bardzo ważny zarówno dla nauki, jak i gospodarki. Rozpatrując to zagadnienie autor potraktował je bardzo szeroko w odniesieniu do całokształtu dyscyplin ekonomicznych w przekroju historycznym, sięgając czasów początków merkantylizmu w Anglii, obejmując okresy liberalizmu, idei socjalistycznych i marksistowskich w krajach Starego Świata, rozszerzając zakres obserwacji na współczesnych doświadczeniach krajów rozwijających się na innych kontynentach. W ten sposób zamiar autora sprowadza się jakby do syntezy generalnej stosunków wzajemnych nauki i gospodarki wszystkich miejsc i czasów, co mogłoby oznaczać próbę doszukiwania się istnienia jakichś „praw” regulujących te stosunki. Taki zamiar — gdyby istniał — mógłby udać się tylko w małym stopniu, co sam autor stwierdza w końcu artykułu stawiając pytanie: w jakim stopniu ekonomiści rolni mogą być pomocni w przedstawieniu historii gospodarczej rolnictwa minionych lat?

Próbując dać odpowiedź na to pytanie, autor wypowiada pogląd, że ekonomiści rolni powinni stawiać sobie zadanie wnikliwego poznania istniejących powiązań pomiędzy nauką i gospodarką. Ekspozuje przy tym pewne zagadnienia, które warto przytoczyć, gdyż mogą one szczególnie interesować polskiego czytelnika.

Autor podaje jako przykład teoretyczne założenia nauki, a zwłaszcza sformalizowanych nauk ekonomicznych bez respektowania faktów rozwijającej się rzeczywistości gospodarczej, które w małym stopniu mogą być wykorzystywane przez praktyków rolnictwa i polityków gospodarczych. Przeciwwstawia temu przykłady zdrowej równowagi między teoretyczną i empiryczną analizą i gotowości profesjonalnych ekonomistów rolnych w krajach wysoko rozwiniętych. Problematyka rolnictwa łączy bowiem w jeden kompleks cały zespół dyscyplin biologicznych, technicznych, społecznych i uzupełniających się.

Przytacza — jak to też wskazuje Leontieff — coraz większe odrodzenie problematyki nauki od potrzeb rozwiązywania zagadnień społecznych i politycznych. Temu towarzyszy zwiększające się negowanie nauki przez czynniki rządzące w różnych krajach, a także zbyt małą aktywność samych ekonomistów wychodzenia na przeciw potrzebom wysuwany przez życie.

Reasumując autor stwierdza, że są dwie równoległe drogi myślenia ekonomicznego: krytyka dotychczasowych podstaw teoretycznych oraz sprawdzanie przyjmowanych założeń w odniesieniu do rozwijającej się rzeczywistości. Jest to szczególne zadanie dla ekonomistów rolnych w krajach wysoko rozwiniętych.

W odnośniku podana jest wzmianka, że artykuł ten był przygotowany jako materiał na Międzynarodową Konferencję Ekonomistów Rolnych w Nairobi 26.VII. 1976 r.

SEUSTER H. Landwirtschaftliche Kooperation als Systeme (Kooperacja w rolnictwie jako system). *Berichte über Landwirtschaft*, Hamburg 1976, nr 2, s. 225—244, streszczenie angielskie i francuskie.

Artykuł jest dalszym rozwinięciem uprzednio już przedstawionego przez autora zagadnienia ujmowania problematyki rolnictwa w szereg systemów, opublikowanego

w tym samym piśmie w nr 4 z 1975 roku. Systemy te określać mają ramy konstruktywnego myślenia ekonomiczno-rolniczego, co z kolei otwiera drogę sprawnemu działaniu w określonym kierunku.

W przedstawionym układzie systemów poszczególne zintegrowane przedsiębiorstwa rolnicze stanowią część lub podsystem zintegrowanej kooperacji rolniczej. Jako zintegrowane przedsiębiorstwo rolnicze pojmuję się wszystkie przedsiębiorstwa, gdzie rolnictwo jest głównym, ubocznym lub dodatkowym działem produkcji drobnotowarowej, jak i wielkoobszarowej. Przedsiębiorstwa te mogą być zróżnicowane pod względem kierunków produkcji, zaś kooperacja tych przedsiębiorstw może dokonywać się w układzie pionowym jak i poziomym. Taka kooperacja dokonywana w dziedzinie produkcyjnej zachowuje pełną samodzielność przedsiębiorstw w ramach istniejącej gospodarki rynkowej, obejmując tym sprzedaż wytworów rolnictwa, nabywanie środków produkcji i usług.

W przedstawionym systemie kooperacji muszą być rozwinięte odpowiednie systemy zarządzania, obejmujące pełne współdziałanie wszystkich uczestników systemu i podsystemów, gdzie liczne zadania realizacyjne zainteresowanych uczestników muszą przyjmować formę partnerstwa w różnych czynnościach.

System kształcenia rolniczego dziś i w przyszłości. Wieś współczesna, 1976, nr 9. Wprowadzenie s. 22—23, dyskusja s. 39—58.

W dniach 4—5 maja rb. odbyła się konferencja organizowana przez redakcję Wsi Współczesnej oraz Departament Nauki i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa przy udziale władz wojewódzkich. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji oraz przedstawiciele partii i stronnictw.

Obrady toczyły się w Modliszewicach (woj. kieleckie), w Wojewódzkim Ośrodku Przysposobienia Rolniczego. Referaty wygłoszone na tej konferencji omówione są niżej.

Kozakiewicz M.: Model kształcenia nowoczesnego a potrzeby wsi i rolnictwa, s. 23—26.

Współczesne kształcenie ma na celu nie wyniesienie ze szkoły jednorazowego zasobu wiadomości naukowych na całe życie, lecz uzdolnienie człowieka do szukania wiedzy, do jej odnawiania, do wyrabiania nowych umiejętności. Przyjmuje się tym samym konieczność kształcenia ustawicznego — permanentnego.

Zmienia się w związku z tym też rola nauczyciela. Nie powinien on być traktowany jako źródło wiedzy, lecz jako przewodnik po źródłach wiedzy, powinien wprowadzać ład i syntezę w poglądach i opiniach uczniów, powinien być organizatorem dyskusji w uzyskiwaniu postaw światopoglądowych i ideowych.

Jedynym przedmiotem interdyscyplinarnym we współczesnej szkole jest „Przysposobienie do życia w rodzinie”, zawierający elementy biologii, socjologii, prawa, filozofii, etyki i psychologii. Kształcenie zawodowe nie powinno mieć na celu wyuczenia wąskich specjalistów, lecz dawać wiedzę ogólną o określonych dziedzinach życia lub produkcji. Kierunki kształcenia rolników indywidualnych i rolników w gospodarce uspołecznionej winny być dostosowane do rodzaju ich przyszłej pracy.

Autor zauważa, że u mieszkańców wsi obserwuje się rażący brak nawyku do kształcenia się.

Brzóška M.: System kształcenia rolniczego — stan obecny, potrzeby i kierunki zmian, s. 26—34.

Szkola w obecnym jej stanie rozmija się z młodzieżą, która miałaby pracować w rolnictwie. Przyczyny są następujące: niedostateczna sieć szkół, nieukończenie szkoły przez znaczną część młodzieży, trudność objęcia siecią szkół młodzieży z osiedli rozproszonych, wysokie koszty kształcenia rolniczego.

W rolnictwie — wbrew temu co powszechnie sądzi się — mniejsza jest ilość pracujących niezgodnie ze zdobytymi w kształceniu kwalifikacjami, gdyż odchodzi się głównie do tych działów pracy, gdzie również są wymagane kwalifikacje rolnicze. Wielką wagę w kształceniu rolników mają formy niestandardne, które dają około trzykrotnie więcej specjalistów niż szkoły rolnicze. Całą oświatę pozaszkolną należy zrównać pod względem jej rangi z oświatą szkolną. Jest to warunek, by zapewnić kadry dla rolnictwa.

Podkreśla się znaczenie permanentnego kształcenia rolników wykonujących zawód.

Mysiewicz I.: Funkcje WOPR w zakresie kształcenia rolników.

Statutowe zadania Wojewódzkich Ośrodków Przystosowania Rolniczego obejmują adaptowanie wyników prac naukowo-badawczych i osiągnięć przodującej praktyki; prowadzenie poradnictwa i instruktażu dla gminnej służby rolnej oraz innych instytucji wdrażających postęp w rolnictwie; organizowanie i prowadzenie gospodarstw rolnych wdrażających postęp techniczny; prowadzenie doświadczalnictwa; współdziałanie z placówkami realizującymi postęp techniczny.

Wojewódzki Ośrodek Przystosowania Rolniczego w Modliszewicach pracuje z 86 gospodarstwami indywidualnymi z województw kieleckiego i radomskiego oraz opiekuje się 70 zespołami wspólnego gospodarowania. Stosowane są trzy formy szkolenia rolników-praktyków: kursy prowadzące do otrzymania tytułów kwalifikacyjnych; szkolenie specjalistyczne, obejmujące 446 grup przy udziale ok. 4,5 tys. uczestników; powszechne szkolenie rolników w formie odczytowej, z tej formy skorzystało ok. 50 tys. rolników.

Szczegółowo omówiono stronę organizacyjną współpracy ośrodka z instytucjami i z administracją rolną.

Oprac. Wł. Nowicki i A. Zabko-Potopowicz

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Март-июнь 1977

№ 2—3 (140—141)

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ

ФРАНЧИШЕК КОЛЬБУШ — Теоретические и практические предпосылки социального и технического переустройства единоличного крестьянского хозяйства	7
АННА ШЕМБЕРГ — Демографические проблемы крестьянского сельского хозяйства	20
АЛИНА СИКОРСКА — Молодые земледельцы и их хозяйства	33
ПАВЕЛ ЧЕХОВСКИ, МАЛГОЖАТА КОЖИЦКА — Из юридической проблематики передачи хозяйств за пенсию	46
АНЕЛЯ ЗЮЛЕК — Специализация и масштаб производства в единоличных хозяйствах	59
ЛЕОН ПОДКАМИНЕР — Оптимизационное планирование и принятие решений в условиях неувренности	74
КАЗИМЕЖ МЕРЕДУК — Изменения капиталоемкости сельскохозяйственной продукции в процессе экономического роста	93

РАЗНЫЕ МАТЕРИАЛЫ

ЕЖИ РУТКОВСКИ — Сотрудничество европейских стран в области сельского хозяйства	107
БОЖЕНА НОСЕЦКА — Производственные системы в Венгрии	115
ВАЛЕР ХРМО — Факторы развития сельского хозяйства в Чехословакии	123

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

ТАДЕУШ П. ТКАЗУК — Государственная форма процесса обобществления собственности сельскохозяйственной земли в Народной Польше	128
ВОЙЧЕХ ЗИЕНТРАТА — Принятие решений в сельскохозяйственном предприятии	132
ТАДЕУШ ЗЫХ — Экономическая эффективность деятельности инсеминационных предприятий	135

РЕЦЕНЗИИ — ПОЛЕМИКИ

- ЯН ЧАРКОВСКИ — Перспективы развития продовольственного положения в мире 138

ХРОНИКА

- ФРАНЧИШЕК ТОМЧАК — Единство экономики сельского хозяйства и социологии деревни — размышления после IV Мирового Конгресса социологии деревни 148
- РИШАРД МАНТЕУФФЕЛЬ — XVIII Конгресс CIOSTA — Международного Центра Научной организации труда в сельском хозяйстве, а также Секции V — Экономической CIGR — Международной Комиссии сельскохозяйственной инженерии 155

БИБЛИОГРАФИЯ

- Книги по экономике сельского хозяйства — разраб. Ст. К. 158
- Статьи по экономике сельского хозяйства — разраб. ВЛ. НОВИЦКИ и А. ЖАБКО-ПОТОПОВИЧ 168

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Marzec-Czerwiec 1977

Nr 2—3 (140—141)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

FRANCISZEK KOLBŮSZ — Teoretyczne i praktyczne przesłanki społecznej i technicznej rekonstrukcji gospodarki chłopskiej	7
ANNA SZEMBERG — Problemy demograficzne chłopskiego rolnictwa	20
ALINA SIKORSKA — Młodzi rolnicy i ich gospodarstwa	33
PAWEŁ CZECHOWSKI, MAŁGORZATA KORZYCKA — Z problematyki prawnej przejmowania gospodarstw za rentę	46
ANIELA ZIOŁEK — Specjalizacja i skala produkcji w gospodarstwach indywidualnych	59
LEON PODKAMINER — Planowanie optymalizacyjne a podejmowanie decyzji w warunkach niepewności	74
KAZIMIERZ MEREDYK — Zmiany kapitałochłonności produkcji rolniczej w procesie wzrostu gospodarczego	93

MISCELANEA

JERZY RUTKOWSKI — Współpraca krajów europejskich w dziedzinie rolnictwa	107
BOŻENA NOSECKA — Systemy produkcyjne na Węgrzech	115
VALER HRMO — Czynniki rozwoju gospodarki rolnej w Czechosłowacji	123

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

TADEUSZ P. TKACZYK — Państwowa forma procesu uspołeczniania własności ziemi rolniczej w Polsce Ludowej	128
WOJCIECH ZIĘTARA — Podejmowanie decyzji w przedsiębiorstwie rolnym	132
TADEUSZ ZYCH — Ekonomiczna efektywność działalności zakładów inseminacyjnych	135

RECENZJE — POLEMIKI

JAN CZARKOWSKI — Perspektywy rozwoju światowej sytuacji żywnościowej	133
--	-----

KRONIKA

FRANCISZEK TOMCZAK — Jedność ekonomiki rolnictwa i socjologii wsi — refleksje po IV Światowym Kongresie Socjologii Wsi	148
RYSZARD MANTEUFFEL — XVIII Kongres CIOSTA — Międzynarodowego Centrum Naukowej Organizacji Pracy w Rolnictwie oraz Sekcji V — Ekonomicznej CIGR — Międzynarodowej Komisji Inżynierii Rolnej . . .	155

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K.	153
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko-Potopowicz	163

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

March-June 1977

No. 2—3 (140—141)

CONTENTS

ARTICLES

FRANCISZEK KOLBUSZ — Theoretical and practical assumptions of social and technical reconstruction of peasant farming	7
ANNA SZEMBERG — Demographic problems of peasant farming	20
ALINA SIKORSKA — Young farmers and their farms	33
PAWEŁ CZECHOWSKI, MAŁGORZATA KORZYCKA — Some of the legal problems of taking over farms against pension	46
ANIELA ZIOŁEK — Specialization and production scale in individual farms	59
LEON PODKAMINER — Optimization planning and decision making under uncertainty	74
KAZIMIERZ MEREDYK — Changes in the capital intensity of agricultural production in the process of economic growth	93

MISCELLANEA

JERZY RUTKOWSKI — Co-operation of European countries in agriculture	107
BOŻENA NOSECKA — Production systems in Hungary	115
VALER HRMO — Farming development factors in Czechoslovakia	123

SUMMARIES OF DOCTOR'S THESES

TADEUSZ P. TKACZYK — The state form of the socialization process of agricultural land property in People's Poland	123
WOJCIECH ZIĘTARA — Decision making in an agricultural enterprise	132
TADEUSZ ZYCH — Economic effectiveness of operation of insemination stations	135

REVIEWS — POLEMICS

JAN CZARKOWSKI — Development prospects of the world food situation	138
--	-----

CHRONICLE

FRANCISZEK TOMCZAK — Unity of agricultural economics and rural sociology — reflections after the IV World Congress of Rural Sociology . .	148
RYSZARD MANTEUFFEL — XVIII Congress of CIOSTA — International Centre of Scientific Work Organization in Agriculture, and Section V of the Economic CIGR — International Commission of Agricultural Engineering	155

BIBLIOGRAPHY

Economic-Agricultural Books — worked out by St.K.	158
Economic-Agricultural Articles — worked by Wł. NOWICKI and A. ZABKO-POTOPOWICZ	158